

Wstęp

Saga o potomkach Knuta (*Knýtlinga saga*) zalicza się do sag królewskich, czyli historii o królach skandynawskich spisanych przez Islandczyków. Tradycja ta sięga XII wieku i takich tekstów, jak: *Nóregs konungatal* (Lista królów Norwegii)¹, *Ágrip af Nóregskonungasögum* (Streszczenie dziejów królów norweskich) czy *Historia Norwegie* (Historia Norwegii), które były podstawą do tworzenia sag o poszczególnych królach skandynawskich (saga o Sverrirze, sagi o Olafie Tryggvasonie i Olafie Haraldssonie) czy ich kompilacji (*Morkinskinna*, *Fagrskinna*, *Heimskringla*)². W tej grupie znalazła się *Saga o potomkach Knuta*. Można się jedynie domyślać, potomków którego ze słynnych Knutów dotyczy: Hardeknuta, Knuta Wielkiego czy Knuta Świętego. Jako jedyna z zachowanych sag królewskich poświęcona jest dziejom władców Danii.

1 Tytuły oryginalne oraz tytuły dzieł opublikowanych w polskim przekładzie zapisywane są kursywą. W przypadku dzieł nieprzyswojonych polszczyźnie tłumaczenia tytułów oryginalnych na polski zapisywane są pismem prostym w nawiasie po tytule oryginalnym.

2 Staronordyckie imiona i nazwy geograficzne, które funkcjonują w polskiej historiografii – takie jak: Olaf, Swen, Harald, Eryk, Saksonia czy Zelandia – zapisywane są we *Wstępie* zgodnie z polską tradycją. Pozostałe imiona i nazwy zachowują pisownię oryginalną. W tekście sagi w przypadku wszystkich imion staronordyckich zachowana została oryginalna pisownia, natomiast niektóre nazwy geograficzne przetłumaczono (np. Bretland to Walia, a Sjóland to Zelandia). Zarówno oryginalne, jak i tłumaczone nazwy, imiona i przydomki znajdują się w indeksach.

Spisana w połowie XIII stulecia, saga rozpoczyna się przejęciem rządów przez Haralda Gormssona, co nastąpiło około 958 roku. Koniec opowieści wyznaczają dwa wydarzenia: hołd księcia zachodniopomorskiego Bogusława I złożony królowi Danii Knutowi VI w 1185 roku i śmierć tegoż księcia dwa lata później. Podobnie jak dla całej Skandynawii, również dla Danii był to czas szczególny. Rządy dynastii Jelling, następnie rodu Swena Úlfssona zbiegły się z ważnymi dla kształtowania się średniowiecznego królestwa procesami, wśród których w pierwszej kolejności należy wymienić przyjęcie nowej wiary, konsolidację władzy królewskiej i terytorialnego zasięgu królestwa.

I. Tło historyczne

Harald był synem Gorma Starego, który zdobył władzę w Danii około roku 935, po klęsce władcy Jutlandii o imieniu Gnupa w walce z Henrykiem Ptasznikiem. Gorm rozpoczął proces konsolidowania władzy i rozszerzania jej na kolejne regiony: Zelandię, Fionię oraz być może nawet Skanię. Również za jego czasów nastąpiła intensyfikacja kontaktów z rosnącym w siłę królestwem saskim, w którym władzę sprawowała dynastia Liudolfingów. Sasi dążyli do chrystianizacji północnych rubieży swojego królestwa, Połabia oraz Danii. Działania te prowadziło przede wszystkim utworzone w 834 roku arcybiskupstwo hambursko-bremeńskie, choć aktywnością w tym względzie wykazywała się także archidiecezja kolońska. Zwierzchnik pierwszej z tych metropolii, arcybiskup Unni, spotkał się osobiście z Gormem. W spotkaniu tym być może uczestniczył również syn Gorma, Harald. Tematem rozmów była sprawa misji chrystianizacyjnej do Danii. Efektem spotkania mogło być postanowienie papieża Agapita II na synodzie w Ingelheim w 948 roku o utworzeniu biskupstw na terenie Danii – w Hedeby, Ribe i Aarhus,

które (podobnie jak i przyszłe) miały być podporządkowane arcybiskupstwu hambursko-bremeńskiemu z arcybiskupem Adaldagiem na czele.

Na przełomie 958 i 959 roku zmarł Gorm Stary. Władzę po nim przejął jego syn Harald, znany w historiografii pod przydomkiem Sinozęby. Harald kontynuował po ojcu dzieło konsolidacji ziem duńskich pod swoim berłem. Służyć temu miało między innymi przyjęcie chrześcijaństwa. Swoją decyzję o otwarciu królestwa na nową wiarę Harald oznajmił na słynnym kamieniu runicznym z Jelling. Przyjmuje się, że było to pokłosiem misji niejakiego Poppona, którego badacze identyfikują dziś z Folkmarrem, przyszłym arcybiskupem Kolonii. Poppon miał dotrzeć do Danii w 963 roku, a jego misja była najpewniej efektem działań ówczesnego arcybiskupa Kolonii Brunona, brata cesarza Ottona I. Za zwieńczenie zabiegów konsolidacyjnych można uznać decyzję o budowie w wybranych częściach kraju obozów wojskowych, znanych w nauce jako obozy trelleborskie. Ich powstanie datuje się na początek lat 80. X wieku. Strategiczne rozmieszczenie obozów było ściśle związane z ich funkcją. Służyły jako centra wojskowo-administracyjne, reprezentujące władzę króla i egzekwujące prawno-fiskalne powinności poddanych. Oprócz ugruntowania swojego znaczenia wewnątrz Danii Harald konsekwentnie dążył do zdobycia dominującej pozycji w Skandynawii. Okazja do ingerencji w sprawę Norwegii nadarzyła się w czasie walk, do jakich doszło w latach 60. X wieku między synami Eryka Krwawego Topora i Gunnhildy a ich stryjem Hákonem Dobrym. Kulminacją sporu była bitwa pod Fitjar na wyspie Storø położonej w ujściu Hardangerfjordu. W jej trakcie Hákon Dobry, choć zdołał pokonać przeciwników, został śmiertelnie ranny. W efekcie, mimo porażki, to Harald Szary Płaszcz przejął kontrolę nad kluczowymi regionami kraju. Syn Eryka Krwawego Topora osiągnął upragniony sukces, którego ceną była najpewniej konieczność uznania duńskiej władzy zwierzchniej oraz oddanie Haraldowi

Sinozębemu Viken, południowej części kraju. Sojusz ten nie przetrwał długo. Harald Szary Płaszcz, stojący na czele synów Eryka Krwawego Topora, postanowił zrzucić duńską kuratelę. Król Danii postawił wówczas na wywodzący się z Trøndelag ród jarłów Hlaðir. Gdy około 970 roku Harald Szary Płaszcz najechał na Danię, Harald Sinozębego wsparł jarl Hákon Sigurðarson. Najazd ten zakończył się porażką i śmiercią Harald Szarego Płaszcza pod Hals w Limfjorðzie. Jarl Hákon został władcą Norwegii z nadania Harald i musiał mu płacić trybut. W tym samym roku Harald zawarł sojusz z księciem obodryckim Mściwojem, czego efektem było małżeństwo z jego córką Tove. Mariaż ten miał umocnić pozycję Harald wśród Słowian oraz ukazać go jako znaczącą siłę na północy. Po śmierci Ottona I Harald zaangażował się w sprawy cesarstwa, łącząc siły z pretendentem do tronu – księciem bawarskim Henrykiem Kłótnikiem. Harald zaatakował Saksonię, by odzyskać utracone kilkadziesiąt lat wcześniej ziemie wraz z Hedeby. W odwecie, po przejęciu pełni władzy w Niemczech, cesarz Otton II najechał Danię w 974 roku. Sforsowanie umocnień Danevirke pozwoliło wkroczyć armii cesarza do Jutlandii i zmusić Harald do kapitulacji. Ta oznaczała zaś konieczność uznania cesarskiej zwierzchności, utratę Hedeby oraz dotychczasowego sojusznika – jarla Hákona. Ten bowiem wykorzystał słabość króla duńskiego i objął samodzielne rządy w Norwegii. Szansa na odzyskanie ziem utraconych na południu pojawiła się przy okazji ponownego konfliktu o władzę w cesarstwie, gdzie kryzys został spotęgowany wielkim powstaniem Słowian połabskich. Harald wykorzystał osłabienie południowego sąsiada i latem 983 roku zaatakował Saksonię, czego efektem było ponowne podporządkowanie sobie Hedeby. Krótkotrwałe wzmocnienie pozycji Harald Sinozębego zakończył bunt możnych, na czele którego stanął syn Harald – Swen. Doszło do niego około 986/987 roku. Konfrontacja zbrojna króla z buntownikami zakończyła się jego klęską. Ciężko ranny Harald szukał schronienia w Wolinie, gdzie po kilku dniach zmarł.

Mimo buntu przeciw ojcu Swen Widłobrody zasadniczo kontynuował politykę Haralda Sinozębego. Po przejęciu władzy również działał na rzecz umacniania Danii. Niemniej nowy władca nie cieszył się zbyt długo stabilnymi rządami. Swen szybko popadł w kłopoty, które skutkowały utratą władzy i ucieczką z ojcowizny. Tym, co dopełniło załamania się rządów Swena, był najpewniej najazd szwedzki na Danię, do którego doszło w 991 lub 994 roku.

Czas wygnania Swen Widłobrody spędził w Anglii jako wiking. Śmierć króla Szwecji Eryka Zwycięskiego w około 995 roku stworzyła mu możliwość odzyskania ojcowizny, z czego skwapliwie skorzystał. Kluczową rolę w procesie odzyskiwania kontroli nad Danią miał między innymi jego ślub z wdową po szwedzkim władcy. Była nią nieznana nam z imienia córka Mieszka I. Swen bardzo szybko zdobył dominującą pozycję w całym regionie. Udało mu się rozszerzyć swoje wpływy na Szwecję, gdzie rządził jego młody pasierb Olaf. Król Danii zawarł także sojusz z synami jarla Hákona z Hlaðir – Erykiem i Swenem. Zwieńczeniem tych działań był konflikt z królem Norwegii Olafem Tryggvasonem, który został pokonany w 1000 roku w bitwie na wodach Øresundu.

Umocnienie władzy Swen potwierdzał także działaniami propagandowymi. De facto jako pierwszy władca kraju zaczął, najpewniej już w 995 roku, bicie własnej monety. Warto zaznaczyć, że podobne inicjatywy podjęli pozostali ówczesni władcy skandynawscy: Olaf Skotkonung w Szwecji oraz Olaf Tryggvason w Norwegii. Monety wszystkich trzech władców oparte zostały na wzorcu anglosaskim, mianowicie na monecie Æthelreda II.

Za rządów Swena Widłobrodego nastąpiła dalsza rozbudowa kompleksu w Jelling. Obejmował on dwa kurhany, w których mieli być pochowani Gorm Stary i jego małżonka; kamienie runiczne wystawione przez Gorma i Haralda Sinozębego; kamienny krąg w kształcie łodzi oraz kościół. Około 1000 roku drewniany kościół Swena zastąpiła budowla kamienna, wzorowana na

ówczesnych świątyniach anglosaskich. Jednocześnie powstała na miejscu nowa hala, siedziba króla oraz otaczająca cały teren nowa palisada.

Dominująca pozycja w Skandynawii pozwoliła Swenowi Widłobrodemu skoncentrować się na działaniach zbrojnych w Anglii. Zwieńczeniem regularnych najazdów na królestwo Æthelreda II było przejęcie tam władzy latem 1013 roku. W lutym kolejnego roku Swen zmarł.

Władzę w Danii przejął jeden z jego synów – Harald. Drugi zaś, Knut, w 1015 roku wyruszył na czele nowej ekspedycji do Anglii, którą po blisko półtorarocznej kampanii udało mu się opanować. W 1019 roku, po śmierci Haralda, Knut przejął też władzę w ojczyźnie.

Przez blisko dwie dekady rządów Knutowi udało się stworzyć silne imperium. Dzięki trafnej polityce, między innymi sojuszowi z angielskim Kościołem, znacząco umocnił swoją pozycję w zdobytym królestwie. Skutecznie interweniował też w Skandynawii, gdy – jak w 1023 i 1026 roku – pojawiało się zagrożenie dla jego panowania w Danii ze strony czy to spiskujących możnych, czy też władców Norwegii i Szwecji.

Udział w koronacji cesarskiej Konrada II w Rzymie w 1027 roku przypieczętował starania Knuta o uznanie jego władzy w Anglii za pełnoprawną. Rok później król Anglii i Danii uderzył na Norwegię, którą zdobył de facto bez walki, gdyż Olaf Haraldsson (Święty) postanowił zbiec z kraju i szukać schronienia na Rusi.

Stworzone przez Knuta „północne imperium” szybko jednak rozpadło się po jego śmierci, która nastąpiła w listopadzie 1035 roku. Władzę w Danii przejął Hardeknut, jeden z jego synów, który w 1040 roku objął też władzę w Anglii. Jego śmierć w 1042 roku oznaczała koniec rządów dynastii Jelling i początek rozgrywek o schedę po niej.

Do walki przystąpili Magnus Dobry, król Norwegii i syn Ola-
18 fa Świętego, oraz jarl Swen Úlfsson, syn siostry Knuta Wielkie-

go – Astrydy. Kilkuletnie walki przerwała w 1047 roku śmierć Magnusa, który przez blisko pięć lat rządził Danią. Opuszczony tron przejął ostatecznie Swen, inicjując tym samym panowanie nowej dynastii.

Jego stosunkowo długie rządy charakteryzowały się z jednej strony dobrymi stosunkami z metropolią hambursko-bremeńską i cesarstwem, z drugiej – przedłużającą się i przybierającą na sile rywalizacją z królem Norwegii Haraldem Srogim. W wyniku spotkań z arcybiskupem Adalbertem w Hedeby na przełomie 1052 i 1053 roku oraz z cesarzem Henrykiem III na Wielkanoc 1053 roku w Merseburgu król Danii godził się z jednej strony na kościelną zwierzchność Hamburga-Bremy nad duńskim Kościołem, z drugiej strony zyskiwał wsparcie i możliwość mocniejszego oddziaływania na Połabiu. Jedną z jego córek została poślubiona przez księcia Obodrytów Gotszalka. Król nie próżnował także w sprawach kościelnych. Za jego rządów liczba duńskich diecezji wzrosła do ośmiu. Wśród nich coraz większy prymat zdobywało biskupstwo Lund. Do 1064 roku Swen toczył wojny z norweskim Haraldem. Do pewnego stopnia walki te można uznać za dziedzictwo wojen o tron duński w latach 1042–1047. W zmaganiach tych Swen często musiał uznawać przewagę norweskiego rywala. Niemniej obie strony postanowiły zawrzeć pokój, dzięki któremu utrzymano terytorialne status quo.

Śmierć Swena w 1076 roku sprawiła, że tron duński obejmowali w kolejnych latach jego synowie. Na wiecu w Viborgu na króla został wybrany Harald Osełka (1076–1080). Kontynuował on politykę ojca, a jego panowanie naznaczone było konfliktami z braćmi: Knutem i Olafem. Jednakże pozycja Haralda była silna ze względu na poparcie, jakim cieszył się ze strony papieża Grzegorza VII, który pisał do niego listy. Po jego śmierci na króla wybrano Knuta IV Świętego (1080–1086). Ambitny władca – podobnie jak jego brat – zmieniał prawo, by wzmocnić swoją władzę,

i udoskonalął pobór podatków, co spotkało się z rosnącą opozycją wśród możnych. Planował ponowny podbój Anglii i zebrał flotę, która jednak nigdy nie wypłynęła na zachód. Knut bowiem nie przybył na miejsce zbiórki, ponieważ był zajęty pilnowaniem swoich interesów na południu, gdzie obawiał się ataku ze strony cesarza Henryka IV.

Wobec fiaska wyprawy na Anglię oraz niezadowolenia z rządów Knuta gospodarze ziemscy podnieśli bunt przeciwko niemu. Król schronił się przed armią gospodarzy w Odense. W wyniku ataku na miasto Knut poległ. Po nim władzę przejął Olaf I (1086–1095), który wrócił z więzienia we Flandrii, gdzie przetrzymywał go teść Knuta, książę Baldwin. W tradycji, z powodu serii nieurodzajów, które dotknęły kraj, nadano mu przydomek Głód.

Po jego śmierci tron przypadł kolejnemu z synów Swena Úlfsona – Erykowi. Władca ten zapisał się pozytywnie w dziejach królestwa, umacniając kult swego brata Knuta oraz uzyskując zgodę papieża Paschalisa II na podniesienie biskupstwa Lund do rangi archidiecezji, która miała objąć swym zasięgiem całą Skandynawię. Pierwszym metropolitą został Asser, dotychczasowy biskup Lund. Eryk planował wzorem ojca zaangażować się w sprawy połabskie i pomorskie. Niemniej szybko jego priorytetem okazało się wyruszenie z pielgrzymką do Jerozolimy. Doszło do niej w 1103 roku. Do Ziemi Świętej Eryk jednak nie dotarł, gdyż zmarł w drodze – na Cyprze.

Władzę po Eryku Zawsze Dobrym przejął Mikołaj (1103–1134), pomimo że Eryk doczekał się synów, a jeden z nich, Harald, zgodnie z decyzją ojca miał objąć po nim tron. Ten przypadł jednak Mikołajowi. Nowy władca starał się zaspokoić ambicje swoich bratanków, mianował ich więc jarlami i przekazał władzę nad poszczególnymi regionami królestwa. Jednym z bratanków był Knut Lord, któremu w udziale przypadł Szlezwik i Hedeby. Mikołaj systematycznie wspierał kult swego brata Knuta, o czym świadczą nadania dla kościołów św. Albana i św. Knuta w Odense.

Za rządów Mikołaja rosło napięcie na duńsko-sasko-słowiańskim pograniczu. Knut Lord zdecydował się na sojusz z cesarzem Lotarem z Supplinburga, który uczynił go swoim wasalem i księciem Obodrytów. To zmusiło Mikołaja do szukania sojuszników. Takowym okazał się Bolesław Krzywousty, który liczył na duńskie wsparcie i neutralizację Knuta Lorda w jego zmaganiach z księciem zachodniopomorskim Warcisławem. Sojusz ten, zawarty pod koniec lat 20. XII wieku, przypieczętowało małżeństwo Magnusa, syna Mikołaja, z Ryksą, córką polskiego księcia. Ponieważ rządzący Obodrytami Knut Lord wydawał się zagrożeniem dla dworu duńskiego, Mikołaj oraz Magnus postanowili rozwiązać sprawę radykalnie. 7 stycznia 1131 roku w Haraldsted doszło do spotkania między Knutem a Magnusem. W jego trakcie ten pierwszy poniósł śmierć, co wcale nie uspokoiło sytuacji. Knut cieszył się popularnością wśród Słowian, poza tym jego brat Eryk Pamiętny wyraził chęć pomśzczenia go. Działania wojenne prowadzone w Danii do 1134 roku przyniosły sukces Mikołajowi i jego synowi, a Eryk musiał uciekać do Skanii. W tym samym roku król duński postanowił ścigać Eryka i pozbawić go resztek armii. Wojska Mikołaja zostały jednak zaskoczone w pobliżu zatoki Fotevik przez ciężką konnicę niemiecką śpieszącą na pomoc Erykowi. W bitwie życie stracił Magnus, zięć Bolesława Krzywoustego, a Mikołaj z resztą wojska zbiegł na południe, aż do Hedeby, gdzie został zamordowany przez stronników Knuta Lorda. Tę okoliczność wykorzystał Eryk Pamiętny, który ogłosił się królem Danii.

Nowy władca wspierał rozwój kultu św. Knuta. Źródła odnoszą również jego wyprawę w 1136 roku na Rugię, którą udało mu się opanować, ale na trwalsze jej podporządkowanie zabrakło władcy sił. Rok wcześniej Eryk zmierzył się z flotą księcia zachodniopomorskiego Racibora, który przypuścił wówczas skuteczny i niespodziewany atak na Roskilde i norweską Koningahelę. Niedługo potem przeciw Erykowi wybuchł w Danii

bunt, na czele którego stanął biskup Roskilde Eskil. Król nie zdołał zdusić skutecznie rebelii i 18 września 1137 roku został zabity podczas wiecu w Urnehoved w Szlezewiku.

Po Eryku do władzy doszedł Eryk III Jągnię, po kądzieli wnuk króla Eryka I. Od samego początku panowania musiał zmierzyć się z rebelią w Skanii wywołaną przez Olafa Haraldssona, syna Haralda Włóczni. Walki trwały od 1139 roku, kiedy to Olaf stracił poparcie po tym, jak zamordował biskupa Roskilde i został ekskomunikowany przez papieża. Olaf zginął w bitwie w 1143 roku. Król wspierał Eskila, od 1137 roku arcybiskupa Lund, w odzyskaniu kontroli nad Kościołem w Skandynawii, co udało się ostatecznie w 1139 roku. Eryk III pod koniec swojego krótkiego życia abdykował i przeniósł się do klasztoru, gdzie zmarł w 1146 roku.

Pierwsze lata po śmierci Eryka III Jągnięcia naznaczone zostały przez wojnę domową między pretendentami do tronu, gdyż możni Jutlandii ogłosili królem Knuta, syna Magnusa Silnego, podczas gdy możni Zelandii i Skanii wybrali Swena III, bratanka Knuta Lorda. Do walki o tron po stronie Swena stanął syn Knuta Lorda – Waldemar. Rywale na krótko wstrzymali wojnę, by wspólnie wziąć udział w tzw. krucjacie bałtyckiej w 1147 roku, ale wkrótce po niej walki rozgorzały na nowo. Kuzyni nie mogli wytrwać przy żadnym z porozumień dotyczących podziału kraju, i to mimo szukania pomocy i arbitrażu u Fryderyka Barbarossy. W 1157 roku z kilkuletniego wygnania wrócił do Danii Swen III i pod presją możnych kuzyni poszukali kolejnego kompromisu. 9 sierpnia 1157 roku doszło do ich spotkania w Roskilde. W jego trakcie Swen podjął próbę wyeliminowania konkurentów, co udało się jedynie częściowo. Ofiarą krwawej uczty w Roskilde padł Knut V, a Waldemar zdołał zbiec. Ostateczne rozstrzygnięcie walki o tron nastąpiło 23 października 1157 roku pod Grathe Hede w Jutlandii, gdzie starły się siły Swena i Waldemara. Ten pierwszy został pokonany, a w trakcie ucieczki zabity. Jedynym władcą Danii został Waldemar.

Nowy król szybko przystąpił do aktywnych działań na duńsko-sasko-słowiańskim styku. Pretekstem było stałe zagrożenie ze strony słowiańskich sąsiadów. Opanowanie ich ziem dawało szereg korzyści. Nie tylko ukazywało króla jako skutecznego obrońcę królestwa, lecz także pozwalało zyskać przewagę nad niemieckimi władcami i możnymi, którzy – choć czasem współpracowali z Duńczykami przeciw Słowianom – de facto stanowili konkurencję. Co więcej, osiągnięcie przewagi nad Sasami na Połabiu oddalało perspektywę ich interwencji w sprawy duńskie. Pierwszą reakcją nowego króla była przeprowadzona w 1158 roku koncentracja duńskiej floty koło wyspy Manset. Słowiański atak na Aarhus w 1159 roku zmusił jednak Waldemara do podjęcia bardziej zdecydowanych kroków.

W 1160 roku król Danii wspólnie z saskim księciem Henrykiem Lwem podjęli akcję zbrojną przeciw Obodrytom, Ranom i Pomorzanom, którzy w tym czasie aktywnie wspierali Obodrytów. Podpisany jeszcze w tym samym roku pokój nie mógł jednak zadowolić Waldemara. Choć Słowianie, przede wszystkim Obodryci, zostali upokorzeni, prawdziwym zwycięzcą był książę saski, który nie miał zamiaru bez potrzeby folgować duńskim ambicjom na Połabiu. Zaistniała sytuacja groziła nowym konfliktem, tym razem duńsko-saskim, zwłaszcza że ani Waldemar, ani Henryk Lew nie przestawali traktować Połabia jako swojej strefy wpływów. Król Danii zresztą nie próżnował, starając się skutecznie narzucić zwierzchność Rugii i Wołogoszczy w 1162 roku.

Otwartej wojnie między Waldemarem a Henrykiem zapobiegło powstanie Obodrytów, które wybuchło, być może z duńskiej inspiracji, w lutym 1164 roku. Zmusiło to Henryka Lwa do współpracy z Waldemarem w tłumieniu zrywu, a tym samym do akceptacji pretensji duńskich na Połabiu. W ten sposób zawiązany został kolejny sojusz sasko-duński, przez obie strony zapewne traktowany jako doraźny, choć potwierdzony małżeństwem syna Waldemara Knuta z Gertrudą, córką Henryka Lwa. Porozumienie

to doprowadziło do czasowego zbliżenia króla Danii z cesarzem Fryderykiem Barbarossą. Za cenę współpracy na Połabiu Waldemar poparł antypapieża Wiktora IV, co skłóciło go z arcybiskupem Lund Eskilem, który pozostał w gronie zwolenników papieża Aleksandra III. Skłoniło to Eskila do opuszczenia Danii, do której wrócił w 1168 lub 1169 roku, gdy Waldemar zmienił front i dołączył do stronników Aleksandra III.

Flota duńska pod dowództwem Waldemara i biskupa Roskilde Absalona (późniejszego arcybiskupa Lund) skierowała się przeciw Rugii oraz Wołogoszczy. Szybkość akcji zbrojnej i związane z tym zaskoczenie przyniosło efekty. Ranowie ulegli władcy duńskiemu, obiecując nawet pomoc przeciw Wołogoszczy, którą Duńczykom też udało się zająć. Waldemar na tym nie poprzestał. Duńska flota przełynęła rzekę Pianę i zajęła gród Uznam. Duńczycy mieli otwartą drogę do opanowania rejonu ujścia Odry. Dalsze działania przerwały jednak negocjacje pokojowe inspirowane głównie przez zaniepokojonego duńskimi sukcesami Henryka Lwa. Saski książę, aby zapobiec wzrostowi znaczenia Danii, był skłonny nawet względnie łaskawie potraktować inicjatorów obodryckiego powstania oraz ich zachodniopomorskich sojuszników.

Waldemar prawdopodobnie nie był w stanie wyzyskać militarnych sukcesów do końca, skoro w myśl zawartego w Stołpiu w 1164 roku porozumienia ostatecznie przypadła mu jedynie Rugia, a w Wołogoszczy musiał tolerować wpływy saskie. To nie zadowalało ambicji króla Danii. Dlatego w kolejnych latach podejmował dalsze próby zbrojnego opanowania strategicznych punktów na słowiańskim wybrzeżu Rugii oraz w rejonie Wołogoszczy i ujścia Odry. Już w 1165 roku flota duńska zaatakowała Rugię, a rok później – Wołogoszcz oraz Uznam.

Trwalszy sukces przyniosła podjęta w 1168 roku wyprawa, którą dowodził biskup Roskilde Absalon. W jej efekcie Ranowie, po raz kolejny zresztą, zadeklarowali uległość wobec Duńczyków,

natomiast Absalon postanowił schrystianizować wyspę. Zniszczono pogańską świątynię w Arkonie, a na wyspie pojawili się misjonarze. Dzięki tej akcji Waldemar mógł na dłużej związać Rugię z Danią, czemu służyła też decyzja papieża Aleksandra z listopada 1169 roku, na mocy której Rugia została włączona do diecezji Roskilde. Opanowanie wyspy pozwoliło Duńczykom realnie myśleć o uzyskaniu prymatu nie tylko w zachodniej części Bałtyku.

Idąc za ciosem, Duńczycy konsekwentnie próbowali poszerzać swoje wpływy na słowiańskim wybrzeżu Bałtyku. Jesienią 1170 roku flota duńska, po raz kolejny dowodzona przez Absalona, wpłynęła przez Świnę na Zalew Szczeciński i zaatakowała Wolin. Duńczycy nie zdobyli miasta bronionego przez książąt Bogusława i Kazimierza. W dalszej kolejności najeźdźcy zaatakowali Kamień (dzisiejszy Kamień Pomorski), jednak wobec skutecznego oporu Pomorzan, a także strat własnych powodujących wzrost niezadowolnienia załogi Absalon zdecydował się wycofać.

Pomimo tego, że działania duńskie stale obserwował Henryk Lew, Waldemar kontynuował dotychczasową politykę. Nowa wyprawa zorganizowana została w 1173 roku. Flota duńska dotarła przez Świnę do Wolina, który – opuszczony przez mieszkańców – został zdobyty i spalony. Następnie Waldemar poprowadził okręty na Szczecin i rozpoczął jego oblężenie. Miasta bronił Warcisław, krewniak książąt pomorskich Bogusława i Kazimierza. Dość szybko zdecydował się przejść na stronę duńską, w efekcie czego miasto zostało poddane i przekazane Warcisławowi jako duńskie lenno.

W roku następnym Waldemar planował ugruntować sukcesy z zeszłego roku, jednakże mediacja Przybysława obodryckiego i obietnica okupu odwiodły króla Danii od podjęcia wyprawy.

Sukcesy duńskie nie umknęły uwadze Henryka Lwa, który w 1177 roku ponownie uaktywnił się na Połabiu. Książęta pomorscy, świadomi zagrożenia zarówno ze strony Sasów, jak i Duńczyków, szukali pomocy u Mieszka III Starego. Polski książę

wykazywał zainteresowanie tą kwestią, efektem czego był sojusz z książętami umocniony małżeństwem Bogusława z córką Mieszka Anastazją. Jednakże Piast sam rychło stracił władzę, co oznaczało, że Kazimierz i Bogusław musieli radzić sobie sami.

Wiosną 1177 roku Henryk Lew i Waldemar podjęli wspólną wyprawę na Pomorzan. Jedynie Duńczycy odnieśli w niej sukcesy. Flota pod osobistym dowództwem Waldemara i Absalona zdołała dostać się w rejon ujścia Odry, paląc Uznam, Choćków oraz Wolin, aby następnie zawrócić przez Świnę. Wyprawa, jak się zdaje, została przerwana na skutek nowych animozji między Sasami a Duńczykami. Mowa konkretnie o akcji Henryka Lwa przeciw Dyminowi, która zaniepokoiła Waldemara. Mimo to Kazimierz i Bogusław uznali przewagę Waldemara, choć jednocześnie szukali innego rozwiązania.

Wobec kłopotów Henryka Lwa i jego konfliktu z cesarzem, zakończonego banicją księcia, w 1181 roku Bogusław postanowił uznać się lennikiem samego Fryderyka Barbarossy. Jeśli pomorski książę liczył na skuteczną pomoc cesarza w obronie przed zakusami duńskimi, szybko się zawiódł. Syn i następca Waldemara, Knut VI, który przejął rządy w 1182 roku, kontynuował politykę ojca. Jego uwaga skupiła się na księciu pomorskim Bogusławie. W 1184 roku flota arcybiskupa Absalona pokonała Pomorzan koło Dänholm. Przełomowa okazała się wyprawa podjęta rok później. Duńczycy znów zaatakowali Wołogoszcz, a następnie przepłynęli przez Pianoujście i dotarli do Wolina i Kamienia. Zniszczenia, jakich dokonali, skłoniły Bogusława do zawarcia pokoju z Knutem i złożenia mu hołdu lennego.

Choć narracja sagi urywa się na hołdzie Bogusława i jego śmierci, ważne z punktu widzenia jej spisania były działania duńskie w pierwszej połowie XIII stulecia. Czas ten znaczonej jest zainteresowaniem władców Danii Estonią. Pierwszą wyprawę na tamte ziemie podjął jeszcze w 1197 roku Knut VI. Po jego śmierci 12 listopada 1202 roku tron przypadł w udziale jego młodsze-

mu bratu Waldemarowi II, który dotąd pozostawał pod opieką biskupa Szlezwiku Waldemara, nieślubnego syna króla Knuta V Magnússona.

Nowy król aktywnie włączył się w konflikt o władzę w cesarstwie, zawierając sojusz z Ottonem IV przeciwko Filipowi Szwabskiemu. W 1203 roku Waldemar II najechał i podbił Lubekę i Holsztyn, włączając je do terytoriów kontrolowanych przez Danię. W 1204 roku próbował wpłynąć na wynik norweskiej sukcesji, prowadząc duńską flotę i armię do Viken w Norwegii w celu wsparcia Erlinga Steinvegga, pretendenta do norweskiego tronu. Doprowadziło to do wojny domowej, która trwała do 1208 roku. Lata 1208–1216 to okres walki o tron arcybiskupi w Hamburgu-Bremie. W tym czasie próbowano także odwołać biskupa Szlezwiku Waldemara Knutssona, syna króla Danii Knuta V. Doszło do tego ostatecznie w 1209 roku, kiedy Innocenty III uznał protesty części kapituły w Szlezwiku i odwołał Waldemara z piastowanego urzędu. W tym samym roku papież powołał na nowego biskupa niejakiego Mikołaja, bliskiego powiernika i doradcę króla Waldemara II, od 1214 roku kanclerza królestwa. Pozbawiony godności Waldemar Knutsson jeszcze w 1208 roku, dzięki wsparciu króla niemieckiego Filipa, został wybrany nowym arcybiskupem hambursko-bremeńskim. Nowy metropolita musiał zmierzyć się nie tylko z protestami miejscowego duchowieństwa, lecz także z kontradycjami ze strony króla Waldemara II. Sytuację arcybiskupa chwilowo poprawiło pogodzenie się z papieżem Innocentym III, który udzielił Waldemarowi inwestytury. Niemniej jego dalsze losy jako arcybiskupa, którym pozostał do 1217 roku, zbiegły się z kolejnymi działaniami zbrojnymi, podejmowanymi na duńsko-saskim pograniczu przez króla Danii, pragnącego wykorzystać polityczny kryzys w Niemczech. Między innymi w 1216 roku Waldemar II urządził najazd na Hamburg, chcąc tym samym narzucić swoją wolę we wciąż toczącej się rozgrywce o obsadę arcybiskupstwa hambursko-bremeńskiego.

Król Danii wsparł starania Fryderyka II Staufa o przejęcie władzy w Niemczech. Ten odwdzieczył się uznaniem duńskiego panowania w Szlezwiku i Holsztynie, a także na Połabiu i Pomorzu. Przyjazne stosunki z papieżem sprawiły, że wyprawa wojenna Waldemara II do Estonii zyskała przez papieża Honoriusza III miano krucjaty. Wobec przeważającej siły Duńczyków Estowie zgodzili się uznać króla duńskiego za swojego władcę. Wkrótce jednak zaatakowali Duńczyków i doszło do sławnej bitwy pod Lindanise. W 1223 roku król Waldemar II i jego najstarszy syn i imiennik zostali uprowadzeni przez hrabiego Szwerinu Henryka I podczas polowania na wyspie Lyø, w pobliżu Fionii. Hrabia Henryk zażądał, aby Dania oddała ziemie zdobyte w Holsztynie dwadzieścia lat wcześniej, a król uznał się cesarskim wasalem. Waldemar zgodził się na utratę terytoriów i zapłacenie okupu. Natychmiast jednak po odzyskaniu wolności odwołał się do papieża Honoriusza III z prośbą, aby ten uznał jego przysięgę za nieważną. Papież uległ prośbie króla, który natychmiast przystąpił do próby odzyskania utraconych terytoriów. Waldemar II zawarł traktat ze swoim bratankiem Ottonem I, księciem Brunszwiku-Lüneburga, i udał się na południe, jednak seria duńskich porażek, których kulminacją była bitwa pod Bornhöved 22 lipca 1227 roku, utrwaliła utratę północnoniemieckich terytoriów Danii. Waldemar w polityce zagranicznej osiągnął jeszcze ugodę z Zakonem Kawalerów Mieczowych w Stensby koło Vordingborga w 1238 roku, dzięki której odzyskał większą północną część utraconej Estonii. Pod koniec swojego panowania skupił się na polityce wewnętrznej państwa, próbując podnieść kraj gospodarczo.

I.1. Dania wobec sąsiadów w Skandynawii i Europie w świetle *Sagi o potomkach Knuta*

28 Szczególne miejsce w konstrukcji *Sagi o potomkach Knuta* zajmuje rozdział XXXII. Autor wyliczył w nim ziemie należące do duń-

skiego królestwa oraz stan kościelnej organizacji, która je obejmowała. Opis wieńczy konkluzja, że ziemie te, ludne i rozległe, podlegają władzy króla Danii, choć w przeszłości rządzone były przez wielu królów („Þessi lǫnd qll, er nú eru nefnd, liggja undir Danakonungs ríki, ok eru þau bæði víð ok fjölmenn. Þessi lǫnd váru at fornu margra konunga ríki”³). Bardzo możliwe, że owo wyliczenie i zamykający je *passus* miały na swój sposób tłumaczyć islandzkim odbiorcom *sagi* zasadność jej napisania. Wszak Dania była – w opinii autora *Knýtlinga sagi* – rozległym królestwem o antycznych korzeniach, zamieszkanym i rządzonym obecnie przez chrześcijan; jej władcy potrafili zjednoczyć ziemie Duńczyków w jedno silne władztwo, co z kolei predestynowało ich do wielkich czynów i przewodniej roli. Pożywki dla takiej tezy dawać miały informacje o relacjach duńskich władców z politycznymi partnerami, względnie konkurentami – zarówno w regionie, jak i szerzej, w Europie.

Ważnym wyznacznikiem pozycji Danii i jej władców w regionie były ich relacje z norweskim sąsiadem. Opis tych stosunków – poczynwszy od dominacji duńskiej w Norwegii za rządów dynastii Jelling, poprzez rywalizację Swena Úlfssona wpierw o tron duński z Magnusem Dobrym, następnie o prymat w regionie z Haraldem Srogim, po okazjonalny udział królów Danii w wojnie domowej, która zdominowała polityczną rzeczywistość w Norwegii XII wieku – autor *sagi* oparł na przekazach *sag* królewskich. Były to relacje, które dobrze znał i które uznawał za wiarygodne. Generalnie, jego praca w tym zakresie polegała na zgrabnym streszczaniu relacji *sag*, przede wszystkim *Heimskringli* Snorriego Sturlusona. Co jednak istotne, obraz duńskich władców w *sagach* królewskich nie zawsze jest pozytywny. Najbardziej skrajnym przypadkiem w tym względzie jest *Saga o Jomswikingach*. Ponadto duńskie zabiegi o dominację w regionie, między innymi

3 ÍF 35, s. 150–152.

kosztem północnego sąsiada, nie zawsze kończyły się sukcesami i stanowiły powody do chwały. Warto w tym miejscu przyjrzeć się temu, czy, a jeśli tak, to do jakiego stopnia, na opis relacji duńsko-norweskich w sadze wpłynęła chęć autora podkreślenia historycznej roli duńskiej dynastii.

Opisując czasy Haralda Sinozębego i Swena Widłobrodego, autor sagi specjalnie nie wyszedł poza przekaz sag królewskich. Królowie Danii byli w stanie podporządkować sobie Norwegię, jak Swen w wyniku bitwy pod Svǫldr, i surowo karać Norwegów za brak subordynacji, jak Harald, gdy jarl Hákon odrzucił chrześcijaństwo. Jednocześnie autor sagi nie wahał się uwzględnić wątku wierszy komponowanych przez Islandczyków i oczerniających Haralda Sinozębego, któremu zarzucano całkiem kompromitujący monarchę brak skutecznej reakcji⁴. Drobne, acz zastanawiające modyfikacje przekazu wcześniejszych sag mogą potencjalnie zdradzać chęć polepszenia wizerunku obu władców. W przypadku Haralda Sinozębego przykładem tego jest wybór wersji okoliczności śmierci króla przedstawionej w *Heimskringli*, a nie w *Sadze o Jomswikingach*. Według pierwszej z nich Harald zmarł w wyniku ran odniesionych w bitwie, według drugiej – został skrycie zabity przez Pálna-Tókiego. Ponadto autor *Sagi o potomkach Knuta* podkreślił, że Harald był pierwszym królem Duńczyków, który został pogrzebany w poświęconej ziemi („var hann fyrstr Danakonunga grafinn í vígða jörð”⁵). W przypadku Swena Widłobrodego być może celowo przemilczał mało chwalebny wątek porwania króla przez Słowian, co skutkowało koniecznością wykupienia go przez jego poddanych. Wątek ten, co ciekawe, którego początki można datować przynajmniej na czas spisywania kroniki przez biskupa merseburskiego Thietmara, stał się bardzo popularny na Północy i znalazł swoje miejsce zarówno w sagach

4 ÍF 35, s. 93–98.

5 ÍF 35, s. 97.

islandzkich, jak i w historiografii duńskiej⁶. Trudno więc sobie wyobrazić, że autor sagi go nie znał.

Podobną praktykę zauważyć można w przypadku opisu panowania Knuta Wielkiego, szczególnie w odniesieniu do jego działań w Norwegii. Autor sagi zgrabnie skrócił przekaz sag królewskich, skupiając się między innymi na podboju Anglii przez Knuta⁷. Wymowne są sprawy, które w *Sadze o potomkach Knuta* zostały pominięte. Jedną z nich jest atak na Danię w 1026 roku zorganizowany przez króla Norwegii Olafa Haraldssona wspólnie z władcą Szwecji Qnundem Jakubem. Knut zdołał szybko zareagować na te działania zaczepne i pojawił się w Danii na czele silnej floty. Interwencję tę zwieńczyło starcie u ujścia Rzeki Świątej w Skanii, w wyniku którego Knut zdołał zmusić najeźdźców do odwrotu⁸. Milczenie autora sagi być może podyktowane było tym, że, jak wynika przynajmniej z relacji Snorriego, atak norwesko-szwedzki na Danię zbiegł się z buntem jarla Úlfa Þorgilssona. Według przekazu *Heimskringli* Knut, już po bitwie nad Rzeką Świętą, nakazał zgładzić jarla. Bunt człowieka, który należał do najbliższego otoczenia króla Anglii i Danii i był jego szwagrem, odnotowują również inne źródła. Wśród buntowników znalazł się także brat Úlfa – Eilífr. Dokładne powody wystąpienia możnych przeciw królowi nie są znane. Bardzo możliwe, że buntownicy chcieli ogłosić władcą Danii królewskiego syna Hardeknuta, nad którym pieczę sprawował wówczas jarl Úlf⁹.

6 Zob. J. Morawiec, *Sveinn Forkbeard – the Captured King of Denmark*, w: *Aspects of Royal Power in Medieval North*, eds. J. Morawiec, B. Boryśławski, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018, s. 27–42.

7 ÍF 35, s. 100–127.

8 ÍF 27, s. 269–280; Heimskringla II, s. 217–245. Zob. też omówienie tych wydarzeń w: J. Morawiec, *Knut Wielki. Król Anglii, Danii i Norwegii (ok. 995–1035)*, Chronicon, Kraków 2013, s. 232–243.

9 Ibidem, s. 233.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* wyrażał się o Úlfe w samych superlatywach. W przekazie podkreślił, że jarl poślubił córkę Swena Widłobrodego Astrydę. Nazwał go najprzedniejszym z hofðingów Knuta, pierwszym spośród ludzi króla¹⁰. W przekazie sagi nie było miejsca na zdradę jarla, gdyż to poważnie kłóciłoby się ze sposobem, w jaki jej autor wytłumaczył prawo syna Úlfa – Swena – do duńskiego tronu. Predestynować go na to miała, oprócz jego osobistych przymiotów, koligacja z rodem królewskim.

Bardzo zdawkowo autor sagi opisał okoliczności, w jakich Knut Wielki przejął w 1028 roku kontrolę nad Norwegią, pozbawiając władzy Olafa Haraldssona. Na pozór nic nie budzi wątpliwości, *Saga o potomkach Knuta* zgrabnie streszcza to, co relacjonują sagi królewskie¹¹. Niemniej nie sposób zignorować fakt, że zupełnie pominięto w niej to, o czym rozpisują się autorzy sag o Olafie Świątym. Mowa o intrygach Knuta polegających na przekupywaniu norweskich możnych, którzy za duńskie pieniądze byli gotowi zdradzić swojego władcę¹². Co więcej, wydarzenia zwieńczone bitwą pod Stiklastaðir, w której Olaf Haraldsson zginął, przedstawione są jako konflikt króla Norwegii z możnymi. Owszem, autor sagi wskazał, że upadek rządów Olafa był wywołany zbrojną interwencją Knuta, który następnie przekazał władzę w Norwegii najpierw jarlowi Hákonowi z Hlaðir, następnie swojemu synowi Swenowi¹³. Niemniej można odnieść wrażenie, że za wszelką cenę nie chciał ukazać Knuta Wielkiego jako odpowiedzialnego za śmierć króla Norwegii.

Duńsko-norweskie relacje w XI wieku zostały w dużej mierze zdefiniowane przez zmagania Swena Úlfssona z Magnusem

10 ÍF 35, s. 97, 102, 109.

11 ÍF 35, s. 121–122.

12 Por. ÍF 27, s. 287–288, 294; J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 249; M. Lubik, *Olaf Haraldsson. Wiking, król, święty*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2020, s. 134–143.

13 ÍF 35, s. 121–122.

Dobrym i Haraldem Srogim. Po raz kolejny autor *Sagi o potomkach Knuta* zgrabnie i wiernie streścił przekaz sag odnośnie do walk o duński tron w latach 1042–1047. Swen Úlfsson z determinacją podejmował kolejne próby wyrugowania Magnusa z Danii, ten ostatni zaś w kolejnych bitwach wykazywał swoją przewagę nad rywalem. Dla Swena oznaczało to konieczność szukania schronienia, przede wszystkim w Szwecji¹⁴.

W stosunku do przekazu wcześniejszych sag królewskich autor *Knýtlinga sagi* dokonał dwóch drobnych, aczkolwiek znaczących zmian. Pierwsza to umieszczenie Swena Úlfssona obok Magnusa Dobrego w starciu ze Słowianami pod Hlýrskógsheiðr¹⁵. Druga to stwierdzenie, że Duńczycy wybrali na króla Danii Swena Úlfssona po śmierci Hardeknuta¹⁶. Obie informacje są sprzeczne z innymi przekazami. Te bowiem, po pierwsze, każą w pokonanych przez Magnusa Słowianach widzieć raczej sojuszników niż wrogów Swena. Po drugie, Swen sam ogłosił się królem, nie czekając na gest ze strony poddanych. Wydaje się, że zmiany te były celowe i miały służyć uzyskaniu kompletnego, bardzo pozytywnego wizerunku Swena Úlfssona. Z jednej strony – w ujęciu autora sagi – jego panowanie stanowiło swoiste nowe otwarcie w dziejach Danii. Z drugiej strony dowodziło, że nowa dynastia, z której wywodzili się królewscy święci, potomkowie Swena, jest równie godna władzy, jak jej poprzednicy w Danii i konkurenci w Norwegii.

Po śmierci Magnusa Dobrego w 1047 roku Swen Úlfsson przejął ostatecznie duński tron. Nie oznaczało to jednak dla nowego władcy spokoju. Przez kolejne kilkanaście lat toczył bowiem wojnę z królem Norwegii Haraldem Srogim. Ten czas został streszczony przez autora sagi de facto jednym zdaniem, a na wyróżnienie

14 ÍF 35, s. 128–132.

15 ÍF 35, s. 130.

16 ÍF 35, s. 129.

zasłużyła jedynie bitwa nad rzeką Nissan, w której Swen poniósł klęskę i ratował się ucieczką¹⁷. Symptomatyczne jest jednak milczenie na temat najazdu Haralda Srogiego na Hedeby, co – zdaniem Snorriego – skutkowało nie tylko obrabowaniem oraz spalaniem miasta, lecz także, hańbiącą króla i jego wojsko niemocą w próbach ścigania najeźdźców¹⁸.

Po śmierci Haralda Srogiego relacje duńsko-norweskie miały wejść w nową, zdecydowanie odmienną fazę. Dania jawiła się wówczas jako wyraźnie silniejsza. Miało to skłaniać obie strony nie tylko do pokoju czy nawet dynastycznych koligacji, lecz także stwarzać potomkom Swena Úlfssona, po raz kolejny w dziejach królestwa, okazję do wpływania na polityczne losy północnego sąsiada. Autor *Sagi o potomkach Knuta* znowu podążył w tym względzie tropem innych sag królewskich. I w tej części jego przekaz zawiera pewne, dość wymowne modyfikacje.

Knýtlinga saga dość wiernie odtwarza całkiem liczne koligacje, które wiązały ze sobą dynastie królewskie oraz możnych w całym regionie. Wśród nich kilka zasługuje na wyróżnienie. W rozdziale XCIII autor wyliczył córki Knuta Lorda. Jedną z nich, Kristiną, została wydana za męża za króla Norwegii Magnusa Ślepego¹⁹. Być może nie jest przypadkiem fakt, że – podobnie jak autor *Fagrskinny* – autor *Sagi o potomkach Knuta* nie wspominał przy tej okazji tego, co odnotowali autor *Morkinskinny* i Snorri. Mianowicie, że po jakimś czasie Magnus zniechęcił się do swojej małżonki i odesłał ją z powrotem do Danii. Obaj ci twórcy zawarli w swych sagach komentarz wskazujący, że decyzja ta przysporzyła Magnusowi kłopotów, a krewni Kristiny zaczęli pałać do niego wrogością²⁰.

17 ÍF 35, s. 133.

18 ÍF 28, s. 114–117.

19 ÍF 35, s. 256.

20 ÍF 24, s. 153–154; ÍF 29, s. 321; ÍF 28, s. 279. O małżeństwie tym informuje również Saxo Grammatyk, choć – co ciekawe – nie wymienia imienia córki Knuta Lorda. *Gesta Danorum*, s. 960.

Warto przywołać jeszcze dwa małżeństwa, które połączyły duńską i norweską rodzinę królewską. Otóż król Norwegii Olaf Cichy poślubił Ingiríðr, córkę Swena Úlfssona. Z kolei Olaf Głód poślubił jej imienniczkę, siostrę króla Norwegii Olafa, córkę Haralda Srogiego. Choć autor *Sagi o potomkach Knuta* wspomniał je rozdzielnie²¹, najpewniej oba małżeństwa zaaranżowano mniej więcej w tym samym czasie, jako dopełnienie zawarcia przez obie strony pokoju. Niemal wprost wynika to z *Morkinskinny* i *Fagrskinny*. Może na to wskazywać również przekaz *Heimskringli*, w której oba mariaże wspomniane są łącznie, choć bez podania kontekstu²².

Według *Morkinskinny* i *Fagrskinny* wzmiankowane koligacje były pokłosiem rozmów pokojowych między Olafem Cichym i Swenem Úlfssonem, do których doszło po śmierci Haralda Srogiego. Początkowo obie strony szykowały się do nowej konfrontacji zbrojnej, ale Olaf Cichy zaproponował królowi Danii zawarcie nowego pokoju. Władcy spotkali się w tym celu w Konungaheli. W obu sagach podkreślono, że zawarte porozumienie okazało się długotrwałe²³.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* w ogóle nie uwzględnił tych negocjacji pokojowych w swoim przekazie. O pierwszym z małżeństw informował w rozdziale XXXIX, przede wszystkim aby wytłumaczyć dobre relacje króla Norwegii Olafa z władcą Danii Knutem Świętym. Drugie z małżeństw wspomniął w rozdziale LXIX, w podsumowaniu tego, jakim władcą był Olaf Głód.

Zupełnie inaczej autor sagi postąpił w kwestii innych negocjacji, które miały dotyczyć króla Norwegii Olafa Cichego i Knuta Świętego, a które można interpretować jako przejaw dobrych relacji i powinowactwa między tymi władcami. W ślad za

21 ÍF 35, s. 158, 211.

22 ÍF 28, s. 208.

23 ÍF 24, s. 3–7; ÍF 29, s. 297–299.

*Morkinskinna*²⁴ poinformował w swym przekazie o próbach ze strony króla Danii namówienia władcy Norwegii do wspólnego zorganizowania wyprawy na Anglię. Jak wynika z treści sagi, obaj, Olaf i Knut, spotykali się kilkakrotnie nad Rzeką Gotów, a więc tradycyjnym miejscem spotkań władców obu królestw. Po namowach ze strony Knuta Olaf zgodził się przekazać mu posiłki, które miały wesprzeć Duńczyków w tej ekspedycji. Ostatecznie, mimo szeroko zakrojonych przygotowań, do wyprawy nie doszło. Król Danii nie dotarł bowiem do Limfjordu, umówionego miejsca zbiórki. Powodem miały być przeciągające się negocjacje ze Słowianami, których Knut chciał skłonić do obietnicy, że nie zaatakują Danii w czasie jego nieobecności. Gdy brat Knuta Olaf próbował rozmawiać z nim w imieniu zniecierpliwionych wojów o dalszych losach wyprawy, król nakazał uwięzić brata i wywieźć go do Flandrii. O wyprawie do Anglii nikt już nie myślał. Gdy w końcu Knut dotarł do Limfjordu, zastał tam tylko czekających na rozwój sytuacji Norwegów przysłanych przez Olafa Cichego. Mimo że deklarowali oni chęć walki, król nakazał im powrót do domów²⁵.

Informacje o zamiarach Knuta, by przeprowadzić inwazję na Anglię, zachowały się w historiografii duńskiej. Winą za to, że ostatecznie do wyprawy nie doszło, autorzy obarczali nieokreślonych spiskowców albo w Szlezewiku, albo wśród królewskiego wojska²⁶. Co łączy te przekazy i mogło być decydującym dla autora *Sagi o potomkach Knuta*, to przekonanie, że Knut zachował się jak należy. Z jednej strony pragnął odpowiedzieć na wezwania Anglików proszących go o wyzwolenie Anglii spod normańskiego jarzma, z drugiej – do zarzucenia pomysłu wyprawy zmusiły

24 ÍF 24, s. 11–12.

25 ÍF 35, s. 163–169.

26 Por. C. Phelpstead, *Holy Vikings. Saints' Lives in the Old Icelandic Kings'*

go okoliczności²⁷. Niemniej także w tym przypadku widać chęć autora sagi adaptowania duńskiej tradycji na potrzeby islandzkiego odbiorcy. Tak bowiem należy rozumieć argumenty, których Knut użył, aby nakłonić Olafa Cichego do współpracy: zamiar odzyskania dziedzictwa po Knucie Wielkim i pomszczenia Haralda Srogiego. Z tego typu argumentacją odbiorcy sagi mogli się już zetknąć, słuchając o przygotowaniach Haralda Srogiego do wyprawy na Anglię. Użył jej bowiem jarl Tosti, gdy namawiał wpierw Swena Úlfssona, następnie zaś Haralda Srogiego do wspólnej wyprawy na Anglię²⁸.

Znacznie wierniej w stosunku do sag królewskich, przede wszystkim *Heimskringli*, autor *Knýtlinga sagi* odtworzył zaangażowanie króla Eryka Pamiętnego w konflikt o władzę w Norwegii, rozgorzały po śmierci Sigurda Krzyżowca w 1130 roku. W rozdziale C opisane zostały zmagania Magnusa Ślepego z Haraldem Sługą. Ten drugi, po początkowej porażce, szukał schronienia w Danii. Tam, życzliwie przyjęty przez Eryka, otrzymał wsparcie wojskowe, które pozwoliło mu dość szybko powrócić do Norwegii, zaatakować Bergen, gdzie stacjonował Magnus, i wziąć go do niewoli. Syn Sigurda Krzyżowca został okaleczony i osadzony w klasztorze, a władza w Norwegii przypadła Haraldowi²⁹. Jak już wspomniano, poza drobnymi i drugorzędnymi szczegółami, podobnie o zaangażowaniu króla Danii w wojnę Magnusa z Haraldem piszą autorzy innych sag królewskich³⁰. Co odróżnia przekaz *Sagi o potomkach Knuta*, to chęć jej autora, by wytłumaczyć, dlaczego Eryk Pamiętny nie zaangażował się mocniej po stronie Haralda, z którym wiązała go przysięga braterstwa (*bræðralag*):

27 *Vitæ sanctorum Danorum*, ed. M.C. Gertz, I Kommission hos G.E.C. Gad, København 1908–1912, s. 96–97; Swen Aggesen, s. 66.

28 ÍF 28, s. 172–175.

29 ÍF 35, s. 264–265.

30 ÍF 24, s. 3–7; ÍF 29, s. 322.

Ale że król Eryk dopiero niedawno objął władzę królewską w Danii i nie zapewnił sobie jeszcze na trwałe posłuszeństwa ludu, to uważał, że nie może jeszcze udzielić królowi Haraldowi zbyt licznej pomocy zbrojnej spośród wojsk swojego królestwa³¹.

En með því at Eiríkr konungr var mjök nýkominn til ríkis í Danmörk ok hafði þá enn lítt fengit trúnað af fólkinu, þá þóttisk hann lítinn afla mega fá Haraldi konungi af sínu ríki³².

Poczucie rozsądku, które autor sagi przypisał Erykowi Pamietnemu, mogło być pokłosiem krytyki wobec Haralda Srogiego i Magnusa Bosego przewijającej się w sagach królewskich³³. Podobnie rzecz się ma w przypadku *Knýtlinga sagi*. Postawa Eryka tylko pozornie może zasługiwać na pochwałę. Według sagi Eryk wykazywał się wielkim okrucieństwem, zapewniając sobie owo posłuszeństwo ludu. Nie ominęło ono nawet jego własnej rodziny³⁴. Gdy tylko nadarzyła się okazja, król – jak podkreślił autor sagi – dla większej osobistej czci i sławy (*sæmd ok tignaðr*) postanowił wyruszyć do Norwegii na czele armii. Tym razem – aby wesprzeć Magnusa Ślepego w jego walce z synami Haralda Sługi. Autor sagi, w ślad za przekazem Snorriego, zaakcentował wszystko, co uczyniło tę wyprawę kompromitacją dla Duńczyków: spalenie kościoła św. Hallvarda w Oslo, niewiarygodność Magnusa Ślepego, determinację jego norweskich przeciwników, porażkę Duńczyków w starciu z lendmanem Þjóstólffem³⁵. Trudno nie od-

31 Jeśli nie wskazano inaczej, autorami tłumaczeń zamieszczonych we Wstępie są Jakub Morawiec, Grzegorz Bartusik i Remigiusz Gogosz.

32 ÍF 35, s. 265.

33 Por. J. Morawiec, *Między poezją a polityką. Rozgrywki polityczne w Skandynawii XI wieku w świetle poezji ówczesnych skaldów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 604–630.

34 ÍF 35, s. 265.

35 ÍF 35, s. 266–268. Por. też ÍF 28, s. 307–308.

nieść wrażenia, że poniżająca porażka, jaką Eryk poniósł w Vestfoldzie, była karą za jego okrutne rządy w Danii.

Co więcej, postawa i osiągnięcia Eryka kontrastują w przekazie sagi z dokonaniami Waldemara, który bez wątpienia wypada w niej o wiele korzystniej. Rozdział CXXIV sagi zawiera informacje o wydarzeniach doniosłej wagi: translacji relikwii Knuta Lorda, namaszczeniu Knuta, syna Waldemara I, na przyszłego króla Danii oraz duńskiej wyprawie na Pomorze. Obok tych informacji pojawia się jeszcze jedna, która najpewniej w zamyśle autora miała dodawać splendoru królowi Danii:

Wtedy zawarto układ między królem Valdimarem a królem Norwegii Magnúsem Erlingssonem. Przybył wówczas do Danii Erlingr Krzywy, ojciec króla Magnúsa. Spotkał się z królem Valdimarem w Randaross. Wiele mówili o sprawach króla Norwegii i króla Danii. Król Valdimarr uważał, że ma prawo uważać krainę Vik w Norwegii za swoją własność, ponieważ taka była wcześniejsza umowa między Valdimarem i Erlingiem, że jeśli król Valdimarr udzieli im obydwu pomocy w podboju Norwegii, przekazując im to, co potrzebne, ze swojego królestwa, otrzyma w posiadanie wschodnią część Viku. Między królem Magnúsem i królem Valdimarem były bliskie relacje rodzinne [...]. Tym razem kiedy Erlingr przybył na spotkanie z królem Valdimarem, król Valdimarr nadał mu jarlostwo i dał mu w zarząd wszystkie te ziemie, które uważał w Norwegii za swoją własność. Rozstali się w zgodzie i przyjaźni. Zachowywali ją wiernie, póki żyli.

Þá var ok gqr sætt milli Valdimars konungs ok Magnúss Erlingssonar, Nóregs konungs. Kom þá til Danmerkr Erlingr skakki, faðir Magnúss konungs, ok fann Valdimar konung í Randarósi, ok tölðu þeir mart um mál Nóregskonungs ok Danakonungs. Þóttisk Valdimarr konungr eiga at telja til ríkis í Víkinni í Nóregi, þvíat þat hqfðu verit einkamál þeirra Valdimars ok Erlings, þá er Valdimarr konungr veitti þeim feðgum styrk til Nóregs af

sínu ríki, at hann skyldi eignaz Víkina austr. En frændsemi var mikil með þeim Magnúsi konungi ok Valdimar konungi [...] En nú, er Erlingr kom til Danmerkr á fund Valdimars konungs, þá gaf Valdimarr konungr Erlingi jarldóm ok þat ríki með til forráða, er hann þóttisk eiga tiltölu í Nóregi. Skilðu þeir þá með sætt ok vináttu ok heldu þat vel, meðan þeir lifðu³⁶.

W ujęciu autora *Sagi o potomkach Knuta* Waldemar odniósł kolejny spektakularny sukces. Norwegowie nie myśleli kwestionować praw króla Danii do Viken, z kolei jarl Erling kornie stawiał się na dworze Waldemara, uznając się jego lennikiem z tych właśnie ziem. Przekaz sagi jest skonstruowany tak, że nie ma w nim miejsca na wątpliwości. Waldemar jest u szczytu swojej władzy, wyróżnionej pamięcią o świętości jego ojca i naznaczonej zwycięstwami w walkach z poganami. Podobnie jak w przypadku Słowian król Danii skutecznie narzuca swoją wolę norweskim sąsiadom.

Ten niemal idylliczny przekaz jest jednak mocno zmanipulowany, co widać wyraźnie, gdy zestawia się go ze znacznie obszerniejszą relacją Snorriego. Według *Heimskringli* Waldemar w istocie zgłaszał pretensje do Viken, które miało mu się należeć w momencie, gdy Magnus Erlingsson zostanie jedynowładcą w Norwegii. Pretensje króla Danii spotkały się z ostrą reakcją mieszkańców Viken. Uważali oni, co podkreślił Snorri, „że nigdy nie można oddać Duńczykom żadnej części Norwegii, bo powiadano, że czas, gdy Danowie tu rządzili, był najgorszy dla kraju” („en þeir sǫgðu allir einn at aldri skyldi Dǫnum miðla af Noregi því at menn sǫgðu at sú ǫld hefði verst verit þar í landi er Danir höfðu vald yfir Noregi”³⁷).

To skłoniło jarla Erlinga do gry na czas i zwodzenia wysłanników Waldemara, którzy domagali się od niego jasnej deklaracji.

36 ÍF 35, s. 308.

37 ÍF 28, s. 399.

Jarl przybył do Tønsberg i tam zwołał *þing*, na którym miano razdzić nad sprawą duńskich pretensji. Erling deklarował gotowość wyjścia im naprzeciw, ale zgromadzeni jednogłośnie oznajmili, że nie mają zamiaru służyć królowi Danii. Gdy Waldemarowi doniesiono o decyzji *þingu*, ten rozpoczął planować wyprawę wojenną kolejnej wiosny. W międzyczasie król Danii miał wysłać do Trødelag swoich ludzi, którzy udając pielgrzymów do grobu Olafa Świętego, mieli w istocie przekonywać miejscowych do buntu przeciw Erlingowi. Jarl zareagował natychmiast, przybył do Niðaross i surowo rozprawił się z tymi, których podejrzewano o konszachty z Duńczykami.

Gdy nastała wiosna, Waldemar, zgodnie z pogłoskami, pojawił się w Viken na czele silnej armii. Szybko jednak przekonał się o wrogości miejscowej ludności, co skłoniło go do wycofania się. Waldemar według relacji Snorriego zdołał zachować twarz, gdyż przekonał swoich wojów, że lepszym pomysłem od walki z chrześcijańskimi mieszkańcami Viken będzie wyprawa przeciw poganom nad Bałtykiem. Mimo tego między armią Waldemara a siłami Erlinga doszło do starć, w których jarl okazał się zwycięzcą. Snorri podkreślił w swoim przekazie, że panował wówczas między Norwegią a Danią stan wojny (*ófriðr*).

Wszystko zmieniło się za sprawą Kristin, małżonki Erlinga i krewnej króla Waldemara³⁸. To ona podjęła rozmowy z królem Danii i przekonała swojego męża, aby przybył na spotkanie z Waldemarem. W wyniku pełnych szacunku i wzajemnego zrozumienia rozmów i negocjacji ustalono, że Viken przejdzie pod zwierzchność duńską, a Waldemar odda ten region w zarząd Erlingowi³⁹.

38 Ingeborga, matka Waldemara, była siostrą Malmfred, matki Kristin.

39 ÍF 28, s. 399–407. Wydarzenia te relacjonuje także *Fagrskinna* (ÍF 29, s. 351–356), gdzie opowiedziane zostały w zbliżony sposób, choć z pominięciem pewnych elementów, takich jak wrogość mieszkańców Viken wobec Duńczyków i króla Waldemara oraz interwencja królowej Kristin.

Nietrudno zorientować się, że to, co w przekazie *Sagi o potomkach Knuta* stanowi o wielkim sukcesie Waldemara, w relacji Snorriego jest rozwiązaniem kompromisowym, na dodatek takim, w którym król Danii może zachować twarz, a Norwegowie de facto stan posiadania. Uderza również to, że w *Knýtlinga sǫg* całkowicie pominięto motyw wrogości mieszkańców Viken wobec Duńczyków oraz zbrojnych starć, przegranych przez armię Waldemara, które poprzedziły zawarcie porozumienia.

Dokonany przegląd wskazuje, że autor *Sagi o potomkach Knuta* miał własny pomysł na opowieść o relacjach duńsko-norweskich. Wzajemne stosunki i różne ich odcienie miały strategiczne znaczenie dla obu królestw. Przez przeważającą większość czasu opisanego w sadze to rywalizacja Danii z Norwegią decydowała o politycznym przywództwie w regionie. Nawet jeśli autor sagi postrzegał dzieje Danii z pewnego, przede wszystkim islandzkiego, dystansu, chciał wykorzystać pamięć o osobach i wydarzeniach, które relacje te tworzyły, dla wykazania, że królowie Danii zasługują na własną sagę także ze względu na to, jak poczynali sobie ze swoim północnym sąsiadem.

Opisując relację królów Danii z władcami Norwegii, autor sagi znajdował się w stosunkowo komfortowej sytuacji. Do dyspozycji miał bowiem nie tylko przekazy sag królewskich, lecz także prace powstałe w Danii. Widać jednak wyraźnie, że w kwestii relacji duńsko-norweskich zdecydowanie preferował dorobek swoich krajan i umiejętnie nim żonglował. Nie ulega wątpliwości, że jeśli zachodziła taka potrzeba, autor sagi odpowiednio modyfikował przekaz, pomijając elementy niewygodne dla wizerunku królów Danii, ewentualnie dodawał coś od siebie, aby wizerunek ten wypadł jak najlepiej. Dotyczy to przede wszystkim tych władców, którzy z różnych względów zasłużyli na dobrą pamięć.

W efekcie otrzymujemy wizję relacji duńsko-norweskich w X–XII stuleciu, bez wątpienia kluczowych dla dziejów regionu.

42 Dzięki odpowiedniemu rozłożeniu akcentów ukazywała ona kró-

lestwo Danii jako istotne polityczne centrum, a jego monarchów jako osoby ambitne i, przeważnie, przygotowane do odegrania kluczowej roli. Trudno wizji tej nie nazwać tendencyjną. Skłania do tego chociażby sposób, w jaki autor sagi opisał zaangażowanie królów Danii w norweską wojnę domową. W *Sadze o potomkach Knuta* wykreowano wrażenie, że wobec perypetii Magnusa Ślepego, Haralda Sługi, a nawet Magnusa Erlingssona królestwo duńskie jawiło się jako oaza politycznej stabilności, a jego władcy byli na tyle silni, aby skutecznie ingerować w norweski konflikt o władzę i/lub wspierać którąś z jego stron. Autor sagi bywał w tym względzie na tyle przekonujący, że odbiorcy jego przekazu mogli wręcz nie zdawać sobie sprawy lub na chwilę zapomnieć o tym, że władza królewska w ówczesnej Danii była przynajmniej równie niestabilna.

Dzieje Danii, nie tylko w średniowieczu, były w dużej mierze zdeterminowane przez sąsiedztwo z Sasami, których królestwo nie tylko stało się podwaliną późniejszego królestwa niemieckiego (Regnum Theutonicum), lecz także przejęło na siebie tradycję cesarską (Imperium Romanum). Związany z tym prestiż oraz polityczne ambicje wpływały także na relacje na duńsko-saskim pograniczu i determinowały działania władców Danii wobec południowego sąsiada. Jak ostatnio trafnie ujął to Torben Kjersgaard Nielsen, geopolityczna sytuacja Danii graniczącej od południa z cesarstwem stawiała przed jej władcami ciągłe, określone wyzwania, nakazujące stale obserwować to, co dzieje się za jej południową granicą. Oznaczało to konieczność daleko posuniętej elastyczności, która pozwalała uznać zwierzchność cesarstwa, gdy było to nieodzowne, i manifestować niezależność, gdy tylko było to możliwe⁴⁰. Wagę relacji duńsko-saskich oddaje

40 T. Kjersgaard Nielsen, *Christianity and Ecclesiastical Authority in the Gesta Danorum*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus*, eds. Th.K. Heeboll-Holm, L. Boje Mortensen, Brill, Leiden–Boston 2024, s. 136.

też *Saga o potomkach Knuta*. Podobnie jak w przypadku konfrontacji ze Słowianami, temat ten, choć z innym natężeniem, przewija się w całej narracji sagi.

Jej autor zapewne sporo dowiedział się na temat stosunków Duńczyków z południowym sąsiadem z lektury duńskiej historiografii, przede wszystkim z dzieł Saxo Gramatyka. Niemniej, podobnie jak w innych przypadkach, tam, gdzie mógł, korzystał z tradycji sobie najbliższej, czyli islandzkiej. Za przykład może służyć relacja na temat najazdu cesarza Ottona II na Danię w 974 roku. Wydarzenie to obrosło swoistą legendą na Północy, stając się integralną częścią miejscowej tradycji. Z czasem łączono z nim ważne osobistości świata wikińskiego, jak na przykład Olafa Tryggvasona. W sagach królewskich najazd saski na Danię odgrywa istotną rolę przede wszystkim jako swoiste preludium do utraty przez Haralda Sinozębego zwierzchności nad jarlem Hákonem z Hlaðir i całą Norwegią i wpisuje się w zdecydowanie negatywny wizerunek króla Danii. W *Sadze o potomkach Knuta* mamy do czynienia z powtórzeniem najważniejszych składowych tej opowieści, ale zostały one zaaranżowane tak, że usamodzielnienie się jarla było efektem nie tyle porażki Haralda Sinozębego w starciu z Ottonem II, ile jego odmowy przyjęcia chrześcijaństwa⁴¹.

W ten sposób zwycięstwo cesarza nad królem Danii okazało się mniej kompromitujące dla tego drugiego, mimo tego, że autor sagi mógł być świadomy, jak wielką rolę w duńskiej tradycji przypisuje się umiejętności ze strony króla obrony swojej domeny i poddanych przed zagrożeniem z południa. Świadczy o tym najpełniej zrelacjonowana zarówno przez Swena Aggesena, jak i Saxo Gramatyka opowieść o królewiczu Uffim, synu króla Vermunda, który pokonując w pojedynku czempiona saskiej armii, uratował Danię przed niszczycielskim najazdem z południa⁴².

41 ÍF 35, s. 94–96.

42 Sven Aggesen, s. 50–54; Gesta Danorum, s. 238–242.

Autorowi *Sagi o potomkach Knuta* nie chodziło jednak najwyraźniej o bezrefleksyjne streszczenie dziejów relacji między Duńczykami i Sasami, lecz raczej o oddanie natury owych relacji i wpisanie ich w odpowiedni sposób w swoją opowieść o zasługujących na osobną sagę władcach duńskiego królestwa. Tym chyba należy tłumaczyć przemilczenie wydarzeń, które mogłyby uczynić narrację sagi w tym względzie pełniejszą. Przykładowo brak w niej jakiegokolwiek wzmianki na temat relacji Swena Úlfssona z Sasami. Te zaś przecież obejmowały między innymi sojusz z dynastią salicką oraz współpracę z archidiecezją hambursko-bremeńską. Swen spotykał się zarówno z cesarzem Henrykiem III, jak i z arcybiskupem Adalbertem w latach 1052–1053. Stawką tych rozmów były między innymi starania króla Danii o ustanowienie dla jego królestwa osobnej archidiecezji, a przecież zagadnienie to miało z punktu widzenia także *Knýtlinga sagi* doniosłe znaczenie⁴³.

Wydaje się, że intencją jej autora było przede wszystkim wykazanie, jak królowie Danii odnajdywali siebie i swoje władztwo wobec autorytetu władzy cesarskiej (*keisaradóm*), reprezentującej nie tylko najwyższą władzę polityczną, lecz także, obok papieża, doktrynę chrześcijańską. W niektórych przypadkach autorytet ten, zdaje się, całkowicie odbiorcom sagi wystarczał. Przykładem może być wzmianka – niezwykle lakoniczna, biorąc pod uwagę rangę wydarzenia – o wizycie Knuta Wielkiego w Rzymie. Autor skupił się jedynie na materialnym aspekcie tej ekspedycji, ściślej – na bogactwach, które Knut zabrał ze sobą, oraz tych, które czerpał z zasobów cesarza (*keisarans fé*)⁴⁴. Odnosi się

43 Por. H. Jansson, *Sven Estridson, Hamburg-Bremen och påven*, w: *Svend Estridsen*, eds. L.C.A. Soone, S. Croix, Syddansk Universitetsforlag, Odense 2016, s. 84–85; J. Morawiec, *Sven Estridsen as Adam's informant*, w: *Adam of Bremen's Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum, Origins, Reception and Significance*, eds. G. Bartusik, R. Biskup, J. Morawiec, Routledge, London–New York 2022, s. 66–68.

44 ÍF 35, s. 123.

wrażenie, że nie miało większego znaczenia, z kim i po co Knut się spotkał. Istotniejszą sprawą było zaakcentowanie, że król Danii z jednej strony nie ustępował bogactwami cesarzowi, z drugiej – był godny tego, aby z hojności cesarskiej korzystać. Pojeście to przypomina sytuację opisaną w *Sadze o Hallfredzie skaldzie kłopotliwym*. Jeden z bohaterów tej opowieści, o imieniu Gris, zbudował swój prestiż między innymi dzięki służbie u cesarza w Konstantynopolu. Tu również odbiorcom sagi wystarcza tytuł owego władcy (*Garðskonungr*) oraz to, że Gris darzył go szacunkiem jako swojego suzerena (*hǫfðingi minn*)⁴⁵. W tendencję tę do pewnego stopnia wpisuje się też *Fagrskinna*, która w kwestii Knuta Wielkiego w Rzymie mogła być dla autora *Sagi o potomkach Knuta* głównym źródłem informacji. Relację z wizyty w Italii i spotkania z cesarzem poprzedza adnotacja, że król Anglii i Danii wydał swoją córkę Gunnhildę za cesarza Henryka III, tu określonego przydomkiem Szczodry (*inn mildi*). Następnie autor *Fagrskinny* opisał spotkanie Knuta z cesarzem i ich wspólny wjazd do Rzymu⁴⁶. Bazując na tym przekazie, można odnieść wrażenie, że to Henryk III był osobą, z którą Knut spotkał się w Rzymie i prowadził rozmowy. W istocie był to ojciec Henryka – Konrad II. Sytuacja ta zdaje się dowodzić tego, że dla odbiorców sagi większe znaczenie miał fakt, że Knut spotkał się z cesarzem (*keisari*) niż precyzja i adekwatność co do tego, kto to był i dlaczego obie strony wchodziły ze sobą w polityczne interakcje.

O autorytecie władzy cesarskiej z perspektywy autora *Knýtlinga sagi* świadczy kolejny przykład. Otóż udział duńskich królów, Swena III i Knuta V, w tzw. krucjacie wendyjskiej miał być podyktowany faktem, że na wezwanie papieża odpowiedział przede wszystkim cesarz Konrad⁴⁷. W tym i kolejnych przypadkach, któ-

45 ÍF 8, s. 192.

46 ÍF 29, s. 204.

47 ÍF 35, s. 273.

re dotyczą relacji władców Danii z cesarzami, przekaz autora sagi staje się o niebo rzetelniejszy, co mogło wynikać z bazowania na relacjach duńskich, przede wszystkim na *Gesta Danorum*.

W wyjątkowej roli pojawia się w *Sadze o potomkach Knuta* ostatni cesarz z dynastii salickiej, Henryk V. Autor podkreślił jego bliskie i przyjacielskie relacje z Knutem Lordem. Cesarz jest de facto protektorem księcia Hedeby. W tym wypadku nie chodzi jednak o polityczną zwierzchność, do której królowie sascy, a zarazem cesarze rzymscy systematycznie dążyli. Henryk V służy bowiem Knutowi przede wszystkim radą, daje też gwarancję bezpieczeństwa. Rozmowa obu władców, którą autor sagi zrelacjonował w rozdziale LXXXV, ukazuje Henryka jako reprezentanta tego, co można by nazwać władzą w wymiarze kompletnym. To cesarz wskazuje na priorytety, które powinny przyświecać monarsze, prym wśród nich wiodła umiejętność obrony kraju przed wrogami⁴⁸. Knut bezwarunkowo bierze cesarskie rady za dobrą monetę i wciela je w życie. To z jednej strony zapewnia mu jeszcze większe oddanie ze strony poddanych, z drugiej – zwiększa zawiść jego wrogów: króla Mikołaja i jego syna Magnusa. Henryk, dowiadując się o powrocie Knuta we wcielaniu nowych rozwiązań w zarządzie swoją domeną, wyraża radość. Gdy docho-
dzi do ich ostatniego, jak się później okazuje, spotkania, cesarz wita Knuta nie jak swojego poddanego, lecz jak kogoś niemal równego sobie⁴⁹.

Zostawiając na boku rzeczywiste przymioty Henryka V jako zarządcy swojej rozległej domeny, należy zwrócić uwagę na to, że w przekazie sagi odgrywa on rolę symboliczną. Reprezentuje autorytet władzy cesarskiej. Mamy prawo domyślać się, że w ujęciu autora sagi Henryk mógł obdarzać swojego duńskiego partnera cennymi radami, bo sam wykazywał się w tym względzie

48 ÍF 35, s. 243.

49 ÍF 35, s. 249–250.

odpowiednią skutecznością. Przy czym, co trzeba podkreślić, było tak, gdyż Henryk był cesarzem i to cesarska godność (*keisaraðómr*) stanowiła klucz do owej skuteczności. Oznacza to, że mniejsze znaczenie miało to, kto w danym momencie był cesarzem, a umiejętność sprawnego zarządzania była ściśle związana z godnością cesarską.

Mimo obecnego w sadze motywu autorytetu władzy cesarskiej przedstawiony zakres wiedzy o samym cesarstwie jest w narracji mocno ograniczony. W przeciwieństwie do *Gesta Danorum*, nie pojawia się w niej nazwa Imperium Romanum. Określenia *Róm*, *Rómaborg*, którymi posługuje się autor sagi, odnoszą się wyłącznie do miasta Rzym. Cesarstwo z kolei ułożowane jest w Saksonii (*Saxland*). Biorąc za punkt wyjścia czas powstania sagi, *Saxland*, choć historycznie to jedno z niemieckich księstw, reprezentuje całe cesarstwo, z całą jego terytorialną i ustrojową złożonością. Zdaje się ono obejmować także miasto Rzym. Autor sagi wiedział, co prawda, że w mieście ma swoją siedzibę papież, ale miasto jest jednocześnie integralną częścią cesarstwa, skoro to tam cesarz podejmuje Knuta Wielkiego.

W narracji pojawiają się więc *keisarar í Saxlandi*:

- Otto Rudy (*inn rauði*) – Otto II (973–983);
- Heinrekr Szczodry (*inn mildi*) – Henryk III (1039–1056);
- Heinrekr – Henryk IV (1084–1105);
- Heinrekr – Henryk V (1105–1125);
- Ljóðgeirr (Lotarius) – Lotar z Supplinburga (1125–1137);
- Konráðr – Konrad III (1138–1152);
- Friðrekr – Fryderyk Barbarossa (1152–1190).

Poza tym, co dotyczyło ich relacji z Danią, saga nie dostarcza żadnych dodatkowych wiadomości na ich temat. Wyjątkiem jest Konrad, w przypadku którego autor poinformował, że stanął na czele krucjaty. *Keisarar* rządzą ziemią zwaną *Saxland*. Co ciekawe jednak, w przeciwieństwie do Snorriego czy też autora *Fagrskinny*, autor *Sagi o potomkach Knuta* nie używał terminu *Saxar* na

określenie mieszkańców tej krainy. Tym bardziej nie wykorzystał żadnego z określeń obecnego w *Gesta Danorum* (*Germani, Theutones, Saxones*). Nazywał ich za to *Suðrmenn*, czyli Południowcami. Określenie to jest naturalną konsekwencją kojarzenia Saksonii z kierunkiem południowym⁵⁰ i może być zestawione z kierunkiem północnym, przypisanym Norwegom (*Norðmenn*)⁵¹. Zdaniem badaczki Tatjany Jackson autor sagi pojmował geograficzne położenie Danii przede wszystkim na osi północ – południe⁵². Warto odnotować, że nazywanie Sasów, czy też szerzej: Niemców, Południowcami przyjęło się w średniowiecznej literaturze, czego dowodem jest powstała niewiele później i najpewniej w tym samym kręgu rodzinnym Saga o Hákonie Hákonarsonie⁵³.

Dzieje relacji duńsko-saskich w okresie, który obejmuje *Saga o potomkach Knuta*, wskazują jednoznacznie, że dla Danii saskie sąsiedztwo było często uciążliwą, momentami zaś pożyteczną rzeczywistością. Nawiązując do cytowanych słów Torbena Kjersgaard Nielsena, relacje te obracały się wokół zabiegów Sasów o włączenie Danii w swoją strefę wpływów i jednoczesnych starań Duńczyków o to, aby tego uniknąć. *Knýtlinga saga*, bazując zarówno na tradycji islandzkiej, jak i duńskiej, dostarcza przykładów tej prawidłowości.

O ile Harald Sinozęby musiał uznać przewagę cesarza Ottona i ukorzyć się przed nim, o tyle rządy dynastii Swena Úlfssona przyniosły nową jakość we wzajemnych relacjach. Autor sagi nie tłumaczył tego stanu rzeczy kryzysem politycznym, w jakim znalazło

50 Na przykład ÍF 23, s. 55: „Ótta hét hertogi einn ríkr **suðr í Saxlandi**”.

51 W sagach o Islandczykach Norwegowie określani są często z kolei mianem Ludzi ze Wschodu (*Austrmenn*).

52 T. Jackson, *Spatial Orientation in Knýtlinga saga*, „Viking and Medieval Scandinavia” 2017, vol. 13, s. 18.

53 Zdarzają się też przypadki używania obu określeń jednocześnie. Zob. *Karlamagnús saga*, ved. C.R. Unger, H.J. Jensen, Christiania 1860, s. 355: „Í þessum bardaga gáfust einkar vel **Suðrmenn ok Saxar**”.

się cesarstwo między innymi w wyniku sporu o inwestyturę, lecz charyzmą i determinacją królów Danii. W rozdziale LXXVI możemy się przekonać, że król Eryk Zawsze Dobry nie waha się ani chwili, aby ruszyć do Vinðlandu w reakcji na działania Południowców. Uważny i złośliwy czytelnik sagi mógłby wytknąć duńskiemu władcy, że działania zbrojne, które wówczas podjęli Duńczycy, dotknęły raczej Słowian niż Sasów⁵⁴, niemniej sukcesem Danii było to, że jeśli wojska saskie pojawiały się wówczas na jej terytorium, to już w zupełnie innym charakterze niż w 974 roku.

W rozdziale XCIX, niejako mimochodem, wspomniana jest wielka armia Sasów (*Saxaherr mikill*), której obecności w pobliżu Hedeby autor sagi w zasadzie nie tłumaczy. Możemy się jedynie domyślać, że była ona efektem działań mieszkańców Hedeby na wieść o tym, że do miasta zbliża się ocalały z bitwy pod Fotevik król Mikołaj⁵⁵. Z pomocy Południowców miał korzystać król Knut V, który potrzebował wsparcia w rywalizacji ze swoimi kuzynami: Swenem III i Waldemarem. Z treści sagi wynika, że pomoc ta na niewiele się Knutowi zdała. W starciu pod Geitsbekkr na Jutlandii jego wojska zostały pokonane, a symbolicznym zwieńczeniem ich klęski był samotny zwycięski pojedynek Waldemara z czwórką Południowców oraz śmierć grafa Folkrada, najpewniej ich wodza, który zginął z rąk wojów przyszłego króla Danii⁵⁶.

Z opowieści tej płynie morał wskazujący na niestosowność korzystania z obcej pomocy zbrojnej, a także zapowiedź charyzmy i wytrwałości Waldemara w jego relacjach z Sasami. Porozumienie, które cesarz Fryderyk Barbarossa narzucił Knutowi i Swenowi, poddające obu konkurentów zwierzchniej władzy imperatora, ukazuje Waldemara mocno zdystansowanego zarówno od sporu między kuzynami, jak i od werdyktu

54 ÍF 35, s. 222–226.

55 ÍF 35, s. 263.

56 ÍF 35, s. 277.

cesarskiego⁵⁷. Tym samym nie ma tu miejsca na informację o posłach Waldemara, którzy zostali przyjęci przez Fryderyka Barbarossę na sejmie w Augsburgu w czerwcu 1158 roku i za których pośrednictwem król obiecał przybyć osobiście na spotkanie z cesarzem, by uznać jego zwierzchność. Podobnie rzecz się ma z synodem w St. Jean-de-Losne we wrześniu 1162 roku, w czasie którego Waldemar złożył Fryderykowi hołd⁵⁸.

Zwieńczeniem tej postawy jest odpowiedź, jakiej Knut VI udzielił posłom cesarskim, przekazującym żądanie Fryderyka wobec króla Danii, aby ten uznał się lennikiem cesarza. Autor sagi, podążając śladem *Gesta Danorum*, skupił się na celności i wyrachowaniu duńskiego stanowiska, które Knut wyraził dzięki asyście i pomocy biskupa Absalona. Przekaz sagi jest jednoznaczny: przyjaźń cesarza jest zaszczytem, ale w interesie Danii abso-lutnie nie leży to, aby jej król uznał się cesarskim poddanym⁵⁹.

Prawdziwym papierkiem lakmusowym relacji duńsko-saskich były dwie kwestie: rywalizacja obu stron na Połabiu oraz status organizacji kościelnej w Danii. Powstanie i rozwój tej ostatniej to pokłosie decyzji Haralda Sinozębego o chrzcie. Co ciekawe, za relacją Saxo Gramatyka oraz sag królewskich autor *Sagi o potomkach Knuta* zdaje się zasługi w tym względzie przypisywać nie tyle dalekowzroczności króla Danii, ile raczej presji i determinacji cesarza Ottona: „Cała Dania przyjęła chrześcijaństwo, nim cesarz ją opuścił” („Var þá alkristin Danmǫrk, ok skildisk keisarinn eigi fyrr við”⁶⁰).

57 ÍF 35, s. 278–279.

58 O. Engels, *Friedrich Barbarossa und Dänemark*, w: *Friedrich Barbarossa. Handlungsspielräume und Wirkungsweisen des staufischen Kaisers*, Hrsg. A. Haverkamp, Jan Thorbecke Verlag, Sigmaringen 1992, s. 368–369; J.B. Freed, *Frederick Barbarossa. The Prince and the Myth*, Yale University Press, New Haven and London 2016, s. 274–275, 310.

59 *Gesta Danorum*, s. 1502–1504; ÍF 35, s. 316.

60 ÍF 35, s. 94. Por. też T. Kjersgaard Nielsen, *Christianity...*, s. 146.

Niemniej w następnych partiach dzieła autor sagi, przede wszystkim za Saxo Gramatykiem, nawiązał do kolejnych, kluczowych etapów rozwoju duńskiego Kościoła. Dawał przy tym od czasu do czasu do zrozumienia, że był to proces, który godził w interesy Sasów, nade wszystko zaś archidiecezji hambursko-bremeńskiej. Opis ziem podległych władzy królów Danii w rozdziale XXXII sagi obejmuje listę ośmiu diecezji. Pierwsze trzy z nich (Hedeby, Ribe, Aarhus) to jeszcze efekt inicjatywy Ottona I. Powstanie kolejnych diecezji to już rezultat działań władców duńskich, przede wszystkim Knuta Wielkiego i Swena Úlfssona. Pośrednio o rozwoju miejscowej struktury kościelnej świadczy wzmianka o udziale w bitwie pod Fotevik pięciu duńskich biskupów⁶¹. Był to proces, jak się zdaje, bardziej stabilny niż na przykład w sąsiedniej Szwecji i obejmował znacznie mniej przypadków przenosin siedzib biskupich.

Pierwszym doniosłym momentem w dziejach duńskiego Kościoła, któremu autor sagi poświęcił odpowiednie miejsce, było powołanie do życia archidiecezji w Lund. W *Sadze o potomkach Knuta* wspomniano o tym trzykrotnie:

W Rzymie w tym czasie papieżem był Paskalis, drugi o tym imieniu. Przyjął króla Eiríka dobrze i uczynił go swoim serdecznym przyjacielem. Król Eiríkr uzyskał wtedy pozwolenie od papieża, aby ustanowić arcybiskupstwo w Danii, jako że dotąd nie było wcześniej żadnego arcybiskupstwa na północ od Bremy w Saxlandzie.

Í þenna tíma var Páskális páfi í Rómaborg, er annarr hefir verit með því nafni. Hann tók sœmiliga við Eiríki konungi ok gerði hann sér kæran í vináttu. Eiríkr konungr þá lof til þess af páfa-num Páskális, at erkibiskupsstóll skyldi vera í Danmörk, er áður var en erkistóll norðar en í Brimum í Saxlandi⁶².

61 ÍF 35, s. 259.

62 ÍF 35, s. 219.

W tym czasie biskupem Lund w Skanii był Qzurr, syn Sveina Þorgunnusona. Był on potężnym człowiekiem, dobrze urodzonym, a do tego był wielkim hōfðingiem i miał licznych krewniaków, w których leżała jego siła, więc wielu ludziom wydawało się, że dobrze pasuje on na arcybiskupa. Dzięki dalekowzroczności króla Eiríka, zgodnie z wolą innych hōfðingów, za zgodą całego ludu Danii, biskup Qzurr został więc wówczas wybrany na arcybiskupa w Danii. Wtedy też postanowiono, że stolica arcybiskupia będzie się znajdować w Lund i podlegać jej będą wszyscy ludzie, którzy mówią językiem duńskim.

Í þenna tíma var Qzurr, son Sveins Þorgunnusonar, biskup í Lundi á Skáni. Hann var ríkr ok stórættaðr ok enn mesti hōfðingi ok átti frændaafla mikinn, ok sýndisk mǫrgum mǫnnum hann vel feldr til erkibiskups. Ok með forsjá Eiríks konungs ok vild annarra hōfðingja ok alþýðu samþykki í Danmǫrk, þá var Qzurr biskup kosinn til erkibiskups í Danmǫrk, ok þat með, at erkistóll skyldi vera í Lundi, sá er allr lýðr á danska tungu skyldi til þjóna⁶³.

Nikulás Sveinsson objął władzę królewską w Danii jako następcę króla Eiríka, swojego brata. Do tego czasu wszyscy inni synowie króla Sveina Úlfssona zdążyli wyzionąć ducha. Obrany został królem po upływie jednej zimy od śmierci króla Eiríka. W tym samym roku papież Paskalis przekazał biskupowi Qzurowi paliusz zgodnie z życzeniem i postanowieniem króla Eiríka, jak już wcześniej opowiedziano. Qzurr był arcybiskupem Lund przez długi czas. Był potężnym hōfðingiem.

Níkulás Sveinsson tók nú konungdóm í Danmǫrk eptir Eirík konung, bróður sinn. Þá váru andaðir allir synir Sveins konungs Úlfssonar. Hann var tekinn til konungs einum vetri eptir andlát Eiríks konungs. Á því sama ári sendi Páskális páfi pallium Qzuri

biskupi af böen ok tilskipan Eiríks konungs, sem fyrr var sagt. Var Qzurr síðan lengi erkibiskup í Lundi. Hann var ríkr hqððingi⁶⁴.

W konstrukcji przekazu zwracają uwagę trzy kwestie. Po pierwsze, autor oparł swoją relację na poemacie *Eiríksdrápa* Márkusa Skeggjasona. Po drugie, jest w niej obecne odniesienie do archidiecezji hambursko-bremeńskiej. Po trzecie, Asser (Qzurr) oraz Eryk ukazani są jako odpowiednicy pary Absalon – Walde-
mar. Może dziwić fakt pierwszeństwa dla wiersza skalda Márkusa, tym bardziej że autor sagi miał możliwość zapoznania się z miejscową tradycją na temat okoliczności i wagi powstania archidiecezji. Wybór autora sagi będzie jednak zaskakiwał mniej, jeśli weźmie się pod uwagę dwie rzeczy. Odbiorcami poematu skomponowanego przez Márkusa były przede wszystkim osoby z duńskich kręgów kościelnych i politycznych, z arcybiskupem Asserem i królem Mikołajem na czele. Poza tym Márkus, poeta i mówca prawa, cieszył się na tyle dużym szacunkiem w Islandii, że jego świadectwo, dostarczone ponadto w cenionej przez Skandynawów poetyckiej formie, stanowiło wartość samą w sobie.

Z dostępnych źródeł, w tym z *Sagi o potomkach Knuta* oraz wiersza Márkusa, przebija satysfakcja nie tylko z doniosłości wyróżnienia, jakie spłynęło na duński Kościół, lecz także z faktu, że stanowiło to poważny cios w Kościół saski, nade wszystko zaś w archidiecezję hambursko-bremeńską. Bardzo możliwe, że w Danii doskonale pamiętano o uwięzieniu arcybiskupa Eskila w czasie jego drogi powrotnej z Rzymu po otrzymaniu paliusza w roku 1156, a także o perypetiach biskupa Gerbranda, wyświęconego w Canterbury w 1024 roku i uwięzionego na rozkaz arcybiskupa Unwana⁶⁵.

64 ÍF 35, s. 240–241.

65 J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 317–318.

Arcybiskup Asser okazał się w istocie mężem opatrzonosciowym duńskiego Kościoła. Jego postawa zdecydowała nie tylko o rozwoju kultu św. Knuta, lecz także o w miarę bezbolesnym przejęciu władzy w Danii przez Mikołaja po śmierci jego brata – Eryka Zawsze Dobrego. W końcu Asser przetrwał kryzys lat 30. XI wieku, gdy pod naciskiem arcybiskupa hambursko-bremeńskiego Adalberta i cesarza Lotara z Supplinburga papież Innocenty II wydał bullę, która anulowała metropolitarny status diecezji w Lund i podporządkowywała ją, podobnie jak inne skandynawskie diecezje, archidiecezji w Hamburgu-Bremie⁶⁶.

Pochwałą Assera w sadze wieńczy informacja o powszechnym żalu po jego śmierci. Jednocześnie autor poinformował o jego bratanku i następcy – Eskilu, który określony został mianem wielkiego hq̄ðinga i męża roztropnego („ríkr hq̄ðingi ok vitr maðr”⁶⁷). Czy opinia ta była efektem pamięci o perypetiach arcybiskupa, które objęły między innymi uwięzienie w Niemczech oraz czas banicji związany z wiernością wobec papieża Aleksandra III, dociec trudno, gdyż autor sagi skrzętnie przemilczał te wydarzenia.

Odnutowany natomiast został zamiar Eskila rezygnacji z pełnionej funkcji, co ostatecznie nastąpiło w 1177 roku. Były już arcybiskup Lund ostatni okres swojego życia spędził w klasztorze w Clairvaux. Przy tej okazji autor sagi zdołał także dołożyć cegiełkę do już wyidealizowanego wizerunku następcy Eskila – Absalona. Okazuje się, że ten świetny wódz i wojownik, wytrawny polityk, mówca i dyplomata był osobą skromną i dopiero pod presją króla i Eskila przyjął nominację na godność arcybiskupa⁶⁸. Znacznie mniej skrupułów miał Absalon, gdy papież Aleksander

66 Zob. A.E. Christensen, *Archbishop Asser, the Emperor and the Pope*, „Scandinavian Journal of History” 1976, vol. 1, s. 32.

67 ÍF 35, s. 271.

68 ÍF 35, s. 312.

obdarzył go paliuszem, a dodatkowo uczynił go swoim legatem na Danię i Szwecję⁶⁹.

Triada Asser – Eskil – Absalon była dowodem siły duńskiego Kościoła. Ich charyzma, osiągnięcia, mądrość i wpływ na losy królestwa świadczyły nie tylko o tym, że to właśnie oni winni kierować miejscową organizacją kościelną, lecz także – a może nawet przede wszystkim – że ta organizacja kościelna jest gotowa stanowić o sobie i podlegać jedynie Kurii Rzymskiej. Z przekazu sagi, w ślad za historiografią duńską, przebija jednoznaczne przesłanie, że chrystianizacja Połabia (przede wszystkim Rugii) oraz podporządkowanie Pomorza dowiodły skuteczności i słuszności działań duńskich hierarchów. Ci ostatni wypadli na tym polu znacznie lepiej niż ich potencjalni sascy zwierzchnicy. Nawiązując więc ponownie do opisu ziem pod władzą króla duńskiego, sieć diecezji podlegająca władzy arcybiskupa Lund dopełniała obrazu silnego, dominującego w regionie chrześcijańskiego królestwa.

Pozycję władców Danii wobec skandynawskich i europejskich partnerów definiować miał także wątek flandryjski. Pierwsza, dość luźna wzmianka na temat Flandrii pojawiła się w rozdziale XVII sagi. Odnotowano w nim, że w drodze do Rzymu król Knut Wielki podróżował właśnie z Flandrii. Miało to miejsce w 1027 roku. Autor nie rozwinął tego tematu, można się jednak domyślać, że przejazd króla Anglii i Danii przez Flandrię nie był podyktowany jedynie logistyką. Tamtejsi hrabiowie, osiągający w XI stuleciu coraz większe znaczenie, byli naturalnymi konkurentami książąt Normandii na kontynencie i z tego powodu potencjalnymi sojusznikami władcy Anglii. Knut najpewniej starał się utrzymywać poprawne relacje z obydwoma władztwami, ale jest symptomaticzne, że to właśnie w Brugii, a nie w rodzimej Normandii przebywała w latach 1037–1040 Emma, wdowa po Knucie, szukając

tam schronienia wobec przejęcia władzy w Anglii przez Haralda Zajęczą Stopę. Pamiątką jej pobytu stało się *Encomium Emmae Reginae*, dzieło dedykowane królowej i opowiadające dzieje duńskiego panowania w Anglii. Autorem *Encomium* był anonimowy mnich klasztoru z St. Omer we Flandrii⁷⁰.

W ciągu XI stulecia hrabiowie Flandrii stali się jednymi z najważniejszych wasali króla Francji. Swoje znaczenie opierali między innymi na przychodach, których źródłem była kontrola przepływu towarów między kontynentem a Anglią. Oznaczało to rozkwit Brugii, głównego ośrodka miejskiego hrabstwa. Dzięki umiejętnej polityce matrymonialnej, która obejmowała na przykład koligacje z Kapetyngami, oraz sukcesom militarnym hrabiowie, szczególnie w drugiej połowie XI stulecia, byli w stanie poszerzać swoją domenę. Dość powiedzieć, że gdy w 1066 roku Wilhelm Zdobywca szykował się do wyprawy na Anglię, kluczową rolę odegrało zapewnienie sobie przychylności ze strony teścia, hrabiego Baldwina V.

Wątek flandryjski odgrywa istotniejszą rolę w *Sadze o potomkach Knuta* w związku z panowaniem Knuta Sveinssona. W rozdziale XXX autor podał, że król poślubił Adelę (Eðlę), córkę Baldwina, hercoga Flandrii. Ich syn miał na imię Karl⁷¹. Informację tę autor sagi powtórzył w rozdziale XLII zapewne po to, aby wytłumaczyć, dlaczego uwięziony na jego rozkaz brat Olaf został wywieziony właśnie do Flandrii. Tam, na prośbę Knuta, hercog Baldwin osadził królewskiego brata w lochu⁷².

Informacje autora sagi częściowo są prawdziwe. Eðlę możemy zidentyfikować w istocie jako Adelajdę, małżonkę Knuta. Zgadza się też imię ich syna. Ælnoth wspomina, że została przywieziona do Danii z wielkimi honorami, ale jest to najprawdopodobniej

70 Zob. więcej: J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 15, 333.

71 ÍF 35, s. 149.

72 ÍF 35, s. 167.

komentarz na temat dziedzictwa i statusu Adelajdy oraz tego, że małżeństwo było politycznie odpowiednie w oczach duchowieństwa⁷³. Po śmierci ojca Karol wraz z matką opuścili Danię i znaleźli azyl we Flandrii. Syn Knuta związał resztę swego życia z ojczyzną matki. W latach 1107–1108 podróżował na czele Flandryczyków do Ziemi Świętej. W 1119 roku został hrabią Flandrii i panował tam do swojej śmierci w marcu 1127 roku, gdy został zamordowany w Brugii przez opozycjonistów. W przekazie sagi nie zgadza się natomiast imię hercoga Flandrii. Ojcem Adelajdy i teściem Knuta był w istocie Robert I, hrabia w latach 1071–1093. Zarówno ojciec, jak i starszy brat Roberta nosili imię Baldwin i być może to było źródłem pomyłki autora sagi⁷⁴.

Według przekazu sagi Knut mógł liczyć na przychyłność i wsparcie ze strony swojego teścia. Hercog nie tylko nie kwestionował zasadności uwięzienia Olafa Sveinssona, lecz także uznał moc duchowej interwencji swojego zięcia, która skłoniła go do uwolnienia synów Þorgunny. W końcu teść Knuta udzielił schronienia swojej córce i wnukowi, gdy ci opuścili Danię na rozkaz Knuta⁷⁵.

Warto w tym miejscu wspomnieć inne wątki flandryjskie, które dotyczą dziejów Danii w czasie, który opisał autor *Sagi o potomkach Knuta*. W 1142 roku biskupem w Ribe został pochodzący z Flandrii Helias (1142–1152). Zanim przybył do Danii, pełnił funkcję dziekana kapituły katedralnej św. Donata w Brugii, co oznaczało częste i bliskie kontakty z dworem hrabiów. Helias i kanonicy kapituły zostali wplątani w morderstwo hrabiego

73 S. Harpsøe, *Contacts between Denmark and Flanders in the Eleventh and Twelfth Centuries*, w: *Denmark and Europe in the Middle Ages, c. 1000–1525. Essays in Honour of Professor Michael H. Gelting*, eds. K. Hundahl, L. Kjær, N. Lund, Routledge, London and New York 2014, s. 88.

74 Co ciekawe, właściwe imię hrabiego (Robertus prefectus Flandriae) odnotował Saxo Grammatyk. Zob. *Gesta Danorum*, s. 830.

75 ÍF 35, s. 182.

Karola, syna Knuta Świętego. Prepozyt kapituły Bertulf był jednym z przywódców spisku przeciwko Karolowi, z kolei sam Helias został oskarżony o kradzież ze skarbcza hrabiego. Chociaż oskarżenia nie zakończyły się skazaniem, a Helias nadal pełnił funkcję dziekana, to jednak został zmuszony do ucieczki z Flandrii. Nie wiadomo dokładnie, dlaczego Helias wybrał Danię na miejsce schronienia, ale przyczyny tego mogą być wielorakie. Przede wszystkim intensywność połączeń handlowych między ujściem Renu a Skandynawią mogła odpowiedzieć ten kierunek. Być może Helias liczył na to, że w kraju takim jak Dania, gdzie organizacja kościelna wciąż się rozwijała, szybciej znajdzie dla siebie poczesne miejsce. W końcu na wybór duchownego mogły wpłynąć informacje na temat Danii, które docierały do Flandrii za pośrednictwem dworu hrabiowskiego, co umożliwiały kontakty rodzinne hrabiego Karola Knutssona⁷⁶.

Być może wspomniane koligacje rodzinne z dworem flandryjskim przyczyniły się do promocji idei krucjatowej w Danii. Teść Knuta Świętego, Robert I Fryzyjski, udał się na pielgrzymkę do Ziemi Świętej w 1085 roku i zaangażował się w walki po stronie cesarza bizantyńskiego⁷⁷. Syn i imiennik Roberta był jednym z przywódców I wyprawy krzyżowej. Przykład hrabiów mógł wpłynąć nie tylko na samego Karola Knutssona, lecz także na króla Danii Eryka Zawsze Dobrego, który wyruszył do Ziemi Świętej w 1103 roku.

Pośrednictwo flandryjskie odegrało swoją rolę w decyzji króla Danii Waldemara II o poślubieniu Berengarii, osieroczonej córki króla Portugalii Sancha I i siostry Ferdynanda, który dzięki małżeństwu z Joanną dzierżył godność hrabiego Flandrii. To zapewne bezpośrednio stamtąd Berengaria przybyła do Danii w 1214 roku. Małżeństwo to było elementem większej

76 S. Harpsøe, *Contacts...*, s. 86.

77 S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, Książnica, Katowice 2009, s. 96.

dypłomatycznej gry, która za pośrednictwem Ferdynanda włączyła Danię w sojusz z Anglią przeciwko Francji i rozgrywki o władzę w cesarstwie. Związek Berengarii z Waldemarem zaowocował czwórką dzieci, w tym trójką synów. Królowa zmarła w 1221 roku podczas porodu.

1.2. Ideologia władzy królewskiej w *Sadze o potomkach Knuta*

Jednym z najważniejszych tematów, wokół których zbudowana jest narracja *Sagi o potomkach Knuta*, jest królewskość, szczególnie zaś jej związek ze świętością. Autor sagi zdecydował się oprzeć dzieje Danii w X–XII wieku na rozważaniach dotyczących definicji i zakresu władzy królewskiej oraz przymiotów, jakimi winien wykazywać się król. Przymiotów, które z definicji wyróżniały go na tle poddanych⁷⁸. Co więcej, wyraźnie zarysował podział na tych władców Danii, którzy wpisywali się w pożądany profil monarchy, oraz tych, którzy wypadali na tym tle zdecydowanie negatywnie. W konsekwencji ci pierwsi stworzyli w narracji sagi linię władców o statusie świętych lub niemal świętych. Wśród nich znajdziemy przede wszystkim Knuta Świętego, jego brata Eryka Zawsze Dobrego, następnie odpowiednio syna i wnuka Eryka: Knuta Lorda i Waldemara I. Ci drudzy zaś to albo władcy pozbawieni charyzmy i nieudolni (Harald Osełka, Olaf Głód), albo skorzy do zdrady i wszelkiego zła (Mikołaj Sveinsson, Magnus Silny, Eryk Pamiętny, Swen III). W nawiązaniu do tytułu sagi zasadniczą oś rozważań o charakterze władzy królewskiej wyznaczyły dwie perspektywy:

⁷⁸ Por. S. Bagge, *Society and Politics in Snorri Sturluson's Heimskringla*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles–Oxford 1991, s. 146–151; L. Kjær, *Runes, Knives and Vikings. The Valdemarian Kings and the Danish Past in a Comparative Perspective*, w: *Denmark and Europe in the Middle Ages...*, s. 257.

- panowanie i śmierć Knuta Sveinssona, chęć lub niechęć zarówno do uznania jego świętości, jak i do naśladowania jego rządów;
- panowanie i śmierć Knuta Lorda, potępienie jego zabójców, uznanie jego świętości i koniec wojen o tron.

Owa podwójna perspektywa wpłynęła zapewne na fakt, że władcy Danii, którzy należeli do – jak to określił autor sagi – starożytnej linii królów Danii („in forna ætt Danakonunga”), wypadają w jego ujęciu niejednoznacznie, żeby nie powiedzieć: negatywnie. Owszem, „każdy kolejny z nich władał większym królestwem niż jego ojciec” („hverr inn síðari hafði meira ríki en hans faðir”), lecz „żaden z nich nie wyróżniał się mądrością” („þeir váru engir spekingar at viti”⁷⁹). Co ciekawe, opinii tej nie poprawiły ani chrzest Haralda Sinozębego, ani osiągnięcia Knuta Wielkiego. W tym aspekcie autor *Sagi o potomkach Knuta* podążał najpewniej śladem wypracowanej już tradycji staroskandynawskiej, wyrażonej przede wszystkim w sagach królewskich. Harald Sinozęby nie cieszył się dobrą opinią autorów sag. Osobiście konwersja, która w innych okolicznościach byłaby powodem do chwały, w *Knýtlinga sadze* została ukazana jako skutek przymusu ze strony cesarza Ottona, który pohańbił króla Danii sformowaniem umocnień Danevirke i wkroczeniem do Danii⁸⁰. Autor sagi przywołał w rozdziale XVIII powszechną opinię o Knucie: „wszyscy ludzie mówią, że Knútr był najpotężniejszym królem na Północy i rządził najbardziej rozległymi ziemiami” („þat er allra manna mál, at Knútr konungr hafi ríkastr verit ok víðlendastr konunga á Norðrlöndum”⁸¹). Nie zmienia to jednak tego, że dla autorów sag król Anglii i Danii był w pierwszej kolejności oponentem Olafa Świętego i mniej lub bardziej bezpośrednio przyczynił

79 ÍF 35, s. 126–127.

80 ÍF 35, s. 94.

81 ÍF 35, s. 124.

się do jego śmierci. To jego pieniądze i intrygi pchały Norwegów do zdrady swojego króla.

Koniec panowania starożytnej linii królów Danii oznaczał przejście rządów przez nową dynastię. Tym, który rozpoczął jej panowanie, był Swen Úlfsson. Przedstawiając jarla, a potem króla, autor sagi nie zapomniał o odpowiednio wnikliwym wywodzie genealogicznym, który tłumaczył prawa Swena do duńskiego tronu: był on bowiem synem Astrydy, siostry Knuta Wielkiego, i kuzynem swojego poprzednika – Hardeknuta⁸².

W *Sadze o potomkach Knuta* streszczono zmagania Swena z władcami Norwegii: Magnusem Dobrym i Haraldem Srogim, których stawką był duński tron. Dzięki determinacji i cierpliwości Swen zdołał przejąć władzę w królestwie w 1047 roku. Autor sagi nawiązywał najpewniej do niepowodzeń Swena w kolejnych starciach z norweskimi rywalami, gdy podkreślił, że ten nie miał szczęścia na polu bitwy („ekki var hann sigrsæll í orrostum”⁸³). Poza tym jednak Swen ukazany jest jako władca niemal bez skazy, który posiada wszystkie oczekiwane przez poddanych przymioty. W rozdziale XXV autor sagi tak opisał króla:

Król Sveinn był najprzystojniejszym z wszystkich mężczyzn. Był bardziej postawny, rosły i silny niż inni ludzie, a przy tym skromny i łagodny. Był to najhojniejszy z ludzi, a także człowiek wymowny i mądry w podejmowanych decyzjach. Był zdolnym, sprawiedliwym i cierpliwym władcą, a także najdzielniejszym i najwaleczniejszym wojownikiem.

Sveinn konungr var allra manna fríðastr. Hann var ok hverjum manni meiri ok sterkari, lítillátr ok blíðmæltr, manna qrvastr, snjallr í máli, stjórnsamr ok réttlátr, þolinmóðr, inn hraustasti ok inn vápndjarfasti⁸⁴.

82 ÍF 35, s. 128–129.

83 ÍF 35, s. 138.

84 ÍF 35, s. 138.

Charakterystyka ta wyraźnie kontrastuje z opisem poprzedników Swena na duńskim tronie. Wśród cech wyróżnionych przez autora sagi na szczególną uwagę zasługuje poczucie sprawiedliwości, które Swen miał łączyć z cierpliwością. Tym, co jednak odróżniało go od poprzedników, była mądrość. Wszystkie te cechy będą wracać w narracji sagi jako element dyskusji o tym, jaki winien być król, i dość niespodziewanie uczynią ze Swena Úlfssona, protoplasty rodu, swoisty wzór. Przede wszystkim jednak z narracji przebija intencja wykazania, że tylko tak sprofilowany władca, władca w zasadzie kompletny, mógł trafnie wskazać najlepszego kandydata na swojego następcę i uczynić to ze świadomością łamania prawa, przy pełnej akceptacji swoich poddanych⁸⁵.

Rekomendacja Swena Úlfssona wyciągnęła na pierwszy plan w dalszych rozdziałach sagi animozje między jego synami. Te zaś stały się pretekstem do jeszcze większego skupienia się autora sagi na królewskości i jej charakterze. Po raz pierwszy uczynił to w rozdziale XXVI, w którym opisany został wiec w Viborgu mający doprowadzić do wyboru nowego króla Danii po śmierci Swena Úlfssona. Wykorzystana w tym celu została postać anonimowego gospodarza, który zabrał głos, aby przerwać impas w wyborze nowego władcy:

My, Jutlandczycy, już od długiego czasu posiadamy możliwość wyboru króla dla duńskiego królestwa. My, Duńczycy, mieliśmy dotąd niezmiennie szczęście do władców. Ten król, który był ostatni, posiadał wszystkie przymioty, które cenimy w królu. Są to wytrwałość ducha i siła, aby bronić naszego kraju, który jest często najeżdżany przez wikingów. Potrzebujemy takiego króla, który wcześniej sprawdził się w bitwach i w dowodzeniu wojskiem, a także w rządzeniu ziemią i sprawowaniu prawa. Powinien on posiadać zarówno mądrość, jak i zdolności do rządzenia. Król

85 ÍF 35, s. 136–137.

powinien być roztropny w podejmowanych postanowieniach i wymowny, spokojny, ale surowy w sprawowaniu sądów, a także hojny w rozdawaniu bogactw, ponieważ skoro wiele otrzymuje, powinien także wiele dawać. Powinien rozdawać je szczodrze. Byłoby to dla niego ozdobą, gdyby był do tego bardzo przystojny i urodziwy, i pokazywał się w najlepszych strojach. Teraz wybierzmy więc na króla tego, który posiada to wszystko, co właśnie wymieniałem, ponieważ to dobry król będzie dla nas lepszy i bardziej pożyteczny niż wszystkie nasze starodawne prawa.

Vér Jótarnir hqfum lengi haft vald til þess at kjósa konung yfir Danaveldi. Hqfum vér Danir verit jafnan konungsælir, ok þessi konungr, er nú var næstum, hafði alla hluti þá með sér, er konung fríðir; en þat er herða ok stjórni at gæta landsins, þvíat land vart or mjök herskált af vikingum. Þurfum vér þann konung, er hann sé áðr reyndr í bardögum ok at stjórni hersins ok þar með lands ok laga. Hafi hann ok bæði til vit ok vanda at vera hqfðingi. Konungr þarf at vera snjallr í máli ok stiltr vel ok þó harðr til réttra refsinga, qrr at fé, þvíat hann tekr af mǫrgum, skal hann af því mikit gefa. Þat er ok hans prýði, at hann sé friðr ok fagr, ok soemiligr í enum bezta búnaði. Tqkum þann til konungs, er þessa hluti hefir einn alla, sem nú eru upp talðir, þvíat góðr konungr er oss betri ok nýtsamligri, en qll en fornu lqg vár⁸⁶.

Przywołana wypowiedź miała na celu wyliczyć w jednym miejscu wszystkie najważniejsze elementy składające się na portret władcy idealnego. Król miał wykazywać się skutecznością i determinacją w obronie kraju przed zagrożeniami z zewnątrz. Autor sagi wykorzystał tu motyw wikingów, niemniej dotyczyło to wszystkich, którzy swoimi działaniami mogli zagrozić pokojowi w Danii, nade wszystko zaś Sasów i Słowian. Przytoczona przez Swena Aggesena historia króla Uffiego, syna króla Vermunda,

który pokonawszy w pojedynku cesarskiego czempiona, obronił królestwo przed inwazją Teutonów, wyraźnie wskazuje, jaką wagę przypisywano umiejętności i gotowości do działania właśnie w tym względzie. Autor sagi silnie akcentował mądrość i roztropność władcy w stanowieniu i egzekwowaniu prawa, podkreślał jednocześnie potrzebę surowości w wydawaniu wyroków. Dalsze partie sagi pokazują, jak trudno było władcom Danii spełnić te kryteria. Kluczem do odniesienia osobistego sukcesu na tym polu była wyjątkowość charakteru króla, a jej spełnieniem – jego świętość. Anonimowy członek zgromadzenia w Viborgu nie miał wątpliwości – to Knut Sveinsson był tym, który wpisywał się w ten profil⁸⁷.

W ujęciu autora sagi nie wszyscy byli w stanie i/lub nie wszyscy mogli wyjść naprzeciw tym postulatam. Najstarszy z synów Swena Úlfssona, Harald, nie cieszył się dużym szacunkiem poddanych. Zdaniem Knuta Świętego był wobec nich zbyt pobłażliwy, co skutkowało tym, że ci nazwali go pogardliwie Osełką⁸⁸. Kolejny z synów Swena Úlfssona, Olaf, miał być władcą chciwym i skąpym, a za jego rządów w Danii panowały wielki głód i bezprawie. Skutkowało to jego niesławnym przydomkiem – Głód – którego autor sagi akurat nie podał, oraz tym, że jego śmierci nikt nie opłakiwał, co już wyraźnie z treści sagi wybrzmiewa⁸⁹.

Podobnie rzecz się miała z kolejnym pokoleniem władców Danii. Eryk II z taką determinacją odgrywał się na swoich oponentach, stronnikach swego wuja, króla Mikołaja, że: „[...] wielu ludzi uważało, że dopiero po długich wiekach zapomniane zostanie to, jak pomścił swoje krzywdy, dlatego nazwano go Eiríkiem Pamiętnym” („[...] ok með því at margir þóttuz langan aldr mundu minni

87 ÍF 35, s. 140.

88 ÍF 35, s. 145.

89 ÍF 35, s. 211. Z przydomkiem Olafa autor sagi mógł zetknąć się w Danii, gdzie odnotował go Sven Aggesen w swojej *Historia brevis*. Zob. Sven Aggesen, s. 65.

eiga til at reka grimðar hans, þá var hann kallaðr Eiríkr eymini”⁹⁰). W tym wypadku autor sagi niejako sugerował, że surowość rządów, którą postulował uczestnik wiecu w Viborgu, winna iść w parze z umiejętnością zachowania popularności wśród poddanych⁹¹. W przypadku Olafa zaś, podobnie jak Swena III i Knuta V, konkurentów Waldemara I, czy też Magnusa Silnego, który doprowadził do śmierci Knuta Lorda, surowość wiązała się z chęcią spełnienia osobistych ambicji, które nie uwzględniały interesów i oczekiwań poddanych.

W ujęciu *Sagi o potomkach Knuta* umiejętność skutecznego połączenia surowości z wdzięcznością poddanych cechowała nielicznych. Surowość mogła być ważniejsza od poszanowania prawa i popularności wśród poddanych, jeśli władcy przyświecała wyższa racja. Postawa króla mogła być uznana za usprawiedliwioną, jeśli stał za nią boski nakaz. Wówczas władca taki stawał się świętym.

Co mało zaskakujące, w profil władcy przedstawiony w Viborgu wpisuje się w pierwszej kolejności Knut Sveinsson. Przyjmuje się, że jego rządy były próbą wzmocnienia władzy królewskiej, kosztem dotychczasowej pozycji i praw zarówno elit królestwa, jak i wolnych gospodarzy. Działania władcy objęły wprowadzanie nowych podatków oraz królewskich monopoli, a także egzekwowanie obowiązku goszczenia władcy systematycznie objeżdżającego kraj (*veizla*). Determinacja króla przekładała się na sumienność wykonawców jego woli, co szybko poskutkowało wzrostem społecznego napięcia i pojawieniem się silnej i zdecydowanej opozycji⁹². W ujęciu autora sagi król starał się konsekwentnie egzekwować swoją władzę. Jego przekaz to w istocie sekwencja wie-

90 ÍF 35, s. 263.

91 Por. C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 176.

92 K. Esmark, *Spinning the Revolt. The Assassination and Sanctification of an 11th-Century Danish King*, w: *Rebellion and Resistance*, ed. H. Jensen, Piza University Press, Piza 2009, s. 19.

ców, które Knut zwołuje w kolejnych regionach Danii. Służy to wykazaniu skuteczności króla w osiąganiu swoich celów. Władca działa bezkompromisowo, ignoruje lub odrzuca żale i skargi poddanych. Tym ostatnim, jak podkreślił autor sagi, brakuje argumentów w dyskusji z królem, jak na przykład w rozdziale XLV, gdy Knut przybył na południe Jutlandii⁹³. Wiec, który miał się wówczas odbyć, może być traktowany jako klasyczny przykład tego, w jaki sposób – zdaniem autora sagi – król legitymizował oraz egzekwował swoją władzę wobec poddanych. Ci ostatni dostają szansę zaprezentowania swoich racji. Knut pozwala im na to, mimo iż nie ma cienia wątpliwości, że racja jest po stronie władcy. Co więcej, przez ścianę surowości i determinacji przebija królewska łaskawość, o którą postulował uczestnik wiecu w Viborgu. Król oskarża bowiem Jutlandczyków o brak posłuchu, co odbiera jako osobistą hańbę. Mimo wagi zarzutów Knut wpierw wymownie wyklada swoje racje, a następnie wydaje sprawiedliwy wyrok, z którym jego poddani, pozostawieni przy majątku i życiu, muszą się zgodzić⁹⁴.

Należy przyznać rację Carlowi Phelpsteadowi, że w wizerunku Knuta Sveinssona mało jest religijnego zacięcia, pobożności, a więcej pewności siebie związanej z przekonaniem o słuszności własnej drogi. Lektura *Sagi o potomkach Knuta* każe podejrzewać, że tworząc obraz pierwszego duńskiego świętego monarchy, autor bardziej skłonny był wykorzystać islandzkie przekazy o Olafie Świętym niż duńską hagiografię poświęconą Knutowi. Blisko bowiem królowi Danii do jego norweskiego kolegi po fachu, jeśli chodzi nie tylko o osobiste przymioty, lecz także poczucie wyższej racji, która nakazywała i usprawiedliwiała taki a nie inny styl rządów.

93 ÍF 35, s. 171–172.

94 ÍF 35, s. 172. Podobnie rozgrywa się wiec Knuta z mieszkańcami Skanii, opisany w rozdziale XXVIII. ÍF 35, s. 146–147.

Knut, podobnie jak władca Norwegii, przewyższa swoich poddanych (dotyczy to zarówno zwykłych mieszkańców królestwa, jak i przedstawicieli elit) umiejętnością przewidywania przyszłości. W rozdziale XXXVIII opisana jest konfrontacja króla z Krwawym Egilem. Z sagi dowiadujemy się, że Knut wydał zakaz organizowania wypraw łupieskich i urządzania grabieży. Egill zignorował królewskie zarządzenie i zorganizował wyprawę. Król odebrał mu wówczas zarząd nad Bornholmem. Choć Egill próbował początkowo obstawać przy swoich racjach, ostatecznie uległ królewskiej woli, gdy Knut, cokolwiek profetycznie i złowieszczo, oznajmił mu, że spodziewa się tylko gorszych wieści na jego temat po tym, gdy obaj się rozstaną⁹⁵.

Umiejętność ta przydaje się Knutowi również w podejmowaniu decyzji, które w sadze przedstawione są jako zdecydowanie kontrowersyjne. Do takich z pewnością należał rozkaz uwięzienia brata Olafa i wywiezienia go do Flandrii, gdzie rządził teść Knuta – książę Baldwin. Decyzji tej nie rozumieli poddani króla. Autor sagi oddał im przestrzeń, aby swoje zdziwienie w odpowiedni sposób wyartykułowali:

Wielu z tych ludzi odpowiedziało na to, co król Knútr rozkazał, mówiąc tak:

– Zdaje nam się, panie, że wyrok, który wydaliście na tego człowieka, jest zbyt ciężki, ponieważ my nie widzimy żadnego powodu, by skazać go na takie więzienie.

Margir menn svǫruðu því, er Knútr konungr mælti, ok sǫgðu svá: „Svá líz oss, herra! sem þessi dómr sé heldr stríðr, er þér doemið þessum manni, þvíat vér sjám eigi, at hann hafi svá brýnar sakar til at koma í slíka þrísund”.

Mimo że król najpewniej nie był w stanie rozwiązać wątpliwości poddanych, potrafił skutecznie przevorsować swoją wolę, dostarczając argumentów nie do zbicia:

Król odpowiedział:

– Nie chcę ujawniać przed wszystkimi ludźmi szczegółów moich oskarżeń wobec Óláfa i tylko Wszchemogący Bóg może wiedzieć, jakie są, jeśli jakieś są. Może być i tak – powiedział – że wy wiecie lepiej ode mnie, jakim człowiekiem jest Óláfr. Ale przeczuwam – powiedział król – że nie minie wiele czasu, a Óláfr sam pokaże wam, jakim naprawdę jest człowiekiem.

Konungr svaraði: „Ekki ber ek sakar á hendr Óláfi fyrir alþýðu manns, en vita mun allsvaldandi guð, ef þær eru nokkurar. Má ok vera,” segir hann, „at þér vitið gorr en ek, hvern maðr Óláfr er. En þat er ætlan mín,” sagði konungr, „at eigi mun langt líða, áðr en Óláfr mun sjálfr bera sér vitni, hvern hann er”⁹⁶.

Choć bezpośredni odbiorcy królewskiej decyzji mogli jej nie rozumieć i się z nią nie zgadzać, autor sagi pozwolił im z czasem przekonać się, że Knut, wsparty własnym przecuciem i odwołujący się do woli Boga, miał po prostu rację. Z perspektywy historii opowiedzianej w sadze Duńczycy musieli zbuntować się przeciw Knutowi i pozbawić go życia, aby w pełni przekonać się, że racja była po jego, a nie ich stronie⁹⁷.

Droga Knuta do świętości wiodła między innymi przez skuteczną walkę z ludzką skłonnością do grzechu. Autor sagi ukazał to w rozdziale XXXI. W czasie zwyczajowego objazdu kraju Knut korzystał z gościny w pewnym miejscu. Zatrzymał się w osadzie, w której trwała uczta, aby wziąć w niej udział. W jej trakcie ujrzał kobietę, która okazała się żoną miejscowego księdza. Król,

96 ÍF 35, s. 167.

97 Por. K. Esmark, *Spinning the Revolt...*, s. 20.

zauroczony jej urodą, zapragnął spędzić z nią noc. Królewskie życzenie zostało spełnione i w wyniku sprawnej pracy królewskiej służby wybranka władcy oczekiwała go w łożu, gdy ten dotarł do swojej alkowy. Dzięki błyskotliwej i celnej konwersacji, którą kobieta podjęła z królem, ten odstąpił od swoich pierwotnych zamiarów. Niedoszła kochanka Knuta zdołała na niego wpłynąć, przyjmując rolę bezwarunkowo oddanej poddanej. Wyprosiła, aby król nie czynił jej krzywdy, przymuszając do fizycznego kontaktu. Postawa kobiety pozwoliła zrozumieć Knutowi, że spełnienie jej prośby nie umniejszy jego królewskości. Przeciwnie, związane z brakiem fizycznego spełnienia cierpienie stało się okazją do wykazania bliskości z Chrystusem, którego król chce i powinien naśladować⁹⁸.

Zdaniem C. Phelpsteada autor sagi wykorzystał przywołany epizod, aby wyjaśnić odbiorcom, jak władca tak surowy i zeterminowany w realizowaniu swoich królewskich powinności mógł zasłużyć na status świętego. Co więcej, wbrew klasycznemu schematowi, opartemu na biblijnym archetypie, to władca występuje w roli tego, który kusi kobiety do wspólnego oddania się grzesznemu zachowaniu⁹⁹.

Wydaje się, że historia opisana w rozdziale XXXI sagi stanowi raczej kolejny dowód na to, że Knut, mimo rosnącego niezadowolenia z jego rządów, konsekwentnie dążył do świętości. Ta zaś została zasygnalizowana odbiorcom sagi od razu, gdy tylko Knut się w niej pojawił¹⁰⁰. Rola królewskiej niedoszłej kochanki wydaje się wpisywać z kolei w schemat, który możemy niejednokrotnie zaobserwować w sagach. Podobnie jak w tym przypadku, kobieta nie musi wykazywać się specjalną

98 ÍF 35, s. 149–150.

99 C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 170.

100 Co również podkreśla Carl Phelpstead w swojej pracy. Zob. C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 173.

aktywnością. Jej uroda jest dla mężczyzny wystarczającym powodem do działania, jej elokwencja decyduje zaś o tym, jak kończyć się spotkanie obojga. Małżonkę księdza, która zauroczyła Knuta, można zestawić na przykład z Kolfinną, która również odpowiednio poprowadzoną rozmową potrafiła usidlić męską chuć¹⁰¹.

Tym, co dopełnia wizerunek Knuta w *Knýtlinga sadze*, jest umiejętność skutecznej obrony królestwa przed zewnętrznymi zagrożeniami, które nieustannie czyhały na duńskie królestwo. Warto przypomnieć, że była to kwestia szczególnie mocno podkreślona przez anonimowego uczestnika wiecu w Viborgu:

Król Knútr był mężem potężnym i surowym, bezwzględnie karzącym złoczyńców. W czasie kiedy Haraldr Osełka był królem w Danii, rzadko nakładano kary na złoczyńców, tak na samych mieszkańców kraju, jak i na wikingów, którzy plądrowali Danię, wśród których byli zarówno Kurowie, jak i inni ludzie zamieszkujący Wschodnią Drogę.

Kiedy królem ogłoszony został Knútr, dzielnie bronił kraju i wypędził wszystkich pogan ze swojej ziemi, jak i znad morza, tak że nikt nie odważył się odtąd wyprawiać przeciwko Danii ze względu na potęgę króla Knúta i jego gotowość do walki. Rozkazał karać śmiercią każdego męża, który był winny kradzieży, i tak samo wszystkich zabójców i grabieżców, zarówno mieszkańców kraju, jak i obcych.

Knútr konungr var ríkr maðr ok refsingasamr ok hegndi mjök osiðu. En meðan Haraldr hein hafði verit konungr yfir Danmörk, þá hqfðu litt verit hegndir ósiðir, bæði innanlandsmönnum ok víkingum, er þá herjuðu í Danmörk, bæði Kúrir ok aðrir Austrvegsmenn. En er Knútr var konungr orðinn, þá varði hann landit harðfengiliga ok rak alla heiðingja af landi sínu ok jafnvel

101 ÍF 8, s. 180–183.

af sjónum, svá at engi þorði úti at liggja fyrir Danmörk fyrir sakir ríkis Knúts konungs ok herskapar. Hann lélf drepa hvern þann mann, er sannr varð at þjófnæði, svá ok manndrápsmenn ok hernaðarmenn alla lét hann drepa, innlenzka ok útlenzka¹⁰².

W przytoczonym opisie autor umiejętnie połączył dwa aspekty: niwelowanie przez władcę niebezpieczeństwa grożącego królestwu z zewnątrz oraz przestrzeganie prawa przez poddanych. Łączy je nie tylko przekonanie, że w obu przypadkach władca wykazywał się determinacją i skutecznością. Obie perspektywy, zewnętrzna i wewnętrzna, oddziaływały na siebie wzajemnie. Ponieważ poddani Knuta wiedzieli, jak dzielnie bronił kraju, byli pewni, że równie bezwzględnie będzie on karał za nieposłuszeństwo. Jednocześnie brakowało odważnych do niepokojenia Danii wobec potęgi Knuta przejawiającej się w jego postawie wobec złoczyńców i buntowników.

Niemal identyczną retorykę odnajdujemy w poezji skaldycznej dedykowanej władcom Norwegii: Olafowi Tryggvasonowi i Olafowi Haraldssonowi. Hallfreðr Óttarsson w swojej *Óláfsdrápie* oraz Sigvatr Þórðarson w utworze *Víkingarvísur* wykorzystali pamięć o wikińskich dokonaniach swoich patronów, aby wykazać ich skuteczność w egzekwowaniu władzy. Podobnie jak w przekazie *Sagi o potomkach Knuta*, retoryka ta ma obustronny wymiar. Zarówno ofiary wikińskich napaści norweskich monarchów, jak i sami Norwegowie to grupy, wśród których znaleźli się ci, którzy nie chcieli uznać prymatu władcy nad sobą. Łamiąc prawo, narazili się na gniew władcy skutkujący wymierzoną karą. Retoryka ta pozwalała nie tylko sławić władcę za dotychczasową postawę, lecz także artykułować wyraźne i jednoznaczne

ostrzeżenie dla tych, którzy w przyszłości chcieliby wystąpić przeciw niemu¹⁰³.

Charakterystyka Knuta w rozdziale XXIX spełnia jeszcze jedną ważną funkcję. Otóż w pełni usprawiedliwia królewskie działania, które – jak wynika z przekazu sagi – spotykają się z coraz większą krytyką i sprzeciwem poddanych. Surowość i bezwzględność okazują się niezbędne, aby Knut stał się władcą kompletnym.

Wrogów zewnętrznych, przed którymi Knut bronił Duńczyków, można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza to wikingowie. Ich łupieska działalność stanowi zagrożenie nie tylko dla pokoju i dostatku zwykłych ludzi, lecz przede wszystkim stawia władcę wobec obowiązku przeciwdziałania. W ujęciu sagi pochodzenie wikingów nie jest tak ważne, jak to, że ich działalność jest przejawem pogaństwa. Wyraził to w rozdziale XXXVIII sam Knut, zarzucając Krwawemu Egilowi, że udając się na wiking, hołduje pogańskim obyczajom¹⁰⁴. Druga kategoria to obcy: Kurowie (*Kúrir*) i mieszkańcy Wschodniej Drogi (*Austrvegsmenn*). Ich obecność to nie tylko efekt pamięci o wikińskiej przeszłości Knuta Świętego, lecz nade wszystko efekt wykorzystania ideologii krucjatowej, która posłużyła legitymizacji duńskiej aktywności u wschodnich wybrzeży Bałtyku w czasie, gdy *Saga o potomkach Knuta* była spisywana. Mniejsze znaczenie ma w tym kontekście to, czy Knut Święty w istocie był zmuszony odpierać ataki nadbałtyckich ludów, ważniejsze jest, że w dobie krucjat bałtyckich prowadzonych między innymi przez Duńczyków ludy te były bezsprzecznym i pożądanym kandydatem na wrogów chrześcijańskiego królestwa, na czele którego stał godny upamiętnienia monarcha.

103 Por. J. Morawiec, *Víkingarvísur or Konungavísur? On the Potential Role of the Skaldic Viking Encomia*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2018, t. 10 (14), s. 36–55.

104 ÍF 35, s. 157.

W analizie przekazu *Sagi o potomkach Knuta* C. Phelpstead zwraca uwagę, że dopiero bezpośrednie okoliczności śmierci Knuta ujawniają jego przygotowanie do świętości. Król w pewnym momencie zdaje się pogodzony ze zgotowanym mu – jak wierzy – przez Boga losem i de facto czeka w prezbiterium kościoła w Odense na śmierć niczym Chrystus w ogrójcu. Sposób, w jaki autor sagi ujął tę kwestię, prowokuje C. Phelpsteada do retorycznego pytania, czy Knut był władcą sprawiedliwym (*rex iustus*) czy też tyranem (*rex tyrannus*)¹⁰⁵. Tak zarysowana dychotomia wydaje się jednak odrobinę zniekształcać istotę rzeczy. Lektura sagi skłania bowiem do przekonania, że intencją jej autora było wykazać, że surowość Knuta była uzasadniona, gdyż wynikała z głębokiego przekonania króla o słuszności takiego postępowania, podszytego świadomością boskiego nakazu. C. Phelpstead ma rację, wskazując, że bezpośrednia konfrontacja króla z buntownikami w Odense najpełniej ujawniła gotowość Knuta do ofiary, rozumianej jako prowadzące ku świętości męczeństwo¹⁰⁶. Niemniej ten fragment sagi można postrzegać jako kulminację pewnego procesu, który swój początek miał w przemowie Swena Úlfssona do poddanych. C. Phelpstead słusznie wskazuje na zmysł kompozycyjny autora sagi, który wykorzystał czas rządów Olafa Głoda do tego, aby ukazać, jak znamienitym człowiekiem i królem był Knut. Była już mowa o nieurodzaju i bezprawiu, jakie miały towarzyszyć rządowi Olafa Głoda. Z lektury sagi jasno wynika, że była to kara, jaką Dania musiała zapłacić za zamordowanie Knuta, i lekcja, dzięki której Duńczycy zdali sobie sprawę, z jaką stratą mają do czynienia¹⁰⁷.

105 C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 163–176.

106 Ibidem, s. 175–177.

107 Ibidem, s. 179–180. Por. też E. Hasseler, *Royal Sanctity and the Writing of History on the Peripheries of Latin Christendom, c. 1000–1200*, [a dissertation submitted to the faculty at the University of North Carolina], Chapel Hill 2018, s. 54.

Następnym władcą, który wpisał się w postulaty z Viborg, okazał się kolejny z braci Knuta – Eryk. O jego wizerunku najlepiej świadczą jego przydomek – Zawsze Dobry – oraz czyny. Autor sagi, w ślad za przekazem skalda Markúsa Skeggjasona oraz kronikarzy duńskich, słaawił Eryka przede wszystkim za: uznanie świętości Knuta Sveinssona, uzyskanie zgody papieskiej na utworzenie w Lund archidiecezji oraz podjęcie trudu pielgrzymiego do Włoch i Ziemi Świętej. Działania podjęte przez króla skutkowały dość wszechstronną i rozległą, rozłożoną na kilka rozdziałów, pochwałą ze strony autora sagi:

Eiríkr Sveinsson wciąż był wówczas jarlem na Zelandii i miał pod swoją władzą te ziemie, które król Knútr, jego brat, powierzył w jego ręce. Jarl Eiríkr był potężnym przywódcą i bardzo lubianym. Zawsze był z nim jego bardzo liczny hirð. Udawał się na wyprawy wojenne na ziemie leżące nad Wschodnią Drogą i wojował tam z poganami, ale pozwalał wszystkim chrześcijanom, jak i kupcom podążać w pokoju tam, gdzie tylko się im najbardziej podobało. Dzięki takiemu postępowaniu był sławny i bardzo lubiany wszędzie nad Wschodnią Drogą, tak że jego imię było znane każdemu człowiekowi, który był cokolwiek wart. Wyprawiał się tak daleko, jak tylko rozciąga się Garðaríki. Odwiedzał tam domostwa hqfðingów i innych możnych ludzi. Przyjmowali go oni wszyscy z gościnnością i przyjaźnią. Otrzymywał wówczas wspaniałe dary od potężnych ludzi.

Eiríkr Sveinsson var þá enn jarl í Sjólandi, ok hafði hann því ríki haldit, er Knútr konungr, bróðir hans, fekk honum í hendr. Eiríkr jarl var ríkr hqfðingi ok vinsæll. Hann hafði lqngum mikla hirð með sér. Hann var í hernaði um Austrveg ok herjaði á heiðingja, en lét alla kristna menn í friði fara, þann veg sem qllum líkaði bezt, ok svá kaupmenn. Við þessa meðferð varð hann frægr ok vinsæll um allan Austrveg, svá at hverr maðr, sá er nqkkurs þótti

verðr, þá kunni skyn á hans nafni. Hann fór alt austr í Garðaríki ok sótti þar heim hqfðingja ok ríkismenn, ok tóku þeir honum al-lir vel ok soemiliga. Þá hann þar stórar gjafir af ríkismönnum¹⁰⁸.

Kiedy tylko Eiríkr został obrany królem, umocnił na nowo prawa panujące w kraju i nakierował obyczaje ludu z powrotem na drogę prawości, ponieważ, kiedy Óláfr był królem, rozpleliły się w kraju złe obyczaje i bezbożne czyny. Król Eiríkr rozbudził w ludzie dobro i stał się drogim przyjacielem dla wszystkich najlepszych ludzi w królestwie. Obdarzał hojnie pieniędzmi zarówno hqfðingów hirðu i wydawał wielkie sumy pieniędzy na dary w dowód przyjaźni dla tych, którzy przybywali mu na spotkanie, zwłaszcza dla tych, którzy przybywali z daleka. Był również hojny wobec ludzi ubogich, kiedy tylko przychodzili mu na spotkanie. Lud bardzo szybko go pokochał. Zaczęto go nazywać Eiríkiem Dobrym i większość ludzi się zgodzi, że to imię dobrze do niego pasowało, bo wszyscy, którzy przychodzili, żeby się z nim widzieć, uważali, że otrzymali od niego coś dobrego.

En er Eiríkr var konungr orðinn, þá reisti hann upp lög í landinu ok leiðrétti siðu manna, þvíat margar óvenjur ok siðleysur hqfðu yfir landit gengit, meðan Óláfr var konungr. Eiríkr konungr siðaði fólkit vel ok gerði sér alla kæra ena beztu menn í ríki sínu. Hann var qrr af fé, bæði við hqfðingja ok svá við hirð sína, ok veitti stórfé í vingjafir qllum þeim mönnum, er á hans fund sóttu, ok þeim qllum mest, er lengst sóttu til. Hann var ok qrr af fé við fátoeka menn, ef þeir kómu á fund hans. Hann varð brátt ástsæll við fólkit. Hann var kallaðr Eiríkr enn góði, ok mæla flestir menn, at honum væri þat sannnefni, þvíat allir þóttusk af honum gott hljóta, þeir er til hans kómu¹⁰⁹.

108 ÍF 35, s. 212.

109 ÍF 35, s. 214.

Król Eiríkr stał się potężnym i wspaniałym władcą. Był najbardziej lubianym ze wszystkich królów. Nakładał surowe kary za złe czyny. Skazywał na śmierć wikingów i innych złoczyńców. Kazał złodziejom i rabusiów karać śmiercią albo obcinać ręce lub nogi, albo inaczej jeszcze karać cieleśnie. I żaden złoczyńca nie miał się odtąd dobrze w tym kraju. Był sprawiedliwym sędzią i surowo przestrzegał praw Boskich.

Eiríkr konungr gerðisk ríkr hǫfðingi ok ágætr. Hann var allra konunga vinsælastr. Hann hegndi mjök ósiðu, eyddi víkingum ok vændismönnum, lét drepa þjófa ok ránsmenn eða hamla at hǫndum eða fótum eða veita aðrar stórar refsingar, svá at engi mátti vændismanna þrífask fyrir honum í ríkinu. Hann var réttdœmr ok helt ríkuliga guðs lög¹¹⁰.

Wizerunku Eryka dopełnia, wyrażona po raz pierwszy w sadze, pochwała wiedzy i mądrości będących efektem osobistej edukacji (*rex litteratus*): „Król Eiríkr był mądrym człowiekiem, mężem uczonym i potrafił mówić w wielu językach. Miał dobrą pamięć i był najwymowniejszym mówcą ze wszystkich ludzi” („Eiríkr konungr var vitr maðr ok klerkr góðr ok kunni margar tungur tala. Hann var allra manna minnigastr ok snjallr í máli”¹¹¹).

Autor sagi nie pozostawiał cienia wątpliwości, że zarówno powodzenie rządów Eryka, jak i opinia o nim były w dużej mierze zasługą tego, że król uznał i propagował świętość swojego brata. Rozdział LXXII zawiera informacje o cudach, które miały przydarzyć się Duńczykom za pośrednictwem Knuta, oraz o działaniach króla, dzięki którym o świętości jego brata wiedziała w końcu cała Dania („gerðisk þá alkunnig helgi hans um alla Danmörk”¹¹²).

110 ÍF 35, s. 216.

111 ÍF 35, s. 216.

112 ÍF 35, s. 215. Por. też E. Hasseler, *Royal Sanctity...*, s. 55.

Można, w ślad za C. Phelpsteadem, wyrazić zdziwienie, że władca takiego formatu nie został ogłoszony świętym¹¹³. Poczucie to wzmacnia intrygująca propozycja Bjarniego Guðnasona, który uważał, że to właśnie Eryk był dla autora sagi ideałem króla¹¹⁴. Opinia wydawcy *Sagi o potomkach Knuta* brzmi tym bardziej sensownie, że w istocie wizerunek Eryka wydaje się nie tylko kompletny, lecz także łączący w sobie elementy trudne czy zgoła niemożliwe do pogodzenia. Z jednej strony wykazuje się on stanowczością w stanowieniu i egzekwowaniu prawa. Z drugiej strony cechuje go immanentna dobroć wobec poddanych. Nieprzypadkowo ta właśnie cecha oddana jest przez przydomek władcy. Lud miał obdarzać króla bezwarunkową miłością, co nie dziwi, skoro ten nie zapominał o szczodrości, która obejmowała cały lud, a nie tylko wybrańców z królewskiego hirðu. To z pewnością także wypełniało królewską dobroć. W odróżnieniu od swoich norweskich odpowiedników (Hákona Dobrego, Magnusa Dobrego) dobroć Eryka przejawia się nie tyle w poszanowaniu dawnych praw i wolności, ile w umiejętności lansowania swoich działań jako wychodzenie naprzeciw potrzebom poddanych.

O ile klarowny podział na przyjaciół i wrogów króla wydaje się kalką tradycji o Olafie Świętym, o tyle w tym przypadku ci pierwsi nie przestają darzyć władcy miłością tak długo, jak ten wykazuje się bezwzględnością i surowością wobec tych, którzy jednoznacznie na nią zasługują: wikingów, złoczyńców, rabusiów i złodziei. W ujęciu autora sagi Erykowi udaje się uniknąć błędu mylnego adresowania swoich działań, z którego konsekwencjami musieli mierzyć się wymienieni władcy norwescy.

Podobnie jak w przypadku Knuta, Eryk, koncentrując swoją aktywność na poganach nad Bałtykiem, wpisywał się w profil władcy krzyżowca, który ma świadomość potrzeby ochrony

113 C. Phelpstead, *Hoły Vikings...*, s. 181.

114 ÍF 35, s. CXXXVII.

chrześcijan – tym razem zarówno w Danii, jak i poza nią – przed niebezpieczeństwem, które nieustannie czyhało ze strony tych pierwszych. To z kolei każe, inaczej niż czyni to na przykład C. Phelpstead, postulować, że intencją autora sagi było wykazanie, że Eryk Zawsze Dobry był wiernym naśladowcą swojego świętego brata i kontynuatorem jego stylu rządów¹¹⁵.

Powiedzieć, że wizerunek Eryka jest idealny aż do bólu, to nic nie powiedzieć. Autor sagi nie miał w tym względzie żadnych skrupułów. Wkład króla w promowanie świętości brata jest tego dobrym przykładem. O ile trudno zaprzeczyć udziałowi Eryka w tej ważnej dla Danii inicjatywie, o tyle przekaz sagi zupełnie niemal ignoruje fakt, że punktem wyjścia dla uznania Knuta IV świętym były działania, które podjęło duchowieństwo z Odense, następnie zaś król Mikołaj i biskup Asser¹¹⁶.

Co więcej, trudno nie zauważyć, że niemal cały przekaz na temat panowania Eryka Zawsze Dobrego autor sagi oparł na *Eiríksdrápie* (*Wierszu o Eryku*) Markúsa Skeggjasona. Ma to swoje konsekwencje. W narracji sagi widać bowiem – częstą dla autorów tego gatunku – tendencję z jednej strony do bezkrytycznego wykorzystywania przekazu skalda, z drugiej – jego twórczego rozwijania. Przykład pierwszej tendencji stanowi strofa trzynasta, w ślad za którą autor sagi podaje, że Eryk zbudował w Danii pięć kościołów¹¹⁷. Przykładem drugiej jest strofa dwudziesta ósma – skald sławi w niej króla za dary, które ten otrzymał w Konstantynopolu od cesarza¹¹⁸. Strofa ta istotnie posłużyła potwierdzeniu przekazu sagi o wizycie Eryka w Bizancjum. Niewątpliwie też ten fragment wiersza Markúsa wystarczył autorowi sagi do stwierdzenia, że podobną hojnością wobec króla Danii wykazywali się

115 Por. C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 177, 181.

116 E. Hasseler, *Royal Sanctity...*, s. 56; A.E. Christensen, *Archbishop Asser...*, s. 31.

117 ÍF 35, s. 232; SPMA II, s. 452–453.

118 SPMA II, s. 457–458.

wszyscy inni władcy. Warto w końcu podkreślić, że *Eiríksdrápa* ma charakter utworu żałobnego (*erfíkvæði*). Zgodnie z konwencją skald sławi króla Danii jako niezrównanego w każdym aspekcie rządów; jako osobę, której osiągnięciom nikt nigdy już nie dorówna. Autor sagi, bez wątpienia koneser sztuki skaldycznej, pozwolił zaistnieć retoryce *erfíkvæði* w swojej narracji. W efekcie stworzony przez niego wizerunek króla zdecydowanie przysłonił pozostałych władców Danii, także tych, którzy zasłużyli na nimb świętości¹¹⁹.

Na tak wyidealizowany obraz Eryka i dobrą pamięć o jego rządach wpływ mogła mieć również na swój sposób obiektywna doniosłość jego dokonań. Szczególne znaczenie miało zwłaszcza uzyskanie zgody Kurii Rzymskiej na podniesienie biskupstwa Lund do rangi arcybiskupstwa. Zarówno z wiersza Markúsa, jak i z przekazu sagi przebija słabo skrywana satysfakcja – mająca swe źródło najpewniej w duńskich kręgach kościelnych – z faktu, że decyzja papieża, przynajmniej formalnie, kończy czas podległości względem arcybiskupstwa hambursko-bremeńskiego. Okoliczności, w jakich doszło do skomponowania *Eiríksdrápy*, zdają się świadczyć o tym, że erygowanie pierwszej skandynawskiej archidiecezji uznawano za przełomowe nie tylko w czasie, gdy powstawała *Saga o potomkach Knuta*, oraz że był to wystarczający powód, by promować pamięć o Eryku jako władcy idealnym¹²⁰.

Eryk Zawsze Dobry nie doczekał się nimbu świętości, status taki osiągnął jednak jego syn. W sadze Knut Lord jest kolejnym władcą, który realizuje pozytywny, słuszny i moralnie zasadny wzorzec monarchy. W tym kontekście nie ma znaczenia fakt, że

119 Por. C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 181.

120 J. Morawiec, *Illvirkjar ok óskírdír. Eiríksdrápa by Markús Skeggjason as an Example of Using the Motif of the Slav-Pagan in the Scandinavian Medieval Literature*, „*Studia Maritima*” 2018, vol. 31, s. 23–44.

Knut, w przeciwieństwie do swojego ojca i syna, nigdy nie zasiadł na duńskim tronie. W ujęciu autora sagi przekonanie, że to właśnie syn Eryka był najlepszym kandydatem do schedy po swoim zmarłym na Cyprze ojcu, było na tyle powszechne, że zdawali sobie z tego sprawę zarówno jego stryj Mikołaj, jak i jego kuzyn Magnus. Budując wizerunek Knuta Lorda, autor sagi, być może ze względów stylistycznych, skoncentrował się przede wszystkim na tej ostatniej kwestii. Mikołaj i Magnus, domyślny następca tronu, nie mogli znieść faktu, że syn Eryka cieszył się powszechną sympatią i miłością nie tylko Duńczyków, lecz także Słowian. Kładąc duży nacisk na motyw zazdrości obu krewnych Knuta, autor sagi chciał, aby sympatia odbiorców jego historii podążała za tym, co odczuwali ówcześni Duńczycy.

Popularność Knuta Lorda nie brała się oczywiście z niczego. Autor sagi podkreślał jego hojność, która miała być tak duża, że z czasem zamieniła się w grożącą bankructwem rozrzutność. Tę oczywiście ochoczo wykorzystywali jego poddani – mieszkańcy Hedeby¹²¹. Ponadto Knut skutecznie bronił swojej domeny, a więc i całego kraju, przed zagrożeniem ze strony pogan i innych ludów znad Wschodniej Drogi. Ci bowiem już od dłuższego czasu każdego lata organizowali wyprawy łupieżcze na Danię. Było to powodem nieszczęścia mieszkańców królestwa, którzy bezbronni systematycznie tracili dorobek życia. Przekładało się to na atmosferę strachu i beznadziei, potęgowaną niemocą ze strony panującego. Warto w tym kontekście przytoczyć opinię Saxo Gramatyka na temat rządów Olafa Głoda:

W tym czasie bezczelni Słowianie, długo zachęcani przez nieszczęścia Danii, okrutnie niepokoili naszych ludzi pirackimi najezdami; zdziałali jeszcze więcej zła przez bierność Olafa, który nie zrobił nic, aby ich przegnać.

121 ÍF 35, s. 241.

Ea tempestate Sclauorum insolentia diu Danice rei miseriis alita – quippe magis oculis Olauī prouecta quam ullis eius negociis retusa fuerat – piratica nostros acerrime lacessebat¹²².

Śmierć Eryka Zawsze Dobrego miała oznaczać ponowne wystawienie duńskiego królestwa na niebezpieczeństwo. Z *Sagi o potomkach Knuta* wynika, że Knut Lord był tego świadom i podejmował stosowne działania, by temu zapobiec, natomiast panujący król Mikołaj oraz jego syn Magnus całkowicie na tym polu zawadzili¹²³. Ten wyraźny kontrast w postawach zwiększał popularność Knuta w Danii, ale i podsycał niechęć do niego ze strony stryja i kuzyna.

Mikołaj i Magnus mieli więcej powodów, by traktować Knuta jako zagrożenie. Syn Eryka Zawsze Dobrego cieszył się wsparciem i przyjaźnią cesarzy Henryka IV i Henryka V. W sadze opisano dwie wizyty Knuta w Saksonii¹²⁴. Za każdym razem hercog mógł liczyć na dobre przyjęcie. Henryk V witał go z honorami, które obejmowały uczty oraz dary. Autor sagi kreował przy tej okazji cesarza jako autorytet w zakresie sprawowania władzy. Przewagą Knuta nad krewniakami był dostęp do cesarskiej łaski i rady, którą ten chciał w pełni wykorzystywać. Według sagi to właśnie cesarz Henryk odpowiedział na rozterki hercoga związane ze skuteczną obroną ziem przed atakami bez jednoczesnej utraty poparcia ludności¹²⁵.

Knut w ujęciu autora sagi przewyższał swoich krewniaków w jeszcze jednym aspekcie. Historia Viðgauta, poganina z Samlandu, miała wykazać zdolność władcy Hedeby do szerzenia wia-

122 Gesta Danorum, s. 877.

123 Por. A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców. Od IX wieku do utraty niepodległości w latach 1160–1164*, Nomos, Kraków 2004, s. 182; N.H. Holmqvist-Larsen, *Saxo. On the Peoples Beyond the Baltic Sea*, w: *Saxo and the Baltic Region*, ed. T. Nyberg, Odense University Press, Odense 2004, s. 87; J. Morawiec, *Wolin w średniowiecznej tradycji skandynawskiej*, wyd. 2, Avalon, Kraków 2023, s. 117.

124 ÍF 35, s. 242, 249–250.

125 ÍF 35, s. 243.

ry chrześcijańskiej. Knut, niczym Olaf Tryggvason, był w stanie swoją postawą przekonać Viðgauta do chrztu¹²⁶. Przypadek ten, jak się wydaje, w mniejszym stopniu dowodził, że wśród pogan Wschodniej Drogi można znaleźć osoby godne życzliwej pamięci. Przede wszystkim był przejawem autorytetu i skuteczności duńskich władców w szerzeniu wiary wśród nadbałtyckich pogan i w pełni legitymizował działania królów Danii zarówno na Połabiu, jak i u wschodnich wybrzeży Bałtyku.

Nie dziwi więc, że bezpośrednia i ostateczna konfrontacja Knuta z królem Mikołajem i jego synem Magnusem to de facto konfrontacja zarówno dobra ze złem, jak i postępowania honorowego ze zdradą. Okoliczności śmierci Knuta Lorda, postawa jego samego oraz osób odpowiedzialnych za jego śmierć mają swoje analogie w średniowiecznej literaturze skandynawskiej. Za taką może służyć opis spisku na życie jarla Magnusa Erlendssona w *Orkneyinga saga* (Sadze o Orkadczykach). Władca Orkadów padł ofiarą zasadzki urządzanej na niego przez współrządzającego jarlostwem kuzyna, Hákona Pálssona. Magnus, podobnie jak Knut Lord w lesie nieopodal Ringsted, wybaczył swoim mordercom i w chwili śmierci modlił się o odpuszczenie ich grzechów. Obaj, mimo utraty władzy, która kosztowała ich życie, okazali się moralnymi zwycięzcami¹²⁷. Szczególnie dobrze widać to w *Sadze o potomkach Knuta*. Mikołaj i Magnus mieli doświadczać powszechnej pogardy ze strony poddanych, którzy jednoznacznie uznali, że to, do czego doprowadził król i jego syn, było czynem najbardziej nikczemnym z możliwych¹²⁸.

Linie władców Danii, którzy sprostali postulatom z Viborg, zamyka Waldemar I, syn Knuta Lorda. Podobnie jak w przypadku Knuta Świętego, autor sagi wprowadzając tę postać na karty

126 ÍF 35, s. 244–245.

127 ÍF 35, s. 255; ÍF 34, s. 110–111. Por. też Haki Antonsson, *St. Magnús of Orkney. A Scandinavian Martyr-Cult in Context*, Brill, Leiden–Boston 2007.

128 ÍF 35, s. 255. Por. też E. Hasseler, *Royal Sanctity...*, s. 60.

swojej opowieści, zdecydował się przedstawić ją w sposób niepozostawiający odbiorcom wątpliwości, że mają do czynienia z kimś nietuzinkowym:

Kiedy święty Knútr Lord poległ, jego żona Engilborg spodziewała się dziecka. Przebywała tej zimy na wschodzie w Garðaríki u swojego ojca, króla Haralda. Urodziła chłopca i nazwano go Valdimarr. Urodził się on siedem nocy po śmierci swojego ojca, świętego Knúta Lorda. Bardzo szybko wyrósł na pięknego i rosnącego człowieka, przewyższającego innych pod prawie każdym względem. Wychował się na wschodzie w Garðaríki u krewnych swojej matki i szybko polubił go cały lud.

En er enu heilagi Knútr lávarðr fell, þa var Engilborg, kona hans, með barni. Hon var þenna vetr austr í Garðaríki með Haraldi konungi, feðr sínum. Hon fœddi sveinbarn, ok hét sá sveinn Valdimarr. Hann var fœddr sjau nóttum eptir liflát ens heilaga Knúts lávarðar, fýður síns. Hann var snemma bæði vænn ok mikill ok afbragðligr um flesta hluti. Hann óx upp austr í Garðaríki með móðurfrændum sínum, meðan hann var í barnæsku, ok var brátt vinsæll af alþýðu manna¹²⁹.

W przytoczonym opisie zwracają uwagę dwa elementy. Pierwszy to zdolność młodego chłopaka do zaskarżenia sobie sympatii otoczenia. Drugi to umiejscowienie dzieciństwa Waldemara na Rusi, co najpewniej stanowiło echo historii innych, równie słynnych władców Północy, takich jak Olaf Trygvason czy Harald Srog, którzy również na wschodzie przechodzili kluczową dla ich losów transformację z chłopca w młodego mężczyznę¹³⁰.

129 ÍF 35, s. 256.

130 Por. J. Jesch, *Youth on the Prow. Three Young Kings in the Late Viking Age*, w: *Youth in the Middle Ages*, eds. P. Goldberg, F. Riddey, Boydell & Brewer, Woodbridge 2002, s. 123–140.

Analogicznie do Knuta Świętego oraz Knuta Lorda obecność kogoś tak nieprzeciętnego jak Waldemar rodziła w Duńczykach przekonanie, że mimo młodego wieku (miał wówczas 8 lat) to właśnie on winien objąć tron, o który zawzięcie rywalizowali jego krewni. Autor sagi nie pozostawił wątpliwości, że zarówno Swen Eiríksson, jak i Knut Magnússon, mimo swoich ambicji oraz determinacji do osiągnięcia celu, nie mogli równać się z tym, który przez jakiś czas – ze względu na wiek i brak doświadczenia – wydawał się nie stanowić dla nich żadnej konkurencji. Jak podkreślił autor sagi: „było to wołą i życzeniem większości ludzi, aby to Valdimarr Knútsson obrany został na króla” („var þat flestra manna mál ok vili at taka Valdimarr Knútsson til konungs”¹³¹).

Z czasem różnice w charakterystyce kuzynów jedynie się pogłębiały, oczywiście na korzyść Waldemara. Młodzieniec systematycznie ujawniał swoje przymioty moralne i praktyczne przygotowanie do przejęcia tronu. Obejmowały one zarówno skuteczność w walce (której przykładem była konfrontacja z grafem Fólkraðem¹³²), jak i przywiązanie do honorowego postępowania, szczególnie w relacjach Waldemara ze Swenem III¹³³. Z lektury sagi jednoznacznie wynika, że jego cierpliwość, a zarazem zmysł przetrwania w czasie rywalizacji Swena z Knutem są przejawem mądrości, niezbędnej do skutecznego i stabilnego panowania. Przymioty te w połączeniu z boską opieką pozwoliły Waldemarowi przeżyć nie tylko pułapkę, którą w Roskilde na krewniaków zastawił król Swen, lecz także pokonać go w walnej bitwie pod Graðarheiðr¹³⁴.

Swoje rządy Waldemar poświęcił dwóm zasadniczym sprawom. Pierwsza to plan podboju Połabia i Pomorza zamieszka-
nych przez Słowian. Druga to kwestia upamiętnienia ojca i jego

131 ÍF 35, s. 270.

132 ÍF 35, s. 277.

133 ÍF 35, s. 278–279, 283–284.

134 ÍF 35, s. 285–294.

świętości. Jak ważna była duchowa i ideowa łączność ojca z synem, przekonujemy się w rozdziale CXVII. Według przekazu sagi w noc poprzedzającą decydujące starcie Waldemara z królem Swenem III pod Graðarheiðr Knut Lord ukazał się we śnie swojemu synowi, rozwiewając jego rozterki i wykazując, że słuszność jest po jego stronie¹³⁵. Dlatego gdy program podboju ziem Słowian był już niemal na ukończeniu, jak czytamy w rozdziale CXXIV sagi, dokonano uroczystej translacji ciała Knuta Lorda:

Tego lata, a była to już połowa lata, ciało świętego Knúta Lorda, ojca króla Valdimara, wydobyte zostało z grobu w Hringstaðir. Wydarzyły się wtedy cudowne znaki. Wskazywały one na jego świętość.

Petta sumar, at miðju sumri, var upp tekinn ór jörðu enn helgi Knútr lávarðr á Hringstöðum, faðir Valdimars konungs, ok urðu þá enn fagrar jarregnir at hans heilagleik¹³⁶.

Uroczystość, która odbyła się 24 czerwca 1170 roku, została wykorzystana do podkreślenia ciągłości władzy w gałęzi rodu, której początek dał Eryk Zawsze Dobry, a która poprzez Knuta Lorda prowadziła do Waldemara, a następnie jego syna¹³⁷. Ten ostatni, nieprzypadkowo zapewne, otrzymał imię Knut. Jego przeznaczeniem było zwieńczyć dzieło rozpoczęte przez poprzedników:

Król Knútr, syn króla Valdimara, został wtedy namaszczonej na króla za radą swojego ojca i przy poparciu całego ludu Danii. Był on wówczas małoletni. Miał tylko kilka zim.

135 ÍF 35, s. 292.

136 ÍF 35, s. 307.

137 Por. E. Hasseler, *Royal Sanctity...*, s. 64–65.

En Knútr konungr, son Valdimars konungs, var þá vígðr til konungs með ráði fǫður síns ok samþykki allrar álpýðu í Danmǫrku. Þá var hann fárra vetra gamall¹³⁸.

Opisując dzieje duńskich władców oraz tworząc ich wizerunek, a zarazem prezentując określone wyobrażenie władzy królewskiej, autor *Sagi o potomkach Knuta* mógł skorzystać zarówno z tradycji islandzkiej, która z pewnością była mu najbliższa, jak i z najstarszych przekazów historiograficznych tworzonych w Danii oraz z wizji jej dziejów poznanej w czasie pobytu na dworze Waldemara II.

Lektura sagi wskazuje, że jej autor starał się w pierwszej kolejności oprzeć na wiedzy o dziejach Danii, którą miał pod ręką. Świadczyć o tym zdają się dwa elementy. Po pierwsze, wiele motywów w sadze bliźniaczo wręcz przypomina wątki z sag królewskich. Ze względu na to, że dzieje obu królestw spletały się tak mocno, szczególnie w X i XI wieku, autor sagi nie wahał się oprzeć swojego przekazu na znanych mu tekstach napisanych przez autorów, których uważał za autorytety w tej dziedzinie. Szczególnie dobrze widać to na przykładzie *Heimskringli* Snorriego Sturlusona. Po drugie, autor sagi postarał się zebrać na potrzeby swojego dzieła poezję skaldów dotyczącą duńskich władców.

Podobnie jak w przypadku innych sag królewskich, poeci okazali się godnymi zaufania świadkami przeszłości. W kwestii dokonania i wizerunku duńskich władców najbardziej uderzającym przykładem pozostaje *Eiríksdrápa* Markúsa Skeggjasona. Autorytet, jakim w Islandii cieszył się skald¹³⁹, a także tematyka jego wiersza przesądziły o tym, że to właśnie na tym dziele autor sagi zbudował swój przekaz o czasach Eryka Zawsze Dobrego.

138 ÍF 35, s. 307.

139 H. Burrows, *Rhyme and Reason. Lawspeaker-Poets in Medieval Iceland*, „Scandinavian Studies” 2009, vol. 81, no. 2, s. 220–222.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* wykazał się w swoim dziele znajomością duńskiej historiografii. Ślady tej wiedzy można odnaleźć w opisie dokonań królów Norwegii. Anonimowa *Kronika z Roskilde*, *Historia Swena Aggesena*, *Gesta Danorum* Saxo Gramatyka czy też miejscowe roczniki stanowiły zapewne podstawę dla pochwały Swena Úlfssona, który w *Sadze o potomkach Knuta* wypadł znacznie okazalej niż w jakiegokolwiek innej sadze królewskiej. Być może epitety takie jak *rex gloriosus*, *pater patrie* wsparły pomysł zdefiniowania rządów Swena jako de facto nowego, lepszego początku w dziejach Danii. Niemniej nawet wówczas autor *sagi* nie zapomniał o przekazie *sag*, skoncentrowanym między innymi na niepowodzeniach najpierw jarła, a potem króla w militarnych zmaganiach czy to z Magnusem Dobrym, czy też z Haraldem Srogim. Świadczy o tym delikatna, acz wyraźna rysa w wizerunku króla: nie miał szczęścia na polu bitwy.

To z tekstów powstałych w Danii, do których koniecznie należy dodać *Vita at Passio Sancti Canuti* Ælnotha z Canterbury, autor *sagi* dowiedział się zapewne o męczeństwie Knuta Sveinssona, czasie głodu za panowania jego brata Olafa, wyprawie Eryka Zawsze Dobrego do Ziemi Świętej, okolicznościach śmierci i męczeństwa Knuta Lorda, a także o zmaganiach Waldemara I oraz jego syna Knuta ze Słowianami¹⁴⁰. Od razu jednak należy zaznaczyć, że nie czerpał z tych przekazów bezkrytycznie, wyraźnie pomijał kwestie, które według niego nie pasowały do jego dzieła. W *Sadze o potomkach Knuta* nie krytykował więc Swena Úlfssona czy Eryka Zawsze Dobrego – jak to czynią odpowiednio Saxo Gramatyk i Swen Aggesen – za rozpustny tryb życia, posiadanie licznych konkubin i dzieci z nieprawego łoża¹⁴¹. Wręcz przeciw-

140 Por. F. Fritz, *The Multifunctionality of a Medieval Hagiography. A Historical Case Study of the 'Gesta et Passio' and the Making of the Danish Royal Saint Cnut* (c. 1100), Franz Steiner Verlag, Stuttgart 2024, s. 81–82.

141 *Gesta Danorum*, s. 874; Sven Aggesen, s. 68.

nie, wyliczenie liczego potomstwa Swena Úlfssona przywodzi na myśl analogiczne zestawienie z sag królewskich dotyczące Harald Pięknowłosego. Obaj władcy lansowani są na protoplastów królewskich rodów, a ich dokonania, w tym wypadku zaś płodność, stawały się wyznacznikiem nowych czasów.

W odniesieniu do Knuta Świętego autor sagi – wbrew duńskim kolegom po fachu – niemal zupełnie przemilczał jego zasługi dla duńskiego Kościoła. Skoncentrował się za to prawie wyłącznie na kwestiach prawnych i finansowych i uznał, w czym bliżej mu do Saxo Gramatyka, że surowość władcy, podkreślana niemal wszędzie, można było uzasadnić służbą słusznej racji i wypełnianiem boskiego posłannictwa. Jednocześnie, wbrew innym przekazom, autor sagi nie podał de facto powodów uwięzienia Olafa Głoda, choć na przykład Saxo Gramatyk pozostał w tej kwestii jednoznaczny¹⁴².

Ważnym aspektem wizerunku duńskich władców w *Sadze o potomkach Knuta* jest ich gotowość do wypełniania postulatów ideologii krucjatowej. Ślady tego trendu odnajdujemy również w historiografii duńskiej. W ujęciu autora *Kroniki z Roskilde* wyprawa Eryka Zawsze Dobrego do Ziemi Świętej w 1103 roku, przerwana śmiercią władcy na Cyprze, to najważniejsze osiągnięcie tego monarchy¹⁴³. Saxo Gramatyk podkreśla, że duńskie działania mające na celu podbój Kuronii, Sambii i Estonii były podejmowane już za rządów Knuta Świętego¹⁴⁴. O walce z poganami jako priorytecie panowania Waldemara I wspominają niemal zgodnie wszyscy autorzy¹⁴⁵. Co ciekawe, podobny wizerunek w odniesieniu do Knuta Lorda lansuje Swen Aggesen. W jego *Historii* ojciec

142 *Gesta Danorum*, s. 842.

143 *Kronika z Roskilde. Najstarsza historia Danii*, tłum., wstęp, oprac. A. Foryt, Avalon, Kraków 2022, s. 54.

144 *Gesta Danorum*, s. 830.

145 *Kronika z Roskilde...*, s. 68; Sven Aggesen, s. 72–73; *Gesta Danorum*, s. 1119–1495.

Waldemara I to *athleta Christi*, który w chwili śmierci uzbrojony był – jedynie i aż – w sztandar z wizerunkiem krzyża¹⁴⁶.

Autor sagi twórczo rozwinął tę retorykę. Władcy Danii, szczególnie ci, którzy w jego ujęciu potrafili sprostać postulatom z Viborga, z powodzeniem wypowiadali wojnę poganom nad Bałtykiem, eliminując skutecznie zagrożenie z ich strony. To dzięki aktywności i sukcesom na tym polu władcy ci – odnosi się to szczególnie do Eryka Zawsze Dobrego, Knuta Lorda i Waldemara I – nie tylko wzbudzali strach wśród pogan, lecz także cieszyli się szacunkiem liderów ówczesnego świata z papieżem i cesarzem na czele. Trudno w tym kontekście oprzeć się wrażeniu, że perspektywa krucjatowa nałożona na wizerunek duńskich władców, nacechowana schematycznością i do pewnego stopnia ahistoryzmem, była podyktowana chęcią nawiązania nie tylko do spuścizny duńskich przekazów, lecz także do oczekiwań dworu Waldemara II, którego rządy przyniosły apogeum duńskich sukcesów krucjatowych nad Bałtykiem.

Wizja królewskośći lansowana przez autora sagi, oparta była na kryteriach, które dla odbiorców dzieła mogły być znajome i czytelne. Choć moment przyjęcia przez królów Danii chrześcijaństwa nie stanowił w narracji żadnego punktu zwrotnego, w pełni rekompensował to nacisk na ich przeznaczenie do świętości. W *Sadze o potomkach Knuta*, analogicznie do innych sag królewskich, zawarto rozważania na temat zakresu władzy króla, poszanowania praw poddanych, gotowości króla do egzekwowania sprawiedliwości oraz obrony królestwa i poddanych, co było źródłem ich dostatku i szczęścia. Tym samym można traktować sagę jako próbę adaptacji wizji dziejów Danii i jej władców do potrzeb islandzkiego odbiorcy. Miał się on przekonać, że królowie Danii, podobnie jak ich norwescy odpowiednicy, byli władcami chrześcijańskimi i zasługującymi na swoją sławę. Było to o tyle

łatwiejsze, że losy obu królestw splatały się przez toczone wojny, zawierane pokoje i małżeństwa. Ponadto autor sagi, jak się zdaje, chciał swoich islandzkich odbiorców przekonać, że w istocie jedni byli bardzo podobni do drugich, przyświecały im podobne wartości, a na ich drodze stawały podobne wyzwania.

1.3. Wizerunek Słowian w *Sadze o potomkach Knuta*

Żadna inna saga spisana w średniowiecznej Islandii nie zawiera tytułu informacji na temat Słowian i ich ziem, co *Saga o potomkach Knuta*. Można śmiało postawić tezę, że dla jej autora relacje duńskich władców ze słowiańskimi sąsiadami były jednym z głównych zagadnień, które chciał poruszyć w swym dziele. Poniekąd przekonuje nas o tym konstrukcja całej sagi. Otwiera ją bowiem informacja o „wielkim jarlostwie” (*mikit jarlsríki*) w Vinðlandzie, które posiadał Harald Sinozęby, a wieńczy przekaz o hołdzie złożonym przez księcia Bogusława królowi Knutowi¹⁴⁷.

Aktywność władców Danii na Słowiańszczyźnie Nadbałtyckiej i związana z tym ciągła gotowość do przeciwstawiania się tamtejszym poganom stała się integralną częścią ich królewskości. Dobrze ilustruje to komentarz autora sagi towarzyszący informacji o śmierci Waldemara I:

[...] cały lud Danii go opłakiwał. Przez dwadzieścia i sześć zim był on samodzielnym królem nad całą Danią. Stoczył on dwadzieścia i osiem bitew w krajach pogańskich. Dopóki żył, zawsze walczył z poganami i bronił Boga chrześcijańskiego.

[...] ok þar jarðaðr ok var mjök harmdauði alþýðu um alla Danmörk. Þá hafði hann verit einvaldskonungr at allri Danmörk sex vetr ok tuttugu, en hann hafði átt átta ok tuttugu orrostur

147 ÍF 35, s. 93, 319.

á heiðnum lǫndum ok brauzk æ við heiðinn lýð, meðan hann lifði, ok vildi efla guðs kristni¹⁴⁸.

Choć zasadniczo dzieje duńskich zabiegów o przejęcie panowania nad ziemiami Słowian nabierają rozpędu z nastaniem rządów Knuta Świętego, autor sagi przywołał wcześniejsze przykłady zainteresowania władców Danii tymi ziemiami. O jarlostwie, które powołał tam Harald Sinozęby, była już mowa. W rozdziale XXII autor sagi przywołał zmagania w Vinðlandzie, jakie podjął Magnus Dobry. Wymienił walki koło Wolina (Jómsborg) oraz pod Hlýrskógsheiðr, nieopodal Hedeby. Do obu wydarzeń doszło latem i jesienią 1043 roku. Autor sagi, w ślad za innymi sagami królewskimi, podkreślił waleczność Magnusa i jego wojów, którzy pokonali liczne wojska pogan i palili ich grody i osady. *Saga o potomkach Knuta* zawiera też informację o wsparciu, jakie Magnus uzyskał wówczas od swojego ojca Olafa Świętego. Pomoc ta stała się zresztą integralną częścią historiograficznej tradycji opartej na kulcie norweskiego władcy. Cały przekaz sagi w tym zakresie to zgrabne streszczenie innych sag królewskich. Co wyróżnia jednak *Knýtlinga sagę*, to powołanie się na relacje pewnych ludzi (*sögn sumra manna*), mówiących, że u boku Magnusa walczył ze Słowianami Swen Úlfsson¹⁴⁹. Autor sagi podparł się w tym kontekście strofą z poświęconego Swenowi wiersza, który skomponował Þorleikr Piękny. Jej związanie z bitwą pod Hlýrskógsheiðr budzi pewne wątpliwości interpretacyjne¹⁵⁰. Należy przypomnieć, że informacja zawarta w sadze jest sprzeczna z innymi przekazami, które każą w pokonanych przez Magnusa Słowianach widzieć raczej sojuszników niż wrogów. Jak więc wytłumaczyć tę rozbieżność? Nie można wykluczyć, że jest ona re-

148 ÍF 35, s. 315.

149 ÍF 35, s. 130.

150 Por. J. Morawiec, *Wolin...*, s. 337.

zultatem celowego zabiegu. W sadze panowanie Swena Úlfssona to nowe otwarcie w dziejach Danii. On sam zaś to władca wielkiego formatu. Udział w zmaganiach przeciw Słowianom stanowiłby zatem logiczne uzupełnienie jego wizerunku oraz dowód, że dynastia, której panowanie rozpoczął, od samego początku była nie tylko gotowa bronić królestwa przed słowiańskimi poganami, lecz także ponosić w tym względzie ofiarę życia¹⁵¹.

Opisy zmagających się władców Danii z pogańskimi Słowianami – co ciekawe, dotyczy to nie tylko tych, którzy wypełniali postulaty królewskości z Viborga – pozwoliły autorowi sagi ukażać zarówno podszytą poczuciem słusznej sprawy determinację Duńczyków, jak i różne wymiary negatywnego wizerunku Słowian. W rozdziałach XLII–XLIII opisano przygotowania Knuta Świętego do wyprawy do Anglii. Wyprawa ostatecznie nie doszła do skutku. Król wiedział, że aby móc ruszyć na zachód, musi zabezpieczyć królestwo od południa, dlatego wysłał posłów do Słowian z propozycją pokoju. Ci początkowo chcieli wojny, pragnęli bowiem pomścić krzywdy, które wyrządził im onegdaj Krwawy Egill. Ostatecznie Knutowi udało się ich przekonać do zawarcia porozumienia, które przypieczętowano wzajemną wymianą darów i oznak przyjaźni. W ujęciu autora sagi obie strony wiedziały, że jest to stan pozorny. Słowianie byli bowiem stale w zbrojnej gotowości na wypadek duńskiego ataku. Z kolei Knut miał ich zdaniem gromadzić wojsko, aby w stosownym czasie podbić ziemie Słowian¹⁵². Mimo braku konkretów autor sagi osiągnął tym epizodem, jak się zdaje, zamierzony efekt. Wykazał, że król Danii musi być stale w pogotowiu ze względu na zagrożenie ze strony Słowian. Ci ostatni zaś nie są godni zaufania, za to skłonni do działań uznawanych za niehonorowe.

151 O czym najpewniej miała świadczyć lakoniczna informacja o ósmym z synów Swena Úlfssona Sigurdzie, który miał polec w Vinðlandzie („Sigurðr, son Sveins konungs, fell á Vinðlandi”). ÍF 35, s. 136.

152 ÍF 35, s. 166, 170.

Aktywnością zbrojną w Vinðlandzie miał się też wykazywać Eryk Zawsze Dobry. Przy tej okazji po raz pierwszy odbiorcy sagi dowiadują się, że władcy Danii musieli liczyć się z konkurencją ze strony Sasów i cesarza. Henryk IV najechał posiadłości, które duńscy królowie mieli w Vinðlandzie od dawna. Co gorsza dla Duńczyków, „cesarz podporządkował sobie wszystkie te posiadłości i ich mieszkańcy przysięgli mu posłuszeństwo” („lagði keisarinn undir sik ríkit, ok játaði alt fólk honum hlýðni þar”¹⁵³). Działania Henryka IV spotkały się ze zdecydowaną reakcją Eryka. Król zebrał armię i ruszył do Vinðlandu, gdzie doszło do bitwy między Duńczykami a Słowianami oraz tymi, których cesarz ustanowił zarządcami tych ziem. Autor sagi nie pozostawił cienia wątpliwości, kto w tym starciu był górą:

Potem król Eiríkr kazał nieść chorągiew naprzód i rozpoczęła się bitwa. Stał na czele wojska w pierwszych szeregach i walczył mężnie.

Síðan lét Eiríkr konungr bera fram merki sín, ok eptir þat tóksk bardagi. Eiríkr konungr var framarla í fylkingunni ok barðisk allhraustliga.

Vinðowie w końcu zbiegli z pola bitwy i pochowali się w wielu miejscach, w grodach i kasztelach, a Duńczycy ścigali ich, toczyli z nimi bitwy i uśmiercili wielu ludzi.

Síðan lögðusk Vinðr á flóttu ok heldu sik í ymsum stöðum í borgum eða kastólum, en Danir sóttu eptir þeim ok áttu við þá bardaga ok drápu af þeim margt manna.

Kiedy tylko król Eiríkr zadał w tej wojnie takie ciężkie ciosy poganom, którzy próbowali bronić się w swoich grodach i kasztelach przed nim, to dopiero wtedy zrozumieli, że najlepszą szansą

dla nich jest poddać się, oddać się w ręce króla Eiríka i zaryzykować zawierzenie się jego władzy.

En er Eiríkr konungr hafði veitt heiðingjum harðar atsóknir, þeir er í borgir eða í kastala hqfðu undan honum stokkit, þá sá þeir þann beztan sinn kost, at gefask upp ok ganga til handa Eiríki konungi ok hætta á hans vald.

Król Eiríkr zdobył wielkie bogactwa jako łupy wojenne i podzielił je między wszystkich swoich ludzi, ale nie chciał wziąć niczego dla siebie. Król Eiríkr nakazał palić osady, jak kraj szeroki. Lud tego kraju wprawiony został w taki strach, że wielu pogan pociekało. Wielu innych okrutnie ukarano cieleśnie, zwłaszcza tych, którzy wypowiedzieli posłuszeństwo królowi Eiríkowi.

Þar tók Eiríkr konungr mikit fé at herfangi ok skipti því öllu með liði sínu, en hann vildi sjálfr ekki af hafa. Eiríkr konungr lét brenna byggðir víða um landit, ok varð fólkkit svá hrætt, at heiðingjar lögðu á flóttu, ok margir menn tóku þar stórar refsingar, þeir er undan hlýðni hqfðu gengit við Eirík konung¹⁵⁴.

Relację tę można uznać za efektowną. Zwycięski król bezwzględnie przywrócił duńskie panowanie i surowo ukarał pogan. Ci, którzy nie zginęli w walce, ratowali się ucieczką. Słowianie nie mieli szans w militarnej konfrontacji z królem Danii, skutecznym zarówno na polu bitwy, jak i podczas zdobywania siedzib Słowian. Ci ostatni ponieśli surową karę za to, że wypowiedzieli posłuszeństwo komuś, kogo winni traktować jako swojego suzerena.

Problem w tym, że opis ten razi ogólnością. Wynika to przede wszystkim z faktu, że jest próbą rozwinięcia przekazu *Eiríksdrápy* Markúsa Skeggjasona. Nie dowiadujemy się więc, ani z kim dokładnie Eryk walczył, ani gdzie toczyły się te zmagania. Zarówno skald, jak i autor sagi wymienili grody i kasztele Słowian, ale brak

154 ÍF 35, s. 223–225.

jakichkolwiek danych, które mogłyby nadać tym opisom konkretny geograficzny i historyczny kontekst. Historycy byli skłonni założyć skaldowi i uznać, że kampania słowiańska Eryka była pokłosiem politycznych zawirowań w księstwie obodryckim. Doszło tam bowiem do najazdu księcia saskiego Magnusa, co z kolei było konsekwencją przejęcia władzy w księstwie przez Henryka Gotzalkowica. W związku z tym, być może, działania Eryka Zawsze Dobrego skupiły się na Starogardzie Wagryjskim¹⁵⁵. Niemniej nawet Adam Turasiewicz, skłonny uznać przekaz Markúsa za jak najbardziej wiarygodny¹⁵⁶, słusznie wskazuje, że słowa poety są zbyt ogólne, aby na ich podstawie wyciągać jakieś konkretne wnioski¹⁵⁷. Domysł, że w istocie Eryk wyprawił się przeciw Rugiom lub Czeczpienianom także musi pozostać spekulacją¹⁵⁸.

Wszystko to efekt enigmatyczności i schematyczności przekazu Markúsa. Poniekąd cechy te wynikały ze skaldycznej konwencji. Niemniej w tym przypadku, co starałem się wykazać w innym miejscu¹⁵⁹, wizja Słowian jako zdrajców, a ich ziem jako kraju zdrady (*svíkdómr*) była w dużej mierze oparta na wzorcach wypracowanych przez wcześniejszych poetów, takich jak Hallfreð Óttarsson, Sigvatr Þórðarson czy Arnórr Þórðarson. Skaldowie ci nie tylko rozwinęli w swojej twórczości motyw zdrady, za którą król surowo karze, lecz także jako pierwsi przedstawili Słowian jako złoczyńców i pogan, którzy wystąpili przeciw władcom Norwegii: Olafowi Świętemu i Magnusowi Dobremu. Wiersz Markúsa na poziomie retorycznym jest kontynuacją tych kompozycji.

155 Przegląd opinii w tym względzie zbiera A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne...*, s. 169.

156 Jednocześnie uznając, że *Saga o potomkach Knuta* w tym zakresie żadnej wartości nie posiada.

157 A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne...*, s. 170.

158 Por. P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich*, t. 1, Chronicon, Wrocław 2017, s. 63.

159 J. Morawiec, *Illvirkjar...*, s. 23–44.

Z tego powodu poeta nie potrzebował „uzbrajać” swojego przekazu w interesujące nas dziś szczegóły, gdyż i tak był w stanie w pełni osiągnąć zamierzony efekt. W związku z tym należy poważnie wątpić, czy skald w istocie miał wiedzę o konkretnych działaniach Eryka, które ten podejmował przeciw Słowianom¹⁶⁰.

Zaskakująco więcej konkretów zawiera opis działań, które wobec Rugian miał podjąć król Eryk Pamiętny:

Następnego roku na wiosnę król Eiríkr wyruszył do Vinðlandu wraz z wojskiem i pustoszył go wojną, jak kraj długi i szeroki. Zadał wielkie zniszczenia. Zdobył on tam miasto, które nazywa się Arkun. Ci ludzie, którzy w tym mieście mieszkali, byli poga-
nami. A zanim król Eiríkr wyruszył stamtąd z powrotem do kraju, wszyscy oni przyjęli chrześcijaństwo, ci którzy nie zostali zabici przez mężów chrześcijańskich. Król kazał ochrzcić wszystkich mieszkańców tego miasta. Wyruszył potem z powrotem do Danii, do domu. A gdy tylko król znalazł się poza tym krajem, porzucili zaraz chrześcijaństwo, powrócili do składania ofiar i innych zwyczajów pogańskich.

En vetri síðar fór Eiríkr konungr til Vinðlands með her sinn ok herjaði þar víða ok vann þar mikit hervirki. Hann vann þar stað þann, er Arkún heitir. Þat fólk var heiðit, er þann stað bygði. Eiríkr konungr fór svá þaðan, at þeir tóku áðr við kristni, er eigi váru drepnir af heiðnum mǫnnum, ok lét konungr kristna alt fólk í staðinum. Fór hann síðan heim til Danmerkr. En þegar konungr var í brottu þaðan, þá kǫstuðu þeir aptr kristni ok efldu síðan blót ok heiðinn sið¹⁶¹.

160 Trudno także znaleźć jakąkolwiek łączność w tym względzie między opisem zarówno Markúsa, jak i autora *Sagi o potomkach Knuta* z relacją Saxo Gramatyka. Ten ostatni wspomina, co prawda, o trzech wyprawach Eryka przeciw Słowianom (w tym jedną skierowaną na Wolin), które miały ukrócić ich pira-
ckie zapędy, ale także w tym przypadku retoryka autora przyćmiewa irytujący brak szczegółów. Zob. *Gesta Danorum*, s. 876, 878.

161 ÍF 35, s. 266.

Wyprawę króla Danii autor sagi opisał, bazując najpewniej na przekazie Saxo Gramatyka. Dzieła obu autorów różnią się jedynie w szczegółach. W *Sadze o potomkach Knuta* nie wspomniano na przykład biskupa, którego po zajęciu Rugii miał tam zostawić Eryk, a którego wygnano z wyspy zaraz po tym, gdy Duńczycy odpłynęli, a Rugianie powrócili do swoich wierzeń¹⁶². Choć atak, do którego doszło w 1136 roku¹⁶³, należy traktować jako niemający dalekosiężnych skutków incydent, dla autora sagi był jak najbardziej przydatny. Po pierwsze, był przejawem nieskuteczności króla, którego wizerunek trudno uznać za pozytywny¹⁶⁴. Jednocześnie wyprawa ta niejako legitymizowała działania przeciw Rugii, które podjął Waldemar I. Ponadto był to kolejny dowód wiarołomstwa i grzeszności Słowian, którzy jawnie i bezczelnie nie tylko nie chcieli przyjąć prawdziwej wiary, lecz także, co w tym kontekście równie ważne, uznać władzy zwierzchniej króla Danii nad sobą.

W ślad za Saxo Gramatykiem autor sagi uwzględnił również udział obu duńskich władców – Swena III i Knuta V – w wyprawie na Połabie, znanej jako krucjata wendyjska, do której doszło latem 1147 roku. Podobnie jak w wielu innych przypadkach, *Saga o potomkach Knuta* stanowi zgrabne podsumowanie bardziej rozbudowanej relacji z *Gesta Danorum*. Autor sagi podkreślił, że działania duńskich władców były oparte na papieskiej sankcji¹⁶⁵. Następnie dowiadujemy się, że obaj władcy dotarli ze swoimi woj-

162 *Gesta Danorum*, s. 976, 978.

163 P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich...*, s. 172; A. Bysted et al., *Jerusalem in the North. Denmark and the Baltic Crusades, 1100–1522*, Brepols, Turnhout 2012, s. 44.

164 Por. *Saga o potomkach Knuta*, s. 439.

165 Podobnie czyni Saxo (*Gesta Danorum*, s. 1001). Obaj autorzy odwołują się do bulli Eugeniusza III *Divini dispensatione* z 11 lub 13 kwietnia 1147 roku, w której papież uznał działania rycerstwa chrześcijańskiego na Połabiu jako część krucjaty.

skami do obodryckiego Dubina. Z innych przekazów opisujących krucjatę wynika, że Duńczycy dopłynęli do ujścia Warnawy, gdzie zostawili swoje łodzie pod niewielką strażą. Następnie ruszyli pod Dubin, oblegany już przez armię, którą poprowadził książę saski Henryk Lew¹⁶⁶. Relacja w *Knyttlinga sadze* obejmuje także ich, gdy autor wspomina o Południowcach, którzy chcieli walczyć z pogranicami w sprawie Boga („Þar kómu til þeirra Suðrmenn, þeir er berjask vildu við heiðna menn fyrir guðs sakir”¹⁶⁷). Przebieg zmagania pod Dubinem autor sagi potraktował bardzo lakonicznie. Wspominał o utracie przez Swena jednej łodzi, co w istocie zakończyło całą ekspedycję. W narracji bardziej skupiono się na wzajemnej nieufności między Swenem a Knutem. Była ona pokłosiem trwającej między nimi rywalizacji o władzę w Danii i przełożyła się na szybki koniec owej zamorskiej wyprawy (*útferðin*). Brak szerszego omówienia, dlaczego wyprawa przeciw Słowianom stała się częścią krucjaty, oraz niezwykle pobieżne zrelacjonowanie jej przebiegu kontrastuje z uwagą, jaką autor poświęca relacjom między obu władcami. Dowiadujemy się więc, że Swen i Knut musieli wymienić się zakładnikami, aby zagwarantować współdziałanie. Wzajemna nieufność okazała się jednak czynnikiem przeważającym. Po utracie łodzi Swen odmówił przyjęcia statku, który zaoferował mu Knut. Odmowa zakończyła wyprawę¹⁶⁸.

Autor sagi okazał się dla obu władców, a zarazem dla wszystkich uczestników krucjaty wendyjskiej, dość łaskawy. W przeciwieństwie do Saxo Gramatyka, który podał w swojej relacji trochę więcej szczegółów, nie wspominał ani o nieudanym oblężeniu Dubina, w którym bronił się obodrycki książę Niklot, ani o niespodziewanym ataku Rugian na flotę duńską stacjonującą u ujścia Warnawy pod komendą biskupa Assera. Atak ten

166 A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne...*, s. 239.

167 ÍF 35, s. 273.

168 ÍF 35, s. 273–274.

wymusił na Knucie i Swenie wycofanie się spod obleganego grodu i pomoc oddziałowi strzegącemu floty. Rugian, co prawda, udało się pokonać i przegnać, ale wzajemne animozje nie tylko między władcami, lecz także mieszkańcami poszczególnych regionów Danii oznaczały, że o dalszych działaniach krucjatowych nie było mowy, zarządzono więc odwrót¹⁶⁹. Co więcej, autor sagi nie wspomniał, że cała wyprawa okazała się całkowitym fiaskiem. Krzyżowcy nie zdobyli ani Dubina, ani lucickiego Dymina. A gdy część oblegających ten gród ruszyła na Szczecin, naprzeciw nim wyszedł biskup pomorski Wojciech, oznajmiając, że chcą zaatakować miasto, które zamieszkują chrześcijanie.

Krucjata wendyjska od początku była pomyślana przez możnych saskich (Henryka Lwa, Albrechta Niedźwiedzia) jako sposób, by nie narazić swoich interesów na Połabiu podczas ich długiej nieobecności spowodowanej wyprawą do Ziemi Świętej. Sasi obawiali się, że nieobecność tę wykorzystają nie tyle sami Obodrycy i Lucicy, ile władcy Danii, ewentualnie Piastowie, do tego, aby tereny te w pełni sobie podporządkować. Idea krucjaty pozornie łączyła chrześcijańskich możnych w zbożnym dziele, nie mogła jednak zatuszować wzajemnej nieufności i chęci stałego patrzenia sobie na ręce. Sojusznicy byli bowiem w istocie konkurentami. Okoliczność ta okazała się zbawienna przede wszystkim dla Nikłota. Obodrycki książę, który na wieść o planach krucjaty podjął działania zbrojne, atakując Lubekę, liczył na to, że uda mu się utrzymać swój status między innymi w oparciu o dobre relacje z hrabią Holsztynu Adolfem. Ten ostatni miał w wyniku zawartego porozumienia sprawować pieczę nad obiecaną przez Nikłota konwersją Słowian, ale była to kuratela bardzo luźna, która nie przyniosła spodziewanych efektów¹⁷⁰.

169 Gesta Danorum, s. 1002, 1004. Por. też K. Villads Jensen, *Saxo and the Wars with the Slavs*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus...*, s. 270.

170 A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne...*, s. 234–243; P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich...*, s. 168–169; I. Fonnesberg-Schmidt, *The Popes and the*

Prawdziwy przełom w duńskich staraniach o opanowanie Vinðlandu nadszedł wraz z przejęciem władzy przez Waldemara I:

Po upływie jednej zimy od bitwy pod Graðarheiðr król Valdimarr kazał nieść słowo po całym królestwie, że będą czynione zaciągi do wojsk na wiosnę na wyprawę zagraniczną i że zamierza on wyprawić się przeciwko Vinðlandowi, aby ochrzcić ten kraj, jeśli Bóg zechce, aby tak się stało. Na tę wyprawę postanowiło udać się wraz z królem wielu hqðingów.

Valdimarr konungr sendi orð um alt land sitt enn næsta vetr eptir orrostu á Graðarheiði, at leiðangr skal úti vera at vári, ok hann ætlar at fara til Vinðlands at kristna landit, ef guð vill þess auðit láta verða. Til þessar ferðar réðusk með konunginum margir hqðingjar¹⁷¹.

Od tego momentu przez kolejne blisko trzy dekady Waldemar systematycznie nawiedzał zbrojnie ziemie Słowian. W *Sadze o potomkach Knuta*, w ślad za przekazem Saxo Gramatyka, położono nacisk na poświęcenie i determinację władcy dążącego do zamierzonego celu¹⁷². Waldemar jest z zasady władcą zwyczajnym. Kolejne kampanie są dla niego okazją do militarnych zwycięstw, zdobywania łupów, karania Słowian śmiercią lub daniną i wymuszaniem na nich uznania swojej zwierzchności:

Puszczali z dymem osady po obu stronach rzeki, jak kraj długi i szeroki. Wrócili potem na łodzi i załadowali sześć dziesiątek z nich dobrami, które zdobyli podczas najazdu. Król Valdimarr

Baltic Crusades 1147–1254, Brill, Leiden–Boston 2007, s. 31–34. Kompleksowego omówienia krucjaty wendyjskiej dostarczają A. Bysted et al., *Jerusalem in the North...*, s. 45–88.

171 ÍF 35, s. 294.

172 Por. C. Weibull, *Saxos berättelser om de danska vendertagen 1158–1185*, „Historisk Tidskrift” 1983, bd. 83, s. 35–70; K. Villads Jensen, *Saxo and the Wars with the Slavs...*, s. 262.

udał się potem do domu, do swojego królestwa i siedział w domu przez całą zimę.

Brenndu þeir þá bygðir víða hvárumtveggja megin árinna ok fóru svá til skipa sinna ok hlóðu sex tigu skipa af fé, er þeir hǫfðu fengit at herfangi. Eptir þat fór Valdimarr konungr heim í ríki sitt ok sat heima þann vetr eptir.

Król wysłał swojego syna Kristofora, aby pustoszył ogniem tę krainę w Vinðlandzie, która zwie się Valung.

Konungr sendi Kristóforum, son sinn, till at brenna heraðit á Vinðlandi, er Valung heitir.

Pustoszyli ogniem wszystko, co tam leżało, tak daleko jak Tribuzis. Jeszcze przez wiele zim później te opuszczone ziemie leżały odłogiem.

Brendu þar alt upp til Tribuzis, svá at þar lá autt marga vetr síðan.

Gdy zima miała się ku końcowi, król Valdimarr kazał ponownie gromadzić wojska na wyprawę wojenną poza granice kraju. Udał się do Vinðlandu w głąb tej krainy aż do Plazminni i Gorgasiam. Pustoszył tam wszystko ogniem.

En er sá vetr leið af, bauð Valdimarr konungr enn liði út ok fór til Vinðlands ok inn á Plazminni at Gorgasiam ok brendi þar allt.

Zaraz potem wyprawili się oni na Valagust i spustoszyli całą tę ziemię ogniem. Stamtąd udali się na Usnę. Spustoszyli tam wszystko ogniem. Spalili gród i wszystkie zabudowania.

Síðan fóru þeir til Valagust ok brendu þar alt upp. Þaðan fóru þeir til Usnu ok brendu þar alt upp ok svá borgina sjálfa ok alt þat, er bygt var¹⁷³.

Król konsekwentnie dążył do tego, by wymusić na Słowianach porzucenie starych wierzeń i przyjęcie chrześcijaństwa:

Tego lata król Valdimarr znowu wyprawił się na Vinðland. Na tej wyprawie jego smocza łódź uległa uszkodzeniu. Król popłynął w górę rzeki Gudakrsa. Stoczyli tam bitwę z hqðingiem Vinðów, który zwał się Mjúklátr. Jego syn nazywał się Fridleifr. Podczas poprzedniej wyprawy wojennej pojмали go Duńczycy. Przebywał on teraz u króla. Został chrześcijaninem.

Þat sumar fór Valdimarr konungr enn til Vinðlands, ok í þeirri ferð lesti hann drekann. En konungr fór upp at Guðakrsá ok átti þar orrostu við Vinðahöfðingja, þann er Mjúklátr hét. Friðleifr hét son hans. Hann varð fanginn af Dönum í enum fyrra leiðangri, ok var hann nú með konungi ok var kristinn.

Król kazał im więc się ochrzcić, ponieważ panowało tam pogaństwo, odkąd porzucili chrześcijaństwo niedługo po tym, jak Eiríkr Pamiętny kazał im się ochrzcić, gdy zdobył gród Arkún.

Þá bauð konungr þeim at taka við kristni, þvíat þar var jafnan heiðit, síðan þeir kóstuðu aptr kristni, þá er Eiríkr konungr ey-muni lét skíra þá, þá er hann vann borgina Arkún¹⁷⁴.

Celem króla było podporządkowanie sobie Słowian i ich ziem:

[Biskup] nakłaniał ich, aby wyprawili się wraz z królem na Valagust i udzielili mu zbrojnego wsparcia. Reingowie uczynili tak, jak im powiedział. Wyruszyli wraz z królem. Mieli wielkie wojsko. Skierowali się na Kuaviz. Tam wyszli im na spotkanie mieszkańcy Valagustu, przekazali królowi zakładników i oddali mu się w poddaństwo.

Bauð biskup þeim at fara til Valagust með konungi ok veita honum lið, ok Réingar gerðu, sem hann bauð, ok fóru með konungi ok hǫfðu mikit lið ok lögðusk í Kuaviz. Þar kómu þeir af Valagust í móti þeim ok settu konungi gísla ok játuðu honum hlýðni, ok fór herrinn heim aptr síðan.

Gdy Reingowie dowiedzieli się, że król Valdimarr przybył do Groenasundu z zamiarem wydania im wojny, wyszli zaraz królowi na spotkanie i oddali się na nowo pod jego władzę.

En er Réingar spurðu, at Valdimarr konungr var kominn til Groenasunds ok ætlaði at herja á þá, þá fóru þeir til konungs fundar ok gáfusk þá af nýju upp á hans vald.

Skończyło się jednak na tym, że mieszczanie oddali się królowi we władzę. Przekazali mu daninę w pieniądzach. Przekazali mu również zakładników. Zaraz potem król udał się do domu, do swojego królestwa. Przez pewien czas panował pokój.

En þar lauk svá, at borgarmenn gáfusk í konungs vald ok gáfu honum fé til sátta ok settu honum gisla. Fór konungr heim eptir þetta í ríki sitt. Stóð þá kyrt nökkura hrið¹⁷⁵.

Strategicznym celem Duńczyków na Połabiu było podporządkowanie sobie Rugii. O ile wyprawę Eryka Pamiętnego z 1136 roku należy traktować jako epizod¹⁷⁶, o tyle rządy Waldemara przyniosły program regularnych wypraw, które miały zmusić miejscowych książąt do uległości i przyjęcia chrztu. Ci ostatni – bracia Ciesław i Jaromir – widzieli dla siebie szansę w rywalizacji duńsko-saskiej, ale konkurencja między Waldemarem i Henrykiem Lwem nie przyniosła ostatecznie Rugianom żadnych korzyści. W latach 1160–1165 Waldemar zorganizował kilka ekspedycji, któ-

175 ÍF 35, s. 299–300, 311.

176 Gesta Danorum, s. 976, 978; ÍF 35, s. 266.

rych celem była Rugia. Pretekstem do działań zaczepnych było oczywiście zagrożenie najazdami pirackimi, z których znani byli Rugianie. Najazd Duńczyków na wyspę jesienią 1165 roku, którego zwieńczeniem było nie tylko splądrowanie wielu osad, lecz także oblężenie Arkony, sprawił, że Ciesław i Jaromir musieli poprosić o pokój, co oznaczało sowing daninę i oddanie zakładników¹⁷⁷. Rugianie nie mieli zamiaru przestrzegać tych porozumień, w efekcie doszło do kolejnej wyprawy w czerwcu 1168 roku. Wsparty posiłkami saskimi i pomorskimi, Absalon zdobył tym razem Arkonę. Działania wymierzone przeciw Rugianom zakończyły się zburzeniem pogańskiej świątyni w Arkonie. Zniszczenie jednego z najważniejszych centrów pogańskiego kultu oraz podporządkowanie sobie wyspy, której mieszkańcy zostali zmuszeni do chrztu, dowodnie wykazało skuteczność króla w podejmowanych działaniach:

Wtedy król powiedział Sóniemu Ebbasonowi i jego ludziom, aby wkroczyli do grodu Arkún i do świątyni, która tam była. Kazał im obalić tego bożka, który zwał się Svantaviz, wywlec go na zewnątrz poza gród i złupić tę świątynię ze wszystkiego, co miało jakąś wartość. A ci, którzy wcześniej zamieszkiwali w tym grodzie, nie śmieli wywlec go na zewnątrz i bardzo bali się jego gniewu. Podeszedł wtedy do nich biskup Sveinn i Sóni Ebbason. I wtedy obalili tego bożka. Zawiazali mu potem powróż na szyję i przymusili Reingów, aby oni sami wywlekli go na zewnątrz. A gdy poszedł on precz, wszyscy poganie wielce się dziwili, że nie potrafił on nawet samemu sobie przyjść z pomocą, i odtąd znacznie mniej w niego wierzyli niż wcześniej. Potem podeszli do niego ludzie i go porąbali na kawałki. Palili nimi potem pod swoimi kociołkami. Reingowie zrozumieli wtedy, że ogłupiono ich i nigdy potem już w niego nie wierzyli. Biskup Absalon i inni

duchowni ochrztili ten lud. W jeden dzień udzielili chrztu trzy-nastu setkom ludzi. Choć musieli oni stamtąd odejść, przysięgli królowi i biskupowi posłuszeństwo.

Þá kvaddi konungr til Sóna Ebbason ok menn með honum at ganga í borgina Arkún ok til hofs þess, er þar var, ok bað hann höggva niðr goðit, er Svanraviz hét, ok draga þat út af borginni, en ræna hofit öllu, því er fémætt er. En þeir, er fyrir váru í borginni, þorðu eigi at draga hann út, ok hræddusk þeir mjök reiði hans. Þá gekk til Sveinn biskup ok Sóni Ebbason ok hjoggu niðr goðit. Síðan lögðu þeir reip um háls honum ok neyddu Réinga sjálfa at draga hann út. En er hann kom út, undruðusk allir heiðingar, er hann mátti þá ekki hjálpa sjálfum sér, ok trúðu minnr á hann en fyrr. Þá gengu menn til ok klufu hann í sundr ok brendu hann undir kottlum sínum. Sá þá Réingar, at þeir váru sviknir, ok trúðu ekki á hann síðan. En Absalon biskup ok allir lærðir menn kristnuðu fólkit ok skírðu þretánn hundruð einn dag, ok fóru svá þaðan, at þeir játuðu konungi hlýðni ok svá biskupi¹⁷⁸.

Opis tych wydarzeń autor sagi oparł najpewniej na jeszcze bardziej rozbudowanej relacji Saxo Gramatyka¹⁷⁹. W ślad za przekazem *Gesta Danorum* również *Saga o potomkach Knuta* zawiera wszystkie najistotniejsze aspekty zagłady Świętowita oraz innych rugijskich bożków, których posągi zostały wyniesione ze świątyni i porąbane. Ten akt, charakterystyczny dla wczesnośredniowiecznych opowieści konwersyjnych, był potrzebny – jak wskazał autor sagi – aby zmusić Rugian do chrztu. Wydarzenia te miały swój epilog parę dni później w Gardźcu, gdzie Absalon i jego ludzie dokonali zniszczenia kolejnych posągów rugijskich bożków: Rugiewita, Porewita i Porenruta. Podobnie jak w Arkonie, rozprawa z pogańskimi bożkami była niczym spektakl, który miał

178 ÍF 35, s. 304–305.

179 *Gesta Danorum*, s. 1298–1308.

na księżętach i wszystkich Rugianach wywołać odpowiednie wrażenie¹⁸⁰.

Z *Sagi o potomkach Knuta* wynika, że od początku działań wobec Słowian król Waldemar I miał u swego boku Absalona, biskupa Roskilde, następnie zaś arcybiskupa Lund. Wywodził się on z potężnego rodu Hvide. W majątku jego ojca wychowywał się młody Waldemar. Jego siostra Małgorzata była małżonką høfðinga Stiga Tokesona, który także należał do tego rodu. Absalon zdobył potrzebną do życia duchownego edukację w Paryżu. Od 1158 roku, po śmierci biskupa Assera, objął w zarząd diecezję Roskilde. Jego rola w królestwie szybko przerosła obowiązki diecezjalnego sufragana. Absalon stał się nie tylko najbliższym doradcą króla, lecz także aktywnym uczestnikiem i wodzem działań prowadzonych w Vinðlandzie. Bez przesady można stwierdzić, że był mężem opatrnościowym tych zmagania, a jego przymioty i charyzma często miały charakter decydujący. To on, jak relacjonował autor sagi w rozdziale CXIX, jako jedyny miał odwagę, aby przemierzyć Vinðland i dotrzeć do Brunszwiku na dwór księcia Henryka Lwa¹⁸¹. Za przykład może posłużyć opis ataku Waldemara na Wolin i Kamień Pomorski, zawarty w rozdziale CXXIV. Gdy po wpłynięciu do Dziwny Duńczykom wydawało się, że wpadli w pułapkę, dowodzenie przejął bezpośrednio biskup. Pod wodzą Absalona Duńczycy szybko wykazali swoją militarną wyższość nad Słowianami:

180 Por. P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich...*, s. 176; K. Villads Jensen, *Saxo and the Wars with the Slavs...*, s. 268–269. Por. też szczegółową analizę przekazu Saxo Gramatyka autorstwa Jacka Banaszkiewicza, *Zabić Boga! Sakso Gramatyk o niszczeniu przez Duńczyków w 1168 r. rugijskich świętyń Arkony i Gardźca. Povest' vremennyh let i historia zagłady Peruna za panowania Włodzimierza Wielkiego*, w: idem, *Takie sobie średniowieczne bajeczki*, Avalon, Kraków 2012, s. 321–360.

181 ÍF 35, s. 296–297.

Vinðowie mieli wielkie wojsko, tak na lądzie, jak i na łodziach. Zanim jednak wojsko Vinðów na łodziach wojennych było gotowe do walki, biskup popłynął na nich o wiosłach. Jego wojsko wzniosło okrzyk wojenny. Łodzie wojenne Vinðów zwróciły się do odwrotu. Nie mieli oni odwagi wydać mu bitwy. Ci zaś, którzy byli na koniach, pośpieszyli ku grodowi. Doszło tam do zbrojnego spotkania z Vinðami. Rozpoczęła się bitwa. Przybył im zaraz z pomocą biskup Absalon, skoro wojsko Vinðów na łodziach wojennych nie stawiało mu żadnego oporu. Vinðowie szybko zaczęli odnosić straty w ludziach, tak że w krótkim czasie poległo tam sześć tysięcy ludzi. Pozostali uciekli z pola bitwy. Wielu z nich pojmano i zabrano na lądzie.

Vinðr hq̃ðu mikinn her manns fyrir bæði á landi ok á skipum. En fyrr en skipaherr Vinða varð við búinn, þá reri biskup út at þeim ok æpti þegar heróp, en allr skipaherrinn flýði, sá er fyrir lá, ok þorðu eigi at berjask við hann. En þeir, er á hestunum váru, riðu til borgarinnar ok fundu Vinðr þar fyrir ok réðu til bardaga við þá. Kom þá ok til fulltings við þá Absalón biskup, er hann fekk enga viðtöku af skipaherinum. Sneri þá skjótt mannfalli upp á Vinðr, svá at á lítilli stundu drápu þeir sex tigu hundraða manna, en annat flýði. Þeir tóku þar mart fólk ok fluttu til skipa sinna¹⁸².

Wyprawa ta ujawniła inne talenty biskupa. Ten bowiem szybko i trafnie orientował się w pułapkach, które podstępni Słowianie szykowali przeciw najeźdźcom:

Następnego dnia o poranku przybył do nich konno pewien człowiek z głębi kraju i powiedział, że w imieniu ludu tej krainy chce on prosić o warunki pokojowe. W ten sposób wystawiał on ich jednak na próbę przy użyciu fałszu i podstępu. Biskup Absalon kazał go pochwycić i wydobyć z niego prawdę. Biskup trzymał go

pod strażą przez cztery noce. Jego syn wykupił go potem za sto marek w srebrze.

En um morgininn eptir kom einn maðr ríðandi til þeirra af landi ofan ok lézk vildu leita um sættir fyrir hönd landsmanna, en hann fór raunar með falsi ok svikræðum, ok lét Absalón biskup taka hann ok hafði af honum sannar sǫgur. Síðan var hann í varðhaldi biskups fjórar nætr, en þá leysti son hans hann út hundrað mǫrkum silfrs¹⁸³.

O ile postawa Duńczyków – nade wszystko ich wodzów, Waldemara i Absalona, a także królewskiego syna Krzysztofa – ukazana jest jak najbardziej pozytywnie, o tyle będący celem ich działań Słowianie przedstawieni są w zgoła odmiennym świetle. Tkwienie przez nich przy pogaństwie staje się skazą, która decyduje o tym, że w konfrontacji z Duńczykami pozostają bez szans. Mimo gromadzenia sił, budowy umocnień i grodów to, co przesądzi o ich losie, jest w ujęciu autora sagi jedynie kwestią czasu. Prędzej czy później pogańscy Słowianie muszą ulec przewadze chrześcijan z Danii. Zanim się to stanie, próbują stawiać opór. Czynią to jednak w sposób nie tylko nieskuteczny, lecz także niehonorowy. Walczą za pomocą podstępów, systematycznie łamią złożone przysięgi, a postawieni pod ścianą po raz kolejny proszą o litość i pokój, obiecując, że tym razem go nie złamią. Odbiorcy sagi mogą szybko wyrobić sobie przekonanie, że w tym wszystkim Słowianie są nieszczerzy i niegodni zaufania. Odpowiedź na pytanie, dlaczego tacy są, jest prosta: bo są poganami:

Następnego dnia o poranku król pożegłował na wschód wzdłuż wybrzeża Vinðlandu, w kierunku rzeki Svǫldr. Stało tam wielkie wojsko Vinðów. Uciekli jednak stamtąd, kiedy tylko zobaczyli żagle Duńczyków [...]. Gdy ci Vinðowie, którzy wcześniej przybyli

183 ÍF 35, s. 310.

tam na łodziach i uciekli, dostrzegli pożar, powiosłowali czym prędzej z powrotem. Zamierzali bowiem wziąć Duńczyków z zaskoczenia. Wtedy jednak ujrzeli, że król Valdimarr zbliża się na czele znacznego wojska, więc raz jeszcze pośpiesznie wycofali się stamtąd i Duńczycy nie zdołali ich osiągnąć.

Um morgininn sigldi konungr austr fyrir Vinðland til Svöldrar. Þar lágu fyrir Vinðr með miklu liði. Þeir flýðu þegar, er þeir sá segl Dana [...] ok er Vinðr sá brennuna, þeir er á skipunum váru ok áðr hqfðu flýit, reru þeir sem skjótast til ok ætluðu at koma á óvart Dönum, ok í því sá þeir, hvar Valdimarr konungr fór með suman herinn. Viku þeir þá enn undan sem skjótast, svá at Danir gátu eigi farit þá.

Król Valdimarr dowiedział się, że Vinðowie wznieśli dwa grody przy ujściu rzeki w Plazminni, podczas gdy jeszcze pozostawali ze sobą w zgodzie i panował między nimi pokój. Bardzo rozgniewało to króla i wszystkich Duńczyków, ponieważ, jak myśleli, mogło to wskazywać na to, że Vinðowie będą chcieli zerwać ugodę.

Valdimarr konungr spurði þat, at Vinðr gerðu borgir tvær í Plazminni, meðan þeir váru sáttir ok friðr stóð með þeim. Þetta angraði mjök konunginn ok alla Dani, þvíat þeir þóttusk þá skilja, at Vinðr vildu þá enn rjúfa sættina.

Po tej wyprawie wojennej przez kolejne pięć lat nie ogłoszono żadnej wyprawy. W tym czasie, kiedy panował pokój, Vinðowie wznieśli grody i kasztele. Zbudowali także wiele umocnień w swoim kraju. Wszystko to potrzebne im było do obrony ich ziemi. Gdy król Valdimarr się o tym dowiedział, zrozumiał, że Vinðowie nie chcą dotrzymać tego pokoju teraz wcale lepiej niż wcześniej. Wczesną wiosną ogłosił więc wyprawę wojenną.

Eptir þetta liðu fimm vetr, svá at leiðangri var eigi út boðit. En í þeim friði, er þá var, gerðu Vinðr borgir ok kastala ok gerðu mǫrg virki í landi sínu, þau er til landvarnar þyrfti. En er Valdimarr spurði þetta, þá vissi hann, at Vinðr vildu eigi betr halda þessa sætt en enar fyrri. Bauð hann þá út leiðangri snemma um várit¹⁸⁴.

W swoich działaniach wobec Słowian Duńczycy musieli na zmianę konkurować i współpracować z Sasami. Jak istotne miało to znaczenie dla Danii, najlepiej świadczą słowa, które autor sagi włożył w usta króla Eryka Zawsze Dobrego. Ten skierował je do wojsk, które zwołał, aby ruszyć na ziemie Słowian w reakcji na działania saskie:

Wszystkim ludziom już wiadomo o najeździe Południowców na posiadłości, które królowie Duńczyków od dawna posiadali w Vinðlandzie. Niech wszyscy moi ludzie wiedzą jedno – że albo damy odpór działaniom nieprzyjacielskim, albo sami polegniemy.

Qllum mǫnnum er kunnigr Suðrmanna ágangr á ríki þau, er Dakanonungar, vǫrir frændr, hafa lengi átt í Vinðlandi. Nú skulu þat vita allir mínir menn, at vér ætlum þessum ófriði af oss at hrinda eða bíða bana ella¹⁸⁵.

Głównym reprezentantem Sasów był Henryk Lew. Książę po raz pierwszy pojawia się na kartach sagi w rozdziale CVIII, w którym opisana jest podróż króla Knuta V Magnússona do Niemiec, gdzie szukał wsparcia w swojej wojnie z królem Swenem III. Choć z przekazu sagi nie wynika to wprost, możemy się domyśleć, że wsparcie wojskowe, które Knut uzyskał wówczas w Saksonii, było efek-

184 ÍF 35, s. 297–298, 312, 314.

185 ÍF 35, s. 222.

tem zgody księcia¹⁸⁶. Henryk jest przy tej okazji nazwany synem cesarza Konrada („sonr Konráðs keisara”¹⁸⁷). Autor sagi miał na myśli Konrada III, co oczywiście jest informacją błędną. Jako że nic o pokrewieństwie między obydwojma nie wie Saxo Grammatyk¹⁸⁸, taka afiliacja Henryka musi być pomysłem autora sagi. Niewykluczone, że wynikała ona z logicznego założenia, że tak potężny i wpływowy człowiek jak Henryk – pielgrzymujący do Ziemi Świętej, skoligacony z Plantagenetami, aranżujący wraz z cesarzem ugodę między Swenem III i Knutem V i wydający swą córkę za przyszłego króla Danii, w końcu będący niejako reprezentantem całego cesarstwa na Połabiu – musiał sam mieć cesarskie pochodzenie¹⁸⁹.

Ta część sagi ciekawie naświetla złożoność politycznych relacji na duńsko-sasko-słowiańskim styku. Dla Danii cesarstwo to niewygodny, a zarazem niezbędny sąsiad. Oferty pomocy i przyjaźni z jego strony to nic innego, jak przejaw z trudem skrywanych ambicji, by także Danię uczynić podległą władzy cesarza. Wspólne zagrożenie, jakim są Słowianie, każe im z sobą współpracować, choć współdziałanie to może zostać łatwo naruszone wobec poczucia prawa każdej ze stron do władzy nad Vinölandem. To z kolei szybko może stać się zarzewiem otwartego konfliktu¹⁹⁰. *Saga o potomkach Knuta* dobrze oddaje ten stan rzeczy w opisach relacji Waldemara i Absalona z Henrykiem na Połabiu.

O ile Duńczycy musieli pogodzić się z przewagą Sasów w księstwie obodryckim, gdzie Henryk Lew zdołał podporządkować sobie synów księcia Nikłota w 1160 roku¹⁹¹, o tyle kością niezgody

186 ÍF 35, s. 276.

187 Informacja ta pojawia się w sadze dwukrotnie: ÍF 35, s. 276, 296.

188 Henryk przedstawiony jest tam, prawidłowo zresztą, jako książę Saksonii (*prefectus Saxonie*). Zob. *Gesta Danorum*, s. 1018.

189 ÍF 35, s. 278, 296.

190 Por. celne spostrzeżenia Adama Turasiewicza, *Dzieje polityczne...*, s. 262–263.

191 Ibidem, s. 276–277; P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich...*, s. 169–171.

między obydwojma stronami pozostawał między innymi status Rugii. Wobec systematycznych najazdów duńskich na wyspę, zakończonych jej podbiciem i chrystianizacją, Henryk zdecydował się zachować swoje wpływy inaczej – mianowicie za pomocą więzi rodzinnych. Co prawda, według autora sagi, z inicjatywą małżeństwa Knuta, syna Waldemara, z Gertrudą, córką Henryka, wyszedł król Danii, ale to właśnie książę saski starał się wykorzystać finalizację tego związku jako okazję do utrzymania swoich wpływów na Połabiu¹⁹².

Przejęcie przez Waldemara kontroli nad Rugią kazało Henrykowi szukać innych rozwiązań. Jednym z nich były próby angażowania Pomorzan przeciw Duńczykom i Rugianom:

To bogactwo, które król Valdimarr zdobył na wyspie Reing, stało się jednak przyczyną niezgody między królem Duńczyków a hercogiem Heinrekiem, ponieważ głosił on, że Reing to jego ziemie, więc bogactwo to jemu się należy. Nakłonił więc Wschodnich Vinðów, aby najechali Danię. A gdy król Valdimarr się o tym dowiedział, rozkazał swojemu synowi Kristoforowi i biskupowi Absalonowi, aby bronili kraju.

En fyrir fé þat, er Valdimarr konungr tók af Réing, varð ósætt milli Danakonungs ok Heinreks hertoga, þvíat hann kallaði Réing sitt land vera ok hann kallaðisk féit eiga. Bauð hann þá Austr-Vinðum at herja á Danmqrk. En er Valdimarr konungr spurði þat, þá bauð hann Kristófóró, syni sínum, ok Absalóni biskupi, at þeir skyldi verja landit¹⁹³.

Jako że tego typu akcje nie przynosiły zamierzonego efektu, saskiemu księciu nie pozostało nic innego, jak współuczestniczyć w dalszych działaniach duńskich na Połabiu, tak aby

192 ÍF 35, s. 302, 311.

193 ÍF 35, s. 306.

możliwie maksymalnie zabezpieczyć swoje interesy. Tymczasem po opanowaniu Rugii w 1168 roku uwaga Waldemara i Absalona skupiła się na Pomorzu Zachodnim. To ziemie zamieszkane przez Wschodnich Vinďów (*Austr-Vinďr*), których autor sagi odróżniał od Zachodnich Vinďów (*Vestr-Vinďr*)¹⁹⁴. Z kontekstu dość jasno wynika, że pierwsi to Pomorzanie, z kolei drudzy to Lucicy oraz Obodryci. Ziemie Wschodnich Vinďów leżały na terytorium, które kontrolowali tamtejsi książęta. Przekaz sagi pokrywa się z tym, co wiemy na temat rozwoju terytorialnego księstwa zachodniopomorskiego w pierwszej połowie XII wieku. Na lata 1125–1128 datuje się ekspansję księcia Warcisława na ziemie położone na zachód od Odry, co pozwoliło przejąć kontrolę nad Uznamem, Wołogoszczą, Choćkowem i Dyminem. Zachodnią granicą księstwa stała się wówczas rzeka Piana, choć niewykluczone, że domena księcia obejmowała ziemie aż po bieg rzeki Trzebieł i położony nad nią gród Trzebusz¹⁹⁵.

Waldemarowi przyszło zmierzyć się z synami Warcisława: Kazimierzem i Bogusławem. Zmagania te zwieńczył hołd złożony przez drugiego z nich królowi Knutowi VI w 1185 roku. Pierwszego z braci saga przedstawia już w rozdziale CXX. Dowiadujemy się z niego między innymi po raz pierwszy o działaniach Wschodnich Vinďów, którzy zaatakowali ziemie położone na Połabiu. W sadze nie sprecyzowano, o jakie tereny chodziło, poinformowano jedynie, że pozostawały one pod kontrolą księcia Henryka Lwa¹⁹⁶. Atak Wschodnich Vinďów stał się z jednej strony pretekstem do zacieśnienia podszytej nieufnością współpracy duńsko-saskiej, o czym była już mowa. Z drugiej strony był pretekstem do skupienia działań Waldemara, następnie jego syna

194 ÍF 35, s. 317.

195 M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze? Studium tworzenia państwowości we wczesnym średniowieczu*, IAI PAN, Warszawa 2020, s. 111.

196 ÍF 35, s. 300.

Knuta oraz Henryka Lwa na ziemiach kontrolowanych przez książąt zachodniopomorskich.

Na pierwszy ogień poszły między innymi położone nad Pianą – Wołogoszcz i Dymin. Waldemar w latach 1162–1166 zorganizował szereg wypraw na Wołogoszcz, z kolei Henryk Lew skoncentrował się na atakach na Dymin¹⁹⁷. Autor sagi odnotował, że siły duńskie – czasem współ z Sasami, czasem wbrew nim – atakowały też inne grody w tej części Połabia: Trzebusz nad Trzebielą, Choćków i Stołpie nad Pianą¹⁹⁸.

Lata 70. XII wieku to czas, gdy Waldemar prowadził coraz intensywniejsze działania w rejonie ujścia Odry. Objęły one między innymi Wolin, Kamień oraz Szczecin. Posunięcia wobec pierwszych dwóch autor sagi streścił w rozdziale CXXIV. Mowa w nim między innymi o pewnej wąskiej cieśninie (*eitt sund lítit*)¹⁹⁹, którą być może należałoby identyfikować z rzeką Dziwną. Rozdział kolejny zawiera z kolei opis wyprawy w ujście Świny (Plazminni), której zwieńczeniem był atak na Szczecin (Burstaborg)²⁰⁰. Obie wyprawy miały przynieść Duńczykom zwycięstwa, łupy i poczucie złamania militarnego potencjału Pomorzan. Wyprawa na Kamień i Wolin zakończyła się zwycięską bitwą, w której najeźdźcy, przede wszystkim dzięki wodzowskim talentom biskupa Absalona, odnieśli spektakularne zwycięstwo²⁰¹. Z kolei wyprawa na Szczecin skutkowałą oblężeniem miasta przez Duńczyków:

Zaraz potem król Valdimarr udał się do Burstaborga. Obiegał to miasto przez dłuższy czas. Skończyło się jednak na tym, że mieszczanie oddali się królowi we władzę. Przekazali mu daninę

197 P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich...*, s. 174–176.

198 ÍF 35, s. 302, 304, 313. Por. też P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich...*, s. 176.

199 ÍF 35, s. 308.

200 ÍF 35, s. 311.

201 Por. *Saga o potomkach Knuta*, s. 497.

w pieniądzech. Przekazali mu również zakładników. Zaraz potem król udał się do domu, do swojego królestwa. Przez pewien czas panował pokój.

Eptir þat fór Valdimarr konungr til Burstaborgar ok sat þar um lengi. En þar lauk svá, at borgarmenn gáfusk í konungs vald ok gáfu honum fé til sátta ok settu honum gisla. Fór konungr heim eptir þetta í ríki sitt. Stóð þá kyrt nökkura hrið²⁰².

Parafrazując słowa Pawła Babija odnoszące się do władców Rugii, można stwierdzić, że także bracia Kazimierz i Bogusław pozostawali między duńskim młotem a saskim kowadłem²⁰³. Autor sagi oddał to dość dobrze, opisując obu książąt i ich próby obrony swojej domeny przed naporem Waldemara, Knuta i Henryka. Kazimierz nazywany jest w sadze Kasamarem. Ta forma imienia stanowi zapewne adaptację łacińskiego Kazimarus, którego użył w *Gesta Danorum* Saxo Gramatyk. Książę występuje w narracji epizodycznie. W rozdziale CXX dowiadujemy się, że jako władca Vinðlandu (*herra á Vinðlandi*) – wobec duńskich działań w Wołoszczy i Stołpiu nad Pianą – spotkał się z Waldemarem i poddał się jego władzy²⁰⁴. Kazimierz został wspomniany w sadze jeszcze raz – w rozdziale CXXVI. Według relacji miał towarzyszyć bratu Bogusławowi w negocjacjach z królem Knutem VI i biskupem Absalonem²⁰⁵.

Znacznie większa rola w sadze przypadła Bogusławowi, który występuje w niej pod imieniem Búrizleifr, Búrizláfr. Wspomniany został po raz pierwszy przy tej samej okazji, przy której ostatni raz wzmiankowano Kazimierza. Obaj bracia spotkali się z Knutem VI i Absalonem, aby negocjować porozumienie po tym, jak

202 ÍF 35, s. 311.

203 P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich...*, s. 174.

204 ÍF 35, s. 302.

205 ÍF 35, s. 314.

Duńczycy zaatakowali Wołogoszcz, a następnie Uznam. Autor sagi wykorzystał ten fragment, aby efektownie zderzyć duńską przewagę ze słowiańską bezsilnością, która oznaczała upokarzające warunki pokoju i negatywny wizerunek samych Słowian. Co ciekawe, tym razem w narracji zabrakło nawet wytłumaczenia, dlaczego król i biskup podjęli nową wyprawę na Pomorze. Można odnieść wrażenie, że autor dostarczył już w sadze dość argumentów na wiarołomstwo i podstępność Słowian, że w pełni uzasadniały one kolejne działania zbrojne Duńczyków:

Kiedy zaś zima miała się ku końcowi, kazał zebrać wojska z całej Danii. Wojsko to zgromadzono w Groenasundzie. Sam król Valdimarr tym razem nie chciał iść na wojnę. Wydał rozkaz temu wojsku, aby było posłuszne wobec jego syna króla Knúta i arcybiskupa Absalona, których ustanowił dowódcami tego wojska. On sam nie chciał opuszczać kraju. Zaraz potem wyprawili się oni na Valagust i spustoszyli całą tę ziemię ogniem. Stamtąd udali się na Usnę. Spustoszyli tam wszystko ogniem. Spalili gród i wszystkie zabudowania. Przybyli tam do nich Búrizláfr i Kassamarr, który był hercogiem na wschodzie w Vinðlandzie. Spotkali się z królem Knútem i arcybiskupem Absalonem. Prosili ich o łaskę. Przekazali zakładników ze wszystkich swoich ziem. Zapłacili królowi daninę, piętnaście setek marek. Biskupowi dali pięć setek marek. Pragnęli pokoju zgodnie z tym układem, który Vinðowie zawarli wcześniej z królem Valdimarem, a który sami Vinðowie później złamali.

En er sá vetr var liðinn, þá bauð Valdimarr konungr leiðangri út af allri Danmörk, ok kom liðit saman í Groenasundi. Þá vildi Valdimarr konungr eigi fara lengra sjálf, en bauð liðinu, at menn skyldi vera hlýðnir Knúti konungi, syni hans, ok Absalóni erkibiskupi, ok setti þá hqðingja yfir herinn, en hann vildi eigi ór landi fara. Síðan fóru þeir til Valagust ok brendu þar alt upp. Þaðan fóru þeir til Usnu ok brendu þar alt upp ok svá borgina sjálfa ok

alt þat, er bygt var. Þá kómu þeir Búrizleifr ok Kassamarr, er her-togi var austr á Vinðlandi, á fund þeirra Knúts konungs ok Absalóns erkibiskups ok báðu þá miskunnar ok settu þeim gísla af qllum sínum lqndum ok gáfu konungi fimmtán hundruð marka, en biskupi fimm hundruð marka til þess, at sú sætt skyldi standa, er fyrr var gqr við Vinðr af hendi Valdimars konungs ok Vinðr hqfðu síðan sjálfir rofit²⁰⁶.

Wobec tak ciężkich warunków Bogusław próbował szukać wsparcia na dworze cesarza Fryderyka Barbarossy. Wydarzenia, które autor sagi opisał w rozdziale CXXVIII, odnoszą się już najpewniej do innej rzeczywistości politycznej. W roku 1180, w walkach z Brandenburczykami, poległ książę Kazimierz. Rok później cesarz Fryderyk pozbawił władzy Henryka Lwa i były książę saski i bawarski musiał opuścić Niemcy. Ponadto w maju 1182 roku zmarł Waldemar I, a nowym królem Danii został jego syn Knut VI.

Rozdział CXXVIII sagi jest skonstruowany tak, aby odbiorca mógł szybko wyrobić sobie odpowiednią opinię na temat wszystkich zainteresowanych stron. Rozdział zaczyna się nieudaną, jak się okazało, próbą cesarza Fryderyka narzucenia swej woli Danii i uznania jej za cesarskie lenno. Jednoznaczna i dumna odpowiedź Knuta jest tak celna, że cesarz nie podejmuje dalszych działań w tym względzie. Zaraz po tym autor sagi opisał księcia Bogusława, który za pośrednictwem posłańca oznajmił cesarzowi, że wie, jak sprawić, aby król Knut zmienił swoje nastawienie. Efekt jest natychmiastowy. Oto otrzymujemy zestawienie dumnego niezależnego władcy z księciem, który w swojej słabości nie tylko cieszy się na miano najdroższego poddanego²⁰⁷, lecz chce podstępem, a więc niehonorowo, zmusić Knuta do uległości wobec cesarza.

206 ÍF 35, s. 313–314.

207 Dosł. „Najdroższy dla niego człowiek” (*sín inn kærasti maðr*). Por. też

Pozornie plan Bogusława był sprytny, zakładał bowiem atak na Rugię i sojusz z Obodrytami. Plan ten jednak spalił na panewce. Rugianie zachowali lojalność wobec Duńczyków, ujawniając knowania księcia pomorskiego Absalonowi:

Zaraz potem arcybiskup kazał zebrać wojsko i pożeglował do Vinölandu przeciwko Búrizláfowi. Búrizláfr miał pięć setek łodzi, ale wciąż oczekiwał przybycia Zachodnich Vinów. Gdy arcybiskup wyszedł Búrizláfowi na zbrojne spotkanie, rozegrała się ciężka bitwa. Zakończyła się ona tak, że Búrizláfr uciekł wraz z pięcioma dziesiątkami łodzi. Arcybiskup i jego ludzie zdobyli wszystkie pozostałe łodzie. Załogi łodzi poucicały na ląd. Niektórzy potopili się. Większość jednak została zabita. Do bitwy tej doszło na wiosnę około święta Białej Niedzieli. Duńczycy podzielili się całym bogactwem, które zdobyli. Potem udali się do domu.

Eptir þetta bauð erkibiskup út leiðangri ok sigldi til Vinölands í móti Búrizláfi. Búrizleifr hafði fimm hundruð skipa ok beið þá enn Vestr-Vinör. En er erkibiskup kom til móts við Búrizláf, tóksk þar harðr bardagi, ok lauk svá, at Búrizláfr flýði með fimtigi skipa. En þeir erkibiskup tóku qll qnnur, en sumt liðit komsk á land, en sumt druknaði, en mestr hluti var drepinn. Þessi bardagi var um várit um pikkisdaga. Síðan skiptu Danir fé því qllu, er þeir hqfðu fengit, ok fóru heim²⁰⁸.

Wojenne szczęście, charyzma i elokwencja Absalona sprawiły, że w końcu książę zrozumiał, że jedyne, co mu zostało, to ulec mocy króla Danii. Rozdział CXXIX relacjonuje wydarzenia datowane na 1185 rok. Knut zorganizował kolejną już wyprawę, która wprawdzie uderzyła na Wołogoszcz, a następnie za cel obrała główną siedzibę Bogusława – Kamień. Nie dowierzając księciu, król duński palił i niszczył całą okolicę mimo prośb ze strony zarówno

208 ÍF 35, s. 317.

Bogusław, jak i miejscowej ludności. Knut nawiązał tym w pełni do profilu władcy lansowanego przez swoich wielkich poprzedników. Wykazał się surowością, która była w pełni uzasadniona słuszną sprawą: chodziło wszak o ukaranie pogan i podporządkowanie ich władzy króla. Bogusław ostatecznie uległ:

Królowi Knútwi i arcybiskupowi wyszedł tam na spotkanie Búrizláfr. Prosił ich o łaskę. Dał królowi jako zakładników synów najprzedniejszych ludzi, którzy byli w tamtym kraju. Dał również królowi trzy setki marek, a biskupowi osiem setek marek. Knútr objął wtedy w opiekę i władanie cały Vinðland.

Pá kom Búrizláfr á fund Knúts konungs ok erkibiskups ok bað þá miskunnar ok setti þá konungi gísla enna beztu manna sonu, er á váru landinu, ok gaf konungi þrjú hundruð marka, en biskupi átta hundruð marka. Tók þá Knútr konungr vald ok gæzlu yfir qllu Vinðlandi²⁰⁹.

Autor sagi przekonywał odbiorców, że była to bezsprzecznie słuszna decyzja. Wykorzystał do tego ostatni rozdział swego dzieła. Dowiadujemy się z niego, że Bogusław spędził Wielkanoc w Roskilde i w czasie uroczystości niósł przed Knutem jego miecz. Ich spotkaniu towarzyszyła wzajemna „jak największa serdeczność” („allmikill kærleik”). Po śmierci księcia Knut spotkał się z jego synami, Mikołajem i Henrykiem, między których podzielił księstwo ojca, obejmując zwierzchnią straż i zarząd nad całym Vinðlandem²¹⁰.

Saga o potomkach Knuta dostarcza unikalnego, bo powstałego na potrzeby islandzkiego odbiorcy, wizerunku zachodniopomorskiego księcia. Oczywiście w dużej mierze jest on oparty na przekazie *Gesta Danorum* i w ślad za Saxo Gramatykiem autor

209 ÍF 35, s. 319.

210 ÍF 35, s. 320.

sagi przedstawił Bogusława w podobnym świetle²¹¹. Książę nie jest w stanie wytrzymać presji wpierw Waldemara, następnie Knuta. Jest to dla niego tym trudniejsze, że obaj królowie Danii mogą liczyć na wsparcie kogoś tak niezrównanego, jak arcybiskup Absalon, a na dodatek Duńczyków od czasu do czasu wspomaga książę Henryk Lew. Autor sagi, ponownie w ślad za Saxo Gramatykiem, zbudował atmosferę beznadziei w zabiegach pomorskiego księcia o utrzymanie dotychczasowego statusu. Bogusław z zasady podejmuje złe decyzje. Z jednej więc strony szuka wsparcia u Sasów, z drugiej – próbuje podejmować walkę, a gdy ta nie przynosi efektu, gotowy jest na podstęp. Za każdym razem jednak jest to droga donikąd. Sytuacja zmienia się diametralnie, gdy Bogusław, po latach zmagani, ostatecznie decyduje się na poddanie się woli duńskiego króla. Niemal w mgnieniu oka książę zasługuje na przyjaźń króla popartą darami²¹². W wyborze właściwej drogi pomaga mu z pewnością Jarizmarr. Za tym imieniem kryje się książę rugijski Jaromir, który w 1168 roku zachował władzę (wspólnie z bratem) za cenę uznania duńskiej zwierzchności. Autor poszedł nawet dalej niż Saxo Gramatyk²¹³, każąc Bogusławowi nazwać Jaromira swoim bratem, który „odnosił z tego korzyść, że zawsze był wierny wobec króla Knúta” („þvíat hann sá, at Jarizmarr, bróðir hans, hafði þess at notit, at hann var jafnan trúr Knúti konungi”²¹⁴).

Proces nagłej transformacji został poprzedzony w sadze, ponownie w ślad za przekazem *Gesta Danorum*, pojawieniem się

211 Por. K. Villads Jensen, *Saxo and the Wars with the Slavs...*, s. 259.

212 Podobnie rzecz przedstawia Saxo Gramatyk (*Gesta Danorum*, s. 1484–1486). Zob. też E. Niblaeus, *Saxo and the Germans*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus...*, s. 284.

213 *Gesta Danorum*, s. 1534. Por. też K. Villads Jensen, *Saxo and the Wars with the Slavs...*, s. 254, 258.

214 ÍF 35, s. 320. Bjarni Guðnason, autor edycji *Knyttlinga sagi* w serii Íslenzk fornrit, potraktował słowa autora sagi nader dosłownie i mylnie uznał, że Jarizmarr/Jaromir był bratem Bogusława. ÍF 35, s. 356.

elementu, który wcześniej w narracji był nieobecny i mógł wydać się zaskakujący. Otóż w czasie negocjacji między Bogusławem a Knutem, które poprzedziły ostateczny hołd księcia, pojawiła się prośba z jego strony adresowana do duńskiego władcy, aby ten oszczędził znajdujące się na jego ziemiach świątynie²¹⁵. Autor sagi użył w tym kontekście terminu *musteri*, które jest bezpośrednim zapożyczeniem ze staroangielskiego *minster*, będącego zaś adaptacją łacińskiego *monasterium*. *Musteri* oznaczało świątynię, więc mimochodem odbiorcy sagi, choć w bardzo zdawkowy sposób, mogli dowiedzieć się o namacalnych dowodach rozwoju chrześcijaństwa na podległych księciu ziemiach. Wzmiankę tę należy traktować jako kolejny przykład adaptacji przekazu *Gesta Danorum*. Przy czym Saxo Gramatyk w roli petentów apelujących do króla Knuta o zaniechanie niszczenia miejsc świętych obsadził wpierrw duchownych z Kamienia, a dopiero w dalszej kolejności księcia²¹⁶. Zdawkowa informacja autora sagi skłania do rozwinięcia tego, o czym zarówno *Saga o potomkach Knuta*, jak i źródła, na których została oparta, niemal całkowicie milczą: polityka fundacyjna książąt zachodniopomorskich w XII wieku.

Było to oczywiście pokłosie wysiłków misyjnych św. Ottona z Bambergu i powołania do życia najpóźniej w 1140 roku diecezji pomorskiej. Jej pierwszym ordynariuszem został Adalbert, towarzysz Ottona w jego wyprawach misyjnych, a jego siedzibą ustanowiono Wolin²¹⁷. To najazdy Duńczyków, szczególnie dotkliwe dla grodu nad Dziwną w latach 1170–1176, sprawiły, że książę Kazimierz zdecydował o przeniesieniu biskupiej siedziby do Kamienia²¹⁸. Tam z pewnością rezydował następca Adalberta – Konrad²¹⁹.

215 ÍF 35, s. 319.

216 *Gesta Danorum*, s. 1534.

217 P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie jako początek biskupstwa kamieńskiego*, Chronicon, Wrocław 2015, s. 33.

218 M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze?*..., s. 132–133.

219 P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie*..., s. 76.

Konsekwencją misji Ottona z Bambergu było rozpoczęcie tworzenia organizacji kościelnej na Pomorzu. Odbywało się to pod ścisłym patronatem książąt, a działania z tym związane objęły między innymi pierwsze fundacje klasztorne. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim klasztor benedyktynów w Stołpiu nad Pianą, który ufundowany został przez księcia Racibora i biskupa Adalberta w 1153 roku i miał być miejscem pochówku jego brata Warcisława²²⁰. Parę lat później ten sam książę ufundował klasztor premonstratensów w Grobi na wyspie Uznam, gdzie został też pochowany. Kazimierz i Bogusław, synowie Warcisława, czynili kolejne nadania na rzecz obu klasztorów²²¹. Co więcej, byli odpowiedzialni za dalszą rozbudowę sieci klasztornej na terenie księstwa. To z nimi należy wiązać sprowadzenie premonstratensów do Brody i Białobłoków nad Redą czy też, pośrednio, cystersów do Kołbacza, a także liczne nadania dla tych zgromadzeń²²². Jak zauważa Marian Rębkowski, księstwo zachodniopomorskie przeobraziło się do początku lat 70. XII wieku w domenę, która jak otaczające ją władztwa miała własną organizację kościelną, rozbudowany zarząd terytorialny i dynastię panującą w oparciu o religię chrześcijańską. Swoją pozycję oraz ambicje polityczne książęta manifestowali, oprócz wspomnianych fundacji, za pomocą własnej monety, a ich wizerunek zdobił między innymi używane w celach legislacyjnych pieczęcie książęce²²³.

Taki obraz księstwa daleko odbiega nie tylko od tego, który Islandczykom przedstawił autor *Sagi o potomkach Knuta*, lecz nawet od tego, który zarysował Saxo Gramatyk w *Gesta Danorum*. Niemal całkowite przemilczenie aktywności książąt zachodniopomorskich w tym aspekcie było jednak obu autorom na rękę.

220 W Stołpiu pochowano też Racibora, najstarszego syna księcia Bogusława I, zmarłego w 1183 roku. M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze?...*, s. 135.

221 P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie...*, s. 108, 111.

222 Ibidem, s. 113–121; M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze?...*, s. 172.

223 M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze?...*, s. 172–173.

Uzasadniało bowiem konieczność duńskiej ekspansji na Połabiu i Pomorzu, a ta pozwalała ukazać władców Danii jako skutecznych w walce z pogańskim zagrożeniem. To z kolei wpisywało się w ideologię krucjatową docierającą wówczas na Północ i mającą swój oddźwięk w tamtejszym piśmiennictwie.

Znacznie bardziej autor sagi odbiegł od przekazu *Gesta Danorum* w kwestii imion synów księcia Bogusława. Mieli to być Mikołaj (Níkúlas) i Henryk (Heinrekr)²²⁴. Owszem, Saxo Gramatyk także poruszył temat przyszłości dziedziczenia księstwa po śmierci księcia przez jego małoletnich synów, niemniej nie podał ich imion²²⁵. Wiadomo zaś skądinąd, że w chwili śmierci Bogusław miał dwóch małoletnich synów: Bogusława II i Kazimierza II. Regencję w imieniu chłopców miała sprawować między innymi ich matka Anastazja, która jeszcze w 1187 roku udała się do Danii, aby uzyskać od Knuta potwierdzenie zarówno prawa swoich synów do ojcowizny, jak i swojej pozycji jako współregentki²²⁶. W przeciwieństwie do przekazu Saxo Gramatyka, w którym rodzina księcia towarzyszyła mu w czasie składania hołdu królowi Danii²²⁷, w *Sadze o potomkach Knuta* autor skupił się właśnie na synach Bogusława, których na prośbę księcia król wziął pod swoją opiekę.

Kwestia zmyślonych imion książęcych synów każe przyjrzeć się ponownie imieniu córki innego Búrizláfa, tym razem króla Słowian (*Vinðakonungr*). Poślubić miał ją Magnus, syn króla Mikołaja²²⁸. Nie ulega wątpliwości, że owym Búrizláfem był książę Bolesław Krzywousty. O małżeństwie jego córki z duńskim królewiczem, do czego doszło prawdopodobnie w 1128 roku, względnie z początkiem 1129 roku, informuje Saxo Gramatyk²²⁹. Co

224 ÍF 35, s. 320.

225 *Gesta Danorum*, s. 1538.

226 P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie...*, s. 84–85.

227 *Gesta Danorum*, s. 1536.

228 ÍF 35, s. 249.

229 *Gesta Danorum*, s. 918.

więcej, autor *Gesta Danorum* przedstawia nieco szerzej kontekst, w jakim owo małżeństwo, pieczętujące polsko-duński sojusz, zostało zawarte. Przymierze to było skierowane przeciw cesarzowi Lotarowi z Supplinburga, Knutowi Lordowi i sprzymierzonemu z nimi księciu zachodniopomorskiemu Wacławowi²³⁰. Podobnie jak w przypadku synów Bogusława, Saxo Grammatyk nie podał imienia córki Bolesława Krzywoustego. Zrobił to dopiero autor *Sagi o potomkach Knuta*. Kazimierz Jasiński wysunął przypuszczenie, że XIII-wieczny kronikarz Alberik z Trzech Fontan, podając informacje o krewnych duńskiej królowej Zofii, żony Waldemara I, i wymieniając między innymi imię jej matki (Ríkiza), mógł oprzeć się na treści bulli papieskiej, potwierdzającej dyspensę na ślub króla Danii z Zofią²³¹. Trudno nawet spekulować na temat rozeznania autora sagi w twórczości mnicha Alberika. Natomiast warto pamiętać, że informacje o imieniu małżonki królewicza Magnusa, a córki Bolesława Krzywoustego mógł on zaczerpnąć na duńskim dworze, i to niekoniecznie z lektury papieskiej bulli, lecz przede wszystkim z wciąż żywej pamięci o córce króla Waldemara I i Zofii – Ríkizie, która po śmierci męża, króla Szwecji Eryka X, w 1216 roku powróciła do Danii i do swojej śmierci w maju 1220 roku przebywała w Ringsted²³².

Nie sposób nie zwrócić uwagi, że w *Sadze o potomkach Knuta* przywołano trzech słowiańskich władców, którzy występują pod tym samym imieniem – Búrizláfr (Búrizleifr). Są to:

230 J. Morawiec, *Sojusz z Danią w pomorskich planach Bolesława Krzywoustego*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2017, t. 2, s. 203.

231 K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, PTPN, Poznań 2004, s. 212.

232 Jedną z córek Rychczy i Eryka, Marianna, była pierwszą żoną księcia zachodniopomorskiego Barnima I. Zob. M. Freza-Olczyk, *Stepmother and Stepson: Duchess Matilda in the Power Struggle after the Death of her Husband Barnim I, the Duke of Pomerania*, „Studia z dziejów Średniowiecza” 2019, t. 23, s. 83–99.

- król słowiański (*Vinðakonungr*) Búrizláfr, znany przede wszystkim z legendy o Jónsborgu, najczęściej identyfikowany z Mieszkiem I i/lub Bolesławem Chrobrym;
- król słowiański (*Vinðakonungr*) Búrizláfr, książę Bolesław Krzywousty;
- książę (*hertogi*) Búrizláfr, książę zachodniopomorski Bogusław I.

Pierwsi dwaj wzmiankowani są zdawkowo i marginalnie, jako teściowie duńskich władców, odpowiednio: Swena Widłobrodego i Magnusa Silnego²³³. Trzeci z kolei jest jednym z bohaterów duńsko-słowiańskich zmagani, a jego hołd i śmierć wieńczą całą sagę. Pierwszy z Búrizláfów to władca dobrze znany w średniowiecznej tradycji skandynawskiej. Teść Olafa Tryggvasona (i jego sojusznik), Swena Widłobrodego oraz jarla Jomsborga Sigvaldiego Strút-Haraldssona. To na ziemiach jemu podległych powstał Jomsborg. Postać ta zapamiętana jest w sagach z jednej strony jako potężny król Słowian, z drugiej – poganin i starzec. Drugi i trzeci z Búrizláfów to postacie nieznane innym autorom sag, nie ma więc wątpliwości, że do opowieści o potomkach Knuta trafiły za pośrednictwem tradycji duńskiej, przede wszystkim *Gesta Danorum*. Zastanawiać może użycie tego samego imienia dla trzech słowiańskich władców. Dziwi to tym bardziej, że Saxo Grammatyk stosuje w swoim dziele zlatynizowane formy ich oryginalnych imion (Bolisclauus, Bugisclauus). Wy tłumaczeniem tego stanu rzeczy może być fakt, że mamy do czynienia z przejawem – nie jedynym w całej sadze – adaptacji dziejów Danii na potrzeby islandzkiego odbiorcy. W tym kontekście łatwiej, jak się wydaje, zrozumieć, dlaczego obaj książęta, polski Bolesław i pomorski Bogusław, nazwani zostali mianem Búrizláfr. Nie dość, że była to forma o wiele łatwiejsza do przyswojenia dla islandzkiego ucha, to przede wszystkim krajanie autora sagi raczej dobrze kojarzy-

li postać o takim imieniu, która przewijała się w narracjach poszczególnych sag. To Búrizláfr, który jest przede wszystkim ojcem trzech córek. Te zaś są bardzo atrakcyjnymi partiami i bez problemu znajdują mężów wśród znanych (nie zawsze wybitnych) postaci świata skandynawskiego. To z kolei pozwala założyć, że autor sagi, chcąc lepiej wyjaśnić charakter marginalnego udziału słowiańskiego teścia Magnúsa w sadze, nie tylko nadaje mu inne imię, lecz także nazywa go królem Słowian, co w żaden sposób nie pasuje do historycznego wymiaru rządów i życia Bolesława Krzywoustego. Z kolei w przypadku pomorskiego księcia Bogusława to nowe imię, zdaje się, lepiej oddawało aspekty jego bezradności i uległości wobec władców Danii. Warto bowiem przypomnieć, że Búrizláfr to imię władcy, który uległ zbrojnej presji Pálna-Tókiego i oddał mu w posiadanie Jom, część swoich włości, na których powstał Jomsborg. Ten sam Búrizláfr, jak się okazało, płacił władcom duńskim trybut, czego zaprzestał w wyniku podstępu, a nie otwartej konfrontacji ze Swenem Widłobrodym. W końcu ów Búrizláfr nie dość, że był stary, to jeszcze był poga-ninem, dlatego siostra Swena Þyri za żadne skarby nie chciała zostać jego żoną, mimo tego, że brat wyswatał ją ze słowiańskim władcą. Þyri nie tylko uciekła od swojego niedoszłego męża, lecz wymogła na swoim małżonku Olafie Tryggvasonie upomnienie się u Búrizláfa o majątek, który stanowił jej wiano. Ten pokornie zrealizował postulaty jej i jej norweskiego małżonka. Innymi słowy, wiele w profilu Búrizláfa cech, które autor sagi chciał uwypuklić w wizerunku pomorskiego księcia.

Opisane zabiegi autora *Sagi o potomkach Knuta* każą pochylić się nad jeszcze jednym zagadnieniem – identyfikacją pierwszego z Búrizláfów. Mimo że zaliczany jest on raczej do postaci legendarnych, w historiografii podejmowano próby jego identyfikacji – przede wszystkim z którymś z pierwszych Piastów: Mieszkem I i/lub Bolesławem Chrobrym. Usiłowania, by przypasować słowiańskiego króla do któregoś z wymienionych, kończyły się

czasem sztucznym i całkowicie nieuzasadnionym dzieleniem Búrizláfa na de facto dwie postaci, z których jedna odpowiada pierwszemu historycznemu władcy Polski, a druga – jego synowi.

Wydaje się, że takie zabiegi nie mają racji bytu. Na ostateczny wizerunek Búrizláfa mogły mieć wpływ także informacje o dokonaniach Bolesława Krzywoustego, który na krótko dość mocno zaznaczył swoją pozycję w rejonie ujścia Odry i na Połabiu, co z kolei doprowadziło do chwilowej współpracy polsko-duńskiej w ujarzmianiu Pomorza²³⁴. Co więcej, z punktu widzenia autora sagi nie istniał podział na postacie legendarne i historyczne i dotyczy to również trzech Búrizláfów. Nie można więc wykluczyć, że inspiracja dotycząca profilu władcy, jego osiągnięć i porażek oraz wydarzeń, z którymi był kojarzony, biegła dwutorowo i w obie strony. Innymi słowy, wieści o duńskich zmaganiach z pomorskim Bogusławem mogły tak samo inspirować tradycję na temat ojca Geiry, Ástriðr i Gunnhildr, jak wiedza o Búrizláfie, królu Słowian, który porozumiał się z Pálna-Tókim, mogła decydować o tym, jak autor sagi przedstawił zachodniopomorskiego księcia. Na to nakłada się zaś pamięć o koligacjach rodzinnych dynastii Swena Úlfssona z Piastami w XII wieku, co mogło inspirować rozwój legendy o Búrizláfie znanym z legendy o Jomsborgu. To może też tłumaczyć, dlaczego autor *Sagi o potomkach Knuta* nie uznał za stosowne wytłumaczyć powodów, dla których Magnus Silny poślubił Ríkizę. Trudno przyjąć, że ich nie znał, wszak Saxo Gramatyk poświęcił sporo miejsca polsko-duńskim działaniom na Pomorzu przeciw księciu Warcisławowi²³⁵. Wydaje się, że powód takiego stanu rzeczy jest zgoła inny. Najpewniej autor sagi uznał, że odbiorcy jego dzieła doskonale kojarzą historię króla Słowian Búrizláfa, a ta w zupełności wystarczy za wyjaśnie-

234 J. Morawiec, *Wolin...*, s. 128.

235 *Gesta Danorum*, s. 918–920.

nie nie tylko tego, dlaczego kolejny duński władca poślubił Słowiankę, lecz także tego, czym to skutkowało.

Saga o potomkach Knuta zdaje się także sporo wносить do dyskusji na temat identyfikacji miejsca znanego jako Jomsborg. Tekst dowodzi, że w średniowiecznej Skandynawii miano to odnosiło się do dwóch różnych miejsc, funkcjonujących w odmiennych wymiarach: literackim i historycznym. Miejsca te mimo to były ze sobą w szczególny sposób powiązane: twierdza, której założycielem miał być jarl Pálma-Tóki, lider zbrojnej drużyny znanej jako Jomswikingowie, oraz miasto położone nad rzeką Dziwną, to samo, które zdaniem Adama z Bremy w latach 70. XI wieku miało być największym miastem Słowiańszczyzny²³⁶.

Kwestia identyfikacji Jomsborga stanowiła przedmiot dociekań, analiz i sporów badawczych przynajmniej od końca XVIII wieku²³⁷. Stan badań w tej kwestii obejmował wiele, często skrajnych i wykluczających się nawzajem poglądów i propozycji, niejednokrotnie przesiąkniętych ideologicznie i politycznie. Byli więc zarówno tacy, którzy twierdzili, że Jomsborg należy łączyć jednoznacznie z Wolinem, jak i zwolennicy ulokowania go na przykład na Uznamie. Postulowano, że Jomsborg został założony około 980 roku przez Haralda Sinozębego i Styrbjórna jako efekt podbojów na słowiańskich wybrzeżach. Duńczycy mieli porzucić swoją twierdzę w 1034 roku, a na jej miejscu Pomorzanie mieli zbudować Wolin. Dowodzono też, że Harald Sinozęba zbudował Jomsborg na miejscu Wolina, tego, który według Adama z Bremy słynął z gościnności. Twierdza miała być zarządzana przez Sigwalda i związana z Burysławem identyfikowanym z Chrobrym. W literaturze

236 ÍF 35, s. 93, 129, 308.

237 Gruntownego przeglądu badań w tym zakresie dokonali B.M. Stanisławski, *Jómswikingowie z Wolina-Jómsborga*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2013, s. 63–80; P. Migdański, *Słowiańszczyzna północno-zachodnia w historiografii polskiej, niemieckiej i duńskiej*, Templum, Wodzisław Śląski 2019.

przedmiotu pojawiły się też poglądy, które sugerowały, że Wolin i Jomsborg stanowiły dwa odrębne ośrodki: pierwszy o funkcjach militarnych, drugi – handlowych, ale zlokalizowane obok siebie.

Wydaje się, że lektura *Sagi o potomkach Knuta* stanowi pośredni, ale silny dowód na to, że legenda o Jomsborgu mogła się zrodzić między innymi dlatego, że miasto nad rzeką Dziwną miało silne i wielorakie powiązania z Północą. I to zarówno w okresie swojej świetności (X–XI wiek), jak i w czasie, gdy z jednej strony o jego randze decydowały inne czynniki (siedziba księcia, siedziba biskupa), a z drugiej – na Północy rozpoczynał się proces spisywania miejscowej tradycji, w której to miejsce i ludzie z nim związani odgrywali doniosłą rolę (XII wiek).

2. Saga o potomkach Knuta

2.1. Dyskusja nad powstaniem sagi

2.1.1. Tytuł

Tytuł *Knýtlinga saga* pojawia się w rękopisie AM 18 fol. Manuskrypt ten jest papierową kopią niezachowanego średniowiecznego kodeksu pergaminowego zwanego *Codex Academicus* (datowanego na ok. 1300 r.). *Codex Academicus* uległ zniszczeniu podczas pożaru Kopenhagi w 1728 roku wraz ze znaczną częścią zbiorów rękopiśmiennych Árniego Magnússona, obejmujących średniowieczne manuskrypty islandzkie. Jego papierową kopię (AM 18 fol.) wykonał sam Árni Magnússon około 1690–1710 roku. W nagłówku na pierwszej stronie tekstu sagi (folio 1 recto) pojawia się tytuł *Æfi Danakonunga, vulgo Knytlingasaga* – „Żywoty królów Duńczyków, powszechnie znane jako opowieść o potomkach Knúta”²³⁸. Tytuł *Knýtlinga saga*, niepoświadczony w innych

238 K. Kålund, *Katalog over den Arnemagnæanske håndskriftsamling*, haef. 1, Gyldendalske boghandel, København 1888, s. 12–13.

rękopisach lub tekstach średniowiecznych, prawdopodobnie nie był oryginalny. Na podstawie tego, przy użyciu jakich tytułów autor sagi sam odnosił się do innych sag królewskich (*Aevi Nóregs konunga, sögur Nóregs konunga*), tytuł *Æfi Danakonunga* można uważać z większą dozą pewności za tytuł średniowieczny.

2.1.2. Czas i miejsce spisania sagi

Saga napisana została nie wcześniej niż w połowie XIII wieku, nie później niż pod koniec tego stulecia. Za spisaniem jej najpóźniej pod koniec drugiej połowy XIII wieku przemawia datacja zachowanych manuskryptów. Najstarsze z nich, niestety we fragmentach, datowane są na przełom wieku XIII i XIV: AM 20 b I fol. (ok. 1290–1310 r.) oraz AM 20 b II fol. (ok. 1300–1325 r.). Krytyka tekstu rękopisów wskazuje na wcześniejsze powstanie tekstu sagi (niż datacja samych rękopisów). Różnice między zachowanymi manuskryptami, szczególnie zaś błędy znaczące, świadczą bowiem o tym, że nie mogły one być kopiami tego samego rękopisu, lecz przynajmniej dwóch różnych, które się nie zachowały.

Za tym, że saga napisana została najwcześniej w pierwszej połowie XIII wieku, przemawia jej treść. Opowiada o trzech stuleciach rządów w Danii królów pochodzących z dynastii Jelling i Estrýdsenidów. Rozpoczyna się ona od Haralda Gormssona (zm. 988 r.) i kończy na Knucie VI, synu Waldemara I (1182–1202), oraz pierwszych latach jego panowania. Ostatnie wymienione w części narracyjnej sagi wydarzenia historyczne – śmierć księcia pomorskiego Bogusława I oraz ustanowienie przez Duńczyków władzy opiekuńczej nad małoletnimi książętami w Księstwie Pomorskim – datuje się odpowiednio na rok 1187 i 1189 (rozd. CXXX). Saga kończy się w tym miejscu najprawdopodobniej dlatego, że główny tekst źródłowy, który jej autor wykorzystał w rozdziałach XCIX–CXXX, to kronika Saxo Gramatyka – *Gesta Danorum*, księgi XIV–XVI – która kończy się na tych właśnie wydarzeniach.

Śmierć księcia Bogusława I nie jest jednak ostatnim wydarzeniem historycznym, które opisał autor sagi. W krótkim wywodzie potomków Waldemara Wielkiego (rozdz. CXXVII) wspomniani są jego synowie, Knut VI (zm. 1202 r.) i Waldemar II Zwycięski (zm. 1241 r.), oraz córki, Ingeborga (zm. 1236 r.) i Rikiza (zm. 1220 r.). Ten sam wywód zawiera informację o ślubie zawartym w 1251 roku przez króla Norwegii Hákona Młodego (*ungi*) z Rikizą Birgisdóttir, córką szwedzkiego jarla Birgira i Ingeborgi (córki króla Szwecji Eryka X Knutssona i Rychczy, która była z kolei córką króla Danii Waldemara I Wielkiego). Autor sagi nie wspomniął jednak o ważniejszym ślubie, który kilka lat później (w 1261 r.) zawarła duńska księżniczka Ingiborg Eiríksdóttir (córka króla Danii Eryka IV Plovpenninga) z królem Norwegii Magnusem Prawodawcą (*Lagabætir*). Jeśli wspomniany wywód genealogiczny nie jest późniejszą interpolacją do oryginalnego tekstu sagi, saga ta musiała zostać spisana po 1251 roku, a przed rokiem 1261.

Innym wydarzeniem wskazującym na datację sagi na lata 50. XIII wieku jest pobyt na dworze duńskim domniemanego autora sagi – Olafa Þórðarsona (wspomniany w rozdz. CXXVII) – i rok jego śmierci. Olaf Þórðarson przebywał na dworze króla Waldemara II Zwycięskiego zimą 1240–1241 roku, a zmarł w roku 1259. Jako stały bywalec na norweskim dworze, jeden z nadwornych skaldów władców norweskich, Olaf wiedziałby o ślubie króla Magnusa Prawodawcy z duńską księżniczką i nie omieszczałby o tym wspomnieć w sadze.

Taką datację wspierają również relacje intertekstualne, źródła literackie, z których autor czerpał, a nawet cytował dosłownie. Spośród dzieł powstałych najpóźniej autor ujawnił znajomość twórczości Snorriego Sturlusona (zm. 1241 r.), w tym *Heimskringli*, datowanej w przybliżeniu na lata 1230–1235 (kwestia relacji intertekstualnych została szerzej omówiona w podrozdziale o źródłach pisanych).

Knýtlinga saga spisana została prawdopodobnie na Islandii. Świadczą o tym zachowane rękopisy, okoliczności pozyskania ich przez Árneiego Magnússona, zastosowane w nich pismo (islandzka tekstura gotycka) oraz ortografia języka staroislandzkiego, w którym spisano sagę w tych rękopisach, mianowicie brak wyrazów staronorweskich i staroduńskich (więcej zob. w podrozdziale o rękopisach). Wskazuje na to również sam tekst – autor sagi zakładał niewiedzę czytelnika o Danii, objaśniając wiele szczegółów geograficznych i politycznych, które dla Duńczyków musiały być oczywiste (np. rozdz. XXVIII: zgodnie ze zwyczajem w Viborgu odbywał się wiec, na którym Duńczycy wybierali króla; rozdz. XLVI: Sævarendir znajduje się nad Limaþfjörðem; rozdz. CXX: Reingowie to mieszkańcy wyspy Re w Vinðlandzie)²³⁹. Na spisanie *Knýtlinga sagi* na Islandii wskazuje także islandzkie pochodzenie i kariera literacka domniemanego jej autora – Olafa Þórðarsona.

2.1.3. Autor – Olaf Þórðarson

Według Sigurða Nordala i Petera Hallberga to właśnie Olaf Þórðarson był autorem *Sagi o potomkach Knuta*²⁴⁰. Na jego autorstwo wskazuje sama saga, odnotowująca pobyt Olafa na dworze duńskim. Jego obecność tam potwierdzają również inne źródła islandzkie, w tym dzieła jego samego. Ujawnił w nich wiedzę zdobytą w Danii i odwoływał się do królów duńskich. Na autorstwo Olafa wskazuje również jego formacja intelektualna: był on prawdopodobnie duchownym, latynistą i skaldem, o czym świadczy

239 T.N. Dżakson, *Avtor iego tekst (na materiale drevneislandskoj «Sagi o Knýtlingah»)*, „Vestnik RGGU”. Seria „Literaturovedenie. Ązykoznanie Kul’turologiá” 2021, no. 1, s. 51.

240 Sigurður Nordal, *Sagalitteraturen*, w: *Litteraturhistoria. Norge och Island*, udg. Sigurður Nordal, Albert Bonniers Förlag, Stockholm 1953, s. 226; P. Hallberg, *Ólafur Þórðarson Hvítaskáld, Knýtlinga saga och Laxdaelasaga: ett Försök till språklig författarbestämning*, Heimspekideild Háskóla Íslands og Bókaútgáfa Menningarjóðs, Reykjavík 1963.

tekst sagi, odzwierciedlający jego umysłowość i zainteresowania, między innymi Biblią, łaciną i poezją skaldyczną. Datowanie sagi, oparte na podstawie samego tekstu i jego rękopisów, również wykazuje korelację z przebiegiem kariery literackiej Olafa.

O Olafie Þórðarsonie wiemy wiele, ponieważ jest jednym z bohaterów sag współczesnych (*samtíðarsögur*) opowiadających o wydarzeniach, które działy się na Islandii w czasach, kiedy je spisywano, czyli w XII–XIII wieku²⁴¹. Olaf pojawia się w wielu z nich: *Íslendinga saga*, *Þórðar saga kakala*, *Þorgils saga skarða*, *Arons saga Hjörleifssonar*. Wchodzą one w skład kompilacji sag poświęconych czasom Sturlungów (isl. *Sturlungaöld*), a zatytułowanej *Sturlunga saga*. O Olafie Þórðarsonie wspominają również sagi królewskie o współczesnych mu władcach skandynawskich: *Hákonar saga Hákonarsonar*, której autorem był jego brat, Sturla Þórðarson, a także sama *Knýtlinga saga*²⁴².

Olaf Þórðarson urodził się między 1210 a 1212 rokiem w gospodarstwie Bjarnarhöfn, położonym na zachód od współczesnego miasteczka Stykkishólmur na półwyspie Snæfellsnes, nad brzegiem zatoki Breiðafjörður. Należał do rodu Sturlungów, posiadaczy ziemskich i przywódców politycznych (*høfðingi*) z zachodu

241 D.M. Skrzypek, *Sagi współczesne*, w: *Sagi islandzkie. Zarys dziejów literatury staronordyckiej*, red. J. Morawiec, Ł. Neubauer, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 100–118.

242 O życiu i twórczości Ólafa Þórðarsona zob. Páll Eggert Ólason, *Íslenzkar æviskrár frá landnáms tímum til ársloka 1940*, bd. 4, Hið Íslenska Bókmenntafélag, Reykjavík 1951, s. 89, hasło: Óláfr Þórðarson; Gísli Sigurðsson, *The Medieval Icelandic Saga and Oral Tradition: A Discourse on Method*, transl. N. Jones, Milman Parry Collection of Oral Literature, Harvard University Press, Cambridge, MA, 2004, s. 93–114; Óláfr Þórðarson Hvítaskáld, *Dritte Grammatische Abhandlung (der isländische Text nach den Handschriften AM 748 I 4° und Codex Wormianus)*, Hrsg. T. Krömmelbein, Novus Forlag, Oslo 1998, s. 9–10; SPMA III, s. 301; Guðrun Nordal, *Tools of Literacy. The Role of Skaldic Verse in Icelandic Textual Culture of the Twelfth and Thirteenth Centuries*, University of Toronto Press, Toronto 2001, s. 181–184.

Islandii, mających prawo do sprawowania przywództwa w swoim regionie – tzw. *goðorð*. Jego ojcem był Þórðr Sturluson, przywódca polityczny (*hofðingi* oraz *goði*) na półwyspie Snæfellsnes, a matką była Þóra, konkubina Þórða²⁴³. Choć najstarszym synem i dziedzicem Þórða Sturlusona był Bödvar (syn z jego drugiego małżeństwa z Guðrún Bjarnadóttir), Olaf odziedziczył część rodzinnego majątku po śmierci ojca w 1237 roku, a także jego wpływy polityczne, które pozwoliły mu potem zdobyć najwyższe urzędy w Islandii²⁴⁴. Dwukrotnie był głosicielem prawa (*lqsgumaðr*) na islandzkim wiecu generalnym (*Alþingi*)²⁴⁵: w latach 1248–1250 i ponownie w 1252 roku.

Miał dobre relacje rodzinne ze swoim stryjem – Snorrim Sturlusonem (1179–1241). Już jako nastolatek brał udział w ucztach w gospodarstwie w Reykjaholt. Według Sagi o Islandczykach był u Snorriego na uroczystej uczcie w czasie święta Jól, zimą 1226 roku²⁴⁶. W 1236 roku przeprowadził się nawet z gospodarstwa w Hvammur bliżej stryja, do regionu Mýrar, na gospodarstwo w Borg²⁴⁷. To u stryja, u którego przebywał przez długi czas, Olaf Þórðarson wraz ze swoim bratem Sturlą odebrał edukację. To, że bratankowie Snorriego wychowali się i wykształcili w jego domu, spowodowało, że obrali tę samą ścieżkę kariery co ich stryj. Wszyscy trzej byli literatami, autorami sag islandzkich, nadwornymi skaldami władców skandynawskich, a także politykami i głosicielami prawa (*lqsgumaðr*) na islandzkim wiecu generalnym. Snorri był autorem *Heimskringli*, *Eddy prozaicznej* i, być może, *Sagi o Egilu*²⁴⁸. Sturla (1214–1284) był autorem Sagi

243 *Ættartölur*, rozdz. 2, w: Sturlunga saga I, s. 52.

244 *Íslendinga saga*, rozdz. 120, w: Sturlunga saga I, s. 401.

245 Na temat ustroju średniowiecznej Islandii zob. J. Byock, *Viking Age Iceland*, Penguin Books, London 2001, s. 170–184.

246 *Íslendinga saga*, rozdz. 60, w: Sturlunga saga I, s. 315.

247 *Íslendinga saga*, rozdz. 115, w: Sturlunga saga I, s. 397.

248 Więcej o Snorrim Sturlusonie zob. *Heimskringla Wstęp*.

o Islandczykach, Sagi o Hákonie Hákonarsonie oraz niezachowanej Sagi o Magnusie Prawodawcy, a także jednej z zachowanych wersji Księgi o Zasiedleniu Islandii (*Landnámabók*), zwanej *Sturlubók* (Księga Sturli)²⁴⁹. Być może dlatego, że to starszy brat Olafa i Sturli – Bǫðvarr – miał przejąć po ojcu majątek ziemski oraz *goðorð* i związane z nim zasoby ludzkie, jego młodsi bracia przeznaczeni zostali do kariery duchownej, prawniczej albo poetyckiej i z tego powodu odebrali dobre wykształcenie (nie wiemy nic o wykształceniu Bǫðvara ani też o jakiegokolwiek aktywności intelektualnej w jego dorosłym życiu).

Olaf Þórðarson szybko został wciągnięty w politykę prowadzoną przez ród Sturlungów, a także w ich wewnętrzne rodzinne spory o ziemię i wpływy polityczne, zwłaszcza o władzę wodza w zachodniej Islandii – tzw. *Snorrunga goðorð*, która była dziedziczona w rodzie Sturlungów. Latem 1227 roku kuzyn Olafa, Sturla Sigvatsson, dokonał zajazdu na jego rodzinne gospodarstwo w Hvammur. Olaf brał wtedy udział w zawarciu tymczasowej ugody (*gríð*) między swoim ojcem Þórðem i kuzynem Sturlą²⁵⁰. Po 1234 roku wraz z ojcem i bratem był przez kilka lat w konflikcie z nieposłusznym synem Snorriego – Órœkja, który spierał się nawet ze swoim ojcem. Krewni łupili nawzajem swoje włości, stada owiec i koni, zabijali swoich ludzi, dokonywali zajazdów na swoje gospodarstwa²⁵¹.

Podczas rodzinnego konfliktu między Sturlungami, Snorrim oraz jego bratem Sigvatem Sturlusonem i jego synem Sturlą Sigvatssonem Olaf Þórðarson stanął po stronie Snorriego i walczył w jego przybocznej drużynie²⁵². Zaraz po Wielkiej Nocy,

249 Sturla Þórðarson. *Skald, Chieftain and Lawman*, eds. Jón Viðar Sigurðsson, Sverrir Jakobsson, Brill, Leiden 2017.

250 *Íslendinga saga*, rozdz. 61, w: Sturlunga saga I, s. 316.

251 *Íslendinga saga*, rozdz. 101–103, 106–108, 110, w: Sturlunga saga I, s. 376–379, 382–386, 388.

252 *Íslendinga saga*, rozdz. 65, w: Sturlunga saga I, s. 320.

28 kwietnia 1237 roku, Olaf walczył pod Bær (*Bœjarbardagi*) w regionie Borgarfjörður²⁵³. W bitwie tej starli się Sturla Sigvatsson oraz Þorleifr Þórðarson (sojusznik i kuzyn Snorriego). Þorleifr poniósł klęskę i jego ludzie, w tym Olaf oraz sam Snorri (choć nie walczył w tej bitwie), musieli uciekać z Islandii²⁵⁴.

W sagach islandzkich ważnym etapem w życiu Islandczyków w średniowieczu były podróże zagraniczne, zwane *útanferð*, zwłaszcza do Skandynawii lub do Brytanii. Kto nigdy nie opuścił Islandii, żeby zobaczyć świat, i siedział w domu (*heimr*), leniąc się przy palenisku i bawiąc się węgielkami (*kolbíttr*), uznawany był za głupca (*heimskr*)²⁵⁵. Olaf udał się na swój pierwszy *útanferð* w wieku dwudziestu kilku lat. W 1237 roku wraz ze swoim stryjem Snorrim odbył podróż do Skandynawii, rozpoczynając karierę dworskiego skalda. Zatrzymał się najpierw w Niðaróss na dworze jarla Skúlego Bárðarsona, z którym wraz ze Snorrim związali się politycznie w tamtym czasie²⁵⁶. W 1239 roku udał się do króla Szwecji Eryka Eiríksona, aby wygłosić dla niego poemat pochwalny. W 1240 roku wrócił do Niðaróss i stał się człowiekiem króla Hákona Hákonarsona. W jednym z poematów – *Hrynhenda* – opiewał urodzaj (podwójne zbiory) panujący wówczas pod rządami króla²⁵⁷. Trwający konflikt o władzę w Norwegii między królem Hákonem i jarlem Skúlim zmuszał przybywających do Norwegii Islandczyków do stanięcia po jednej ze stron.

253 *Íslendinga saga*, rozdz. 122–124, w: Sturlunga saga I, s. 403–406.

254 ÍF 31–32.

255 O motywie literackim *útanferð* w sagach islandzkich zob. J. Morawiec, *In a Quest for a Fame and Recognition – on the Role of útanferð Motif in Medieval Icelandic Sagas of Warrior-Poets*, „*Quaestiones Medii Aevi Novae*” 2017, vol. 22, s. 37–52.

256 ÍF 31–32, rozdz. 194; *Íslendinga saga*, rozdz. 126, 143, w: Sturlunga saga I, s. 408, 444.

257 ÍF 31–32, rozdz. 25.

Po bitwie pod Oslo, która rozegrała się w 1240 roku między królem Hákonem a jarlem Skúlim i zakończyła zwycięstwem króla, Olaf udał się do Danii, gdzie zimą 1240–1241 roku przebywał na dworze króla Waldemara II Zwycięskiego. Pobyt Olafa na dworze duńskim potwierdza *Þorgils saga skarða*: „Óláfr, jęgo stryj, był w Danii u króla Waldemara i okazano mu tam wielkie honory” („Óláfr, föðurbróðir hans, hafði verit í Danmörk með Valdimar konungi og fęngit af honum mikinn sóma”²⁵⁸). Według sagi tymi słowami chwalono Olafa, kiedy na dworze norweskim u króla Hákona Starego przedstawiany był Þorgils skarði Boðvarsson, bratanek Olafa, sugerując, że wdał się on w stryja i że z niego też coś będzie, proszono więc, aby król zgodził się na przyjęcie go do swojej świty. W samej *Sadze o potomkach Knuta* czytamy, że Olaf podczas pobytu na dworze króla Waldemara cieszył się jego łaskami, rozmawiał z nim o historii i „zaczerpnął od niego wielką wiedzę, ponieważ miał on wiele wspaniałych opowieści do opowiedzenia” („nam at honum marga frœði, ok hafði hann margar ágætligar frásagnir frá honum”, rozdz. CXXVII). Być może tymi słowami to Olaf Þórðarson podpisuje się w sadze o Knýtlingach jako jej autor²⁵⁹. W *Skáldatal* zaś czytamy, że Olaf był jednym ze skaldów, który układał wiersze pochwalne dla króla Danii Waldemara Zwycięskiego. Do króla Waldemara Zwycięskiego Olaf sam odwołuje się w Trzecim traktacie gramatycznym (cz. II, *Málskrúðsfræði*) jako do znawcy pisma runicznego: „þæssa stafi ok þeirra merkingar compileraði minn herra valdimarr konvngir með skiotv orðtæki a þæssa lvnð”²⁶⁰. W tym samym traktacie Olaf

258 *Þorgils saga skarða*, rozdz. 4, w: Sturlunga saga II, s. 111.

259 T.N. Dżakson, *Avtor ięgo tekst...*, s. 45–46.

260 Óláfr Þórðarson Hvítaskáld, *Dritte Grammatische Abhandlung...*, s. 64–65; Katrín Axelsdóttir, *All the King's Runes*, „Futhark International Journal of Runic Studies” 2018–2019, vol. 9–10, s. 231–260; F.D. Raschella, *Óláfr Þórðarson and the 'Norse Alphabet': A Thirteenth-Century Icelandic Grammarian's Account of Runic Writing*, „NOWELE. North-Western European

odwołuje się do języka duńskiego i niemieckiego, które mógł poznać podczas pobytu w Danii²⁶¹.

W Danii Olaf Þórðarson mógł korzystać z duńskich archiwów, archiwum arcybiskupiego w Lund i archiwum królewskiego, które około 1158 roku wraz z kancelarią Waldemar Wielki ustanowił na swoim dworze²⁶². Mógł tam uzyskać dostęp do „uczonych ksiąg duńskich” (*fróðum dönskum bókum*), do których odnosi się rozdział CV *Sagi o potomkach Knuta*, czyli do łacińskich kronik i roczników spisanych w Danii.

Lars Kjær zwraca uwagę na to, że spisanie sagi o Knýtlingach przypadło na czasy sprzyjającego klimatu intelektualnego na duńskim dworze. Ówcześni władcy duńscy, Waldemar Wielki i Waldemar Zwycięski, sami zainteresowani przeszłością swojej dynastii, wspierali historyków badających przeszłość Danii: Saxo Gramatyka, autora *Gesta Danorum*, oraz Swena Aggesena, autora *Brevis historia regum Dacie*. Królowie robili również polityczny użytek z historii Danii, używając jej jako argumentów na poparcie swoich pretensji do panowania nad Słowiańszczyzną i Anglią. Waldemar Zwycięski walczył o utrzymanie duńskiego panowania nad Pomorzem i przygotowywał inwazję na Anglię (w latach 1240–1241), a jednocześnie dzieła tworzone

Language Evolution” 2016, vol. 69 (2), s. 155–190; T. Wills, *The Thirteenth-Century Runic Revival in Denmark and Iceland*, „NOWELE. North-Western European Language Evolution” 2016, vol. 69 (2), s. 114–129.

261 Óláfr Þórðarson Hvítaskáld, *Dritte Grammatische Abhandlung...*, s. 164.

262 Michael H. Gelting uważa, że archiwum założono na dworze królewskim w ramach reformy administracyjnej, którą przeprowadził około 1157–1158 roku król Waldemar Wielki. Według M.H. Gellinga wyraźnie wskazuje na to kronika Saxo Gramatyka – *Gesta Danorum*. Saxo Gramatyk używa dokumentów do opisu historii Danii po 1158 roku. Księgi XIV–XVI, opowiadające o tym okresie, mają rocznikarski charakter (oparty na dokumentach) w odróżnieniu od ksiąg wcześniejszych, dla których brakowało źródeł dokumentalnych. Zob. M.H. Gelting, *Saxo Grammaticus in the Archives*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus...*, s. 504–506.

na jego dworze podkreślały prawa Duńczyków do tych ziem. Zarówno duńskie kroniki łacińskie, jak i sama *Knýtlinga saga* silnie akcentują prawa królów duńskich do Anglii i zachodniej Słowiańszczyzny, opowiadając o podbojach wcześniejszych królów Danii. Waldemar Zwycięski już w pierwszych latach swojego panowania patronował, wraz z biskupem Absalonem, pracom Saxo Gramatyka nad kroniką *Gesta Danorum*²⁶³. Być może z tych samych pobudek król Waldemar aktywnie patronował również pracom nad *Sagą o potomkach Knuta*²⁶⁴. Dzięki łacinie o jego ambicjach słyszano w Europie Zachodniej, przede wszystkim w Anglii, co wywoływało tam strach przed duńską inwazją (w latach 1240–1241 i wcześniej), dzięki islandzkiej sadze zaś głośno zrobiło się o władcach duńskich w Skandynawii i na Islandii.

Po śmierci króla Waldemara (zm. w 1241 r.) Olaf Þórðarson powrócił zapewne do Norwegii, a potem na Islandię. Nie znamy jednak daty rocznej jego powrotu na Islandię. Doszło do niego prawdopodobnie przed 1245 rokiem, skoro w tym roku według *Þorgils saga skarða* jego krewni i przyjaciele chwalili się na norweskim dworze jego duńskimi wojażami (musiał zdążyć opowiedzieć o tym swoim krewnym).

Głośno zrobiło się o nim dopiero w 1248 roku, kiedy objął urząd mówcy prawa²⁶⁵. Sprawował go do roku 1250, kiedy urząd ten objął jego brat Sturla. Ponownie został obrany mówcą prawa w 1252 roku, ale zrzekł się tego urzędu z powodu złego stanu

263 L. Kjær, *Remembering the Vikings in Thirteenth-Century England and Denmark*, w: *Thirteenth Century England XVII*, eds. A.M. Spencer, C. Watkins, Boydell, Woodbridge 2021, s. 15–17.

264 L.B. Mortensen, *A Thirteenth-Century Reader of Saxo's Gesta Danorum*, w: *The Creation of Medieval Northern Europe: Christianisation, Social Transformations, and Historiography: Essays in Honour of Sverre Bagge*, ed. L. Melve, S. Sønnesyn, Dreyers forlag, Oslo 2012, s. 353.

265 *Þórðar saga kakala*, rozdz. 48, w: *Sturlunga saga* II, s. 85.

zdrowia²⁶⁶. Podwójna rezygnacja ze sprawowania urzędu może być związana z jego chęcią wycofania się z życia publicznego i zajęcia się nauką, a być może również spokojem swojej duszy (po powrocie na Islandię został wyświęcony na subdiakona).

Olaf mieszkał wtedy w gospodarstwie w Stafaholt w regionie Borgarfjörður, na zachodzie Islandii²⁶⁷. Tam po wycofaniu się z życia publicznego założył szkołę dla duchownych, najprawdopodobniej szkołę gramatyczną, gdzie nauczał elementów łacińskiego *trivium* (co do tego, czego tam nauczał, wskazówkę stanowić może traktat gramatyczny jego autorstwa). W *Porgils saga skarða* czytamy, że pewien ksiądz, Þorsteinn tittlingr, pobierał nauki w Stafaholt u Olafa Þórðarsona („hafði verit til kennslu í Stafaholti með Óláfi Þórðarsyni, ok var hann kunningi Þorgils ok Sturlu ok allra vestanmanna”²⁶⁸).

O wykształceniu i łacińskiej erudycji Olafa najlepiej świadczy Trzeci traktat gramatyczny, napisany przez niego w oparciu o łacińskie traktaty gramatyczne: *Institutiones grammaticae* Pryscjana oraz *Ars maior* Donata.

W kontekście formacji intelektualnej Olafa Þórðarsona oraz jego erudycji klasycznej i biblijnej w *Sadze o potomkach Knuta* uwagę zwraca użycie pojedynczych latynizmów (odpowiednio odmienionych, np. w rozdz. CXXVI: *pallium*, *legationem*) oraz rzymskiego kalendarza (np. w rozdz. XVIII: Idus Novembris, w rozdz. LXIII: VI. Idus Iulii, w rozdz. CXXVII: II. Nonas Maii), a także aluzje do Pisma Świętego. Wyrazy łacińskie zachowane w sadze mogą być również pozostałościami tekstów źródłowych, które autor sagi adaptował do języka staroislandzkiego.

Olaf zmarł w roku 1259, w wieku około pięćdziesięciu lat.

266 *Porgils saga skarða*, rozdz. 25, w: Sturlunga saga II, s. 149.

267 *Porgils saga skarða*, rozdz. 13, 17, 18, w: Sturlunga saga II, s. 120–121, 128–130, 133–135.

268 *Porgils saga skarða*, rozdz. 49, w: Sturlunga saga II, s. 184.

2.1.4. Inne dzieła Olafa Þórðarsona

Poematy skaldyczne

Skáldatal wymienia licznych władców, dla których Olaf Þórðarson ułożył wiersze pochwalne: królów Norwegii Hákona Hákonarsona, jego syna Hákona Młodego, norweskich jarłów Skúlego Bárðarsona oraz Knuta Hákonarsona, króla Szwecji Eryka Eiríkssona oraz króla Danii Waldemara Zwycięskiego.

Dzięki swojej poezji zdobył przydomek Biały Skald (*hvítaskáld*). Jemu współczesny był poeta Olaf svartaskáld Leggsson. Być może dla odróżnienia go od Olafa Białego Skalda nazywano go Czarnym Skaldem (*svartaskáld*). W obydwu przypadkach przydomki odnosiły się do koloru włosów²⁶⁹.

Spośród jego poezji zachowały się wiersze pochwalne dla króla Hákona Hákonarsona, cytowane w *Sadze o Hákonie Hákonarsonie*: poemat *Hrynhenda* z 1240 roku (składający się z dwunastu strof, opowiadający o jego panowaniu, konflikcie z jarlem Skúlim Bárðarsonem, który rościł sobie prawa do tronu norweskiego, oraz o bitwach stoczonych pod Låke i Oslo)²⁷⁰, jedna strofa z zaginionego poematu dla Hákona Hákonarsona z 1225 roku (opiewająca wyprawę wojenną króla do Värmlandu w Szwecji)²⁷¹, a także dwie pojedyncze strofy (*lausavísur*)²⁷².

Zachowały się również dwie strofy z poematu *Árónsdrápa*, który ułożył dla swojego przyjaciela Áróna Hjörleifssona²⁷³.

269 W sagach islandzkich przydomki tego typu są częste, np. *rauði* – „rudy”, *svarti* – „szatyn”, *hvíti* – „blondyn”. O Olafie Czarnym Skaldzie zob. G. Nordal, *Tools of Literacy...*, s. 180–181.

270 SPMA II, s. 658–670.

271 SPMA II, s. 657–658.

272 SPMA II, s. 670–672.

273 Óláfr Þórðarson hvítaskáld, *Árónsdrápa*, w: *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, ved. Finnur Jónsson, Rosenkilde og Bagger, Copenhagen 1967, bd. AII, s. 97, bd. BII, s. 108–109.

Árón (ok. 1200–1255) był wojownikiem i stronnikiem biskupa Guðmunda Arasona, walczył w jego wojsku przeciwko islandzkiemu wodzom wrogim biskupowi. Skazany na banicję, opuścił Islandię i odbył pielgrzymkę do Jerozolimy, a po powrocie został dworzaninem króla Hákona Hákonarsona w Norwegii²⁷⁴.

Ocalały do naszych czasów dwie strofy ułożone w metrum *dróttkvætt*, pochodzące z wiersza pochwalnego (prawdopodobnie z gatunku poetyckiego drápa) dla świętego Tomasza Becketta z Canterbury²⁷⁵.

Znanych jest również dziewięć krótkich fragmentów jego wierszy (tzw. *helmingar* – półstrofy), które sam zacytował w swoim Trzecim traktacie gramatycznym jako przykłady zastosowania omawianych przez siebie figur retorycznych²⁷⁶. Być może skomponował je właśnie w tym celu na podstawie tekstów łacińskich, na których opierał się, pisząc traktat. Prawdopodobnie nie były one fragmentami większych kompozycji poetyckich jego autorstwa.

Wiemy, że skomponował również wiersz pochwalny o *Langafriádagr* – łodzi wojennej jarla Skúlego, ale tekst ten się nie zachował.

Stworzył również poemat pochwalny (drápa) dla świętego biskupa Þorláka, ale jego tekst również nie jest znany. Ułożył go w roku poprzedzającym ustanowienie święta św. Þorláka, czyli *Þorláksmessa*, i wygłosił w katedrze w Skálholt w czasie Wielkiego Postu w 1237 roku. Święto św. Þorláka ustanowiono w 1237 roku, a obchodzone jest 20 lipca (*dies translatonis*) i 23 grudnia (*Þorláksmessa*)²⁷⁷.

274 *Íslendinga saga*, rozdz. 55, w: Sturlunga saga I, s. 308; *Arons saga Hjörleifssonar*, rozdz. 14, 15, w: Sturlunga saga II, s. 267, 270.

275 SPMA III, s. 301.

276 SPMA III, s. 302.

277 *Íslendinga saga*, rozdz. 121, w: Sturlunga saga I, s. 402.

Twórczość poetycka Olafa Þórðarsona i jego znajomość poezji islandzkich skaldów zgadza się z formacją intelektualną autora *Sagi o potomkach Knuta*. W sadze zastosowano prosimetrum, a strofy skaldyczne są cytowane bardzo często. Zacytowano w niej łącznie sześćdziesiąt strof pochodzących z kilku różnych poematów. Co ciekawe, *Eiríksdrápa*, poemat pochwalny dla króla Danii Eryka Sveinssona autorstwa Markúsa Skeggjasona, cytowany niemal w całości w *Knýtlinga sadze*, jest również przytoczony we fragmentach w Trzecim traktacie gramatycznym Olafa Þórðarsona (strofa 7)²⁷⁸.

Trzeci traktat gramatyczny

Olaf Þórðarson jest autorem jednego z czterech traktatów gramatycznych (*málfræðiritgerðir*) poświęconych językowi staroislandzkiemu. Napisano je między połową wieku XII a połową XIV stulecia. Zachowały się w XIV-wiecznym rękopisie AM 242 fol., znanym też jako *Codex Wormianus* (skompilowano je w tym manuskrypcie razem z *Eddą* Snorriego Sturlussona – poprzedzają drugą część jego traktatu o sztuce poetyckiej skaldów – *Skáldskaparmál*). Tytuły traktatów gramatycznych pochodzą od ich kolejności w tym manuskrypcie. Poświęcone są przede wszystkim ortografii i fonetyce języka staroislandzkiego. Przedstawiają wersję alfabetu łacińskiego dostosowaną do języka staroislandzkiego i jego fonetyki, wymagającej przede wszystkim więcej znaków dla samogłosek (Pierwszy traktat gramatyczny oraz Drugi traktat gramatyczny).

Olaf jest autorem Trzeciego traktatu gramatycznego (napisanego ok. 1250 r.). Dzieło to podzielone jest na dwie części. Pierwsza, zatytułowana *Málfræðinnar grundvöllr*, zawiera podstawy gramatyki języka staroislandzkiego: fonetykę i ortografię,

278 Óláfr Þórðarson Hvítaskáld, *Dritte Grammatische Abhandlung...*, s. 218–219, 208–209.

opis liter, głosek i sylab, klasyfikację części mowy, a także porównanie alfabetu łacińskiego z pismem runicznym (*futhark*). Pierwsza część traktatu opiera się na *Institutiones grammaticae* Pryscjana (księgi I–II). Druga część to *Málskrúðsfræði*. Ten staroislandzki termin jest tłumaczeniem łacińskiego terminu *ars rhetorica*, czyli sztuka wymowy. Część ta przedstawia pochodzące z łacińskiej sztuki wymowy figury retoryczne, ale zilustrowane przykładami staroislandzkimi zaczerpniętymi z poezji skaldów albo ułożonymi przez samego autora. Druga część traktatu jest również adaptacją źródeł łacińskich do języka staroislandzkiego: przede wszystkim *Ars maior* Donata (księga III) oraz *Doctrinale* Alexandra de Villa Dei.

Skjöldunga saga

Skjöldunga saga, spisana pod koniec XII wieku, opowiada o legendarnym duńskim rodzie królewskim zwanym Skjöldungar (potomkowie Skjöldi). Rozpoczyna się od legendarnego Skjöldi, syna boga Odyna, a kończy się na historycznym królu duńskim Gormie Starym (zm. w 958 r.). Łączy więc w sobie cechy sagi legendarnej (*fornaldarsaga*) i sagi królewskiej (*konungasaga*). Jedną z późniejszych wersji sagi spisana została około 1250 roku przez Olafa Þórðarsona na podstawie wcześniejszej wersji autorstwa Pála Jónssona (1155–1211), biskupa Skálholt²⁷⁹.

Prawdopodobnie dlatego, że *Skjöldunga saga* opowiada o początkach Danii i panowaniu dynastii Skjöldungów aż do czasów Gorma Starego, *Saga o potomkach Knuta* rozpoczyna się dopiero od panowania Haralda Gormssona, syna Gorma Starego.

279 ÍF 35, s. LXVI–LXX; P. Acker, *Fragments of Danish History (Skjöldunga saga)*, „ANQ: A Quarterly Journal of Short Articles, Notes and Reviews” 2007, vol. 20 (3), s. 3–9; C.H. Miller, *Fragments of Danish History*, „ANQ: A Quarterly Journal of Short Articles, Notes and Reviews” 2007, vol. 20 (3), s. 9–22.

Laxdæla saga

Peter Hallberg uważał, że Olaf Þórðarson był również autorem *Laxdæla sagi* (*Sagi rodu z Laxdal*)²⁸⁰. Spisana w połowie XIII wieku, *Saga rodu z Laxdal* opowiada o pierwszych pokoleniach mieszkańców doliny rzeki Laxá, w regionie Dalir na północnym zachodzie Islandii. Historia zaczyna się od Ketila Płaskonosego, który ucieka z Norwegii przed tyranią króla Haralda Pięknowiąsego. Na Islandię docierają jednak dopiero jego synowie i córka, Auðr djúpúðga, która osiedla się w Dalir. Głównym wątkiem sagi jest romans Guðrún Ósvífrsdóttir z Kjartanem Ólafssonem i Bollim Þorleikssonem. Doprowadza on między rywalami do krwawej waśni i śmierci Kjartana z rąk Bollego oraz do wroźdy rodowej między ich rodzinami, a w konsekwencji – do zabójstwa Bollego²⁸¹.

280 Autorstwo *Sagi rodu z Laxdal* przypisywane przez Petera Hallberga Olafowi Þórðarsonowi było długo dyskutowane: P. Hallberg, *Ólafr Þórðarson hvítaskáld...*; idem, *Ólafr Þórðarson hvítaskáld, Knýtlinga saga og Laxdæla saga: en motkritik*, „Arkiv för nordisk filologi” 1965, vol. 80, s. 123–156; idem, *Ja, Knýtlinga Saga und Laxdæla Saga sind Schöphungen eines Mannes*, „Mediaeval Scandinavia” 1978–1979, vol. 11, s. 179–192; R. Heller, *Knýtlinga Saga und Laxdæla Saga: Schöphungen eines Mannes?*, „Mediaeval Scandinavia” 1978–1979, vol. 11, s. 163–178; M. Mundt, *Sturla Þórðarson und die Laxdæla saga*, Universitetsforlaget, Bergen 1969. W ostatnich latach pojawiają się zdania, że autorem sagi była kobieta, zob. H. Kress, „*Mjök mun þér samstaft þykkja*”: um sagnahefð ok kvenlega reynslu í *Laxdæla sögu*, w: *Konur skrifa: til heiðurs Önnu Sigurðardóttur*, út. Valborg Bentsdóttir, Guðrún Gísladóttir, Svanlaug Baldursdóttir, Sögufélag, Reykjavík 1980, s. 97–109; L. Auerbach, *Female Experience and Authorial Intention in Laxdæla Saga*, „Saga-Book” 1998–2001, vol. 25, s. 30–52; Ármann Jakobsson, *Laxdæla Dreaming: A Saga Heroine Invents Her Own Life*, „Leeds Studies in English” 2008, vol. 39, s. 33–51.

281 Saga ta jest dostępna w polskim tłumaczeniu: *Saga rodu z Laxdal*, tłum. A. Załuska-Strömberg, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1973.

2.2. Styl kompozycji

2.2.1. Struktura

Niemal powszechnie przyjmuje się, że autor *Sagi o potomkach Knuta* posłużył się *Heimskringlą* jako wzorem w budowaniu wewnętrznej struktury swojej opowieści. Zwraca się uwagę, że część sagi poświęcona Knutowi Świętemu odgrywała analogiczną rolę do tej, jaką *Saga o Olafie Świętym* pełniła w dziele Snorriego²⁸². Nie kwestionując zasadności tych stwierdzeń, należy jednocześnie podkreślić, że w przypadku *Sagi o potomkach Knuta* układ ten ma charakter umowny. W przeciwieństwie do *Heimskringli*, saga o duńskich władcach nie jest podzielona na osobne sagi. Przeciwnie, wydaje się, że od początku była tworzona jako dzieło kompleksowo obejmujące władców Danii w określonym przedziale czasowym. Z tego powodu strukturalnie bliżej jej do *Fagrskinny*.

Niemniej można wyróżnić pewne momenty w jej narracji, które potencjalnie mogły pełnić funkcję punktów zwrotnych w dziejach Danii. W rozdziale XXI odnotowana została śmierć Hardeknuta, po której, jak podkreślił autor sagi, wygaśnięła starożytna linia królów Danii („in forna ætt Danakonunga”), czyli dynastia Jelling. Jednocześnie w tym samym rozdziale, za pośrednictwem dokładnego wywodu genealogicznego, autor zgrabnie wyłożył związek starej dynastii z nową, którą oczywiście uosabiał Swen Úlfsson²⁸³.

Kolejne ważne etapy w dziejach Danii wyznaczały losy króla Knuta Sveinssona. Rozdział LVIII opisuje kulminacyjne momenty rebelii przeciw władcy, który zostaje zamordowany przez Eyvinða Bobra w kościele w Odense²⁸⁴. Niemniej można odnieść

282 A. Lassen, *Indigenous and Latin Literature*, w: *The Routledge Research Companion to the Medieval Icelandic Sagas*, eds. Armann Jakobsson, Sverrir Jakobsson, Routledge, London–New York 2017, s. 79–80.

283 ÍF 35, s. 128–129.

284 ÍF 35, s. 193–196.

wrażenie, że jeszcze większą rangę przypisywano momentowi, gdy władzę w kraju objął Eryk Zawsze Dobry. Nadejście nowego króla zwiastowało bowiem nie tylko nowe czasy w relacjach monarcha – poddani, lecz przede wszystkim dało możliwość uznania świętości króla Knuta w całym kraju („helgi hans um alla Danmqrk”²⁸⁵).

Z pewnością wydarzeniem tej rangi było przejście samodzielnej władzy (*einvald*) w Danii przez Waldemara I, co autor sagi odnotował w rozdziale CXIX. Moment rozpoczęcia rządów przez syna Knuta Lorda był znamienity z przynajmniej dwóch powodów. Po pierwsze, oznaczał koniec czasu wewnętrznych walk o duński tron, które znacząco nadszarpnęły autorytet władzy królewskiej. Po drugie, oznaczał, że król Danii mógł z pełną energią i zaangażowaniem poświęcić się o wiele ważniejszym sprawom, przede wszystkim niesieniu wiary chrześcijańskiej w pogańskim Vinðlandzie („at fara til Vinðlands at kristna landit”²⁸⁶).

Analogicznie do innych sag królewskich, narrację *Sagi o potomkach Knuta* cechuje porządek chronologiczny. Początek opowieści wyznacza przejście władzy w Danii przez Haralda Sinozębego, a wieńczy ją śmierć księcia słowiańskiego Búrizlafa w marcu 1187 roku. Sagę cechuje więc linearny porządek narracji, który – podobnie jak w innych sagach – decydował o tym, że również wydarzenia dziejące się równocześnie opowiedziane są, jakby następowały jedno po drugim.

Śladem chociażby Snorriego Sturlusona autor *Knýtlinga sagi* od czasu do czasu przełamывał uporządkowaną chronologicznie strukturę narracji, zapowiadając doniosłość wydarzeń i osób w nie zaangażowanych, które opisywał w kolejnych rozdziałach. Służą temu między innymi częste w sadze wywody genealogiczne.

285 ÍF 35, s. 212–215.

286 ÍF 35, s. 294.

Gdy w rozdziale XXIII następuje wyliczenie dzieci Swena Úlfs-sona, trzeci z synów, Knut, wymieniony w sadze po raz pierwszy, od razu zostaje przedstawiony jako święty (*inn helgi*)²⁸⁷. Dzieje się tak mimo tego, że jego panowanie i śmierć, a w konsekwencji uznanie jego świętości opisane zostały znacznie później.

Zabieg dyskretnego wybiegania w przyszłość pozwalał także autorowi sagi wykazać umiejętność antycypowania tego, co się dopiero wydarzy, i przypisać ją jako cechę wyróżniającą bohaterów opowieści. Za przykład może służyć król Eryk Zawsze Dobry. Rozdział LXXVIII opisuje, jak to król zdecydował odesłać do Saksonii Bothildę, matkę swojego syna, Knuta Lorda. W reakcji na jej prośbę, aby mogła wziąć ich syna ze sobą, Eryk kategorycznie odmówił: „bo mam przeczucie, że stanie się on dumą dla swoich krewnych i wielu innych ludzi” („hann verði at scœmð sínum frændum ok mǫrgum qðrum”²⁸⁸). Tym samym autor sagi przygotowywał odbiorców opowieści na zbliżającą się część, której bohaterem był Knut Lord. Nie jest niespodzianką, że jego profil, nade wszystko popularność wśród Duńczyków, a także upamiętnienie jego świętości przez syna Waldemara pozwoliło słowom Eryka nabrać proroczego wymiaru.

W kolejnym rozdziale autor sagi opisał przygotowania Eryka Zawsze Dobrego do wyprawy do Ziemi Świętej. Król wykazuje się daleko posuniętą zapobiegliwością i dzieli władzę w Danii między swoich synów i brata na czas swojej nieobecności, tłumacząc, że nie wiadomo, czy będzie mu dane wrócić z wyprawy do Danii („ok er þat eigi víst, hvárt mér verðr auðit aptr at koma hingat til Danmerkr”²⁸⁹). To zapowiedź tego, co w istocie nastąpiło, gdy po dotarciu na Cypr Eryk zapadł na chorobę, która doprowadziła do jego śmierci („þá tók hann þar sótt þá, er hann leiddi

287 ÍF 35, s. 135.

288 ÍF 35, s. 230.

289 ÍF 35, s. 232.

til bana”²⁹⁰). Było to o tyle ważne z punktu widzenia dalszej opowieści, że śmierć Eryka wprowadzała Danię w okres wewnętrznych walk, które przerwało dopiero przejście rządów przez Waldemara I.

Istotnym elementem stylistycznym sagi są przemowy bohaterów i dialogi między nimi. Pozwalały one autorowi w pełniejszy sposób prezentować racje, cele oraz wartości, jakie miały przyświecać poszczególnym osobom, zwłaszcza zaś tym, które ze względu na swoją pozycję miały decydujący wpływ na opisywane w sadze wydarzenia. Dialogi tworzyły przestrzeń do wymiany poglądów i myśli, co ułatwiało odbiorcom sagi zorientowanie się w tym, co motywowało bohaterów do podejmowanych przez nich działań, które stanowiły oś opowiadanej historii.

Narracja *Sagi o potomkach Knuta* zawiera przykłady rozmów, które toczyły się w przestrzeni zarówno publicznej, jak i prywatnej. Przykładowo były to więc z jednej strony dyskusje, jakie władca toczył z poddanymi na wiecu, z drugiej strony bezpośrednie konfrontacje między bohaterami. W obu wariantach elokwencja stawiała się orężem niemal tak pożądanym, jak najlepsza broń. Co więcej, dotyczy to szczególnie dialogów, słowna wymiana poglądów i racji stawiała się rodzajem pojedynku. Dobrze dobrana argumentacja pozwalała na osiągnięcie moralnego zwycięstwa, które często ważyło więcej niż fizyczna porażka.

W rozdziale XI sagi autor opisał spotkanie królewskiego szwagra, jarla Úlfa, z młodym chłopcem o imieniu Guðini. Młodzieniec ratuje jarla z opresji, dzięki czemu zdobywa sobie jego wdzięczność, następnie zaś uznanie ze strony króla Knuta Wielkiego. Úlf oddaje mu za żonę swoją siostrę, a król jarlostwo. Konwersacja między Úlfem a Guðinim ujawniła odwagę, charyzmę i pewność siebie tego ostatniego. W krytycznym momencie jarl Úlf, w domyśle także pozostałe siły Duńczyków w Anglii, byłyby

skazane na ponury los, gdyby nie pomoc ze strony młodzieńca²⁹¹. Tym samym autor zaprezentował odbiorcom samego earla Wessexu Godwina, który kryje się w sadze pod imieniem Guðini. Mowa więc o człowieku, który osiągnął dominującą pozycję w Anglii za rządów Knuta Wielkiego i Edwarda Wyznawcy²⁹². Konfrontacja jarla Úlfa z młodzieńcem pozwoliła sprawnie wytłumaczyć powody politycznego awansu zarówno Guðiniemu, jak i jego potomstwa, co wieńczy jakże nobilitujące zdanie: „od nich wywodzi się wielu wielkich mężów z Anglii, Danii, Szwecji i ze wschodu, z Garðaríki” („þaðan er mart stórmenni komit í Englandsi ok í Danmörku ok í Svíaríki o austr í Garðaríki”)²⁹³. Autor sagi okazał się w tym fragmencie nie tylko wprawnym literatem, lecz także całkiem rzetelnym historykiem. Skonstruowany na potrzeby sagi motyw rozmowy jarla Úlfa z młodzieńcem pozwolił na całkiem rzetelne zestawienie politycznych koneksji i osiągnięć jego rodu, obejmujących nie tylko angielską koronę, lecz także Danię oraz Ruś.

Rozdział XIX sagi zawiera między innymi – znany także z *Heimskringli* – motyw konfrontacji Knuta Wielkiego ze skaldem Þorarinem Sławiącym Językiem. W obu przekazach Islandczyk przedstawiony jest jako znakomity poeta (*skáld mikit*), co jednak nie chroni go przed kłopotami. W przeciwieństwie do Snorriego, autor *Sagi o potomkach Knuta* wprowadził motyw rozmowy króla ze skaldem, w której ten pierwszy nie tylko wyraża gniew z powodu dostarczonego mu wiersza, który uznał za niegodny jego osoby, lecz także jasno wykląda poecie, co ten ma zrobić, aby uratować swoje życie²⁹⁴.

291 ÍF 35, s. 110–111.

292 J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 142–144; L. Roach, *Empires of the Normans. Conquerors of Europe*, Pegasus Books, London 2020, s. 31–38.

293 ÍF 35, s. 111.

294 ÍF 35, s. 124–125; ÍF 27, s. 307–308; *Heimskringla* II, s. 264–265.

Jak już wspomniano, autor *Knýtlinga sagi* szczególnie chętnie sięgał po oba stylistyczne narzędzia: przemowy bohaterów i rozmowy między nimi, aby naświetlić niuanse politycznych dziejów Danii. Dzięki szczegółowej prezentacji argumentów i racji wyrażał w odbiorcach swojego dzieła poczucie, że mowa o sprawach szczególnie doniosłych²⁹⁵. Doniosłych nie tylko tu i teraz, lecz także z punktu widzenia tego, co w sadze zostało opisane w kolejnych jej partiach.

Warto odwołać się do przykładów. Rozdział XXIV opisuje spotkanie Swena Úlfssona z Duńczykami na þingu. W jego trakcie król rekomendował poddanym, aby po jego śmierci powierzyli władzę jego synowi Knutowi. Odbiorcy sagi szybko mogli się zorientować, że sprawa była z jednej strony ważna, a z drugiej – kontrowersyjna. Po pierwsze, co w swojej mowie podkreśla sam Swen, najstarszym, a tym samym mającym pierwszeństwo do tronu, był inny z jego synów – Harald. Po drugie, król miał świadomość, że swoista elekcja *vivente rege* była czymś wbrew prawu i obyczajowi. Jak podkreślił autor sagi, „przemowa króla nie trwała długo” („konungr talaði eigi langt”). Mimo to Swen osiągnął swój cel, zapewne dlatego, że nie narzucił swojej woli siłą, lecz zwracał się z prośbą („ek vil þess biðja”), teoretycznie przynajmniej zostawiając Duńczykom wybór. Ci jednak nie mają wątpliwości i zgadzają się na propozycję władcy i zmianę prawa: „król Sveinn powinien wybrać na króla po sobie w Danii tego spośród swoich synów, którego zechce” („Sveinn konungr skyldi kjósa þann af sonum sínum, sem hann vildi, til konungs eptir sik í Danmørk”). Autor sagi bezzwłocznie wytłumaczył tę zgodę: „wszyscy przystali na jego prośbę ze względu na jego popularność i miłość, którą obdarzał go cały lud” („játuðu allir honum böen sína fyrir sakir vinsæla hans ok ástar, er allt fólkit unni honum”²⁹⁶).

295 Por. C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 163.

296 ÍF 35, s. 136–137.

Co jednak wydaje się najistotniejsze, autor sagi wykorzystał motyw przemowy na þingu, aby wykazać, że Swen miał najzwyczajniej w świecie słuszość, rekomendując Knuta jako przyszłego króla, co miały tylko potwierdzić dalsze partie sagi²⁹⁷.

Syn Swena Knut, przyszedłszy święty, okazał się równie skuteczny w egzekwowaniu swojej woli za pomocą przemów i rozmów, nawet jeśli oznaczały one wysłuchiwanie i ignorowanie kontrargumentów. W rozdziale XLII autor sagi opisał okoliczności, w jakich Knut zdecydował o odesłaniu swojego brata Olafa, przyszłego króla, do Flandrii z poleceniem dla swojego teścia, hercoga Baldwina, aby ten wsadził Olafa do lochu i trzymał go pod strażą. Już słowa rozkazu Knuta, który nakazał uwięzienie Olafa, wywołały określony efekt. Jak podkreślił autor sagi, poddani króla wykonują jego polecenie, gdyż nikt nie odważył mu się przeciwstawić, mimo tego, że czują oni zdziwienie i przerażenie wolą Knuta („Þat þótti mörpum undarligt, hví konungr lét þetta gera. En þó stóð svá mikil ógn af orðum hans, at engi þorði at brjóta boð hans”)²⁹⁸. Monarcha ukazany jest jako moralnie usprawiedliwiony. Słowa, którymi tłumaczy swoją decyzję, nie tylko wpisują się w jego profil monarchy, lecz także – podobnie jak w przypadku jego ojca promującego Knuta na tron – wskazują, że racja jest po jego stronie, co autor udowodnił w dalszych partiach sagi:

Król odpowiedział:

– Nie chcę ujawniać przed wszystkimi ludźmi szczegółów moich oskarżeń wobec Óláfa i tylko Wszchemogący Bóg może wiedzieć, jakie są, jeśli jakieś są. Może być i tak – powiedział – że wy wiecie lepiej ode mnie, jakim człowiekiem jest Óláfr. Ale przeczuwam – powiedział król – że nie minie wiele czasu, a Óláfr sam pokaże wam, jakim naprawdę jest człowiekiem.

297 Por. C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 160.

298 Carl Phelpstead ma w zasadzie rację, twierdząc, że autor sagi nie podał jasnych powodów uwięzienia Olafa. Zob. C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 170.

Konungr svaraði: „Ekki ber ek sakar á hendr Óláfi fyrir alþýðu manns, en vita mun allsvaldandi guð, ef þær eru nokkurar. Má ok vera”, segir hann, „at þér vitið górr en ek, hverr maðr Óláfr er; en þat er ætlan mín”, sagði konungr, „at eigi mun langt líða, áðr en Óláfr mun sjálfr bera sér vitni, hverr hann er”²⁹⁹.

Autor sagi nie pozostawił wątpliwości, że talenty oratorskie króla i siła jego słownych argumentów były tym bardziej skuteczne, że towarzyszyła im odpowiednia siła zbrojna. Rozdział XLV opisuje konfrontację Knuta z mieszkańcami Jutlandii. Według autora sagi, król nie tylko bezwzględnie egzekwował swoje prawa³⁰⁰, lecz także:

W każdym okręgu zwoływał þing z gospodarzami i poruszał tę samą sprawę. Wysuwał przeciwko nim oskarżenia. Mówił, że ci dopuścili się hańby wobec niego, nie okazując mu posłuchu, do którego byli zobowiązani. Król przemawiał długo i wymownie. Był surowy wobec gospodarzy i w jego słowach pojawiała się wiele oskarżeń.

Í hverju heraði þingaði hann við boendr ok hefir þetta sama mál uppi, at hann bar sakir á hendr þeim. Kallar, at þeir hafi górt honum svívirðing, er þeir vildu eigi veita honum hlýðni eptir því, sem þeir váru skyldir til. Konungr talar langt ok snjallt ok stirt á hendr bóndum, ok fannsk margt þat í orðum hans, er til sakagipita var við þá³⁰¹.

299 ÍF 35, s. 167.

300 W tym przypadku obowiązek poddanych do goszczenia króla odbywającego objazd ziem (*veizla*). Por. Viðar Pálsson, *Forming Bonds With Followers in Iceland*, w: *Nordic Elites in Transformation, c. 1050–1250*, vol. 2, *Social Networks*, eds. K. Esmark, L. Hermanson, H.J. Orning, Routledge, London–New York 2020, s. 243.

301 ÍF 35, s. 172.

Mimo prób bronięcia swojej racji gospodarze mieli świadomość, że w konfrontacji z Knutem nie mają szans, a opór na dłuższą metę nie ma sensu. Król bowiem nie tylko przemawiał długo i wymownie (*langt ok snjallt*):

Ale z drugiej strony widzieli, że nie mogą spierać się z królem Knútem. Świta, którą miał u swojego boku, była bardzo liczna, ponieważ wezwał tam do siebie wielu hqðingów.

En þó í annan stað sá þeir þat, at þeim mundi ekki hœfa at deila kappi við Knút konung. Hafði hann ok mikinn styrk fjölmennis, þvíat hann hafði til sín boðit mǫrgum hqðingjum³⁰².

Liczne przemowy towarzyszyły też buntowi, który wybuchł przeciw królowi Knutowi. W rozdziale XLVI Þórdr Sroka, jeden z królewskich zarządców (*sýslumaðr*), w pełnej pasji mowie wylicza wszystkie królewskie działania, które jednoznacznie definiuje jako tyranię (*ofsi*)³⁰³. Następnie Þórdr wzywa zebranych do pójścia jego śladem i oporu przeciw królowi. Co ciekawe, jego zdaniem, rozgrywka z Knutem nie będzie łatwa ze względu na jego oratorskie talenty:

[...] jeśli król Knútr przybędzie na spotkanie z wami i będzie z wami rozmawiał, to on tak przedstawi swoją sprawę, że wszyscy uznacie, że to, co on mówi, jest słuszne, ponieważ jest on człowiekiem wymownym, przebiegłym i podstępny. Przechytrzy was najpewniej i nawet nie dostrzeżecie tego, jeśli będziecie słuchać tylko tego, co on będzie wam mówił.

[...] ef Knútr konungr kemr at vitja vár ok eigi hann tal við yðr, at hann fái flutt svá sitt mál, at yðr þykki þat sannast, sem hann talar, þvíat hann er maðr orðsnjallr ok brqðótttr ok undirhyggjumaðr

302 ÍF 35, s. 172.

303 ÍF 35, s. 174.

mikill. Mun yör hann verða slægvittr ok vandsét við honum, ef þér hlýðið nökkut því, er hann mælir³⁰⁴.

Kolejne rozdziały, których zwieńczeniem jest finalna konfrontacja Knuta z buntownikami w kościele w Odense i śmierć władcy, pełne są przemów reprezentantów obu stron. Zarówno jarl Ásbjörn, jak i królewski brat Benedykt wykazują się w sadze charyzmą, odpowiednią nie tylko aby wykazać racje każdej ze stron, lecz także stale mobilizować swoich stronników do konsekwencji w działaniu³⁰⁵. To samo dotyczy Knuta, który wobec namów swoich zwolenników, aby ratował się ucieczką, reaguje zdecydowanie, deklarując gotowość obrony swoich racji do samego końca³⁰⁶.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* nierzadko wprowadzał także bardziej bezpośredni dialog między bohaterami. Wymiana argumentów i racji, mająca charakter bezpośredniej konfrontacji, służy tym samym celom – uatrakcyjnieniu narracji i podtrzymaniu uwagi odbiorców sagi, którzy w napięciu mieli czekać na finał takiego starcia. Bodaj najbardziej wymownym przykładem tego typu praktyki jest rozmowa, którą przeprowadzili ze sobą Knut Lord i Magnus Silny w rozdziale XCII sagi. Gdy Knut zorientował się, że wspólna podróż i oznaki przyjaźni ze strony kuzyna kryją prawdziwe zamiary zaprowadzenia go wprost w pułapkę i, w konsekwencji, mordu na nim, postanowił wy badać intencje Magnusa:

Hercog zapytał:

– Krewniaku Magnúsie – mówił on – czym to ci się wydaje być? To jak gdyby jakiś znak.

– Ja tego nie wiem, panie – odrzekł Magnús. – Wydaje mi się, że ma to niewielkie znaczenie. A ty myślisz, że coś innego się pod tym kryje?

304 ÍF 35, s. 174.

305 Por. C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 173.

306 ÍF 35, s. 188. Zob. też C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 174.

Hercog odpowiedział:

– Podejrzewam, że to może być jakaś czujka albo zwiad. Być może blisko nas są jacyś ludzie, którzy zamierzają na nas napaść w lesie.

– To nie może być, krewniaku – rzekł Magnús – skoro ty jesteś tak lubianym człowiekiem, żeby ktokolwiek chciał ci wyrządzić krzywdę.

Wtedy hercog położył rękę na ramieniu Magnúsa i zapytał:

– Czemu ty tak odprowadzasz mnie w drogę – mówił on – ubrany w koczugę?

Magnús odpowiedział:

– Ponieważ ja nie jestem tak lubiany, jak ty jesteś, krewniaku.

„Magnús frændi!” sagði hann, „hvat ætlar þú slíkt vera? Svá er, sem þetta sé vísbending nökkur.” – „Ek veit eigi, herra!” sagði Magnús. „Lítit mark ætla ek at slíku. Eða hyggr þú, at hér búi nökkut annat undir?” Hertoginn svaraði: „Þat grunar mik, at þetta muni skulu vera njósn nökkur þeim, er oss nær eru, ok mun lið vera komit at oss í skóginum.” – „Ekki mun þat vera, frændi!” sagði Magnús, „þvíat þú ert svá vinsæll maðr, at engi vill yðr grand gera.” Þá tók hertoginn hendi sinni á ǫxl Magnúsi ok spurði: „Hví leiddir þú mik svá á ǫtu, frændi!” sagði hann, „at þú vart í brynju?” Magnús svaraði: „Þvíat ek em eigi jafnvinsæll, sem þér eruð, frændi!”³⁰⁷.

W tej krótkiej, acz celnej wymianie zdań autor sagi zdołał wykazać nie tylko istotę konfliktu między kuzynami (popularność wśród poddanych), lecz także moralną przewagę Knuta nad Magnusem. Znajdujemy tu bezpośrednie nawiązanie do analogicznych sytuacji, które licznie pojawiają się w literaturze staroskandynawskiej. Konfrontacja honoru z podstępem dotyczyła zarówno islandzkich gospodarzy (za przykład może służyć

307 ÍF 35, s. 253–254.

pojedynek Gunnlauga Wężowego Języka z Hrafnem), jak i skandynawskich władców z Olafem Tryggvasonem na czele. Swoją przewagę nad Magnusem Knut Lord wykazuje też tym, że – analogicznie do jarla Orkadów św. Magnusa Erlendssona – przebacza swojemu kuzynowi popełnioną zbrodnię³⁰⁸. Owa wymiana zdań, która poprzedziła mord na Knucie Lordzie, jeszcze lepiej tłumaczy reakcje Duńczyków na wieści o jego śmierci. Jak podkreślił autor sagi:

A gdy o wydarzeniach tych dowiedziano się w Danii, Knuta Lorda opłakiwał każdy człowiek, a Nikulasem i jego synem Magnusem bardzo pogardzano z powodu tego złego czynu, tak że prawie żaden człowiek w Danii nie życzył im dobrze z tego powodu, również ci, którzy wcześniej byli ich przyjaciółmi. Mówili, jak było, mianowicie że był to czyn najnikczemniejszy i że żaden dobry człowiek nie będzie chciał pod nimi służyć z tego powodu.

En er þessi tíðendi spurðusk um Danmörk, þá harmaði hverr maðr Knút lávarð, ok urðu þeir Níkulás ok Magnús, son hans, stórfilla þokkaðir af þessu verki, svá at nær engi maðr í Danmörk bað þeim góðs fyrir þetta, ok jafnvel þeir, er áðr váru vinir þeirra, sögðu svá sem var, at þetta var et mesta níðingsverk, ok engi dugandi maðr mundi til þeirra vilja þjóna upp frá því³⁰⁹.

Sny bohaterów to częsty komponent narracji sag islandzkich. Przykład tego stanowią utwory, które autor *Sagi o potomkach Knuta* dowodnie znał (*Jómsvíkinga saga*, *Heimskringla*) lub – być może – sam skomponował (*Laxdæla saga*). Sny pełnią w sagach różne funkcje. Wizje, które w czasie snów mają odpowiednio król duński Gorm i Guðrún Ósvífrsdóttir, symbolicznie zapowiadają opisane następnie w szczegółach ich dalsze koleje losu. Przeważ-

308 ÍF 35, s. 254.

309 ÍF 35, s. 255.

nie do ich prawidłowego odczytania jest potrzebna osoba, która dysponuje stosowną wiedzą. W tych dwóch przypadkach odpowiednio były to: królowa Þyra i Snorri goði.

Inną rolę sny odgrywają w sagach, których protagonistami lub ważnymi postaciami są obaj norwescy królowie-misjonarze: Olaf Tryggvason i Olaf Haraldsson. Monarchowie ci dysponują w nich zdolnością ukazywania się komuś innemu we śnie, aby interweniować w koleje ich losów. W *Sadze o Hallfredzie skaldzie kłopotliwym* Olaf Tryggvason ukazuje się we śnie głównemu bohaterowi opowieści, nakazując mu opuścić pogańską Szwecję i niezwłocznie wrócić na jego dwór w Norwegii. Olaf Święty ukazuje się we śnie pewnej mieszkance Konstantynopola, którą instruuje, jak ma pomóc wydostać się z cesarskiego więzienia Haraldowi Srogiemu. Nie ulega wątpliwości, że umiejętność właściwego odczytywania snów postrzegana była jako przejaw głębokiej mądrości, a osoba ją posiadająca cieszyła się znaczącą renomą. Podobnie w przypadku obu Olafów – ich zdolność interwencji we śnie była rozumiana jako jeszcze jeden przejaw ich świętości.

W *Sadze o potomkach Knuta* w podobnej roli występują król Knut Święty i Knut Lord. Pierwszy z nich jest bohaterem rozdziału LXVIII. Opisuje on, jak król Knut nawiedził uwięzionych przez hercoga Flandrii Baldwina braci Swena i Ástráða, synów Þorguny:

Przed końcem nocy – a było już blisko poranka – Sveinn spał płytkim snem, będąc już raczej, jak mu się zdawało, bardziej na jawie niż we śnie. Zobaczył nagle, że do środka celi wszedł jakiś człowiek. Był wytwornie ubrany i otoczony poświatą, tak że z trudem mógł na niego patrzeć. Wydawało mu się, że go rozpoznaje – był to król Knútr. Podeszedł do Sveina i powiedział:

– Potraktowano cię okrutnie, Sveinie, mój przyjacielu. Nie zasłużyłeś na to. Uwolnię cię z tego więzienia. Przekażesz moje słowa hercogowi Baldwinowi. Od teraz ma cię on traktować z miłosierdziem.

Chwycił za pęta na nogach Sveina i rozerwał je, jak gdyby zostały one uwite z trawy. To samo uczynił z okowami na jego rękach.

– Teraz jesteś wolny – rzekł król. – Opowiedz o tym cudownym zdarzeniu, kiedy znajdziesz się wśród tłumu ludzi. Pragnę, aby Bóg dał mi tę łaskę, aby każdy, kto w dobrej woli wezwie moje imię, został wyleczony ze swoich chorób.

Sveinn dostrzegł, że teraz ten ciemny loch rozświetlało światło. Poczuł, że w powietrzu unosi się cudowna woń. Wtedy król zniknął sprzed jego oczu i Sveinn się ocknął, jak mu się zdawało, ze snu. Kajdany naprawdę z niego spadły. Opowiedział Ástráðowi, swojemu bratu, o tym, co się zdarzyło. Ástráðr odpowiedział, że przydarzyło mu się to samo. Teraz obydwaj byli wolni.

En um nóttina í óttu þá rann hq̄gi á hann Svein, ok þóttisk hann heldr vaka en sofa. Hann sá, at maðr kom þar inn, hann var virðuliga búinn ok svá bjart, at hann þóttisk varla mega í gegn sjá. Hann þóttisk þar kenna Knút konung. Hann gekk at honum Sveini ok mælti: „Hart ertu nú leikinn, Sveinn félagi! ok er þat eigi at verðleikum. Nú mun ek leysa þik ór þessi þrísund. Þú skalt segja Baldvina hertoga orð mín, til þess at hann líkni þitt mál heðan í frá.” Hann tók þá til fjqtursins þess, er á fótum honum var, ok vatt í sundr sem muru, ok slíkt et sama þann, sem á hq̄ndum honum var. Þá mælti konungrinn: „Nú ertu lauss orðinn, skaltu nú segja þenna atburð, svá at margir menn sé hjá. Vænti ek þess, at guð gefi mér þá miskunn, þar er menn kalla á mitt nafn með góðvilja, at menn fái bót meina sinna.” Honum sýndisk nú, sem ljóst væri í myrkvastofunni, ok þar með kenndi hann dýrligan ilm. Eptir þetta leið konungrinn frá honum at sýn, en Sveinn vaknaði, ef hann hafði áðr sofit, ok váru þá af honum járnin. Hann sagði þá Ástráði, bróður sínum, hvat fyrir hann hafði borit. Ástráðr kvað slíkt et sama fyrir sik hafa borit, ok váru nú báðir lausir³¹⁰.

Z kolei w rozdziale CXVII sagi Knut Lord ukazał się we śnie swojemu synowi Waldemarowi, a miało to miejsce w noc poprzedzającą decydujące starcie Waldemara z królem Swenem III pod Graðarheiðr:

Król Valdimarr wybrał pole bitwy, gdzie stanęli obozem i rozbili namioty. Potem jego ludzie posilili się i udali na spoczynek. Król Valdimarr położył się do snu. A gdy tylko zasnął, przyśniło mu się, że widzi swojego ojca, świętego Knúta Lorda. Przemówił do niego:

– Leżysz tu sobie, mój synu – mówił mu – i jesteś przepełniony lękiem o to, gdzie doprowadzić was może to wasze zbrojne spotkanie z królem Sveinem. Bądź silny – mówił mu – bo to po twojej stronie jest sprawiedliwość w sporze między wami. Postuchaj uważnie i przemyśl to, co ci teraz powiem, mój synu, bo nie będą to żadne kłamstwa, co ci teraz wyjawię. Kiedy się obudzisz, zobaczysz zaraz kruka w locie. Musisz uważnie się przyjrzeć, gdzie on wylądjuje, bo to tam powinieneś ustawić wojska w szyku bojowym, gdzie miejsce zajmie ten kruk. Bóg da ci zwycięstwo.

Valdimarr konungr tók þeim orrostustað, ok slungu þar landtjöldum sínum; eptir þat snæddu menn ok hvíldu sik, ok lagðisk Valdimarr konungr til svefns, ok er hann var sofnaðr, dreymði hann. Hann þóttisk sjá enn helga Knút lávarð, fǫður sinn, ok mælti við hann: „Hér liggr þú, son minn!” sagði hann, „ok ert mjök óttafullr um skipti ykkur Sveins konungs, hvernveg fara munu. Ver hraustr enn,” sagði hann, „þvíat þú hefir góð málaefni í ykkrum deilum. Hygg at nú vandliga, hvat ek segi þér, son minn! þvíat þetta er ekki fals, er fyrir þik berr. Þá er þú vaknar, muntu sjá, hvar hrafnninn flýgr, ok þat skaltu vandliga hugsa, hvar hann sezk, þvíat þar skaltu skipa fylking þína, sem hrafnninn nemr stað. Ok mun guð þér sigr gefa”³¹¹.

311 ÍF 35, s. 292.

2.2.2. Poezja skaldów

Saga o potomkach Knuta zawiera sześćdziesiąt strof skaldycznych. Trzy z nich to strofy anonimowe, z czego dwie pochodzą z poematu *Liðsmannaflökkur* poświęconego duńskiemu podbojowi Anglii w 1015–1016 roku. Pozostałe strofy skomponowane zostały w sumie przez dziewięciu poetów i pochodzą z jedenastu różnych wierszy. Są to:

- Óttarr svarti – *Hqfuðlausn, Knútsdrápa*;
- Hallvarðr háreksblesi – *Knútsdrápa*;
- Þórðr Kolbeinsson – *Eiríksdrápa*;
- Sigvatr Þórðarson – *Knútsdrápa, Vestrfararvísur*;
- Þórarinn loftunga – *Tøgdrápa*;
- Þorleikr fagri – *Sveinsflokkur*;
- Arnórr jarlaskáld Þórðarson – *Hrynhenda Magnússdrápa*;
- Steinn Herdísarson – *Nizarvísur*;
- Markús Skeggjason – *Eiríksdrápa*.

Ważny jest fakt, że ze zbioru sześćdziesięciu strof, które przytoczył autor sagi, aż pięćdziesiąt znamy jedynie z *Sagi o potomkach Knuta*. Stanowią one istotne uzupełnienie naszej wiedzy zarówno o poetach, którzy je skomponowali, jak i wierszach, których część najpewniej stanowiły. Warto przy okazji odnotować, że pozostałe dziesięć strof zawartych w sadze znanych jest z innych sag królewskich:

- z *Morkinskinny* – 1 strofa;
- z *Fagrskinny* – 1 strofa;
- z *Heimskringli* – 5 strof;
- z *Flateyjarbók* – 6 strof.

W konsekwencji to samo dotyczy wierszy, z których pochodzą strofy wykorzystane przez autora sagi. *Knútsdrápa*, której dwie strofy (2, 11) zawiera *Saga o potomkach Knuta*, zachowana jest w innych sagach królewskich. Jej fragmenty można znaleźć w *Osobnej sadze o Olafie Świętym* i *Heimskringli* Snoriego Sturlusona, *Fagrskinnie*, tzw. *Legendarnej sadze o Ola-*

fie Świątym oraz w tekstach poświęconych synom Ragnara Lodbroka³¹².

Inny z wierszy Sigvata Þórðarsona to *Vestrfararvísur*, którego jedną strofę wykorzystał autor *Knýtlinga sagi*. Zdecydowaną większość strof tego utworu (osiem) przytoczył Snorri w sagach o Olafie Świątym. Natomiast jedną zacytował autor *Fagrskinny*³¹³.

W przypadku twórczości Óttara svarti autor *Sagi o potomkach Knuta* sięgnął po dwa jego wiersze. Strofy pierwszego z nich – *Hqfuðlausn* – znaleźć można w kilku sagach królewskich (*Fagrskinnie*, *Orkneyinga sadze*, *Sadze o potomkach Knuta*) oraz w traktatach poetyckich (Pierwszy traktat gramatyczny, *Snorra Edda*)³¹⁴. Fragmenty drugiego wiersza Óttara – *Knútsdrápy* – także występują w sagach królewskich (w tzw. *Sadze legendarnej o Olafie Świątym*, *Fagrskinnie*, *Heimskringli*)³¹⁵.

Autor sagi wykorzystał sześć strof *Eiríksdrápy* Þórða Kolbeinsona. Była to bez wątpienia popularna kompozycja. Poszczególne strofy – jest ich w sumie siedemnaście – pojawiły się w innych sagach królewskich (w *Heimskringli*, *Fagrskinnie*, *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*) i innych tekstach staronordyckich (w *Sadze o Jomswikingach*, *Eddzie Snorriego*, Trzecim traktacie gramatycznym)³¹⁶.

W *Sadze o potomkach Knuta* znalazły się dwie strofy utworu zatytułowanego *Nizarvísur*, którego autorem był Steinn Herdísarson. Pozostałe pięć strof tego wiersza znamy z przekazu innych sag królewskich (*Morkinskinny*, *Heimskringli*, *Fagrskinny*, *Hulda-Hrokkinskinny*)³¹⁷.

312 SPMA I, s. 649.

313 SPMA I, s. 615; J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 222.

314 SPMA I, s. 739; J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 227.

315 SPMA I, s. 767.

316 SPMA I, s. 487.

317 SPMA II, s. 359; J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 249.

W podobnym wymiarze (dwie strofy) autor *Knýtlinga sagi* wykorzystał *Hrynhendę Magnússdrápę* Arnóra jarlaskálda Þórðarsona. Do tego wiersza chętnie, choć w różnym zakresie, sięgali również autorzy innych sag królewskich (*Morkinskinny*, *Heimskringli*)³¹⁸.

Kolejne dwie strofy, po które sięgnął autor *Sagi o potomkach Knuta*, pochodzą z poematu *Sveinsflokk* Þorleika Pięknego (*fagri*). W sumie wiersz ten składa się z dziesięciu strof. Pozostałe cytują autorzy innych sag królewskich (m.in. *Morkinskinny* i *Heimskringli*)³¹⁹.

W przypadku *Tøgdrápy* Þórarina loftungi autor sagi skorzystał z jednej strofy. Całość wiersza przytoczył natomiast Snorri w obu redakcjach *Sagi o Olafie Świętym*. Sekwencję pierwszych czterech strof wykorzystał autor *Fagrskinny*. Jedna ze strof wiersza jest z kolei do znalezienia jedynie w *Eddzie* Snorriego³²⁰.

Podobnie rzecz się ma z *Knútsdrápą* Hallvarða háreksblesi. Jedna z jej strof znalazła swoje miejsce w *Sadze o potomkach Knuta*. Tym razem jednak za transmisję i zachowanie wiersza odpowiedzialny był Snorri. W *Heimskringli* wykorzystał jedną z jego strof, a pozostałe osiem znaleźć można w różnych redakcjach *Eddy*³²¹.

Na tle tego zbioru wyjątek stanowi *Eiríksdrápa* Markúsa Skeggjasona. *Saga o potomkach Knuta* – jako jedyna – zawiera dwadzieścia osiem strof tego wiersza. Pozostałe cztery znamy z różnych redakcji *Eddy* Snorriego³²².

Poczynione zestawienie skłania do zastanowienia się, czy w przypadku wykorzystania przez autora *Knýtlinga sagi* i autorów innych sag królewskich tych samych strof należy mówić

318 SPMA II, s. 181–182; J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 239.

319 SPMA II, s. 311; J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 252–253.

320 SPMA I, s. 851; J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 234.

321 SPMA III, s. 230.

322 SPMA II, s. 432.

o podobieństwach czy też raczej różnicach. Przyjrzymy się tej kwestii w oparciu o siedem strof, które wpisują się w tę kategorię.

- **Óttarr svarti, *Hqfuðlausn*, strofa 13**

Zwrotka ta pojawia się zarówno w rozdziale I *Sagi o potomkach Knuta*, jak i w rozdziale XIII *Sagi o Olafie Świętym* będącej częścią *Heimskringli*. W obu przypadkach ma podobne zastosowanie – została użyta, aby uwierzytelnić przekaz autorów o udziale Olafa Haraldssona w walkach pod Londynem u boku króla Æthelreda II³²³.

- **Þórðr Kolbeinsson, *Eiríksdrápa*, strofa 14**

Zwrotka ta pojawia się zarówno w rozdziale XV *Sagi o potomkach Knuta*, jak i w rozdziale XXV *Sagi o Olafie Świętym* będącej częścią *Heimskringli*. W obu przypadkach ma podobne zastosowanie – została użyta, aby uwierzytelnić przekaz obu autorów o udziale jarla Eryka z Hlaðir w walkach w Anglii u boku Knuta Wielkiego³²⁴.

- **Sigvatr Þórðarson, *Knútsdrápa*, strofa 2**

Zwrotka ta pojawia się zarówno w rozdziale XVI *Sagi o potomkach Knuta*, jak i w rozdziale XXVI *Sagi o Olafie Świętym* będącej częścią *Heimskringli*. W obu przypadkach ma podobne zastosowanie – została użyta, aby uwierzytelnić przekaz autorów o przejściu władzy w Anglii po śmierci Æthelreda i Edmunda Żelaznobokiego przez Knuta Wielkiego i poślubieniu przez niego królowej Emmy³²⁵.

- **Sigvatr Þórðarson, *Knútsdrápa*, strofa 11**

Zwrotka ta pojawia się zarówno w rozdziale XVII *Sagi o potomkach Knuta*, jak i w rozdziale XL *Fagrskinny*. W obu przypadkach ma podobne zastosowanie – została użyta, aby uwierzytelnić przekaz autorów o pobycie Knuta Wielkiego w Rzymie³²⁶.

323 ÍF 35, s. 99; ÍF 27, s. 17.

324 ÍF 35, s. 117–118; ÍF 27, s. 31–32.

325 ÍF 35, s. 120; ÍF 27, s. 33.

326 ÍF 35, s. 123; ÍF 29, s. 205.

- **Sigvatr Þórðarson, *Vestrfararvísur*, strofa 5**

Zwrotka ta pojawia się zarówno w rozdziale XIX *Sagi o potomkach Knuta*, jak i w rozdziale CXXXI *Sagi o Olafie Świętym* będącej częścią *Heimskringli*. W obu przypadkach ma podobne zastosowanie – została użyta, aby uwierzytelnić przekaz obu autorów o szczodrości Knuta Wielkiego dla poety Bersiego Torfusona, towarzysza Sigvata³²⁷.

- **Arnórr jarlaskáld Þórðarson, *Hrynhenda Magnússdrápa*, strofa 14**

Zwrotka ta pojawia się zarówno w rozdziale XXII *Sagi o potomkach Knuta*, jak i w rozdziale XXXV *Sagi o Magnusie Dobrym* będącej częścią *Heimskringli*. W obu przypadkach ma podobne zastosowanie – została użyta, aby uwierzytelnić przekaz obu autorów o zwycięstwach Magnusa w bitwach toczonych w Danii przeciw Swenowi Úlfssonowi³²⁸.

- **Arnórr jarlaskáld Þórðarson, *Hrynhenda Magnússdrápa*, strofa 15**

Zwrotka ta pojawia się zarówno w rozdziale XXII *Sagi o potomkach Knuta*, jak i w rozdziale VII *Morkinskinny*. W obu przypadkach ma podobne zastosowanie – została użyta, aby uwierzytelnić przekaz obu autorów o zwycięstwie Magnusa Dobrego nad Swenem Úlfssonem pod Helganes³²⁹.

Dystrybucja strof w *Sadze o potomkach Knuta* ujawnia niuanse stylu pisarskiego jej autora. Pięćdziesiąt dziewięć z sześćdziesięciu strof dotyczy wydarzeń z dziejów Danii do czasów Eryka Zawsze Dobrego włącznie. Z kolei do opisu okresu między panowaniem Mikołaja a śmiercią Knuta VI autor sagi skorzystał z zaledwie jednej strofy. Jest nią mianowicie lausavísa autorstwa Einara Skúlasona. Oznacza to blisko pięćdziesiąt rozdziałów i ponad

327 ÍF 35, s. 126–127; ÍF 27, s. 224.

328 ÍF 35, s. 131; ÍF 28, s. 64.

329 ÍF 35, s. 132; ÍF 23, s. 71–72.

dziewięćdziesiąt stron znormalizowanej edycji potwierdzonej za ledwie jedną strofą. Rozdział CVIII sagi jest tym bardziej intrygujący, że mowa w nim o wierszu, który Einarr miał skomponować na cześć króla Swena III³³⁰. Autor sagi nie wykorzystał ani jednej jego strofy. Mogło to wynikać zarówno z nieznamośności wiersza, jak również i z przekonania, że jego treść nie jest potrzebna do potwierdzenia tworzonego przekazu.

Rozmieszczenie strof jest dość równomierne w pierwszej części sagi. Można zaobserwować ich zagęszczenie w dwóch przypadkach. Pierwszy to rozdziały XII–XV, opowiadające o podboju Anglii przez Knuta, wspartego między innymi przez jarla Eryka z Hlaðir. Autor wykorzystał do tej relacji dziesięć strof pochodzących przede wszystkim z *Eiríksdrápy* Þórða Kolbeinsona i *Knútsdrápy* Óttara svarti. Drugi przypadek to rozdziały LXX–LXXXI, rekapitułujące panowanie Eryka Zawsze Dobrego. Zawarto w nich dwadzieścia osiem strof *Eiríksdrápy* Markúsa Skeggjasona.

W przeciwieństwie do autorów *Morkinskinny* i *Heimskringli*, autor *Sagi o potomkach Knuta* unikał potwierdzania swojego przekazu dłuższymi sekwencjami strof, czy to pochodzących z tego samego utworu, czy też z różnych kompozycji. Z rzadka (rozdziały XXV, LXXVI) zdarzają się sytuacje wykorzystania dwóch strof w jednej sekwencji. Za wyjątek można uznać rozdział XXII, który skald okraślił czterema strofami³³¹. Niemniej nawet w tym przypadku nie stanowią one jednolitej sekwencji, lecz są rozparcelowane w dość długim rozdziale, który streszcza dzieje zmagania Magnusa Dobrego ze Swenem Úlfssonem oraz przybycie Haralda Srogiego do Norwegii³³².

330 ÍF 35, s. 275.

331 Po dwie z *Sveinsflokkr* Þorleika fagri i *Hrynhendy Magnússdrápy* Arnóra jarlaskálda Þórðarsona.

332 ÍF 35, s. 129–134.

W ślad za poprzednikami autor sagi przytoczył fragmenty poezji po to, aby potwierdzić swój przekaz prozą. Pełnią one zatem funkcję strof uwierzytelniających³³³. Tylko jedną strofę, de facto ostatnią z tych, które autor sagi wykorzystał, można uznać za sytuacyjną. Strofy sytuacyjne stanowią integralną część narracji, służą do wyrażania emocji lub myśli, ewentualnie komunikacji z innymi³³⁴. W rozdziale CVIII autor sagi informował o przybyciu do Danii księdza Einara Skúlasona. Według przekazu ułożył on wiersz ku czci króla Swena III, ale nie otrzymał za niego żadnej nagrody. Autor sagi przywołał strofę autorstwa Einara, w której poeta w istocie przyznaje, że Swen go nie wynagrodził, mimo tego, że „ludzie sławią szczodrość władcy” („öld lofar mildi qðlings”). Strofę poprzedza formuła: „wówczas skomponował tę strofę” („þá kvað vísu þessa”), charakterystyczna dla strof sytuacyjnych. Z narracji sagi można domniemywać dwóch rzeczy. Po pierwsze, że intencją autora było przekazanie, że przytoczona strofa nie była częścią poematu, który Einarr dedykował królowi Swenowi³³⁵. Po drugie, że skald nie skomponowałby jej, gdyby król okazał się szczodry także dla niego.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* na potrzeby swojego przekazu sięgnął do dorobku uznanych poetów, którzy mieli na swoim koncie dobrze znane i – jak można się było przekonać z poczynionego zestawienia – chętnie wykorzystywane kompozycje. Jednym z nich jest Þórðr Kolbeinsson. Poeta ten urodził się około 974 roku w zachodniej Islandii, tam też, w Hítarnes, znajdował się jego rodzinny majątek. Jego ojciec, Kolbeinn klakkhqðfi Atlason, pochodził z Norwegii³³⁶. Dalsze szczegóły na temat kręgu

333 J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 56.

334 Ibidem.

335 Poemat ten najprawdopodobniej nie zachował się do naszych czasów.

336 Taką informację znajdujemy w redakcji *Landnámabók*, którą zawiera kodeks *Hauksbók*. Inna redakcja dzieła (*Sturlubók*) wskazuje niejakiego Kolbeina Þórðarsona jako jego ojca. ÍF 1, s. 99, 144.

rodzinnego skalda przynosi *Bjarnar saga hitdælekappa*, w której postać Þórða odgrywa jedną z głównych ról. Jego żoną miała być Oddný Þorkelsdóttir, którą ze względu na jej urodę zwano Świecą Wyspy (Eykindill). Oboje doczekali się liczego potomstwa (pięciu synów i trzech córek), między innymi syna Arnóra, który później także zasłynął jako skald³³⁷.

Głównym motywem *Bjarnar sagi* jest konflikt bohatera opowieści Björna Arneirsona z Þórðem, wywołany faktem, że ten drugi poślubił Oddný, która w sadze była przeznaczona Björnowi. Rywalizacja między nimi kończy się mordem na głównym bohaterze, czego dokonano na zlecenie Þórða³³⁸. Motyw ten, analogiczny do występującego w innych sagach skaldycznych, jest zapewne późniejszą konstrukcją literacką. Niemniej stał się okazją do przytoczenia kilkunastu *lausavísur* przypisywanych Þórðowi, z których większość to *niðvísur* oczerniające Björna³³⁹. Nie dziwi więc opinia, jaką na temat Þórða wyrażono w Sadze o Björnwie: „Þórðr był uznanym poetą, choć raczej nie lubianym ze względu na swoje złośliwości i kpiny z innych” („ekki var Þórðr mjök vinsæll af alþýðu, því at hann þótti vera spottsamr ok grár við alla þá er honum þótti dælt við”³⁴⁰).

Dworska kariera Þórða wiąże się przede wszystkim ze służbą dla jarla Eryka z Hlaðir. Według *Bjarnar sagi* skald należał do jego hirðu³⁴¹. Śladem tej służby jest jego poezja. W sadze wspomniano wiersz zatytułowany *Belgskakadrápa* (*Wiersz o wstrząsanej*

337 ÍF 3, s. 125 i nast.

338 ÍF 3, s. 200–203.

339 Szerzej na ten temat zob. J. Morawiec, *Wielkie namiętności i ich społeczno-polityczne reperkusje na przykładzie Hallfreðar saga i Bjarnar saga Hitdælakappa*, w: *Cor hominis. Wielkie namiętności w dziejach, źródłach i studiach nad przeszłością*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, s. 151–168.

340 ÍF 3, s. 111.

341 ÍF 3, s. 111.

sakwie), ale słusznie przyjmuje się, że w istocie chodzi o *Eiríksdrápu*, której strofy przywołane zostały w wielu innych sagach, w tym w *Sadze o potomkach Knuta*³⁴². Na wiersz ten składa się siedemnaście strof. Jego treść świadczy o tym, że został skomponowany już w czasie pobytu Eryka w Anglii, gdzie z nadania Knuta pełnił godność earla Anglii Wschodniej (od 1016 r. do ok. 1023 r.)³⁴³. Sugerowałoby to pobyt w Anglii także samego Porða, choć szczegóły tego pozostają oczywiście nieznane.

Wiersz rekapitułuje najważniejsze wydarzenia w karierze Eryka. Porðr nawiązuje więc do bitwy pod Hjørungavágr, upadku jarla Hákona, pobytu Eryka na wygnaniu w Szwecji, bitwy w Øresundzie, w końcu – wezwania ze strony Knuta do wyruszenia razem z nim do Anglii.

Zwraca uwagę oszczędność skalda w stosowaniu odniesień mitologicznych. Wojenne i wodzowskie przymioty Eryka dwukrotnie zestawione są z bóstwami: „czczony Pundr [Odyn] morskiego rumaka” („leyför Pundr hests grœðis”); „odważny Frej słupa bitwy” („hvatr Freyr folkstafns”)³⁴⁴. Są to jednak frazy dość standardowe, wpisujące się w typową dla poezji skaldów wojenną stylistykę. Przypadek ten świadczy o wpływie nowego środowiska (Anglia) i nowej sytuacji politycznej, w jakiej znalazł się sam Eryk, na istotne zmiany w retoryce skaldów, wychodzącej zapewne naprzeciw nowym oczekiwaniom ze strony adresatów poezji³⁴⁵.

Według przekazu *Bjarnar sagi* Porðr miał także skomponować *drápu* na cześć Olafa Świętego³⁴⁶. Z kolei *Skáldatal* przypisu-

342 Por. uwagi Jayne Carroll w SPMA I, s. 486–487.

343 Szerzej na temat działań Eryka u boku Knuta zob. J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 106–108, 136–138.

344 SPMA I, s. 508, 510.

345 Więcej na ten temat zob. M. Males, *The Poetic Genesis of Old Icelandic Literature*, De Gruyter, Berlin–Boston 2020.

346 ÍF 3, s. 126–127.

je poetę, prócz jarla Eryka i Olafa Haraldssona, także do Magnusa Dobrego (jedynie redakcja A) oraz króla Danii Swena Úlfssona (jedynie redakcja B)³⁴⁷. Do naszych czasów nie zachowało się jednak nic z poezji Þórða dla skandynawskich królów.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* nie omieszczał skorzystać z dorobku jednego z najbardziej płodnych skaldów epoki wikingów – Sigvata Þórðarsona. Dokładna data jego narodzin nie jest znana. Skaldem był także jego ojciec Þórðr. Z *Heimskringli* wiadomo, że nosił on przydomek Sigvaldaskáld, co wskazuje na jego służbę dla duńskiego możnego, który w tradycji zasłynął jako jarl Jomsborga i jeden z wodzów Jomswikingów³⁴⁸. Þórða jako poetę Sigvaldiego wymieniają także obie redakcje *Skáldatal*, niemniej z poezji, którą skomponował, nic nie przetrwało do obecnych czasów³⁴⁹.

Z powodu dworskiej kariery ojca Sigvatr miał być wychowywany przez niejakiego Þorkella w Apavatn, w południowo-zachodniej Islandii. Już jako młody mężczyzna, około 1015 roku, Sigvatr wyruszył do Norwegii z zamiarem dołączenia do swojego ojca. Þórðr w tym czasie należał już do hirðu Olafa Haraldssona, z którym powrócił z Anglii do Norwegii, gdy Olaf postanowił zawalczyć o władzę w kraju. Tym samym w drużynie króla znalazł się także Sigvatr. Według *Heimskringli* początki jego relacji z Olafem nie były zbyt obiecujące. Król miał odmówić skaldowi prośbą o wysłuchanie jego poezji, jednocześnie pozwolił mu pozostać w swoim otoczeniu³⁵⁰. Wydaje się jednak, że motyw ten był elementem literackiej konstrukcji, która miała uwypuklić nie tylko nową jakość rządów Olafa, lecz także jego niechęć do

347 Skáldatal, s. 253, 257, 258, 261, 262, 266, 274, 280, 283.

348 ÍF 27, s. 54; J. Morawiec, *Wolin...*, s. 137–139; idem, *Jarl Sigvaldi and the Battle at Svoldr in the Saga Tradition*, „Folia Scandinavica Posnaniensa” 2009, vol. 10, s. 69–90.

349 Skáldatal, s. 259, 268.

350 ÍF 27, s. 54–55; Heimskringla II, s. 49–50.

wszelkich przejawów pogaństwa, z którym walczył. W rzeczywistości dwa wiersze Sigvata – *Víkingarvísur* i *Nesjavísur* – świadczą o tym, że nowy władca Norwegii szybko docenił poetycki talent skalda i czerpał z niego użytek.

Relacje między Sigvatem a Olafem Haraldssonem nabrały szczególnego, a zarazem złożonego charakteru. Skald szybko zdobył łaskę i zaufanie króla, stając się nie tylko nadwornym poetą, lecz przede wszystkim jego powiernikiem i doradcą. Według sag Sigvatr otrzymał od Olafa tytuł *stallari*, za którym kryła się godność zbliżona do późniejszego marszałka dworu³⁵¹. To jemu Olaf powierzył misję negocjacji z jarlem Västergötland Rognvaldem, o czym traktuje wiersz *Austrfararvísur*. Celem misji było zapewne umocnienie więzi między królem Olafem a jarlem oraz uzyskanie jego pomocy w realizacji planów matrymonialnych króla Norwegii, pragnącego poślubić Ingegerdę, córkę króla Olafa Szwedzkiego³⁵².

O szczególnym statusie Sigvata świadczy także przekaz sag królewskich. Choć pojawiają się wątpliwości co do autentyczności i wiarygodności poszczególnych epizodów (na przykład okoliczności narodzin syna Olafa – Magnusa), nie byłyby one utrwalone w późniejszej tradycji, gdyby nie powszechne przekonanie o randze skalda na królewskim dworze.

Poezja Sigvata świadczy jednak o tym, że mimo bliskich relacji z królem Olafem zachowywał on często dystans wobec działań władcy, wyrażając na ich temat swoje, nierzadko odrębne zdanie. Przykładem tego jest konflikt króla z Erlingiem Skjalgsonem zakończony śmiercią tego drugiego. Skald nie tylko nie wahał się słać w swej poezji Erlinga, bądź co bądź królewskiego przeciwnika, lecz także wyrażać się krytycznie o działaniach Olafa, które doprowadziły do upadku możnego.

351 ÍF 27, s. 292.

352 Por. SPMA I, s. 579.

Podobnie rzecz się ma ze stosunkiem Sigvata do konfliktu Olafa Haraldssona z Knutem Wielkim. Skald w czasie swych wojaży dotarł na dwór króla Anglii i Danii, czego pamiątką była między innymi *Knútsdrápa*, wiersz dedykowany synowi Swe-na Widłobrodego. Kwestią dyskusyjną pozostaje, czy Sigvatr znalazł się na dworze Knuta i obdarzył go poezją jeszcze przed śmiercią Olafa Haraldssona, czy też może nastąpiło to dopiero po 1030 roku. Zdający się wskazywać na pierwszą ewentualność kolejny wiersz Sigvata – *Vestrfararvísur* – to niezwykle ciekawy komentarz do relacji między obydwoma władcami. Skald nie kryje w nim również swojego stanowiska, lecz jawi się jako aktywny uczestnik politycznej rozgrywki³⁵³.

Taka jego postawa skutkowałą najpewniej podejrzeniami o zdradę króla, co znalazło odzwierciedlenie w późniejszej tradycji. Wydaje się jednak, że można w tym względzie zaufać autorom późniejszych sag. Sigvata zabrakło wśród walczących pod Stiklastaðir, gdyż latem 1030 roku odbywał pielgrzymkę do Rzymu. Mówi o tym sam w *erfidrápie* skomponowanej na cześć poległego w bitwie króla. Tworzeniu wiersza, powstałego już za panowania Magnusa Dobrego, towarzyszyło zapewne kilka powodów. *Erfidrápa* miała być nie tylko wyrazem żalu poety po śmierci patrona. Wydaje się, że skald chciał za pomocą wiersza zrzucić z siebie odium zdrady, uwypuklając swoją więź ze świętym władcą. W końcu działania te miały być przepustką na dwór Magnusa Dobrego, który objął rządy w Norwegii nie tylko jako rodzony, lecz także ideowy następca swego ojca.

Zanim jednak do tego doszło, Sigvatr starał się odnaleźć w nowej sytuacji politycznej w Norwegii, a tę wyznaczały duńskie rządy. Jego poezja – mamy tu na myśli niektóre z jego *lausavísur* oraz wiersz sławiący Tryggve Olafssona, który próbował zdobyć

353 Por. J. Morawiec, *Sigvatr Þórðarson's Vestrfararvísur and Cnut the Great's conquest of Norway in 1028*, „RMN Newsletter” 2013, no. 6, s. 31–39.

władzę w Norwegii w latach 30. XI wieku – zdaje się wskazywać, że pozostał do nich wrogo usposobiony³⁵⁴ i w efekcie szukał dla siebie nowych perspektyw w Szwecji, w otoczeniu królowej Astridy, wdowy po Olafie Haraldssonie. O tym, że został tam dobrze przyjęty, świadczy jego kolejny wiersz, tym razem poświęcony królowej.

Poparcie Astridy być może także przyczyniło się do wejścia Sigvata w krąg osób wspierających rządzącego młodego Magnusa. Wydaje się bowiem, że jego rola na dworze nowego króla nie ograniczała się do bycia nadwornym poetą. Przeciwnie, *Bersöglisvísur* oraz seria epizodów zanotowanych w sagach świadczą o tym, że skald chciał i chyba mógł – analogicznie do jego służby dla Olafa Haraldssona – odgrywać rolę politycznego doradcy i opiniodawcy, który jeśli było trzeba, pozostawał krytyczny wobec poczynania władcy. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że pozycję Sigvata na dworze Magnusa wzmacniał jego status świadka i powiernika świętości Olafa Haraldssona³⁵⁵.

Nie jest znana data śmierci skalda, można się jedynie domyślać, że nastąpiła ona jeszcze za panowania Magnusa Dobrego i raczej przed powrotem do Norwegii Haralda Srogiego. Według tradycji Sigvatr zmarł na wyspie Selja w północno-zachodniej Norwegii i został pochowany w kościele Chrystusa w Niðaross³⁵⁶.

Sigvatr Þórðarson był bardzo płodnym poetą, o czym świadczą jego zachowany dorobek – największy spośród twórczości wszystkich znanych skaldów średniowiecznej Północy. Lista wierszy przez niego skomponowanych obejmuje: *Víkingarvísur*, *Nesjavísur*, *Austrfararvísur*, *Óláfsdrápa*, *Vestrfararvísur*, *Knúts-*

354 Na temat rządów Swena Knutssona i Ælfgifu z Northampton zob. J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 286–301.

355 Rolę taką być może przypisywano także rodzinie skalda. W jednej z *lausavísur* Sigvatr przywołuje swoją córkę Tófę, której ojcem chrzestnym miał być Olaf Haraldsson. Por. SPMA I, s. 724.

356 SPMA I, s. 532.

drápa, Erlingsflokk, Tryggvaflokk, Wiersz o królowej Astrydzie, Erfdrápa Óláfs helga, Bersöglisvísur, lausavísur.

Víkingarvísur to wiersz, którym najpewniej skald zainicjował swoją służbę w otoczeniu Olafa Haraldssona. Poemat opisuje militarne dokonania króla przed objęciem tronu w Norwegii. Sigvatr wylicza w kolejnych piętnastu strofach walki, jakie Olaf toczył w Szwecji, na wodach Bałtyku, w Danii, Fryzji, Anglii, a nawet Hiszpanii. Niewykluczone, że wśród informatorów skalda znalazł się jego ojciec Þórðr, który – jak twierdzi Snorri w *Heimskringli* – wyruszył z Olafem na wiking na zachód³⁵⁷.

Cechą, która bodaj najbardziej wyróżnia poemat Sigvata od innych, jest porządkowe numerowanie kolejnych trzynastu bitew Olafa, co jeśli nie oddaje w pełni ich chronologicznego porządku, przesądza o pierwotnej kolejności strof w poemacie³⁵⁸. Skald za każdym razem podaje też miejsce starcia (nie wszystkie są dziś identyfikowalne). Elementy te chętnie wykorzystał później Snorri, który w dużej mierze w oparciu o ten poemat zbudował swój przekaz o wikingach Olafa Świętego³⁵⁹.

Nesjavísur to wiersz opisujący zwycięstwo Olafa Haraldssona nad jarlem Hlaðir Swenem pod Nesjar w Niedzielę Palmową, 26 marca 1016 roku. Wygrana ta oznaczała pokonanie ostatniej poważnej przeszkody na drodze do przejęcia władzy w Norwegii. Sigvatr przystąpił do pracy nad wierszem już zapewne jako jeden z *hirðmenn* króla. Co więcej, wszystko wskazuje na to, że sam wziął udział w bitwie, co znalazło odbicie w treści poematu.

Wymowny jest fakt, że mimo relacjonowania bitwy z perspektywy zwycięskiego Olafa i jego *hirðu* z *Nesjavísur* przebija wyrażny szacunek wobec Swena i jego armii. Biorąc pod uwagę całość poezji Sigvata, podejście to specjalnie nie dziwi, stanowi raczej

357 ÍF 27, s. 54.

358 SPMA I, s. 534.

359 SPMA I, s. 534–535.

swoisty znak firmowy jego kompozycji. W kontekście *Nesjavísur* zwraca natomiast uwagę, że akcenty tego typu pojawiają się tak wcześniej – na początku dworskiej służby Sigvata. Sugerowałoby to, że skald już na tym etapie nie stronił od kreowania się na kogoś więcej niż tradycyjny dworski apologeta, chętniej ukazując się w roli komentatora niż panegirysty. Akcenty te jednak nie zakładają generalnego przesłania wiersza, jakim jest sława Olafa jako militarnego, politycznego i moralnego zwycięzcy, który w pełni zasługiwał na przejęcie władzy w kraju. Tym samym *Nesjavísur* można przypisać podobną rolę jak *Víkingarvísur*, choć oba poematy różni nie tylko bezpośredni stosunek skalda do opisywanych wydarzeń, lecz także wykorzystana argumentacja.

Poszczególne strofy *Nesjavísur* przywoływane są w sagach królewskich: *Fagrskinnie* oraz *Heimskringli*. Ich autorzy konstruowali przekazy na temat bitwy, opierając się na tym poemacie. Wiersz Sigvata był postrzegany jako ważne świadectwo historyczne oraz przykład dobrze skomponowanej poezji. Świadczy o tym nie tylko obecność pojedynczych strof wiersza w *Eddzie* Snorriego czy też w Trzecim traktacie gramatycznym Olafa Þorðarsona. Badacze zwracają uwagę, że utworem tym inspirowali się późniejsi skaldowie, między innymi Einarr Skúlason czy Hallar-Stein³⁶⁰.

Tendencja Sigvata do skupiania uwagi odbiorców na sobie samym i związane z tym podkreślanie swej roli w opisywanych wydarzeniach chyba nigdzie indziej nie wybrzmiała tak silnie, jak w *Austrfararvísur* – *Strofach na temat podróży na Wschód*. Wiersz powstał około 1019 roku jako rezultat wyprawy poety do Szwecji w charakterze posła Olafa Haraldssona. Choć zarówno sam poemat, jak i późniejsza tradycja sag nie są w tej sprawie jednomyślne, przyjmuje się dzisiaj, że skald bezpośrednio kierował się na dwór jarla Rognvalda, by z jednej strony wzmocnić przyjaźń między

nim a królem Norwegii, a z drugiej – by przygotować grunt pod realizację matrymonialnych planów Olafa Haraldssona³⁶¹.

Dziś w skład wiersza zalicza się dwadzieścia jeden strof³⁶². Nie tworzą one zwartej kompozycyjnie drąpy, lecz raczej luźną sekwencję strof (*vísur*), która być może w dłuższej perspektywie czasowej była „układana” w jedną poetycką strukturę. W konsekwencji, co nie dziwi, liczba i kolejność strof wiersza do dziś są przedmiotem naukowej debaty³⁶³. Z brakiem kompozycyjnej zwartości poematu wiąże się także jego stylistyczna różnorodność. *Austrfararvísur* to jedyne w swoim rodzaju połączenie dyplomatycznego raportu i klasycznego dworskiego panegiryku, okraszone dużą dawką odautorskiego egocentryzmu i autoironii.

Zdaniem badaczy jedna ze strof Sigvata, poświęcona stanowieniu przez Olafa Haraldssona prawa w Norwegii, mogła pochodzić z osobnego wiersza na cześć króla – z *Óláfsdrápy*, której głównym tematem było właśnie prawodawstwo władcy (*lagastjórn*). Podstawą do takich domysłów jest tradycja sag, przede wszystkim zaś przekaz *Flateyjarbók*, w którym pojawia się pasus o poetach, w tym Sigvacie, sławiących właśnie ten zakres działalności króla³⁶⁴. Swego czasu Finnurr Jónsson wskazywał, że drąpa ta mogła powstać w drugim, relatywnie spokojniejszym okresie panowania Olafa Haraldssona, co mogło też zdecydować o jej marginalizacji w późniejszej tradycji, a w konsekwencji – przetrwaniu do naszych czasów zaledwie jednej półstrofy³⁶⁵.

361 ÍF 29, s. 156–157; ÍF 27, s. 179; SPMA I, s. 580–581. Zob. też J. Morawiec, *Sigvatr Thordarson – skald między poezją i polityką*, w: *Pogranicza w polskich badaniach mediewistycznych*, red. A. Janeczek, M. Parczewski, M. Dzik, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2019, s. 323–335.

362 SPMA I, s. 578.

363 SPMA I, s. 579–581.

364 *Flateyjarbók* II, s. 226; B. Fidjestøl, *Det norrøne fyrstediktet*, Alvheim & Eide, Bergen 1982, s. 122.

365 SPMA I, s. 614.

Należy jednak podkreślić spekulatywność tych rozważań. Nie da się wykluczyć, że o ile Sigvatr mógł w istocie dedykować królowi osobną drapę, o tyle interesujący nas helming mógł być kolejną tzw. luźną strofą.

Vestrfararvísur to – oprócz *Bersqglisvísur* – wiersz, w którym najbardziej uwidacznia się polityczne zaangażowanie Sigvata. Poemat powstał najpewniej około 1027 roku, choć o precyzję w tej kwestii niezwykle trudno³⁶⁶. Dziś jako jego składowe identyfikuje się osiem strof, które przytaczają Snorri w *Sagach o Olafie Świętym* swojego autorstwa oraz autorzy *Fagrskinny* i *Sagi o potomkach Knuta*³⁶⁷. Otwarta musi pozostać kwestia, czy dysponujemy dziś wszystkimi strofami wiersza, czy też zachował się on jedynie częściowo.

Poemat stanowi swoisty komentarz na temat narastającego konfliktu między Olafem Haraldssonem a Knutem Wielkim. Co więcej, *Vestrfararvísur* jest pokłosiem podróży Sigvata do Anglii na dwór Knuta. Skald odbył ją, jak wynika z treści wiersza, na polecenie Olafa, a przynajmniej za jego zgodą. W tym względzie poemat pełni funkcję relacji przedstawianej władcy, analogicznej do *Austrfararvísur*. *Strofy o podróży na Zachód* jednak znacząco wykraczają poza ten schemat. Skald z jednej strony ostrzega Olafa przed grożącym mu ze strony Knuta i jarla Hlaðir Hákona niebezpieczeństwem. Z drugiej strony Sigvatr, podsuwając władcy konkretne rozwiązania mające zniwelować owo niebezpieczeństwo, jawi się jako doradca i polityczny strateg³⁶⁸. Jednocześnie skald czuje się zmuszony publicznie deklarować swoją lojalność wobec władcy, co może wskazywać, że jego misja w Anglii oraz

366 Por. M. Townend, *Contextualising the Knútsdrápur*. Skaldic Praise-Poetry at the Court of Cnut, „Anglo-Saxon England” 2001, vol. 30, s. 513; SPMA I, s. 616.

367 SPMA I, s. 615 (tam też rekapitulacja wcześniejszej dyskusji w tej kwestii).

368 Por. J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 264.

poglądy, które się z nią wiązały, a których skald nie krył, wzbudzały kontrowersje i podejrzenia o niełojalność poety względem króla Norwegii.

Król Anglii i Danii zdołał zgromadzić wokół siebie spore grono poetów. Tym, który komponował na jego cześć, był także Sigvatr. *Knútsdrápa* to najpewniej efekt wizyty skalda na dworze Knuta około 1027 roku, zapewne tej samej, do której odniósł się w *Vestrfararvísur*³⁶⁹. Wiersz składa się z jedenastu strof, choć są podejrzenia, że mógł ich liczyć więcej³⁷⁰. Kompozycję Sigvata wyróżnia zastosowane metrum (*tøglag*), z którym albo skald zapoznał się w Anglii (tam metrum to zastosował jeden ze skaldów Knuta – Þórarinn loftunga), albo sam był jego pomysłodawcą. Kolejnym wyróżniającym się elementem kompozycyjnym wiersza jest *klofastef*, czyli rozbity refren³⁷¹.

Treść zachowanych strof drápy odnosi się do trzech tematów: podboju Anglii przez Knuta, bitwy nad Helgeą oraz wyprawy Knuta do Rzymu. Wybór takiej tematyki oraz brzmienie refrenu utworu wydają się całkowicie nieprzypadkowe. Kwestia ta będzie rozwinięta w kolejnych rozdziałach, z uwzględnieniem okoliczności, w jakich Sigvatr obdarzył Knuta swoją poezją.

*Erlingsflokkur*³⁷² to utwór żałobny na cześć norweskiego możnego, który poległ w bitwie z wojskami Olafa Haraldssona. Do wydarzeń tych doszło najpewniej w drugiej połowie lat 20. XI wieku. Śmierć Erlinga okazała się dla Olafa pyrrusowym zwycięstwem, w efekcie którego jego przeciwnicy jeszcze bardziej zwarli szeregi, coraz intensywniej spoglądając w stronę Knuta Wielkiego. Na

369 Niektóre z sag – *Fagrskinna*, *Saga legendarna o Olafie Świętym* – traktują wiersz jako *erfidrápe*. Naszym zdaniem jednak Matthew Townend słusznie odrzuca tę klasyfikację jako mocno wątpliwą. Por. M. Townend, *Contextualising...*, s. 514; SPMA I, s. 651.

370 SPMA I, s. 649.

371 SPMA I, s. 650.

372 SPMA I, s. 628.

wiersz składa się dziesięć strof. Przywołują je w większości *Heimskringla*, *Saga legendarna o Olafie Świętym*, w mniejszym zakresie zaś redakcja *Sagi o Olafie Świętym* z kodeksu *Flateyjarbók* oraz *Fagrskinna*³⁷³.

W utworze tym Sigvatr kolejny raz ukazuje swe polityczne zaangażowanie. Choć docenia w nim siłę Olafa Haraldssona – zgodnie z konwencją *erfikvæði* – nie kryje żalu z powodu śmierci norweskiego możnego. Z treści poematu można wnioskować, że już skald odbierał konflikt między Olafem a Erlingiem oraz jego rezultat jako czynnik znacząco determinujący pozycję króla w kraju.

Z przekazu sag wynika, że około 1032 roku Tryggvi Ólafsson, syn Olafa Tryggvasona, podjął próbę przejęcia władzy w Norwegii. Zakończyła się ona jednak zupełnym niepowodzeniem. Tryggvi został pokonany w bitwie przez wojska Swena Knutssona w Rogalandzie, w zachodniej Norwegii³⁷⁴. Do wydarzeń tych miał nawiązywać wiersz *Tryggvaflokk*, który w średniowiecznej tradycji przypisany został Sigvatowi³⁷⁵. Snorri przytoczył w *Heimskringli* jedną strofę tego utworu, prócz której do dziś nie zachował się żaden inny fragment kompozycji.

Strofa ta bezpośrednio nawiązuje do zbrojnej konfrontacji między Tryggvim a Swenem, a skald jawi się w niej jako bezpośredni świadek tego wydarzenia. Jeśli nie jest to efekt konwencji bądź przejaw skłonności skalda do systematycznego uwypuklania swej roli w opisywanych zdarzeniach, *Tryggvaflokk* mógłby być interpretowany jako dowód aprobaty (zaangażowania?) dla zabiegów królewskiego syna, postrzeganych jako zagrożenie dla duńskich rządów w Norwegii³⁷⁶. Niemniej wobec fragmentarycznego zachowania wiersza oraz skromnego zasobu wiedzy

373 Por. SPMA I, s. 630.

374 ÍF 29, s. 189–190; ÍF 27, s. 413; J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 291–292.

375 ÍF 27, s. 413.

376 Por. uwagi Judith Jesch w SPMA I, s. 644; J. Morawiec, *Knut*

o samym Tryggvim Óláfssonie badacz zmuszony jest pozostać co do tej kwestii w sferze domysłów.

Dworska poezja sławiąca kobietę jako przedstawiciela władzy należy do rzadkości, co tym bardziej uwypukla przymioty Astridy oraz jej rolę w wydarzeniach, które doprowadziły do przejęcia władzy w Norwegii przez jej pasierba – Magnusa Dobrego. Sigvatr wiązał z nowym władcą spore nadzieje, nie dziwi więc, że postanowił uhonorować wdowę po Olafie Haraldssonie osobnym poematem – *Wierszem o królowej Astrydzie*. Trzy strofy do niego należące przytacza jedynie *Heimskringla*. Bez odpowiedzi musi pozostać pytanie, czy oryginalnie było ich więcej. Sigvatr podkreśla w wierszu wagę zaangażowania Astridy w polityczną rozgrywkę, która doprowadziła do zmiany na norweskim tronie³⁷⁷. W konsekwencji rolę królowej akcentuje, jako jedyny z autorów sag, Snorri Sturluson³⁷⁸.

Erfidrápa Óláfs helga stanowi istotny element kształtowania się tradycji na temat męczeństwa i świętości Olafa Haraldssona. Wiersz zawiera odwołania do Magnusa Dobrego, wskazujące na bezpośredni kontekst, w jakim *erfidrápa* została skomponowana.

Bersöglisvísur to jedyny z zachowanych wierszy Sigvata dedykowany bezpośrednio Magnusowi Dobremu. Nie jest to jednak, bynajmniej, poemat pochwalny, lecz polityczny manifest, który najpełniej ukazuje tendencję skalda do wyrażania swojej opinii na temat opisywanych wydarzeń oraz kreowania się na ich aktywnego uczestnika. W skład wiersza zalicza się dziś osiemnaście strof, z których zdecydowaną większość przytacza *Morkinskinna*. Po kilka strof przywołują także autorzy *Fagrskinny* i *Heimskringli*³⁷⁹.

377 Zob. J. Jesch, *In Praise of Ástriðr Óláfsdóttir*, „Saga-Book” 1994, vol. 24, s. 1–15.

378 ÍF 28, s. 4–5; SPMA I, s. 646.

379 SPMA II, s. 11–12 (tam też omówienie dyskusji na temat kolejności strof w wierszu).

W *Bersögglisvísur* Sigvatr zabiera głos w imieniu Norwegów niezadowolonych z działań podejmowanych przez Magnusa Dobrego. Król podjął zdecydowane kroki wobec osób, które (słusznie lub nie) uważał za przeciwników swego ojca, i stosował wobec nich różnorodne represje. Sigvatr nie tylko krytykuje Magnusa za taką postawę, lecz także otwarcie ostrzega go przed jej konsekwencjami, czyli buntem poddanych mogącym zagrozić dalszym jego rządowi. Według przekazu sag (*Morkinskinny*, *Fagrskinny*, *Heimskringli*), które ściśle powołują się na wiersz, wystąpienie skalda odniosło pożądany skutek. Król zaniechał represji, dzięki czemu zasłużył na wdzięczność poddanych i przydomek Dobry³⁸⁰.

Trzydzieści strof, które w średniowiecznej tradycji są przypisane Sigvatowi, traktuje się dziś jako tzw. luźne strofy – *lausavísur*. Niewykluczone jednak, że przynajmniej część z nich pierwotnie należała do dłuższych kompozycji skalda. Przemawia za tym nie tylko stylistyczna zbieżność z wierszami Sigvata, lecz także fakt, że w dużej mierze odnoszą się do dworskiej i politycznej aktywności skalda w Norwegii i poza nią. To sprawia, że mimo iż część z nich stanowi integralny element prosimetrum narracji, w której są przywołane (często jako tzw. strofy sytuacyjne), można im przypisać historyczną wartość i w uzasadnionych przypadkach traktować na równi ze strofami pochodzącymi z konkretnych poematów.

Poezja Sigvata Þorðarsona to ważne świadectwo dziejów Norwegii i Skandynawii w pierwszej połowie XI wieku. Jednocześnie to wyjątkowy dowód przemian zachodzących w twórczości skaldów i roli, do jakiej mieli poczuwać się poeci. Sigvatr rzadko wykorzystuje odwołania mitologiczne, co jednak wcale nie umniejsza poziomowi jego poezji. Inna rzecz, że nie jest to tak wyszukana i skomplikowana sztuka, jak utwory skaldów komponujących przed Sigvatem i po nim. Być może wynikało to z faktu, że celem

skalda było nie tylko kreowanie pochwały bohaterów jego poezji, lecz także wyartykułowanie czytelnego i dobitnego politycznie przekazu, którego często sam był autorem.

Óttarr svarti – kolejny skald, z którego dorobku czerpał autor *Sagi o potomkach Knuta* – jawi się jako ważna i charyzmatyczna osobowość, mimo że zasób informacji na jego temat nie jest imponujący. Już Einarr Skúlason widział w nim jednego z *høfuðskǫld*³⁸¹. Opinię tę podzielał zapewne także Snorri Sturluson, który w *Eddzie* często przywołuje strofy skomponowane przez Óttara.

Postać skalda pojawia się w sagach poświęconych Olafowi Świętemu. Dotyczy to epizodu, w którym Óttarr został oskarżony przez króla o komponowanie poezji miłosnej na temat królowej Astridy, za co został przez niego uwięziony i skazany na śmierć. Óttarr zdołał jednak wyjść z opresji cało dzięki wierszowi na cześć władcy. Przekonał w nim bowiem Olafa do darowania mu życia. Przy tej okazji dowiadujemy się także, że przed pojawieniem się na dworze króla Norwegii Óttarr służył Olafowi Szwedzkiemu i cieszył się na jego dworze opinią dobrego poety. Ponadto skald ten okazał się siostrzeńcem Sigvata Þorðarsona, który znacząco wsparł krewnego swoją radą, gdy ten miał stracić życie z powodu gniewu króla³⁸².

Więcej na temat Óttara autorzy sag nie mają do powiedzenia. Chętnie za to powołują się na jego poezję, która dokumentuje rządy skandynawskich władców pierwszej połowy XI wieku: Olafa Szwedzkiego, Olafa Haraldssona i Knuta Wielkiego. Zastanawiająca jest jednak jej dystrybucja. Strofy zaliczane do

381 SPMA VII, s. 17; *Einarr Skúlason's Geisli. A Critical Edition*, ed. M. Chase, Toronto University Press, Toronto 2005, s. 62, 135.

382 *Saga Óláfs konungs hins helga. Den store saga om Olav den hellige efter pergamenthåndskrift i Kungliga biblioteket i Stockholm nr. 2 qto med varianter fra andre håndskrifter*, red. O.A. Johnsen, Jón Helgason, I kommisjon hos Jacob Dybwad, Oslo 1941, s. 702.

Óláfsdrápy przytacza jedynie Snorri w *Eddzie*. *Knútsdrápe* poznajemy w zdecydowanej większości dzięki *Sadze o potomkach Knuta*, która jako jedyna saga królewska oparła swój przekaz na tym utworze. Nieco inaczej rzecz się ma z *Hqfuðlausn*, którego strofy znaleźć można w kilku sagach królewskich (*Fagrskinnie*, *Orkneyinga sadze*, *Sadze o potomkach Knuta*) oraz traktatach poetyckich (Pierwszy traktat gramatyczny, *Snorra Edda*)³⁸³. Trudno pozbyć się jednak wrażenia, że w zdecydowanej większości przydatność wiersza na potrzeby kolejnych redakcji swej *Sagi o Olafie Świętym* wykazał Snorri.

Za wiarygodne można uznać informacje o pobycie Óttara na dworze króla Szwecji. Nie wiadomo, jak długo tam przebywał. Niemniej – według *Heimskringli* – skald opuścił dwór po śmierci Olafa. Wtedy wyruszył do Norwegii, starając się dostać na służbę do tamtejszego władcy³⁸⁴. Status Sigvata na dworze tego ostatniego mógł wpłynąć na decyzję Óttara. Niewykluczone jednak, że jego przybycie do Norwegii zbiegło się z pojawieniem się tam królowej Astrydy, gdy ta poślubiła Olafa Haraldssona. Wiele przemawia natomiast za tym, że Óttarr towarzyszył Sigvatowi w jego podróży do Anglii około 1027 roku. Być może była ona także dla niego źródłem chwilowych kłopotów, które przyczyniły się do powstania wokół jego osoby historii opartej na motywie *hqfuðlausn*.

O przypisywaniu już w średniowieczu Óttarowi dużego znaczenia świadczą redakcje *Skáldatal*. Poeta wiązany jest w nich z władcami Danii (Swenem Widłobrodym, Knutem Wielkim), Szwecji (Olafem soenskim, Qnundem Jakubem), Norwegii (Olafem Haraldssonem) oraz norweskim moźnym Dala-Guðbrandem. Co więcej, w przypadku Swena Widłobrodego i Dala-Guðbranda jest jedynym skaldem im przypisanym³⁸⁵.

383 Por. SPMA I, s. 739.

384 ÍF 27, s. 191.

385 *Skáldatal*, s. 252, 253, 258, 260, 261, 267, 269.

Trudno dziś zweryfikować prawdziwość tych danych. Poza utworami dla obu Olafów (szwedzkiego i norweskiego) oraz Knuta nie dysponujemy nawet fragmentem poezji, która dedykowana byłaby pozostałym władcom. Zachowane w korpusie *lausavísur* Óttara raczej także – jak wskazuje ich treść – nie pochodzą z utworów dla któregośkolwiek z nich³⁸⁶. Również w sagach brakuje jakichkolwiek informacji na temat kompozycji Óttara dla tych władców. Mamy więc do czynienia z istotnymi lukami w dorobku skalda albo z fikcją na ten temat wykreowaną przez późniejszych autorów. A przecież gdyby zawierać *Skáldatal*, Óttar svarti należałby do najaktywniejszych i najbardziej rozchwytywanych poetów XI wieku. W takim przypadku można by oczekiwać lepszego zachowania jego artystycznego dorobku. Zalicza się dziś do niego trzy wiersze: *Óláfs drápa sænska*, *Höfuðlausn* i *Knútsdrápa*.

Dokładna data powstania *Óláfs drápa sænska* nie jest znana. Jej *terminus ante quem* to 1022 rok, czyli data śmierci króla Szwecji. Strofy tego wiersza, w liczbie sześciu helmingów, jako jedyne przytacza Snorri w *Eddzie*, brak w niej jednak adnotacji, komu były dedykowane. Co prawda Óttarr wymienia w jednej ze strof króla Szwedów Olafa („Qleifr... Svía gramr”)³⁸⁷, zwraca uwagę jednak brak bezpośredniego średniowiecznego świadectwa na temat wiersza.

W poszczególnych strofach Óttarr odnosi się do rządów władcy nad terytorium i jego militarnych sukcesów, które stanowią podstawę do poetyckiej sławy. Ta jednak razi ogólnością wyrażoną przez standardowe zwroty, pozbawione bardziej złożonych i efektownych poetyckich form. Bezpośrednie nawiązanie do motywu *hieros gamos* oraz przywołanie osoby króla to jedyne elementy wyróżniające poemat. Óttarr dość ogólnie i schematycznie

386 Jest wielce prawdopodobne, że *lausavísa* 2 stanowiła pierwotnie rodzaj wstępu do *Knútsdrápy* Óttara. Por. uwagi M. Townenda w SPMA I, s. 768, 786.

387 SPMA III, s. 340.

sławi bohatera swego wiersza, za to wyraźnie akcentuje swoją rolę osoby władnej kreować odpowiedni wizerunek. Co więcej, wskazując na bohatera wiersza jako osobę zdolną do właściwej oceny prezentowanej poezji, sprytnie przemycą nadzieję na sowi-tą nagrodę za swój wysiłek.

Hqfuðlausn, który najpewniej powstał w pierwszej połowie lat 20. XI wieku, wydaje się najbardziej znaną kompozycją Óttara w średniowieczu. Świadczy o tym przede wszystkim liczba sag i innych utworów, które na swoje potrzeby przywołują większe lub mniejsze fragmenty wiersza. Najnowsza edycja poematu obejmuje dwadzieścia strof, choć niewykluczone, że niektóre z nich (np. strofy 17, 19, 20) pierwotnie nie wchodziły w jego skład. Porządek strof nie wzbudza, poza wyjątkami, większych kontrowersji.

Mimo jego tradycyjnej nazwy można wysunąć przypuszczenie, że w rzeczywistości wiersz Óttara był klasyczną drapą skomponowaną na cześć Olafa Haraldssona. Przemawia za tym fakt, że tak nazywa go Snorri, który w swoich dziełach wykorzystuje najwięcej strof przypisywanych do wiersza. Autor *Heimskringli* nigdy nie nazywa go mianem *Hqfuðlausn*³⁸⁸. Dzieje się tak natomiast w innych redakcjach *Sagi o Olafie Świętym*, powstałych przed i po Snorrim, choć te dla potwierdzenia swoich relacji na temat gniewu króla Olafa na skalda wykorzystują zaledwie jedną strofę poematu³⁸⁹. Dlatego wydaje się, że wiersz Óttara zaistniał w zupełnie innych, zapewne bardziej tradycyjnych, okolicznościach na dworze króla Norwegii.

Treść drąpy opiewa wojenne dokonania Olafa Haraldssona przed objęciem norweskiego tronu. Skald w kolejnych strofach

388 ÍF 27, s. 172. Por. też J. Jesch, *The 'Meaning of the Narrative Moment'. Poets and History in the Late Viking Age*, w: *Narrative and History in the Early Medieval West*, eds. E.M. Tyler, R. Balzaretto, Brepols, Turnhout 2006, s. 253.

389 SPMA I, s. 739–740.

opowiada o kampaniach króla na Bałtyku, we Francji i w Anglii. Óttarr w dużej mierze oparł swój przekaz na *Víkingarvísur*. Wiersz Sigvata był dla niego źródłem informacji oraz wzorcem kompozycyjnym³⁹⁰. Choć w wielu przypadkach Óttarr wręcz plagiatuje swego wuja, w przeciwieństwie do niego jest bardziej zdecydowany w podkreślaniu roli Olafa w opisywanych wydarzeniach³⁹¹. Wiersz, mimo pozornie innego tematu, wiele mówi o tym, w jaki sposób kreowano w otoczeniu Olafa Haraldsson jego wizerunek, oraz jaką strategię kompozycyjną musiał stosować skald, aby wpisać się swoim wierszem w polityczne i ideowe trendy.

Knútsdrápa to najpewniej rezultat wspólnej wyprawy Óttara i Sigvata do Anglii na dwór Knuta Wielkiego około 1027 roku. Drápa składa się z jedenastu strof, w tym dwóch pojedynczych helmingów. Z wyjątkiem strofy jedenastej tematem wiersza są dzieje podboju Anglii przez Knuta Wielkiego. Ostatnia strofa wiersza dotyczy zaś bitwy nad Helgeå i odróżnia się znacząco od reszty poematu. Przekłada się to na stan zachowania wiersza w sagach. Strofy od pierwszej do dziesiątej zachowane są jedynie w *Sadze o potomkach Knuta*, a strofa jedenasta funkcjonuje w licznych przekazach na temat Olafa Świętego, natomiast brak jej w historii potomków Knuta.

Mimo wszystko tradycja sag jest zgodna w identyfikowaniu tej strofy jako fragmentu *Knútsdrápy*³⁹². O innych argumentach przemawiających za jej wiarygodnością będzie jeszcze mowa. Skład wiersza można by poszerzyć opcjonalnie o jedną

390 Por. J. Grove, *Recreating Tradition. Sigvatr Þórðarson's Víkingarvísur and Óttar svarti's Höfuðlausn, Á austrvega. Saga and East Scandinavia Preprint Papers of the 14th Saga Conference, Uppsala 9th–15th August 2009*, eds. A. Ney, H. Williams, F. Charpentier Ljungqvist, Gävle University Press, Gävle 2009, s. 327–335.

391 SPMA I, s. 740.

392 ÍF 29, s. 165; ÍF 27, s. 280.

z *lausavísur* Óttara, która także odnosi się do aktywności skalda na dworze Knuta. Być może stanowiła ona rodzaj wstępu do właściwej drápy³⁹³.

Óttarr kataloguje w wierszu kolejne poczynania armii Knuta w Anglii, nawiązując do bitew pod Sherston, Brentford i Ashingdon oraz oblężenia Londynu. Nie dziwi fakt, że przekaz skalda był wielokrotnie wykorzystywany w próbach opisu dziejów podboju Anglii przez armię Knuta. W kolejnych rozdziałach skupię się na tym, w jaki sposób wiersz Óttara wpisywał się w propagandowe zabiegi króla Anglii i Danii w drugiej połowie lat 20. XI wieku – pamiętać o podboju Anglii, o dziwo, była ich ważnym elementem.

Mimo tego, że o kolejnym poecie, którego dorobek przywołał autor *Sagi o potomkach Knuta*, Þórarinn loftunga (Sławiącym Języku), wiadomo niewiele, istnieje uzasadnione przekonanie, że odgrywał ważną rolę w wydarzeniach, które opisywał w swej poezji. Z przekazów *Heimskringli* i *Knýtlinga sagi* dowiadujemy się jedynie, że Þórarinn był Islandczykiem i cieszył się opinią dobrego poety, o czym świadczyły jego wizyty na licznych dworach skandynawskich władców³⁹⁴.

Skáldatal przypisuje Þórarina Knutowi Wielkiemu oraz jego synowi Swenowi³⁹⁵, co zgadza się ze stanem zachowanej poezji skalda. Nie jest znana dokładna data pojawienia się Þórarina na dworze Knuta, ale musiało się to stać przed 1028 rokiem, czyli przed ekspedycją króla Anglii i Danii do Norwegii, skald wziął w niej bowiem udział i opisał ją w jednym z poematów³⁹⁶. Þórarinn nie tylko zdobył uznanie jako poeta³⁹⁷, lecz także cieszył

393 B. Fidjestøl, *Det norrøne...*, s. 84–85; SPMA I, s. 786–787.

394 ÍF 27, s. 307; ÍF 35, s. 124.

395 Skáldatal, s. 258, 267.

396 Por. J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 274–275.

397 Świadczyć o tym może między innymi jego przydomek – *loftunga*,

się królewskim zaufaniem, skoro z rozkazu Knuta dołączył do otoczenia Swena Knutssona, który około 1030 roku wraz ze swoją matką Ælfgifu objął z ojcowskiego nadania władzę w Norwegii³⁹⁸. Skomponowany tam wiersz, zatytułowany *Glælognskviða*, świadczy o tym, że skald został zaangażowany w działania otoczenia Swena mające na celu przejęcie kontroli nad rozwijającym się kultem św. Olafa. Niewykluczone, że właśnie z takim zadaniem Knut wysłał Þórarina do Norwegii³⁹⁹. Nie wiadomo, jakie były dalsze losy skalda. Być może opuścił Norwegię razem ze Swenem i jego matką, ustępującymi pod coraz większą presją ze strony możnych norweskich.

Na dorobek Þórarina składają się trzy wiersze: *Hqfuðlausn*, *Tøgdrápa* i *Glælognskviða*. Choć tytuł pierwszego z nich ma średniowieczny rodowód, kontekst z nim związany może być późniejszą literacką konstrukcją. Snorri przytacza w *Heimskringli* refren wiersza i jest to jedyny fragment, który zachował się do naszych czasów⁴⁰⁰. Niemniej treść refrenu odwołująca się do konceptu rządów Knuta w charakterze chrześcijańskiego władcy wpisuje wiersz Þórarina w działania propagandowe, podejmowane przez Knuta i jego otoczenie. To każe zgodzić się z propozycją datowania wiersza około 1027 roku⁴⁰¹. Wobec wątpliwości dotyczących prawdziwości motywu *hqfuðlausn* możliwe, że refren pochodzi z drápy, którą Þórarinn zainicjował swoją służbę na rzecz króla Anglii i Danii⁴⁰².

Można natomiast, co nieczęsto się zdarza, precyzyjnie określić ramy czasowe, w jakich Þórarinn skomponował *Tøgdrápe*.

398 J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 286.

399 Ibidem, s. 299.

400 SPMA I, s. 849–850.

401 M. Townend, *Contextualizing...*, s. 513–514; SPMA I, s. 850.

402 J. Morawiec, *Skald in Royal Service. The Case of Þórarinn loftunga*, part 1, *Ideological Contexts of Hqfuðlausn*, „Studia Maritima” 2020, vol. 33, s. 33–52.

Z treści wiersza wynika, że nastąpiło to między 1028 a 1030 rokiem, czyli między przejściem władzy w Norwegii przez Knuta a śmiercią przewidzianego na królewskiego namiestnika jarla Hlaðir Hákona⁴⁰³. Wiersz to swoisty zapis szlaku podróży Knuta po Norwegii w trakcie kampanii 1028 roku. Skald wylicza w nim miejsca, które stanowiły albo istotny element samych działań (Limfjord, gdzie doszło do połączenia sił Knuta z Anglii i Danii), albo dzięki którym (np. Stad) odbiorcy mogli zorientować się w skali postępów duńskiej armii.

W skład wiersza wchodzi osiem strof. Skald wyposażył drapę w *klofastef*, którego drugiej części brakuje, co wskazuje jednoznacznie na niezachowanie wiersza w całości⁴⁰⁴. Jego początek („Knúts und sólar”) dowodzi, analogicznie do *Hqfuðlausn*, że Þórarinn komponował drapę z pełną świadomością oczekiwań ideowych płynących ze strony króla i jego otoczenia.

Była już mowa o dystrybucji poszczególnych strof *Tøgrápy* w staroskandynawskich przekazach. Jedną z nich, strofę siódmą, znaleźć można tylko w *Sadze o potomkach Knuta*⁴⁰⁵. Wiersz wyróżnia użyte w nim metrum, czyli *tøglag*, które od *dróttkvætt* różni się przede wszystkim liczbą sylab w linii (cztery zamiast sześciu). Zgodnie z tytułem wiersza (Poemat o wyprawie) metrum miało, być może, znaleźć zastosowanie w relacjach z wypraw wojennych, ewentualnie z innych podróży władcy. *Tøglag* jawi się jako metrum szczególnie związane z dworem Knuta. Być może wynikało to z podejmowanych przez tego władcę różnych wypraw (do Danii, Norwegii, Rzymu, Saksonii), które za każdym razem przedstawiano jako wydarzenie wielkiej rangi, istotny przejaw sprawowanych przez Knuta rządów. W tym samym metrum *Knútsdrápe* skomponował także Sigvatr. Matthew Townend przy-

403 SPMA I, s. 851. Por. też J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 286.

404 SPMA I, s. 851.

405 SPMA I, s. 851.

puszcza, że to właśnie on był jego pomysłodawcą i zastosował je jako pierwszy, ale to wiersz Þórarína uczynił metrum znany⁴⁰⁶. Bardziej szczegółowa analiza obu utworów zdaje się wskazywać, że obaj poeci podjęli wyzwanie skomponowania wierszy w metrum, którego kryteria zostały im podsunięte przez poetę z otoczenia króla Anglii i Danii⁴⁰⁷.

Glælognskviða to wiersz, który Þórarinn skomponował już w Norwegii, najpewniej około 1032 roku. Utwór jest istotnym przejawem działań Swena Knutssona i jego matki Ælfgifu z Northampton, którzy w celu umocnienia swojej pozycji w Norwegii postanowili przejąć patronat i kontrolę nad rodzącym się kultem św. Olafa. Fakt, iż wiersz został skomponowany przez Þórarína, również ma swoją wymowę. Świadczy bowiem o tym, że skald cieszył się uznaniem oraz zaufaniem swoich patronów, którzy mieli pewność, że stworzy poemat spełniający ich oczekiwania.

Na wiersz składa się dziewięć strof, niewykluczone, że pierwotnie było ich więcej. W całości przytacza je Snorri w obu redakcjach *Sagi o Olafie Świętym*; strofę pierwszą dodatkowo zawiera *Fagrskinna*⁴⁰⁸. *Glælognskviða* jest skomponowana w metrum *kviðuhátt*, którego wybór mógł być podyktowany faktem, że choć odbiorcą wiersza był Swen Knutsson, nie był to typowy utwór pochwalny. Sugestia M. Townenda, że Þórarinn pozostał pod wpływem wcześniejszej poezji komponowanej w *kviðuhátt*, przede wszystkim *Ynglingatal*, wydaje się ciekawa, ale w niewielkim stopniu udokumentowana⁴⁰⁹.

Þórarinn prezentuje w wierszu wspaniałość Swena i jego otoczenia. W kolejnych strofach skald zwraca się do nowego

406 SPMA I, s. 852.

407 Por. J. Morawiec, *Skald in Royal Service. The Case of Þórarinn loftunga*, part 2, *Poetics and Ideology of Tøgdrápa*, „Studia Maritima” 2021, vol. 34, s. 33–60.

408 SPMA I, s. 863.

409 SPMA I, s. 864.

władcy Norwegii, wskazując mu Olafa Świętego jako wzór do naśladowania w rządzeniu krajem. Swen ma cześć świętość swojego poprzednika, którego jest dziedzicem, i nie ustawać w swej szczodrości i pokojowym nastawieniu. Þórarinn nieprzypadkowo opisuje pielgrzymki do grobu świętego, odbywane tam nabożeństwa i cuda, które dokonują się dzięki interwencji Olafa. Swen także, według poety, powinien okazać szacunek świętemu i modlić się przy jego grobie. Bardzo możliwe, że prezentacja wiersza towarzyszyła takiej manifestacji ze strony Swena. Nawiedzenie grobu, modlitwa połączona z ofiarą stawały się czytelnymi znakami duchowej więzi między zmarłym królem i nowym władcą. Służyły one zarówno podkreślaniu szczególnego statusu Olafa Haraldssona, jak i umacnianiu pozycji Swena Knutssona jako jego pełnoprawnego następcy⁴¹⁰.

W *Sadze o potomkach Knuta* obecna jest poezja Hallvarða háreksblei, o którym w zasadzie nic nie wiadomo. Jedyne, co pewne w jego kontekście, jest to, że skomponował drapę na cześć Knuta Wielkiego, jej fragmenty przywołują autorzy obu sag. Pozostałe zachowane strofy Hallvarða, które zapewne wchodziły w skład *Knútsdrápy*, przytacza Snorri w *Eddzie*⁴¹¹.

Treść poematu wskazuje na to, że Hallvarðr przebywał na dworze Knuta i skomponował go w czasie zbliżonym do czasu powstania innych wierszy na cześć tego władcy, czyli w drugiej połowie lat 20. XI wieku. Jego pobyt w Anglii był zapewne rezultatem wzmożonego zapotrzebowania na sztukę skaldyczną na dworze Knuta. Niestety, brak dziś możliwości powiedzenia

410 Por. M. Townend, *Knútr and the Cult of St. Óláfr. Poetry and Patronage in Eleventh-Century Norway and England*, „Viking and Medieval Scandinavia” 2005, vol. 1, s. 251–279; J. Lindow, *St. Olaf and the Skalds*, w: *Sanctity in The North. Saints, Lives and Cults in Medieval Scandinavia*, ed. Th.A. Dubois, University of Toronto Press, Toronto 2008, s. 103–127, szczególnie 112–115.

czegokolwiek więcej na temat okoliczności, w jakich Hallvarðr znalazł się w otoczeniu króla Anglii i Danii.

Knútsdrápa Hallvarða nawiązuje treścią do innych wierszy komponowanych na cześć Knuta. Skald sławi króla za jego wojenne i polityczne osiągnięcia, przedstawiając go jako niezrównanego wodza i króla. Między innymi przywołuje jego wojenne sukcesy w Anglii. Hallvarðr podkreśla też władzę Knuta w Anglii i Danii oraz nastanie pokoju, który kraje te zawdzięczają królowi. Charakterystyczne dla tego wiersza jest mieszanie się odwołań pogańskich i chrześcijańskich. Dotyczy to między innymi opisu świata, który nie zna wspanialszego króla. Jego bezkres wyznaczają Yggdrasill oraz mityczny wąż Migdardsorm. Równocześnie skald osiąga ten sam efekt, przywołując motyw nieba – siedziby chrześcijańskiego Boga. Zwraca uwagę fakt, że poeta wykorzystuje pogańskie motywy z większym kunsztem, tworząc dzięki nim bardziej wyszukane i złożone struktury. Odwołania chrześcijańskie są mniej liczne, ponadto nie są tak kunsztowne. Niemniej *Knútsdrápa* jest dowodem na to, że skald był w stanie umiejętnie żonglować przeciwstawnymi elementami w celu kreowania obrazu sławnego, wojowniczego i sprawiedliwego króla⁴¹².

Wśród skaldów, których strofy znalazły się w *Sadze o potomkach Knuta*, jest również Arnórr jarlaskáld Þórðarson. Był Islandczykiem, którego bez wątpienia należy zaliczyć do grona *höfuðskáld*. Przemawia za tym nie tylko relatywnie bogaty zachowany poetycki dorobek, lecz także status, jakim skald cieszył się w Skandynawii.

Arnórr urodził się około 1011–1012 roku w Hítarnes, w zachodniej Islandii. Jego ojcem był Þórðr Kolbeinsson, matką zaś Oddnýr Þorkelsdóttir. Ze względu na jego rodziców o Arnórze wspomina *Bjarnar saga hitdælakappa*. Pojawia się on w rozdziale XXIII, w którym opisane jest kolejne starcie między Þórðem

412 Por. J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 272–282.

a Björnem – w trakcie walk koni w pobliżu Fagriskogr. Obydwaj poeci zabawiali zebranych swoją twórczością, którą każdy z nich poświęcił żonie swego rywala. Choć saga tego nie precyzuje, można się domyślać, że wiersze obu skaldów zaliczały się do poezji miłosnej (*mansǫngr*). Po tym, jak Þórðr i Björn zakończyli deklamacje, ten pierwszy spytał swoich synów, Arnóra i Kollego, czy podobały im się oba wiersze. Arnórr odpowiedział, że taka poezja w ogóle mu się nie podoba i jest czymś nie do zniesienia⁴¹³.

Arnórr przewija się także w narracji Sagi o Grettirze. W rozdziale LX opisano walkę, do jakiej doszło między protagonistą sagi a mieszkańcami Myrar. Grettir czynił tam wielkie szkody. O pomoc w walce z nim zwrócono się do Þórða Kolbeinssona. Ten do rozprawy z Grettirem wysłał swojego syna Arnóra, którego późniejszy przydomek – Skald Jarlów – został przy okazji wspomniany.

Walka z Grettirem zakończyła się dla mieszkańców Myrar klęską. Oddział, na czele którego stanął Arnórr, widząc efekt dotychczasowych starć, nawet nie podjął z przeciwnikiem walki. Według sagi za taką postawę, uznaną za niegodną wojownika, Arnórr spotkał się z powszechną krytyką, także ze strony swego ojca⁴¹⁴.

Obydwa przekazy przedstawiają Arnóra w niezbyt pozytywnym świetle. Skald jawi się jako młodzieniec raczej zniewieściały, nieskory, w przeciwieństwie do swojego ojca, do angażowania się w zbrojne konflikty, z czym wiązały się znikome talenty wojenne. Nie sposób rozstrzygnąć, na ile obraz ten odpowiada prawdzie. Warto jednak przywołać w tym kontekście epizod z *Orkneyinga sagi*, wedle którego Arnórr tuż przed kolejnym starciem między jarlami Rǫgnvaldem i Þorfinem został przez tego drugiego odstawiony w bezpieczne miejsce, skąd miał obserwować zbliżające się zmagania, zamiast brać w nich osobiście udział⁴¹⁵.

413 ÍF 3, s. 174–175.

414 ÍF 7, s. 194–197.

415 ÍF 34, s. 66.

Wzmianka w *Skáldatal* zaliczająca Arnóra do poetów Knuta Wielkiego każe wierzyć badaczom, że w drugiej połowie lat 30. XI wieku skald pojawił się na dworze króla Anglii i Danii⁴¹⁶. Z kolei jedna z *lausavísur* Arnóra może być pozostałością wiersza na cześć Knuta. Dalsza dworska kariera Arnóra wiąże się z jarłami Orkadów. Skald przybył na wyspy zapewne na przełomie lat 30. i 40. XI wieku. W tym czasie Orkadami wspólnie zarządzili wspomniani już Rognvaldr i Þorfinn. Ci jednak szybko popadli w konflikt, który przerodził się w bezwzględną wojnę. Arnórr, zaprzyjaźniony i skoligacony z obydwoma jarłami, znalazł się w dość kłopotliwej sytuacji. Gdy zamordowano Rognvalda, około 1045 roku, skald opuścił Orkady i udał się do Norwegii.

W tym czasie krajem zarządzili wspólnie Magnus Dobry i Harald Srogi. Napięte relacje między stryjem i bratankiem zmusiły zapewne skalda do bardziej jednoznacznych wyborów, niż sugeruje to późniejsza tradycja (przede wszystkim *Arnórs þáttur jarlaskálds*). Mimo niewątpliwych talentów poetyckich Arnóra, zapewne docenianych zarówno przez Magnusa, jak i Haralda, łaska pierwszego mogła oznaczać niechęć ze strony drugiego. Dwie *drápur*, w tym jedna żałobna, dedykowane Magnusowi Dobremu sugerowałyby jednak bliższe relacje z synem Olafa Świętego. Ze służbą na jego dworze wiąże się pierwsze zastosowanie w poezji dworskiej nowego metrum, *hrynhent*, którego pomysłodawcą był zapewne Arnórr. Mimo to większość poezji, którą tworzył, oparta jest na klasycznym metrum dworskim – *dróttkvætt*⁴¹⁷.

Nie wiadomo, jak długo Arnórr przebywał w Norwegii oraz kiedy zmarł. Należy zgodzić się z Dianą Whaley, że poeta

416 *Skáldatal*, s. 258, 267. Por. też R. Frank, *King Cnut in the Verse of his Skalds*, w: *The Reign of Cnut: King of England, Denmark and Norway*, ed. A. Rumble, Leicester University Press, London 1994, s. 106–124.

417 SPMA II, s. 177.

w zasadzie jest nieobecny w opowiadaniach na temat skaldów na dworze Haralda Srogiego, co także wskazuje na jego rzeczywistą sytuację za rządów tego władcy⁴¹⁸.

Arnórr żył jeszcze na początku drugiej połowy lat 60. XI wieku, o czym świadczą wiersze żałobne skomponowane na cześć Haralda Srogiego i jarla Þorfinna. Być może skald w pewnym momencie zdecydował się na powrót do Islandii, o czym świadczyłyby zachowane fragmenty poezji, którą miał dedykować Hermundowi Illugasonowi i Gellirowi Þorkelssonowi. Mimo służby dla norweskich królów i uznania, jakie tam zdobył, w tradycji Arnórr został zapamiętany przede wszystkim jako skald jarłów (*jarlaskáld*)⁴¹⁹. Sam w jednej ze strof *Rǫgnvaldsdrápy* wyznaje, że stało się tak dzięki sojuszowi i koligacji z jarlem, będących efektem małżeństwa, najpewniej samego Arnóra⁴²⁰. Nie wiadomo jednakże, kim była żona poety ani czy skald doczekał się z nią potomstwa.

Rǫgnvaldsdrápa to wiersz o charakterze żałobnym, skomponowany niedługo po śmierci jarla. Dwa helmingi i jeden kuplet, które zachowane zostały w jednej z redakcji *Sagi o Olafie Świętym*, *Orkneyinga sǫg* i *Eddzie Snorriego*, to zapewne jedynie fragmenty większej całości⁴²¹. Można się domyślać, że wiersz, poza elementami charakterystycznymi dla *erfíkvæði*, zawierał nawiązania do politycznej sytuacji na Orkadach, prowadzącej do śmierci Rǫgnvalda i opuszczenia wysp przez skalda.

Zaangażowanie Arnóra w polityczne wypadki na Orkadach było tym bardziej uzasadnione, że pozostawał on skoligaczony z obydwoma stronami konfliktu, o czym – zapewne nie bez dumy – mówi w wierszu.

418 SPMA II, s. 260.

419 SPMA II, s. 177.

420 SPMA II, s. 180.

421 Por. ibidem, s. 178.

Magnúsdrápa hrynhenda to być może utwór, którym Arnórr inicjował swoją służbę na dworze Magnusa Dobrego. Skomponowana została po roku 1043 (najazd na Wolin) a przed 1047 rokiem (śmierć Magnusa), być może około 1045 roku. W swej głównej części wiersz rekapitułuje dzieje panowania Magnusa Dobrego. Skald opowiada więc o jego przybyciu do Norwegii z Rusi, przejęciu władzy w Danii, walkach ze Słowianami oraz ze Swenem Úlfsonem. W drugiej części wiersza skupia się na wojennych (także w kontekście dowodzenia flotą) talentach władcy⁴²².

Drąpę wyróżniają dwa elementy kompozycyjne. Pierwszy to część centralna (*steffamél*) pełniąca funkcję refrenu. Składają się na nią, zdaniem D. Whaley, strofy od jedenastej do trzynastej, czyli między innymi opis najazdu Magnusa Dobrego na Wolin oraz starcia ze Słowianami pod Hlýrskógsheiðr⁴²³. Dokonania te zostały przez Arnóra wybrane jako szczególne dowody przymiotów króla oraz jego duchowej więzi z Olafem Świętym⁴²⁴. Drugi element to metrum, w którym skomponowany jest wiersz, czyli *hrynhent*. Bez wątpienia to najwcześniejszy przykład jego zastosowania w poezji dworskiej. Jednocześnie uznaje się wiersz za istotny w przyswajaniu w sztuce skaldycznej elementów chrześcijańskich, w czym celowała poezja Arnóra⁴²⁵.

Dziś w skład wiersza zalicza się dwadzieścia strof, szeroko (w różnym zakresie) przywoływanych w sagach królewskich. Świadczy to o postrzeganiu Arnóra jako ważnego świadka, a jego wiersza jako istotnego świadectwa rządów Magnusa Dobrego.

Drugi z wierszy Arnóra dla Magnusa Dobrego – *Magnúsdrápa* – został skomponowany już po śmierci tego władcy i ma

422 J. Morawiec, *Wolin...*, s. 449.

423 D. Whaley, *The Poetry of Arnórr jarlaskáld. An Edition and Study*, Turnhout, Brepols 1998, s. 165–167.

424 J. Morawiec, *Wolin...*, s. 450, 457.

425 M. Clunies Ross, *A History of Old Norse Poetry and Poetics*, Cambridge University Press, Cambridge 2005, s. 128.

charakter żałobny. Poemat był bezpośrednio kierowany do *hirðmenn*, otoczenia zmarłego władcy, do których nawiązuje w strofach drugiej i siedemnastej. Skald wylicza w nim główne osiągnięcia Magnusa, w dużej mierze powtarzając katalog działań, które pojawiły się już w *hrynhendzie*. Co ciekawe, tym razem skald zdecydował się na standardowe metrum – *dróttkvætt*, ze strofą dziewiętnastą jako potencjalnym refrenem⁴²⁶.

Porfinnsdrápa to wiersz dedykowany drugiemu z jarłów Orkadów, z którym Arnórr był związany. Porfinn zmarł około 1065 roku, żałobna drápa powstała zapewne niewiele później. Jako składowe wiersza identyfikuje się dziś dwadzieścia pięć strof, niewykluczone jednak, że część z nich w rzeczywistości należy do *Rognvaldsdrápy* (dotyczy to przede wszystkim strof 9–12). D. Whaley słusznie zauważa, że dopiero śmierć Porfina stworzyła możliwość otwartej admiracji Rognvalda, który zginął z rozkazu stryja. Bez wątpienia Arnórr darzył atencją obu jarłów i choć poemat dedykowany jest Porfinowi, skald wykorzystuje go również do wyrażenia swego bólu z powodu tragicznie zakończonych konfliktu między nimi. Warto między innymi zauważyć, że skald modli się w obu wierszach za zbawienie obu jarłów. Wydaje się, że kryje się za tym głębsze zaangażowanie emocjonalne niż jedynie chęć pełnego wpisania się w konwencję *erfíkvæði*⁴²⁷. Większość strof drápy zachowana jest w *Orkneyinga sadze*. Wybrane fragmenty przywołują także autorzy innych sag królewskich oraz Snorri w *Eddzie*⁴²⁸.

O genezie *Haraldsdrápy* mowa jest w *Arnórs þáttr jarlaskálds*. Według tego przekazu skald obiecał Haraldowi Srogitemu, że skomponuje na jego cześć wiersz żałobny, pod warunkiem że go przeżyje⁴²⁹. W tym samym opowiadaniu pojawia się informacja

426 Por. SPMA II, s. 207.

427 SPMA II, s. 230.

428 SPMA II, s. 230.

429 ÍF 23, s. 143–146.

o jeszcze jednym poemacie Arnóra dla Haralda, *Blágagladrápie*, który jednak nie zachował się do naszych czasów. Komentarz samego Haralda w tym samym þáttur, że wiersz ulegnie zapomnieniu, może sugerować, że w rzeczywistości poezja Arnóra nie gościła zbyt często na dworze tego władcy. Mimo to kompozycja *erfidrápy* jest faktem i, o czym była mowa wcześniej, skald, zgodnie z konwencją, przedstawił bardzo pozytywny obraz Haralda. W wierszu skatalogowano główne wydarzenia z życia króla, wieńcząc narrację przywołaniem wydarzeń pod Stamford Bridge. *Haraldsdrápa* znalazła swoje miejsce w sagach królewskich: *Moriskinnie*, *Fagrskinnie* i *Heimskringli*⁴³⁰.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* sięgnął także do dorobku poetyckiego Þorleika Pięknego (*fagri*). Z pochodzenia Þorleikr był najpewniej Islandczykiem, poza tym szczegółem pozostaje osobą nieznaną. Według przekazu sag królewskich, które przywołują jego poezję, skald podążył przez Norwegię na dwór Swena Úlfssona, aby przedstawić mu wiersz skomponowany na jego cześć. Korespondują z tym dane ze *Skáldatal*, gdzie Þorleikr przypisany jest władcy Danii⁴³¹. O ile sam fakt obecności poety u boku Swena potwierdza zachowana jego poezja, o tyle nic pewnego nie można powiedzieć na temat jej okoliczności ani czasu trwania. Sugestie Kari Ellen Gade, że przydomek skalda (Piękny) może wskazywać na pokrewieństwo Þorleika z rodem z Laxárdalr, muszą pozostać w sferze spekulacji⁴³².

Sveinnsflokkur to jedyny poemat skaldyczny dedykowany Swenowi Úlfssonowi zachowany do naszych czasów. Przekaz sag sugeruje, że Þorleikr przybył do Norwegii i na miejscu rozpoczął komponowanie poematu o władcy Danii. Jego pracę miały stymulować kolejne wieści na temat działań Swena wobec Haralda

430 Zob. J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 198–202.

431 *Skáldatal*, s. 258, 267.

432 SPMA II, s. 312.

Srogiego⁴³³. Brak w zachowanych strofach bezpośrednich odniesień do Swena czyni ten kontekst wiersza prawdopodobnym.

Zwraca uwagę dualizm czasowy charakteryzujący strofy utworu. Część z nich opisuje wydarzenia przeszłe, przywoływane z pewnej perspektywy czasowej. Z kolei pozostałe strofy cechuje czas teraźniejszy, wskazujący na wydarzenia dziejące się lub mające się zdarzyć gdy poemat powstawał⁴³⁴. Ten dysonans czasowy również mógł wpłynąć na interpretację okoliczności powstania wiersza, jakie przedstawiono w *Morkinskinnie* i *Heimskringli*. Może też mieć swoje znaczenie przy próbie określenia funkcji wiersza i celów, jakie przyświecały Þorleikowi w czasie jego komponowania.

W skład wiersza zalicza się dziesięć strof. Zwraca uwagę ich dystrybucja w sagach. Pierwszą i dziesiątą przytacza jedynie autor *Sagi o potomkach Knuta*. Pozostałe strofy cytują autorzy innych sag królewskich⁴³⁵. Skald koncentruje się w nich na konfrontacji Haralda Srogiego ze Swenem Úlfssonem, przede wszystkim w Götaälv i pod Hedeby.

Pewne problemy wiążą się ze strofą pierwszą. Opisuje ona zbrojną konfrontację na północ od Hedeby („norðan Heiðabœ”). Strony konfliktu nie są w niej nazwane wprost, a bohater określony jest za pomocą kenningu („rozdawca ognia krainy jastrzębi”), co z pewnością nie ułatwia jego identyfikacji. Skald wspomina także Słowian (Vinðr), których ogromna liczba została w trakcie walki wybita („hundmargr herr lá dauðr”)⁴³⁶. Strofę tę – jak wspomniano – jako jedyny przytacza autor *Sagi o potomkach Knuta* przy okazji opisu walk Magnusa Dobrego ze Słowianami pod Hlyrskógsheidr w 1043 roku. Zdając sobie sprawę, że pocho-

433 ÍF 23, s. 195; ÍF 28, s. 113.

434 Þor. SPMA II, s. 312.

435 Szczegółowo na ten temat zob. SPMA II, s. 311.

436 SPMA II, s. 313.

dzi ona z wiersza poświęconego Swenowi Úlfssonowi, autor sagi wnioskuje, że ówczesny jarl wziął udział w tej bitwie po stronie króla Norwegii i Danii⁴³⁷. Jest on jednak odosobniony w łączeniu Swena Úlfssona z tymi wydarzeniami. W innym miejscu starano się wykazać, że dla złączenia wzmiankowanej strofy z wydarzeniami z 1043 roku przesądzające znaczenie miało przywołanie w jej drugim helmingu Słowian pokonanych w niezliczonej liczbie⁴³⁸.

W *Sadze o potomkach Knuta* wykorzystano też fragmenty poezji Steina Herdísarsona. Steinn był krewnym Stúfa i prawnukiem Einara Helgasona. Niestety, prócz tych genealogicznych detali tradycja staroskandynawska nie zachowała więcej informacji o jego życiu i dokonaniach. Obie redakcje *Skáldatal* przypisują go Haraldowi Srogiemu oraz jego synowi Olafowi Cichemu, a także Úlfowi Óspakssonowi stallari, który był również krewnym skalda⁴³⁹.

Z przekazu *Heimskringli* dowiadujemy się, że Steinn wziął udział w bitwie nad Nissan jako członek załogi łodzi Úlfa⁴⁴⁰. Jeśli informacja ta jest wiarygodna, tłumaczyłaby także poniekąd okoliczności, w których Steinn zaistniał na dworze króla Harald. Zachowany fragmentarycznie *Úlfsflokk* być może stanowił także przejaw wdzięczności skalda wobec możnego krewniaka, którego protekcja mogła mieć decydujący wpływ na dworską karierę Steina.

Zwycięstwo Harald Srogiego nad flotą Swena Úlfssona w 1062 roku zainspirowało także Steina, który poświęcił bitwie swoje *Nizarvísur*. Bardzo możliwe, że utwór ten powstał po 1064 roku, czyli po zawarciu przez obu władców pokoju⁴⁴¹. Niewykluczone, że miał uświetnić to wydarzenie. *Óláfsdrápa*, kolejny wiersz skalda, świadczy o tym, że po 1066 roku nadal przebywał w Norwegii, tym razem w otoczeniu Olafa kyrri.

437 ÍF 35, s. 130.

438 Por. J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 252–254.

439 *Skáldatal*, s. 254, 262, 275; SPMA II, s. 359.

440 ÍF 27, s. 147.

441 SPMA II, s. 365.

Treść siedmiu strof wchodzących w skład *Nizarvísur* zdaje się potwierdzać przekaz *Heimskringli* mówiący o tym, że Steinn wziął udział w bitwie nad Nissan. Mimo że skald walczył po stronie norweskiej, z jego wiersza przebija uznanie i szacunek dla Swena Úlfssona. Poeta nie waha się nazwać tego ostatniego potężnym królem Duńczyków („allvaldr Dana”), podkreślając przy tym jego waleczność („fullhugr”) ⁴⁴². Jednocześnie skald sławi króla Norwegii za odniesione zwycięstwo. W wierszu pojawiają się elementy wskazujące, że Steinn, komponując go, miał na celu coś więcej niż zwykłą pochwałę wojennych dokonań swojego patrona.

Według *Heimskringli* Steinn uhonorował wierszem *Úlfsflokkr* także Úlfa stallari, dworzanina Haralda Srogiego i swego krewnego. Zarówno Snorri, jak i autorzy innych sag królewskich (*Morkinskinny*, *Fagrskinny*, *Hulda-Hrokkinskinny*, *Hákonar sagi Ívarssonar*) przytaczają jedyną strofę tego utworu dla udokumentowania udziału Úlfa w zmaganiach u ujścia Nissan. W istocie, Steinn przywołuje w niej swego krewniaka oraz jego udział w morskiej ekspedycji u boku władcy.

Trudno spekulować na temat zakresu tematycznego wiersza, przede wszystkim, czy ograniczał się do bitwy nad Nissan, czy też obejmował inne dokonania Úlfa. Za stan zachowania poematu być może odpowiada fakt, że wzmiankowana strofa wprost nawiązuje do informacji, która autorów sag mogła interesować najbardziej, czyli walki Úlfa u boku Haralda. Mając z kolei do dyspozycji inne wiersze poświęcone bitwie, a skoncentrowane na osobie Haralda, autorzy sag mogli uznać pozostałe strofy wiersza o Úlfie za zbędne i wtórne wobec głównego tematu ich narracji.

Steinn skomponował *Óláfsdrápu* dedykowaną Olafowi Ciche-mu w momencie, gdy działania króla wpłynęły na ugruntowanie jego pozycji w kraju, między innymi przez zniwelowanie zagrożenia ze strony Swena Úlfssona. Olaf wziął udział w zmaganiach

pod Stamford Bridge w 1066 roku. Wiersz dokumentuje powrót królewskiego syna do Norwegii. Skald poświęca w utworze sporo miejsca konfrontacji z królem Danii, który zamierzał skorzystać z zamieszania, jakie w Norwegii musiały wywołać wieści płynące z Anglii. *Óláfsdrápa* jest okazją do sławienia króla nie tylko za umiejętność pokonania przeszkód w przejęciu władzy, lecz także za efektywne rządzenie, co objawiać się miało między innymi hojnością wobec wiernych poddanych. Wśród tych ostatnich skald widział także zapewne samego siebie. Kompozycję wiersza wyróżnia *klofastef*, w którym Olaf, wzorem Knuta Wielkiego czy też Olafa Haraldssona, przedstawiony jest jako najwspanialszy władca na ziemi. *Óláfsdrápa* przywołują autorzy poszczególnych sag królewskich, w największym stopniu *Morkinskinny* i *Hulda-Hrokkinskinny*⁴⁴³.

Wśród poetów, których dorobek postanowił wykorzystać autor *Sagi o potomkach Knuta*, znalazł się także Einarr Skúlason. Z pochodzenia był Islandczykiem i wywodził się z wpływowego rodu Mýrar zamieszkującego zachodnią Islandię. Główną siedzibą rodu było Borg, w południowo-zachodniej części wyspy. Przyjmuje się, że Einarr urodził się około 1090 roku. Był spokrewniony między innymi ze Snorrim Sturlusonem jako brat jego dziadka od strony matki. Skald odebrał staranne wykształcenie, a w *Sturlunga sadze* określono go mianem księdza (*prestr*).

Einarr należał do całkiem płodnych poetów. Jego dorobek liczy szereg kompozycji na cześć norweskich władców, począwszy od Sigurda Krzyżowca i jego brata Eysteina⁴⁴⁴, aż po synów Haralda Sługi: Ingiego, Sigurda i Eysteina. W czasie wspólnych rządów braci, w 1153 roku, powołano do życia archidiecezję w Niðaross, jej patronem został św. Olaf. Uroczystości inicjujące powstanie nowej kościelnej metropolii, z udziałem legata papieskiego

443 SPMA II, s. 369.

444 Einarr pełnił funkcję marszałka (*stallari*) na jego dworze.

Nicholasa Breakspeare’a, Einarr uświetnił recytacją liczącego ponad siedemdziesiąt strof poematu *Geisli*. Wiersz był pierwszą znaną nam próbą zebrania w całość historii i motywów, które nie tylko podsumowywały życie Olafa Haraldssona, lecz przede wszystkim miały świadczyć o jego świętości.

Einarr cieszył się opinią dobrego poety. Świadczy o tym między innymi tradycja udokumentowana w *Skaldatal*, które przypisuje go – prócz władców Norwegii – także do kilku norweskich i szwedzkich możnych. Autor *Sagi o potomkach Knuta*, o czym była już mowa, wspomina o wierszu Einara dla króla Danii Sвена III, niezachowanym do naszych czasów. Opinię tę podzielali najwyraźniej autorzy sag. Twórcy najważniejszych kompendiów sag królewskich – *Morkinskinny*, *Fagrskinny* i *Heimskringli* – oparli swoje przekazy na temat wydarzeń w Norwegii w pierwszej połowie XII wieku niemal wyłącznie na strofach pochodzących z wierszy skomponowanych przez Einara. Z pewnością znaczenie miał fakt, że należał on do tych skaldów, którzy potrafili niemal ściśle wypełniać kryteria różnych metrów, nawet tak wymagających jak *tøglag*⁴⁴⁵.

Ostatnim z poetów, którego należy tu przedstawić, jest Markús Skeggjason. Jak większość skaldów był z pochodzenia Islandczykiem. Nie znamy daty jego urodzin. Wywodził się z szanowanej i znaczącej rodziny. Jego dziad Bjarni nosił przydomek Mądry (*inn spaki*). Co więcej, poprzez prababkę Ásborg Markús był spowinowacony z poprzednimi mówcami prawa (*lǫgsǫgumaðr*) na wiecu generalnym (*Alþingi*) – Þorkellem Þorsteinssonem i Þorgeirem Þorkelssonem⁴⁴⁶. Drugi z nich zasłynął z tego, że przewodził wiecowi, na którym zdecydowano w 1000 roku

445 SPMA III, s. 140; J. Morawiec, *Skald in Royal Service. The Case of Þórarinn loftunga*, part 2..., s. 38.

446 ÍF 1, s. 358; Haki Antonsson, *Markús Skeggjason's Eiríksdrápa. Historical Themes and Poetic Patterns*, „Saga-Book” 2023, vol. 47, s. 46.

o przyjęciu przez mieszkańców Islandii chrześcijaństwa. Markús w okresie między 1084 rokiem a 15 października 1107 roku, kiedy zmarł, również pełnił godność mówcy prawa. Ari Þorgilsson, autor *Íslendingabók* (Księgi o Islandczykach), wymienia go jako jednego z tych, na których autorytecie i wiedzy oparł swoją opowieść o początkach islandzkiego osadnictwa, przede wszystkim zaś o wcześniejszych mówcach prawa. Ari podkreśla też, że to między innymi przy jego wsparciu biskup Skálholt Gizurr Ísleifsson wprowadził w 1096 roku dziesięcinę, pierwszy regularny podatek w dziejach wyspy⁴⁴⁷. Z kolei autor *Kristni sagi* (Historii przyjęcia chrześcijaństwa) podkreśla, że Markús był jednym z najznamienitszych mówców prawa w Islandii⁴⁴⁸.

Aktywność polityczna i poetycka Markúsa przypadła na czas ważnych przemian społecznych i kulturowych w Islandii. Konsekwencją decyzji o przyjęciu chrześcijaństwa w 1000 roku były zabiegi służące budowie miejscowej struktury kościelnej. Za jej początki możemy uznać rok 1055, kiedy to na wiecu generalnym wybrano Ísleifa Gissurarsona na pierwszego biskupa. Rok później Ísleif został wyświęcony przez arcybiskupa Hamburga-Bremy Adalberta⁴⁴⁹. W 1082 roku następcą Ísleifa został jego syn Gizurr.

Wiele wskazuje na to, że Markús nie był jedynym poetą w swojej rodzinie. Autorzy *Morkinskinny*, *Fagrskinny* i *Heimskringli* przytaczają dedykowaną królowi Norwegii Haraldowi Srogiemu strofę, której autorem miał być Þórarinn Skeggjason, najpewniej brat Markúsa⁴⁵⁰. Ten ostatni zaś przypisany został w *Skáldatal* dwóm władcom Danii: Knutowi IV Świętemu (1080–1086) i wspomnianemu już Erykowi Dobremu, oraz królowi Szwecji – Ingiemu

447 ÍF 1, s. 22–23. Zob. też Haki Antonsson, *Markús Skeggjason's Eiríksdrápa...*, s. 45.

448 H. Burrows, *Rhyme and Reason...*, s. 220–222.

449 Þor. Orri Vésteinsson, *The Christianization of Iceland. Priests, Power and Social Change, 1000–1300*, Oxford University Press, Oxford 2000, s. 21.

450 SPMA II, s. 294–295.

Steinkelssonowi (zm. ok. 1100 r.)⁴⁵¹. Choć wiarygodność tej tradycji może budzić określone wątpliwości, Hannah Burrows słusznie podkreśla, że Markús został potraktowany w sposób wyjątkowy, skoro autor listy nie zapomniał wspomnieć o sprawowaniu przez niego również funkcji mówcy prawa. Wskazuje to na równoważne postrzeganie obu sfer aktywności (polityki i poezji) w kreowaniu jego wizerunku⁴⁵².

Dorobek Markúsa obejmuje, oprócz wiersza dedykowanego Erykowi, jedną półstrofę z poematu najpewniej poświęconego Knutowi Świętemu, dwa fragmenty (helming i kuplet), które być może pochodzą z wiersza poświęconego Chrystusowi, oraz dwie tzw. luźne strofy (*lausavísur*)⁴⁵³.

Eiríksdrápa (Wiersz o Eryku) to poemat poświęcony królowi Danii Erykowi Sveinssonowi (1095–1103), znanemu pod przydomkiem Zawsze Dobry. Wiersz liczy trzydzieści dwie strofy skomponowane w metrum *hrynhent*⁴⁵⁴. Ciekawie prezentują się prawdopodobne okoliczności skomponowania i prezentacji tego wiersza. Pochodząca z lat 20. ubiegłego wieku propozycja Magnúsa Olsena w zasadzie nie została podważona. Przeciwnie, znajduje uznanie u kolejnych komentatorów *Eiríksdrápy*. Wiele wskazuje na to, że Markús skomponował wiersz poświęcony Erykowi z okazji swojej podróży do Danii odbytej w 1105 roku. Być może towarzyszył on wówczas Jónowi Ögmundarsonowi, który miał zostać wyświęcony w Lund na pierwszego biskupa Hólar przez tamtejszego arcybiskupa Özzura⁴⁵⁵. Był to czas szczególny.

451 Skáldatal, s. 258, 267.

452 H. Burrows, *Rhyme and Reason...*, s. 220.

453 SPMA II, s. 432.

454 Niewykluczone, że poszczególne półstrofy, edytowane w ten sposób w ślad za tym, jak wykorzystał je autor *Sagi o potomkach Knuta*, pierwotnie tworzyły pełne strofy. Na temat metrum zob. J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 43.

455 M. Olsen, *Lovsigemanden Markus Skeggesøns arvekvæde*, „Edda” 1921, vol. 15, s. 166; J. Jesch, *Old and New in Markús Skeggjason's Eiríksdrápa*, w: Scan-

Metropolia w Lund, w wyniku negocjacji Eryka z Kurią w Rzymie i zabiegów o kanonizację zamordowanego w 1084 roku w Odense Knuta IV, została powołana do życia ledwie dwa lata wcześniej. Było to ogromne wyróżnienie dla skandynawskiego Kościoła. Status osobnej prowincji był nie tylko przejawem uznania postępów chrystianizacyjnych w regionie, lecz także niezależniał miejscowych hierarchów od arcybiskupstwa w Hamburgu-Bremie, z czym to ostatnie jeszcze długo nie mogło się pogodzić. Co więcej, latem 1103 roku Eryk w czasie swojej pielgrzymki do Ziemi Świętej zmarł na Cyprze. Gdy Jón i (być może także Markús) docierał do Lund, władzę w Danii sprawował brat Eryka – Mikołaj, najmłodszy z synów Swena Úlfssona⁴⁵⁶. Przedstawiciele duńskich kręgów kościelnych mieli zapewne nadzieję, że nowy władca, Niels, nawiąże do polityki swojego brata, na co zdaje się wskazywać wezwanie i dedykacja Ælnotha z Odense w jego *Vita et Passio Sancti Canuti*⁴⁵⁷.

Wiersz Markúsa stanowi najstarszy znany przypadek wykorzystania metrum *hrynhent*, znanego do tej pory jedynie z poezji Arnóra Þórðarsona, skalda komponującego między innymi dla króla Norwegii i Danii Magnusa Dobrego i słusznie uważanego za twórcę tego metrum⁴⁵⁸. Bardzo możliwe, że dobór metrum nie

dinavia and Christian Europe in the Middle Ages. Papers of the 12th International Saga Conference Bonn/Germany, 28th July–2nd August 2003, eds. R. Simmek, J. Meurer, Bonn University Press, Bonn 2003, s. 73; SPMA II, s. 432. Bardziej sceptyczne stanowisko w tej sprawie zachowuje Haki Antonsson, *Markús Skeggjason's Eiríksdrápa...*, s. 37–38.

456 I. Skovgaard-Petersen, *The Making of Danish Kingdom*, w: *The Cambridge History of Scandinavia*, vol. 1, *Prehistory to 1520*, ed. K. Helle, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 180–181; M.H. Gelting, *The Kingdom of Denmark*, w: *Christianization and the Rise of Christian Monarchy. Scandinavia, Central Europe and Rus' c. 900–1200*, ed. N. Berend, Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 95.

457 I. Skovgaard-Petersen, *The Making of Danish Kingdom...*, s. 181. Zob. też Haki Antonsson, *Markús Skeggjason's Eiríksdrápa...*, s. 39.

458 Więcej na ten temat zob. J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 239.

był przypadkowy. Markús sięgnął bowiem po narzędzie nie tylko inspirowane ówczesną liturgią, lecz także, a może nawet przede wszystkim, wykorzystane przez Arnóra w analogicznej sytuacji – mianowicie do kreowania sławy króla (w tym wypadku Magnusa) między innymi w oparciu o jego pokrewieństwo z bliskim Bogu poprzednikiem (w tym wypadku Olafem Świętym). Skald, zgodnie z konwencją, wywyższa Eryka ponad innych władców, zarówno tych panujących przed nim, jak i tych, którzy nastąpią po nim. Niemniej w *Eiríksdrápie* owo wywyższenie posunięte jest do patetycznego ekstremum, gdy dowiadujemy się, że zmarłego opłakują nie tylko poddani i družyna, lecz de facto cały świat („allr heimsbyggd, veröld”).

Przymioty władcy oraz szacunek ze strony innych, równie znamienitych monarchów uzasadniały podjęcie się przez Eryka doniosłych czynów i jednocześnie ukazywały powody, dla których działania te kończyły się sukcesami króla Danii. Pierwszym wybitnym osiągnięciem było erygowanie arcybiskupstwa w Lund. Markús poświęca tej sprawie cztery strofy wiersza. Kolejnym wy czynem Eryka – w ujęciu Markúsa – było jego pielgrzymowanie do Rzymu i Ziemi Świętej. Peregrynacjom w Italii skald poświęca trzy fragmenty poematu. Strofy te to częste odwołania do królewskich braci, którzy przed nim zasiadali na duńskim tronie („bróðir fimm hǫfuðskjöldunga, hlýri Haralds, áttkonr yngva”⁴⁵⁹), oraz prezentacja Rzymu jako władztwa doskonałego. Eryk, w ujęciu autora *Eiríksdrápy*, pielgrzymuje do kraju mnichów („mun-ka veldi”⁴⁶⁰), który jawi się jako chroniony kraj pokoju („friðland balkat”). Także poza Rzymem Eryk miał okazję nawiedzić liczne święte miejsca („helga dóma”). Przesłanie wzmiankowanych strof

459 Choć nie sposób nie zauważyć, że takowe pojawiają się także w innych strofach wiersza (4, 21, 24).

460 Podobną frazę, *munka valdi* („władca mnichów”), na określenie Boga znajdujemy w jednej ze strof *Knútsdrápy* Hallvarda hareksblesi. Zob. SPMA III, s. 238.

wyduje się dość jednoznaczne: pod rządami Eryka, podobnie jak wcześniej jego braci, Dania ma się stać miejscem zbliżonym do ideału, jakim jest Rzym – pełen pokoju oraz miejsc, gdzie ludzie mogą słać Boga i szukać swojej drogi ku zbawieniu.

Eryk wyruszył także do Ziemi Świętej. Celu nie osiągnął z powodu choroby, która skutkowałą jego śmiercią na Cyprze. Kulminacyjnym punktem pełnej religijnego uniesienia pielgrzymki była więc wizyta w Konstantynopolu i spotkanie z cesarzem Aleksym⁴⁶¹.

Blisko jedna trzecia strof *Eiríksdrápy* poświęcona jest wrogości króla Danii do pogańskich Słowian. Tak duża koncentracja poety na tym temacie nie pozostawia wątpliwości, że miał on – na równi z już wymienionymi motywami – budować sławę Eryka jako chrześcijańskiego władcy. Skald skupił się na przedstawieniu swojego bohatera jako władcy sprawiedliwego, oddanego obronie praworządności i eliminowaniu każdego, kto by ją naruszał. Markús zrównuje Słowian ze zdrajcami, złodziejami i piratami, którzy łamią boskie nakazy i stanowią zagrożenie dla władzy króla oraz szczęścia jego poddanych. Słowianie, jako poganie i organizatorzy najazdów na duńskie ziemie, doskonale w taką charakterystykę się wpisywali⁴⁶².

Król udowadnia swoją skuteczność w zaprowadzaniu rządów prawa poprzez zdecydowane działania wymierzone w pogańskich Słowian. Skald przedstawia Eryka jako zwycięskiego wodza, równie bezlitosnego dla wroga, jak hojnego dla swojej drużyny. Co wyróżnia wizerunek króla Danii, to z jednej strony jego poczucie sprawiedliwości (*hegnir rógs*), a z drugiej – desperacja w osiągnięciu celu. Król w *Eiríksdrápie* nie zważa na niesprzyjającą

461 SPMA II, s. 455–457 (strofy 26–28).

462 Por. J. Morawiec, *Slavs and Their Lands in Old Norse Literature*, w: *Scandinavian Culture in Medieval Poland*, eds. S. Moździoch, B. Stanisławski, P. Wiszewski, Institute of Archeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences, Wrocław 2013, s. 53–63.

pogodę i wyrusza na południe, gdy tylko docierają do niego wieści o zdradzie Słowian. Jego postawa miała być podyktowana stawką, jaka wiązała się z podjętymi działaniami. Po pierwsze, Słowianie, jako zdrajcy (*svikmenn*) i poganie (*heiðnar*), zagrażali pokojowi w królestwie w tym samym stopniu co inni złoczyńcy. Po drugie, w ujęciu poety, zmagania na południu posłużyły Erykowi do wykazania swoich praw do królestwa Danii („*talði erfðir*”). Pokonując Słowian, pogan i innych wrogów, Eryk udowodnił, że słucha boskich nakazów, a także zdał swoisty test na skutecznego władcę, który zasługuje na posłuch poddanych („*alþýða varð hlýða stilli*”). Dlatego Markús bez wahania wieńczy tę część poematu słowami o wielkim sukcesie („*hár uppreist*”), jaki odniósł Eryk⁴⁶³.

Zestawienie poezji skaldów wykorzystanej w *Sadze o potomkach Knuta* pozwala na kilka wniosków. Trudno nie zauważyć, że liczba wykorzystanych w dziele strof jest o wiele mniejsza w porównaniu z innymi kompendiami sag królewskich. Najwyraźniej widać to w zestawieniu z *Heimskringlę* Snorriego, w której poezji użyto dziesięciokrotnie więcej.

Stosunkowo mała liczba strof zrekompensowana jest przez jakość przytoczonego zbioru. Tworzą go bowiem kompozycje

463 Drugi helming strofy 21 wieńczy odwołanie do Swena, który miał wcześniej rządzić duńskim królestwem. Autor *Sagi o potomkach Knuta* widział w nim Swena Widłobrodego. Jayne Carroll słusznie skądinąd (SPMA II, s. 450) podważa słuszność takiej identyfikacji, niemniej odnosi się jedynie do braku wiarygodnych informacji na temat jakiegokolwiek zwierzchności Swena Widłobrodego nad Słowianami. Wywód ten wydaje się jednak z definicji bezprzedmiotowy. Markús bowiem, mówiąc o *því veldi* miał zapewne na myśli Danię, a w przywołanym przez niego Swenie widzielibyśmy raczej ojca Eryka – Swena Úlfssona. Treść helmingu, a w zasadzie całej strofy, odnosiliby się zatem do prawa do władzy w Danii, którą bohater poematu dziedziczył po swoim ojcu. Taka identyfikacja idzie zresztą w parze z licznymi w wierszu odwołaniami do poszczególnych braci Eryka, co może stanowić wcale nieodległe echo kontrowersji i konfliktów w łonie dynastii, przede wszystkim wśród synów Swena Úlfssona, w kwestii tego, komu ma przypaść tron.

nie tylko najlepszych twórców, lecz także w ogromnej mierze nie do znalezienia gdzie indziej. Dotyczy to przede wszystkim poezji Óttara svarti i Markúsa Skeggjasona, których dorobek autor sagi wykorzystał w znacznie większym stopniu niż jego koledzy po fachu. Oczywiście dobór strof podyktowany był przede wszystkim tematyką sagi. Jej autorowi zależało na wykorzystaniu utworów dedykowanych poszczególnym władcom Danii lub związanych z wydarzeniami, o których zamierzał napisać w sadze. Niemniej nie można zignorować faktu, że w zdecydowanej większości są to strofy wyróżniające się artyzmem, skomponowane według wymogów różnych metrów. Nie dziwi więc, że dorobek tych skaldów – żeby wymienić Óttara svarti czy też Arnóra Þórðarsona – znalazł się między innymi w *Eddzie Snorriego*, gdzie miał służyć za wzór do naśladowania dla przyszłych adeptów sztuki poetyckiej. Dlatego autora sagi można bez wahania nazwać nie tylko dobrym pisarzem, lecz także koneserem poezji skaldów.

W przeciwieństwie do twórców innych sag, autor *Sagi o potomkach Knuta* nie preferował umieszczania w swoim przekazie całych sekwencji strof, wyraźnie wykazując się oszczędnością w tym względzie. Przeważnie zadowalał się jedną strofą, która miała potwierdzać jego przekaz. Dzieje się tak nawet jeśli te same wydarzenia poparte są w innych sagach królewskich większą ilością poezji tego samego lub różnych poetów. Wydaje się, że był to efekt świadomego wyboru, a nie na przykład braku wiedzy skalda w tym zakresie. Znajomość autora *Sagi o potomkach Knuta* wcześniej skomponowanych sag królewskich zdaje się tylko to potwierdzać.

Idąc natomiast śladem innych autorów, skald zdecydował się wykorzystać dorobek poetów przede wszystkim dla poparcia tego, co zostało przez niego opisane w pierwszych partiach tekstu. Dotyczy to głównie dziejów Danii w czasie panowania Knuta Wielkiego, co w dużej mierze łączyło się z losami nie tylko króla Norwegii Olafa Haraldssona, lecz także jarla Eryka z Hlaðir.

To zaś oznaczało możliwość sięgnięcia po całkiem bogaty zbiór poezji dokumentującej zarówno te osoby, jak i ich dokonania. Z biegiem narracji jednak natężenie strof w *Sadze o potomkach Knuta* wyraźnie maleje, a śmierć Eryka Zawsze Dobrego, którego panowanie autor sagi zdecydowanie oparł na przekazie *Eiríksdrápy* Markúsa Skeggjasona, stanowi w tym względzie wyraźną cezurę.

2.3. Rękopisy

Bjarni Guðnason, edytor *Sagi o potomkach Knuta* dla serii wydawnictw źródłowych Íslenzk fornrit, w której wydawane są sagi islandzkie w oryginale staroislandzkim, przebadał tradycję rękopiśmienną tej sagi, ustalił relacje genealogiczne między jej rękopisami i na ich podstawie opracował tekst krytyczny *Knýtlinga sagi*⁴⁶⁴. Niniejszy przekład powstał na podstawie tekstu staroislandzkiego opracowanego właśnie przez Bjarniego Guðnasona.

Autograf, czyli rękopis tekstu autorskiego, nie zachował się. Najstarsze zachowane manuskrypty oddzielają od niego przynajmniej dwie różniące się od siebie kopie, niezachowane do naszych czasów, od których wywodzą się dwie rodziny rękopisów – A* i B* – zawierające dwie różne wersje sagi.

W poniższym wykazie wymienione zostały rękopisy *Knýtlinga sagi*, ich sygnatury, przyjmowana obecnie datacja, proveniencja i wzajemne relacje (kopią którego rękopisu jest dany rękopis).

Znakiem * oznaczono rękopisy sagi niezachowane do naszych czasów. Są to zarówno hipotetyczne kopie, na których istnienie wskazuje krytyka tekstualna (różnice między zachowanymi rękopisami, w tym błędy znaczące, świadczą, że nie mogą one pochodzić od tego samego rękopisu, co dowodzi ist-

nienia przynajmniej dwóch różnych kopii, które się nie zachowały). Tym samym znakiem (*) oznaczono kopie, które były znane na przykład nowożytnym badaczom starożytności północnych i kolekcjonerom manuskryptów, ale nie przetrwały do naszych czasów. Wiele średniowiecznych rękopisów skandynawskich spłonęło w wielkim pożarze Kopenhagi w 1728 roku. Tam bowiem przechowywano ich główne kolekcje, które należały do królów Danii (*Den gamle kongelige samling*, sygnatura rękopisów z tej kolekcji – GKS), islandzkiego uczonego i kolekcjonera rękopisów Árnego Magnússona (sygnatura AM) oraz do Uniwersytetu Kopenhaskiego. Budowanie kolekcji średniowiecznych rękopisów było związane z podjętym wówczas w Skandynawii (XVII–XVIII w.) nowym kierunkiem badań – nad starożytnościami północnymi (*antiquitates boreales* lub *septentrionales*), historią Skandynawii w starożytności i średniowieczu. Ten nurt badawczy wspierali monarchowie szwedzcy i duńscy (np. Fryderyk III Oldenburg).

Rękopisy *Knýtlinga sagi*:

- Redakcja A* – zawiera pełny tekst sagi. W skład rodziny rękopisów A* wchodzi:
 - *Cod. Acad.: Codex Academicus – kodeks pergaminowy spisany około 1300 roku na Islandii. Arild Huitfeldt, duński historyk i kanclerz (*Rigskansler*) na dworze króla Chrystiana IV, pozyskał ten rękopis w 1588 roku od Magnúsa Björnssona, wnuka biskupa Hólar Jóna Arasona (ostatniego katolickiego biskupa w czasach reformacji, ściętego w roku 1550). Manuskrypt spłonął w Kopenhadze w 1728 roku⁴⁶⁵. Kopią tego kodeksu jest rękopis AM 18 fol.

465 K. Kålund, *Katalog over de oldnorsk-islandske håndskrifter i det store kongelige bibliotek og i Universitetsbiblioteket (udenfor den Arnemagnæanske samling) samt den Arnemagnæanske samlings tilvækst 1894–99*, Gyldendalske boghandel, København 1900, s. X.

18: AM 18 fol. – rękopis papierowy spisany ręką Árniego Magnússona około 1700 roku. Zawiera najlepszą wersję tekstu *Knýtlinga sagi*⁴⁶⁶. Kopiami tego rękopisu są:

20d: AM 20 d fol. – rękopis papierowy spisany około 1700 roku ręką Árniego Magnússona oraz nieznanego drugiego kopisty⁴⁶⁷.

873: NKS 873 4° – XVIII-wieczny rękopis papierowy spisany prawdopodobnie ręką Jóna Vídalína⁴⁶⁸.

- 20b I: AM 20 b I fol. – fragment kodeksu pergaminowego (dziewięć kart rękopisu). Spisany na Islandii między rokiem 1290 a 1310. Był własnością kościoła w Skálholt. Biskup Skálholt Þórður Þorláksson (Thorlacius) wypożyzył ten rękopis Árniemu Magnússonowi⁴⁶⁹.
- Flat: Flateyjarbók, GKS 1005 fol. – kodeks pergaminowy spisany na Islandii między rokiem 1387 a 1394, będący w posiadaniu islandzkich możnych i urzędników królewskich (w tym *hirðstjóri*) aż do 1647 roku, kiedy otrzymał go w prezencie biskup Skálholt Brynjólfur Sveinsson, który następnie podarował go w 1656 roku królowi Danii Fryderykowi III Oldenburgowi⁴⁷⁰. Rękopis zawiera *Blóð-Egils þáttur* (Opowieść o Krwawym Egilu), która jest częścią *Sagi o potomkach Knuta*. Flateyjarbók jest młodszy od manuskryptów AM 20 b I fol. oraz *Codex Academicus*, więc

466 K. Kålund, *Katalog over den Arnamagnæanske...*, haef. 1, s. 12–13. Faksymile rękopisu AM 18 fol. w katalogu Handrit.is: <https://handrit.is/manuscript/view/da/AM02-0018> [dostęp: 20.03.2025].

467 K. Kålund, *Katalog over den Arnamagnæanske...*, haef. 1, s. 15. Faksymile rękopisu AM 20 d fol. w katalogu Handrit.is: <https://handrit.is/manuscript/view/da/AM02-0020-d> [dostęp: 20.03.2025].

468 K. Kålund, *Katalog over de oldnorsk-islandske...*, s. 175.

469 K. Kålund, *Katalog over den Arnamagnæanske...*, haef. 1, s. 13–14.

470 K. Kålund, *Katalog over de oldnorsk-islandske...*, s. 10–16. Faksymile rękopisu GKS 1005 fol. w katalogu Handrit.is: <https://handrit.is/manuscript/view/is/GKS02-1005> [dostęp: 20.03.2025].

prawdopodobnie sam był kopią kopii rękopisu, od którego one pochodzą. W *stemma codicum* ten hipotetyczny rękopis oznaczony jest jako *A³.

- Redakcja B* – zawiera tekst częściowy, miejscami skrócony. Nie ma w niej bowiem początkowych dwudziestu jeden rozdziałów sagi, które traktują o władcach z dynastii z Jelling. Saga w tej skróconej wersji rozpoczyna się od rozdziału XXII – od panowania Swena Úlfssona (Swena II Estrýdsena) i opowiada o rządach jego następców, władców z dynastii Estrýdsenidów. W skład rodziny rękopisów B* wchodzi:

- 180b: AM 180 b fol. – kodeks pergaminowy spisany na Islandii około 1490–1510. Árni Magnússon pozyskał ten rękopis na północy Islandii. Został on wcześniej rozdzielony na dwie części. Árni otrzymał jedną połowę od Skúlego Ólafssona (ok. 1640/1650–1700), członka islandzkiego sądu *lögretta*, drugą zaś od Magnúsa Jónssona z Leirá (1679–1702), rektora szkoły katedralnej w Skálholt. Na stronie folio 11 verso znajduje się monogram składający się z liter G i Þ. Należał on do biskupa Hólar Guðbranda Þorlákssona (na stolicy biskupiej w latach 1570–1627) lub do Gíslego Þórðarsona (1545–1619), wysokiego urzędnika państwowego (*lögmaður*) na Islandii⁴⁷¹. Rękopis zawiera rozdziały XXII–LXXXVIII (strony 19v–34r rękopisu)⁴⁷². Kopie rękopisu AM 180 b fol. to:

1005: AM 1005 4° – rękopis papierowy spisany w pierwszej połowie XVII wieku prawdopodobnie na Islandii. Árni Magnússon nabył ten rękopis na aukcji u Frederika Rostgaarda (1671–1745), duńskiego urzędnika i królewskiego archiwisty (*gehejmearkivar*). Marginalia

471 Faksymile rękopisu AM 180 b fol. w katalogu Handrit.is: <https://handrit.is/manuscript/view/en/AM02-0180-b> [dostęp: 20.03.2025].

472 K. Kålund, *Katalog over Den Arnemagnæanske...*, haef. 1, s. 148.

wskazują na to, że rękopis miał w rękach Ole Worm (1588–1654), duński uczony i antykwariusz, badacz starożytności północnych, szczególnie zainteresowany kamieniami runicznymi i średniowiecznymi rękopisami skandynawskimi⁴⁷³.

1006: GKS 1006 fol. – rękopis papierowy spisany na Islandii w drugiej połowie XVII wieku. Árni Magnússon pozyskał go od islandzkiego urzędnika (*lögmaður*) Pálla Vídalína (1667–1727)⁴⁷⁴. Kopia rękopisu GKS 1006 fol. jest:

19: AM 19 fol. – papierowy rękopis spisany na Islandii w drugiej połowie XVII wieku przez pastora i kopystę Jóna Erlendssona (ok. 1600/1610–1672) z miejscowości Villingaholt na Islandii⁴⁷⁵.

- 20b II: AM 20 b II fol. – fragment kodeksu pergaminowego (trzy karty) spisanego na Islandii około 1300–1325 roku. Árni Magnússon pozyskał ten manuskrypt do swojej kolekcji w 1710 roku na Islandii od gospodarza ziemskiego (*bóndi*) Jóna Hannessona z Reykjarfjörður w Zachodnich Fiordach (Vestfirðir). Rękopis ten posiadał już ojciec Jóna, Hannes Gunnlaugsson (1640–1686)⁴⁷⁶.

Oprócz wymienionych manuskryptów zachowało się kilkanaście XVIII-wiecznych rękopisów papierowych, które jako kopie powyższych nie mają niezależnej wartości tekstualnej (powielają bowiem tekst głównych rękopisów). Są to między innymi: Holm. papp. 41 4°, Lbs 5689 4°, Lbs 148 4°, Lbs 358 4°, Lbs 1576 4°, Lbs 932 4°, AM 16 fol., AM 17 fol., AM 1006 4°. Ich pełen wykaz znaleźć można w elektronicznym katalogu rękopisów skandy-

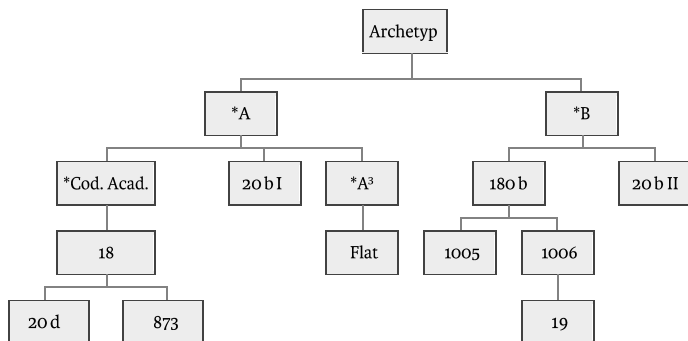
473 K. Kålund, *Katalog over den Arnemagnæanske...*, haef. 2, s. 290.

474 K. Kålund, *Katalog over de oldnorsk-islandske...*, s. 16–17.

475 K. Kålund, *Katalog over den Arnemagnæanske...*, haef. 1, s. 13.

476 Ibidem, s. 14–15. Faksymile rękopisu AM 20 b II fol. w katalogu Handrit.is:

nawskich Handrit.is oraz w katalogach drukowanych kolekcji manuskryptów *Den Arnamagnæanske Håndskriftsamling* i *Den gamle kongelige samling*⁴⁷⁷. Jako takie rękopisy te nie zostały uwzględnione przez Bjarnego Guðnasona w edycji krytycznej.



Stemma codicum rękopisów *Knýtlinga sagi*

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: ÍF 35, s. CLXXXVI.

3. Relacje intertekstualne

3.1. Sagi królewskie

O tekstualnych związkach *Sagi o potomkach Knuta* z innymi sagami królewskimi spisany w średniowiecznej Skandynawii świadczy kilka przesłanek. Wśród nich jest między innymi przywołana już poezja skaldów. Wykorzystanie tych samych strof wiązało się praktycznie zawsze z opisem tych samych wydarzeń. Poza tym autor sagi niejednokrotnie zaznaczał w swoim tekście, że dany opis oparł na relacji innej sagi. Ponadto możliwe jest zidentyfikowanie w sadze motywów, których konstrukcja zdradza

477 K. Kålund, *Katalog over den Arnamagnæanske...*; idem, *Katalog over de oldnorsk-islandske...*; <https://handrit.is/> [dostęp: 20.03.2025].

prawdopodobieństwo inspirowania się analogicznymi motywami obecnymi w innych sagach.

Wśród tekstów, które posłużyły autorowi *Sagi o potomkach Knuta* za punkt odniesienia, znalazła się między innymi *Saga o Jómswikingach*. Jej treść to hybryda dwóch wątków. Pierwszy dotyczy działań królów Danii żyjących w IX i X wieku, przy czym najwięcej uwagi poświęcono Gormowi Staremu, Haraldowi Sinozębemu oraz Swenowi Widłobrodemu. Drugi wątek dotyczy dziejów zbrojnej drużyny stacjonującej pod wodzą jarla w Jomsborgu, zwanej Jomswikingami.

Działalność drużyny nie jest szeroko opisywana aż do momentu, gdy na skutek podpuszczenia ze strony Swena Widłobrodego Jomswikingowie wyprawili się do Norwegii, aby walczyć z rządzącym tam jarlem Hákonem. Finał wyprawy, czyli bitwa pod Hjørungavágr, stanowi kluczową część całej narracji, w której szczególnie wyrazista jest scena egzekucji pojmanych w czasie bitwy członków drużyny. Sagę wyróżnia złożony styl narracji, w której można wyróżnić elementy charakterystyczne dla sag królewskich, legendarnych i rodowych⁴⁷⁸. *Saga o Jómswikingach* zachowała się w kilku średniowiecznych i nowożytnych manuskryptach, z których najstarszy, zawierający najpełniejszą

478 Por. Th.M. Andersson, *Kings' Sagas (Konungasögur)*, w: *Old Norse-Icelandic Literature. A Critical Guide*, Cornell University Press, eds. C.J. Clover, J. Lindow, Ithaca–London 1985, s. 215; J. Jesch, *History in 'Political sagas'*, „Medium Aevum” 1993, vol. 62, no. 2, s. 210–220, szczególnie 213–215; Torfi H. Tulinius, *The Matter of the North. The Rise of Literary Fiction in Thirteenth-Century Iceland*, Odense University Press, Odense 2002, s. 208; A. Finlay, *History and Fantasy in Jómsvíkinga saga*, w: *The Fantastic in Old Norse / Old Icelandic Literature. Sagas and the British Isles. Preprint Papers of the 13th International Saga Conference*, eds. J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick, Durham University Press, Durham 2006, s. 248–257; A. Finlay, Þórdís Edda Jóhannesdóttir, *Introduction*, w: *The Saga of the Jómsvíkings. A Translation with Full Introduction*, eds. A. Finlay, Þórdís Edda Jóhannesdóttir, Medieval Institute Publications, Kalamazoo 2018, s. 32–33.

redakcję sagi (AM 291 4°), powstał w Islandii w drugiej połowie XII wieku⁴⁷⁹.

Analogicznie do autora *Sagi o potomkach Knuta*, legendę o wikingach z Jomsborga uwzględnili w swoich narracjach autorzy innych sag królewskich, przede wszystkim *Fagrskinny* i *Heimskringli*. W odniesieniu do historiografii duńskiej dotyczy to też *Gesta Danorum Saxo* Gramatyka. Wiele wskazuje na to, że autorzy ci korzystali z wersji sagi różnej od tej, którą zawierają zachowane redakcje. Badacze są niemal zgodni co do tego, że jest to świadectwo dość wczesnego, być może datowanego jeszcze na koniec XII wieku, rozbitcia legendy o Jomsborgu na przynajmniej dwie osobne tradycje, które potrafiły znacząco różnić się od siebie zarówno w kwestiach szczegółowych, jak i zasadniczych⁴⁸⁰.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* odwołał się do *Sagi o Jómsswikingach* w rozdziale IV, gdy opisywał konflikt Swena Widłobrodego z ojcem Haraldem Sinozębym. Konflikt ten miał być wywołany przez Swena, który zebrawszy łódź i załogę, najeżdżał różne ziemie, w tym ojcowiznę. Harald postanowił ukrócić działania syna i wystawił wojsko przeciw niemu. W rozdziale tym autor sagi pisał o tym, że do Swena i jego wojsk dołączył jego wychowawca – Pálna-Tóki. Doszło następnie do bitwy z siłami zgromadzonymi przez Haralda. Mimo tego, że przewaga była po stronie Haralda, a Swen zbiegł z pola bitwy, król został śmiertelnie ranny, na skutek ugodzenia strzałą⁴⁸¹.

Opis ten znacząco różni się od znanych nam redakcji *Sagi o Jómsswikingach*. Według nich bowiem Harald trzykrotnie dawał

479 Por. J. Morawiec, *Wolin...*, s. 52 (tam dalsza literatura).

480 Dotyczy to np. kwestii tego, kto był założycielem Jomsborga. Por. J. Me-gaard, *Studier i Jómssvikinga sagas stemma. Jómssvikinga sagas fem redaksjoner sammenlignet med versjone i Fagrskinna. Jómssvikingadrápa, Heimskringla og Saxo*, „Arkiv for nordisk filologi” 2000, vol. 115, s. 128–182; A. Finlay, Þórdís Edda Jóhannesdóttir, *Introduction...*, s. 25–29; J. Morawiec, *Wolin...*, s. 52–53.

481 ÍF 35, s. 96–97.

synowi łodzie i wojsko, które ten wykorzystywał do organizowania wikińskich wypraw. W tym względzie autor *Sagi o potomkach Knuta* idzie śladem przekazu Snorriego. Co łączy przekaz sagi z *Sagą o Jomswikingach*, to śmierć Haralda w wyniku celnego strzału z łuku. Niemniej i tu widzimy istotne różnice. Według *Sagi o Jomswikingach* król Danii został zabity przez Pálna-Tókiego, który zakradł się do królewskiego obozu. W konsekwencji do walnej bitwy nie doszło. O śmierci w czasie bezpośredniej bitwy z siłami Swena wie z kolei Snorri⁴⁸².

Co prawda autor *Sagi o potomkach Knuta* bezpośrednio nawiązał do *Sagi o Jomswikingach* jedynie w rozdziale IV, nie ulega jednak wątpliwości, że oparł na niej swój przekaz w pierwszych pięciu rozdziałach. Już w rozdziale I wspomniał o założeniu Jomsborga przez Haralda Sinozębego oraz łupieskich wypadach Jomswikingów, wojska, którym Harald obsadził nowo powstały gród. Wprawdzie o walkach Haralda z cesarzem Ottonem, bitwie z Haraldem Szarym Płaszczem w Limfjordzie i ustanowieniu rządów jarla Hákona z Hlaðir w Norwegii, o czym mowa w rozdziałach I i III, autor *Knýtlinga sagi* mógł wyczytać w *Heimskringli*, niewykluczone jednak, że wiedzę o tych wydarzeniach czerpał także z *Sagi o Jomswikingach*. W końcu w rozdziale V autor sagi pisał o wyprawie jarla Sigvaldiego i innych Jomswikingów do Norwegii zakończonej bitwą z jarlem Hákonem pod Hjörungavágr. Zgodnie z przekazem *Sagi o Jomswikingach* dowiadujemy się z tego rozdziału, że Búi Tęgi poległ, a Sigvaldi uciekł z pola walki⁴⁸³.

Przywołane w *Sadze o potomkach Knuta* motywy z legendy o Jomsborgu świadczą o tym, że jej autor miał dostęp do obu jej podstawowych wersji i chętnie wykorzystał obie do konstrukcji swojego przekazu. Wskazanie Haralda Gormssona jako założyciela Jomsborga pasuje *Knýtlinga sagę* bliżej narracji *Fagrskinny*.

482 Zob. ÍF 33, s. 55–62, 158–160; ÍF 26 I, s. 272; Heimskringla I, s. 218–219.

483 ÍF 35, s. 93–97.

Autor tej ostatniej także, w przeciwieństwie do znanych nam redakcji *Sagi o Jomswikingach*, ukazuje króla Danii jako założyciela Jomsborga. Niemniej widoczne są także różnice między przekazami *Knýtlinga sagi* i *Fagrskinny*. Autor tej drugiej w ogóle nie wspomina praw Jomswikingów ani tym bardziej, kto był ich autorem. Co łączy natomiast wszystkie trzy przekazy, to wzmianka o regularnych wyprawach łupieskich organizowanych przez Jomswikingów każdego lata.

Nie tylko odwołania do legendy o Jomsborgu łączą *Sagę o potomkach Knuta* i *Fagrskinnę*. Ta druga to saga opisująca dzieje królów Norwegii od Halfdana Czarnego aż do bitwy pod Ré w 1177 roku. Spisano ją pod koniec drugiej dekady XIII wieku w Norwegii, być może w Niðaróss. Narrację sagi cechuje zwartość, pozbawiona dygresji, struktura. Tok opowiadania wyraźnie skoncentrowany jest na linii potomków Haralda Pięknowłosego. Miano *Fagrskinna* przypisano dwóm rękopisom przechowywanym w Bibliotece Uniwersytetu w Kopenhadze, a zawierającym historie władców Norwegii. Pożar biblioteki w 1728 roku sprawił, że współcześni badacze dysponują jedynie kopiami tych redakcji. Redakcja A prawdopodobnie powstała w pierwszej połowie XIV wieku w południowo-wschodniej Norwegii. Redakcja B jest według ustaleń badaczy starsza (pochodzi z połowy XIII w.) i miała powstać w Trondheim⁴⁸⁴.

Przykładem możliwego inspirowania się przekazem *Fagrskinny* przez autora *Sagi o potomkach Knuta* jest rozdział XVII, w którym mowa o różnych wydarzeniach dotyczących Knuta Wielkiego i Olafa Świętego. Autor sagi wspomniał w nim między innymi pełną przepychu podróż króla Anglii i Danii do Rzymu.

484 Bjarni Einarsson, *Fagrskinna*, w: *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, ed. Ph. Pulsiano, Taylor & Francis, New York–London 1993, s. 177; A. Finlay, *Introduction*, w: *Fagrskinna, a Catalogue of the Kings of Norway. A Translation with Introduction and Notes*, ed. A. Finlay, Brill, Leiden–Boston 2004, s. 1–37.

Z rozdziałem XL *Fagrskinny* łączy go między innymi półstrofa autorstwa Sigvata Þórðarsona. Przekazy obu autorów zgodnie podkreślają te same kwestie: bogactwo króla mierzone kosztownościami i strojem, jego hojność wobec potrzebujących i możliwość czerpania do woli z bogactw cesarza⁴⁸⁵.

Sięgnięcie po tę samą poezję – w tym przypadku jedną ze strof Arnóra jarlaskálda Þórðarsona – może świadczyć o inspirowaniu się autora *Sagi o potomkach Knuta* także przekazem *Morkinskinny*. Przyjmuje się, że *Morkinskinna* została skomponowana w Islandii między 1217 a 1222 rokiem. Saga obejmuje rządy królów Norwegii od momentu, gdy władzę objął Magnus Dobry, do roku 1157, w którym zmarł król Eystein Haraldsson, choć niewykluczone, że pierwotnie obejmowała czas do bitwy pod Ré w 1177 roku. Najwięcej uwagi poświęcono w niej Magnusowi Dobremu oraz Haraldowi Srogiemu. *Morkinskinna* nie tylko prezentuje losy tych władców (w tym czas ich wspólnych rządów), lecz dokonuje także porównania między nimi, za czym kryje się głębsza myśl polityczna. Harald jest tu przedstawiony jako władca gwałtowny, który rządzi mieczem i od miecza ginie. Przeciwwstawiony mu Magnus to władca sprawiedliwy i pokojowy, który nie tylko szanuje prawa poddanych, lecz także jest silny i mądry oraz cieszy się stałą opieką swojego świętego ojca Olafa Haraldssona. *Morkinskinna* wyróżnia się konstrukcyjnie dzięki wykorzystaniu poezji skaldów, a także włączeniu w narrację *þættir*, czyli krótkich opowiadań mających często charakter barwnych anegdot, uzupełniających główny przekaz *sagi*⁴⁸⁶.

Rozdział XXII *Sagi o potomkach Knuta* zdaje się nawiązywać między innymi do rozdziału VII *Morkinskinny*. Jest w nim mowa

485 ÍF 35, s. 123; ÍF 29, s. 205.

486 Ármann Jakobsson, *A Sense of Belonging. Morkinskinna and Icelandic Identity*, Odense University Press, Odense 2014, s. 139–168; M. Rey-Radlińska, *Ku poetyce þáttir*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020.

o starciu Magnusa Dobrego ze Swenem Úlfssonem pod Helganes. Choć autor *Knýtlinga sagi* jako jedyny użył terminu *allmikil orrosta* („bardzo wielka bitwa”) na określenie rangi tego starcia, inne elementy łączą jego przekaz z *Morkinskinna*: utrata floty przez Swena Úlfssona⁴⁸⁷ i jego ucieczka do Szwecji, gdzie jarl mógł liczyć na wsparcie ze strony króla Qnunda⁴⁸⁸.

Najwięcej bezpośrednich i pośrednich nawiązań do innych tekstów staroskandynawskich w *Sadze o potomkach Knuta* dotyczy *Heimskringli*. To właśnie dzieło Snorriego należy identyfikować z *Aevi Nóregskonunga* (Żywotami królów norweskich), które autor sagi kilkakrotnie przywołał. Podobnie jak w przypadku poezji skaldów, również odwołania do *Heimskringli* dotyczą w zdecydowanej mierze pierwszych partii sagi, opisujących czasy do panowania Haralda Srogiego włącznie. W odniesieniu do wydarzeń późniejszych takie bezpośrednie odwołanie zdarza się tylko raz, mianowicie w rozdziale C, w którym mowa o współrzędach w Norwegii – po śmierci Sigurda Krzyżowca – Magnusa Ślepego i Haralda Sługi oraz rychłym konflikcie między nimi. Konflikt ten skończył się porażką Magnusa, który uwięziony przez Haralda został okaleczony, a następnie odesłany do klasztoru w Niðaross⁴⁸⁹.

Rozdział ten bezpośrednio nawiązuje do pierwszych ośmiu rozdziałów Sagii o Magnusie Ślepym i Haraldzie Słudze, będącej częścią *Heimskringli*⁴⁹⁰. Bez wątpienia dla autora *Sagi o potomkach Knuta* istotną okolicznością, która nakazywała zreferować te wydarzenia, była pomoc, jakiej Haraldowi Słudze udzielił król duński Eryk Pamiętny. Dokładnie w ślad za Snorrim autor *Knýtlinga sagi* wspominał, że Harald i Eryk złożyli sobie nawzajem

487 Autor *Morkinskinny* podkreśla z kolei duże straty w ludziach, jakie poniósł w trakcie bitwy Swen Úlfsson.

488 ÍF 35, s. 132; ÍF 23, s. 70–72.

489 ÍF 35, s. 264–265.

490 ÍF 28, s. 278–287; Heimskringla III, s. 227–235. Do pobytu Magnusa Ślepego w klasztorze Snorri nawiązał jeszcze w rozdziale XII tej samej sagi.

przysięgę braterstwa („hǫfðu svarizk í brœðralag”). Ponadto Eryk pozwolił zatrzymać się Haraldowi w Hallandzie, przejąć tamtejsze dochody i oddał mu do dyspozycji łodzie i ludzi. Snorri precyzuje, że było to osiem długich łodzi. O ile z jego przekazu nic takiego bezpośrednio nie wynika, można odnieść wrażenie, że autor *Knýtlinga sagi* uznał, że pomoc ta nie była zbyt okazała. Dlatego rozwinął swój przekaz o komentarz tłumaczący, że Eryk dopiero niedawno objął władzę królewską w Danii i nie zapewnił sobie jeszcze na trwałe posłuszeństwa ludu, uważał więc, że nie może udzielić królowi Haraldowi zbyt dużej pomocy zbrojnej⁴⁹¹.

Jak już wspominałem, autor *Sagi o potomkach Knuta* chętnie podpierał się przekazem *Heimskringli*, gdy relacjonował wydarzenia polityczne, które łączyły dzieje Danii i Norwegii w pierwszej połowie XI wieku. Ściślej rzecz ujmując, chodziło o okres między śmiercią Swena Widłobrodego w Anglii w lutym 1014 roku a śmiercią Haralda Srogiego w bitwie pod Stamford Bridge we wrześniu 1066 roku. Dotyczy to między innymi takich wydarzeń, jak:

- walka Olafa Haraldssona pod Londynem jako wsparcie dla Æthelreda II (*Saga o potomkach Knuta* rozdział VII – rozdział XIII *Sagi o Olafie Świętym*);
- śmierć Edmunda Żelaznobokiego z ręki Eadrica stroeny; przejęcie przez Knuta Wielkiego władzy po śmierci Æthelreda i Edmunda, a następnie ślub z Emmą; pobyt synów króla Æthelreda w Normandii we Francji (*Saga o potomkach Knuta* rozdział XVI – rozdział XXVI *Sagi o Olafie Świętym*);
- szczodrość Knuta Wielkiego dla skalda Bersiego Torfusona (*Saga o potomkach Knuta* rozdział XIX – rozdział CXXXI *Sagi o Olafie Świętym*)⁴⁹²;

491 ÍF 35, s. 265; ÍF 28, s. 282; Heimskringla III, s. 230.

492 Autor *Sagi o potomkach Knuta*, w przeciwieństwie do Snorriego, nie wspomina o tym, że Knut przekazał dar także Sigvatowi Þórðarsonowi, któremu Bersi towarzyszył. Miał to być złoty pierścień.

- perypetie skalda Þórarina Sławiącego Języka na dworze Knuta Wielkiego (*Saga o potomkach Knuta* rozdział XIX – rozdział CLXXII Sagi o Olafie Świętym)⁴⁹³;
- przejęcie władzy w Anglii przez Hqrða-Knúta; w tym czasie w Norwegii rządzi Magnus, syn Olafa Świętego, brat przysięgły króla Anglii i Danii (*Saga o potomkach Knuta* rozdział XXI – rozdziały CCLI–CCLXIV Sagi o Olafie Świętym);
- wybór Játvarða Aðalráðssona na króla Anglii po śmierci Hqrða-Knúta; Magnus, syn Olafa Świętego, przejął władzę nad Danią (*Saga o potomkach Knuta* rozdział XXI – rozdział XVII Sagi o Magnusie Dobrym).

Na szczególną uwagę zasługuje rozdział XXII *Sagi o potomkach Knuta*. Rozpoczyna go opowieść o Swenie Úlfssonie, który wbrew układowi z Magnusem Dobrym ogłosił się pod jego nieobecność królem Danii. W tej części rozdziału autor sagi przywołał walki Magnusa ze Słowianami, jego najazd na Jomsborg oraz bitwę pod Hlýrskógshéiðr. Przy tej okazji podał, że Swen Úlfsson walczył u boku króla Magnusa⁴⁹⁴. Jest to o tyle intrygujące, że w tradycji staroskandynawskiej jarl został zapamiętany jako albo sprzymierzeniec Słowian, albo ten, który walczył u ich boku przeciw Magnusowi⁴⁹⁵.

Kolejna część rozdziału poświęcona jest walkom, jakie Magnus Dobry toczył ze Swenem Úlfssonem. Bezpośrednie przywołanie Sagi o Magnusie Dobrym pozwala domniemywać, że autor *Knýtlinga sagi* streścił rozdziały XXX–XXXV tej części *Heimskringli*. Na przykład w odniesieniu do bitwy pod Áróss (Aarhus)

493 Autor *Sagi o potomkach Knuta* rozwija ten wątek poprzez dodanie konwersacji między władcą a poetą, która obejmuje prośbę poety o wysłuchanie wiersza i gniew króla z powodu nieodpowiedniej rangi dostarczonej przez Þórarina kompozycji.

494 ÍF 35, s. 130.

495 Por. ÍF 28, s. 41–42; Heimskringla III, s. 37. Więcej na ten temat zob. J. Morawiec, *Wolin...*, s. 291–312.

podkreślił za Snorrim, że była to zażarta bitwa, w której padło wielu ludzi. Powtarza też informację o próbie szukania przez Swena Úlfssona schronienia na wyspie Fjonii, zanim ostatecznie znalazł je w Szwecji⁴⁹⁶.

W dalszej partii rozdziału XXII *Sagi o potomkach Knuta* mowa jest o przejęciu władzy w Danii przez Swena Úlfssona i Haralda Srogiego w Norwegii po śmierci Magnusa Dobrego. Autor sagi, odwołując się bezpośrednio do Sagi o królu Haraldzie, podkreślił, że między obu władcami panował stan wojny, a Harald najeżdżał Danię każdego lata⁴⁹⁷. Ta część rozdziału XXII streszcza rozbudowaną opowieść o konflikcie norwesko-duńskim, której Snorri poświęcił sporą część Sagi o Haraldzie⁴⁹⁸. Warto w tym miejscu odnotować, że dzieje wojen, jakie Harald toczył ze Swenem, opisali także autorzy innych sag królewskich i nie można wykluczyć, że autor *Knýtlinga sagi* czerpał także z ich relacji⁴⁹⁹.

W narracji *Sagi o potomkach Knuta* znajdujemy także przykłady inspirowania się przekazem *Heimskringli* w konstruowaniu poszczególnych motywów. Warto przywołać w tym kontekście kilka przykładów. W rozdziale LXVIII autor sagi opisał zabiegi Eðli, córki hercoga Baldwina, o zawarcie pokoju między jej ojcem a braćmi Swenem i Ástráðem, synami Þorguny. Interwencja Eðli, choć przedstawiona dość zdawkowo, miała, zdaniem autora sagi, odegrać kluczową rolę w zawarciu porozumienia, nastąpiła bowiem natychmiast po tym, gdy Swen, jeden z braci, wyznał, że to sam król Knut Święty uwolnił ich z okowów, gdy przebywali w lochu hercoga⁵⁰⁰. W tym względzie Eðla przypomina Ingegerd, która swoją rezolutnością przyczyniła się do zawarcia pokoju

496 ÍF 35, s. 131; ÍF 28, s. 47–65; Heimskringla III, s. 40–55.

497 ÍF 35, s. 133.

498 ÍF 28, s. 111–118, 139–162; Heimskringla III, s. 88–93, 110–129.

499 Zob. ÍF 23, s. 194–204, 211–216; ÍF 29, s. 250–273.

500 ÍF 35, s. 206–208.

między jej ojcem Olafem Szwedzkim a królem Norwegii Olafem Świętym⁵⁰¹.

Z kolei w rozdziale LXXVII opisano decyzję króla Eryka Zawsze Dobrego o otwarciu dotychczasowego grobu króla Knuta Sveinssona. Po radzie z wszystkimi najlepszymi i najmądrzejszymi ludźmi swojego królestwa, uczonymi duchownymi i świecczymi, król Eryk udał się w ich towarzystwie na Fionię, aby nawiedzić grób Knuta. Po otwarciu trumny stwierdzono, że ciało króla Knuta zachowało zdrowy wygląd, jakby dopiero co wydał ostatnie tchnienie. Zgromadzeni szybko mieli się przekonać, że mają do czynienia z relikwiami świętego. Gdy kondukt z ciałem króla przechodził koło chromego człowieka, który siedział pod ścianą kościoła, ten został natychmiast uzdrowiony⁵⁰².

Wobec głosów wzywających do przeprowadzenia próby, która miała ostatecznie wykazać świętość Knuta, król Eryk nakazał dostarczyć tam czystą tkaninę lnianą i uszyć z niej całun. Miał on być nie krótszy i nie węższy niż ciało króla Knuta. Następnie rozciągnięto ten całun na zmarłym. Wtedy wzięto poświęcony ogień i podpalono nim całun. Całun spłonął w całości, tak że został po nim tylko popiół, a ciało świętego króla Knuta nie zajęło się w ogóle ogniem i zachowało zdrowy wygląd, a nawet zajaśniało większym niż wcześniej blaskiem i nie spadł mu ani jeden włos z głowy. Następnie król Eryk kazał wykonać wspaniały relikwiarz i złożyć do niego święte relikwie króla Knuta⁵⁰³.

Motyw ten powstał najpewniej pod silnym wpływem analogicznej historii, która dotyczyła króla Norwegii Olafa Świętego i uznania go świętym. Najpełniej relacjonują to Snorri w Sadze o Olafie Świętym będącej częścią jego *Heimskringli* oraz autor tzw. Legendarnej sagi o Olafie Świętym. Z inicjatywą otwarcia

501 ÍF 27, s. 98–99; Heimskringla II, s. 87.

502 C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 182.

503 ÍF 35, s. 227–229.

dotychczasowego grobu Olafa wyszedł norweski możny Einarr Drżący Cięciwa, który skonsultował ją z Grímkelem, nadwornym biskupem zmarłego władcy. Obaj następnie spotkali się z rządzącymi wówczas Norwecją Swenem Knutssonem i jego matką Álfífą, którzy wyrazili zgodę na otwarcie grobu. Król i jego matka towarzyszyli Einarowi, Grímkelowi i wielu innym ludziom w nawiedzinach grobu. Po otwarciu trumny, w której spoczywał Olaf, ulotnił się z niej przyjemny zapach, ciało króla było w nienaruszonym stanie, jego włosy i paznokcie zdawały się nadal rosnąć, a policzki wciąż utrzymywać różowy kolor.

Wobec wątpliwości, które na temat świętości zgłaszała Álfíf, dokonano na miejscu próby. Na oczach wszystkich Grímcell spróbował podpalić poświęconym ogniem włosy Olafa, co okazało się bezskuteczne. Zaraz potem biskup Grímcell, za zgodą króla i według woli ludu, ogłosił Olafa świętym, a jego ciało przeniesiono do kościoła św. Klemensa w Niðaróss, gdzie umieszczono je w udrapowanej kosztownym suknem trumnie⁵⁰⁴.

Drugi przykład to opisany w rozdziale CXVII *Sagi o potomkach Knuta* motyw wsparcia, jakiego w decydującym starciu z królem Swenem Waldemarowi udzielił w cudowny sposób jego nieżyjący już ojciec Knut Lord. Według przekazu sagi Waldemar ujrzał ojca we śnie. Knut przemówił w nim do syna, upewniając go, że sprawiedliwość jest po jego stronie, ma pozbyć się lęku i z odwagą oraz siłą stanąć do walki. Jak dowiadujemy się z kolejnego rozdziału, tak zmotywowany Waldemar odniósł

504 ÍF 27, s. 403–405; Heimskringla II, s. 340–342. Zob. też M. Lubik, *Olaf Haraldsson...*, s. 206–207; C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 183; K. Esmark, *Spinning the Revolt...*, s. 21; F. Fritz, *The Multifunctionality of a Medieval Hagiography...*, s. 134–135. O otwarciu tymczasowego grobu Knuta i testowaniu jego kości ogniem wspomina już w *Vita et Passio Sancti Canuti Ælnoth (Vitae sanctorum Danorum...*, c. 32, s. 129). Niemniej jego przekaz jest dość ogólny („[...] cum multitudine cleri aggregatis sacrisque ossibus igne examinatis”) i nie zawiera szczegółów, które mogły potencjalnie zainspirować autora sagi.

efektowne zwycięstwo nad Swenem. Była to oczywiście najcięższa ze wszystkich bitew (*allhqrð orrosta*). Swen poniósł w niej wielkie straty i ratował się ucieczką. W ślad za nim zrobili to z jego oddziałów ci, którzy zdołali się uratować⁵⁰⁵.

Motyw ten jako żywo przypomina opis okoliczności, które bezpośrednio poprzedziły bitwę, jaką Magnus Dobry stoczył ze Słowianami pod Hlýrskógsheiðr w 1043 roku. Co prawda autor sagi wspomniał o niej w przywołanym już rozdziale XXII. Co więcej, podkreślił, że Magnus odniósł tam zwycięstwo dzięki wstawienictwu i cudom działanym przez swojego ojca, świętego króla Olafa⁵⁰⁶. Niemniej nie wytłumaczył, na czym polegało wsparcie świętego władcy. Uczynili to inni autorzy sag królewskich. W ich niemal zgodnym przekazie w noc poprzedzającą bitwę Magnusi ukazał się we śnie jego ojciec Olaf. Nakazał mu zebranie wojsk i walkę przeciw poganom. Zapowiedział też, że stanie u boku syna, który ma czekać na jego sygnał. Następnego dnia Norwegowie rozpoznali głos „Glǫð”, dzwonu zawieszonego w kościele w Niðaróss, co zostało odczytane jako znak obecności Olafa Świętego. Okoliczność ta dodała odwagi Norwegom, którzy czuli, że doświadczają cudu. Na czele wojsk kroczył Magnus, dzierżąc w ręku topór, który należał do jego ojca. Walka nie była długa, Słowianie, którzy nie polegli, zostali zmuszeni do ucieczki⁵⁰⁷.

Poczynione zestawienie nie pozostawia wątpliwości, że autor *Sagi o potomkach Knuta* nie tylko chętnie opierał swoją narrację na przekazach innych sag, lecz także uważał za konieczne i wskazane, aby kierować uwagę odbiorców jego tekstu na konkretne utwory. Można odnieść wrażenie, że z jednej strony chciał dać odbiorcom czytelny sygnał, gdzie mogą dowiedzieć się więcej na temat przywołanych przez niego wydarzeń. Z drugiej strony tego

505 ÍF 35, s. 292–293.

506 ÍF 35, s. 129.

507 ÍF 23, s. 59–63; ÍF 29, s. 221–223; ÍF 28, s. 41–45; Heimskringla III, s. 37–40.

typu odwołania odgrywały zapewne podobną rolę jak wykorzystana w sadze poezja skaldów: uwiarygodniały przekaz autora. Twórcy innych sag, podobnie jak poeci, stawali się autorytetami w konstruowaniu określonej wizji przeszłości, bezwiednie gwarantowali, że to, co przekazał autor *Knýtlinga sagi*, jest rzetelne i godne zaufania. W tej kwestii autor sagi szczególnie polegał na Snorrim i jego *Heimskringli*. W sagach królewskich bowiem złączenie dziejów władców Norwegii z rządzącymi w Danii było najlepiej widoczne i najpełniej udokumentowane. W tym miejscu też ujawnia się kompozycyjna taktyka autora *Sagi o potomkach Knuta*, który – podobnie jak w przypadku poezji skaldów – unikał rozpisywania się o wydarzeniach szeroko opisanych gdzie indziej, ograniczając się do treściwego ich streszczenia. Dobrze pokazuje to rozdział XXII sagi, który zdołał zmieścić w sobie wydarzenia w innych sagach opisane przynajmniej w kilku rozdziałach.

Nie dziwi więc, że najwięcej punktów styčných z innymi sagami królewskimi *Knýtlinga saga* ma w odniesieniu do działań duńskich w Norwegii (czasy Haralda Sinozębego i Swena Widłobrodego) albo konfliktów norwesko-duńskich (Swen Widłobrody vs. Olaf Tryggvason, Knut Wielki vs. Olaf Haraldsson, Swen Úlfs-son vs. Harald Srogi) lub działań norweskich w Danii (Magnus Dobry, Harald Srogi) w X i XI stuleciu. Osobnym elementem są wydarzenia w Anglii w czasie, gdy władzę tam obejmowali kolejno Swen Widłobrody, Knut Wielki i jego synowie, jako że to stwarzało okazję do powiązania ich dziejów z losami Olafa Świątego. Król Norwegii bowiem nie tylko zdobył władzę królewską w czasie, gdy Knut był zajęty podbojem Anglii, lecz także wcześniej udzielał się zbrojnie na Wyspach, między innymi jako sojusznik Æthelreda II.

Wykorzystując przekazy innych sag, autor *Sagi o potomkach Knuta* jest im przeważnie wierny. Z rzadka dochodzi do sytuacji, w których pewne informacje zostają przywołane w innym miejscu, w innym kontekście, niż jest to w domniemanym tekście

źródłowym. Czasami autor sagi decyduje się na potwierdzenie tego samego wydarzenia za pomocą innych strof. Przeważnie jednak nie kwestionuje ich przekazu, co oznacza także powielanie informacji, które należy uznać za błędne⁵⁰⁸.

O ile intertekstualne powiązania między poszczególnymi sagami nie są niczym wyjątkowym, o tyle relatywnie częste przywoływanie tytułów innych utworów, które dany autor wykorzystał i na które chciał skierować uwagę odbiorców swego dzieła, było zjawiskiem mniej powszechnym i charakteryzowało teksty o raczej późniejszej niż wcześniejszej proveniencji. Jeśli uznać tę manierę za jeden z wyznaczników pisarskiego stylu autora sagi, to w kontekście dyskusji na temat jej autorstwa warto przywołać inną sagę, którą przypisuje się Olafowi Þórðarsonowi: *Laxdæla saga* (*Sagę rodu z Laxdal*). Utwór ten charakteryzuje się wieloma nawiązaniami do innych sag islandzkich (*Sagi o Grettirze*, *Sagi o Hallfredzie skaldzie kłopotliwym*, *Sagi o Njalu* czy też *Sagi o Gunnlaugu Wężowym Języku*). Niemniej szczególnie w ostatnich partiach tekstu autor przywołuje konkretne tytuły dzieł, opisując kolejne wydarzenia. Rozdział LXVII jest zwieńczony odwołaniem do zaginionej *Sagi o Þorgilsie Hollusonie*, której protagonista właśnie w tym rozdziale pojawia się w sadze jako jeden z oponentów Snorriego Godiego⁵⁰⁹. Z kolei rozdział LXIX zawiera odwołanie do kolejnej nieznanej nam dziś sagi – *Sagi o ludziach z Njarðvík* (*Njarðvíkinga saga*)⁵¹⁰. Można domyślać się, że intencją autora *Sagi rodu z Laxdal* było odesłanie czytelników do opowieści, która tłumaczyła genezę przydomka Gunnara Zabójcy Þiðrandiego (*Þiðrandabani*). Gunnar bowiem pojawił się w tym rozdziale jako osoba szukająca schronienia i protekcji ze strony

508 Przykładowo: przypisanie zabójstwa Edmunda Żelaznobokiego Eadricowi stroenie (zob. ÍF 35, s. 119 i ÍF 27, s. 33), uznanie Haralda Zajączkiej Stopy za syna Knuta i Emmy (zob. ÍF 35, s. 121, ÍF 27, s. 33).

509 ÍF 5, s. 199.

510 ÍF 5, s. 202. Zob. też ÍF 5, s. XXXVII.

Guðrún Ósvífrsdóttir, jednej z głównych bohaterek sagi. Z kolei w rozdziale LXXVIII autor informuje o śmierci Snorriego Godiego i powołuje się przy tej okazji na Ariego Mądrygo Þorgilssona. Wypada się zgodzić z Einarem Ólafurem Sveinssonem, że nie chodziło w tym wypadku o Księgę o Islandczykach, dzieło, z którego Ari jest przeważnie znany, lecz o jakąś inną zaginioną pracę, której głównym bohaterem był najpewniej Snorri Godi⁵¹¹.

3.2. Historiografia duńska

W rozdziale XCV *Sagi o potomkach Knuta* autor odwołuje się do „uczonych ksiąg duńskich” (*fróðum dönskum bókum*) jako do źródeł. Mogły to być duńskie kroniki, roczniki i żywoty świętych spisywane w Danii w języku łacińskim już od przełomu XI i XII wieku⁵¹².

Zachowało się kilkanaście roczników, które prowadzone były od przełomu XII i XIII wieku przez instytucje kościelne w Danii – najwcześniejsze z nich w stolicy arcybiskupiej w Lund i na dworze królewskim. Roczniki z Colbaz (*Annales Colbazenses*) spisywane pierwotnie w Lund z inicjatywy Eskila, biskupa Roskilde (1135–1137) i arcybiskupa Lund (1137–1172), oprócz wydarzeń z historii powszechnej zawierają zapiski dotyczące Danii w latach 1130–1170, odnotowując jednak również rok śmierci króla Swena Estridsena – 1074 rok (po 1170 r. rękopis roczników przeniesiony został do opactwa w Colbaz na Pomorzu – obecnie Kołbacz, pod Szczecinem). W rocznikach Waldemara (*Annales*

511 ÍF 5, s. 226, przyp. 2. Zob. też ÍF 5, s. XXXVI.

512 L.B. Mortensen, *The Sudden Success of Prose: A Comparative View of Greek, Latin, Old French and Old Norse*, „Medieval Worlds” 2017, vol. 5, s. 3–45; G.W. Weber, *Intellegere historiam. Typological Perspectives of Nordic Prehistory – in Snorri, Saxo, Widukind and Others*, w: *Tradition og historieskrivning: Kilderne til Nordens ældste historie*, ved. K. Hastrup, P. Meulengracht Sørensen, Aarhus Universitetsforlag, Aarhus 1987, s. 95–141.

Valdemarii) prowadzonych w duńskiej kancelarii królewskiej w czasach króla Waldemara Zwycięskiego zapisano najważniejsze wydarzenia z lat 1130–1219, dotyczące duńskiej dynastii i trwających wówczas wojen⁵¹³. Wiele spośród późniejszych duńskich roczników, spisanych w XIII i XIV wieku, było prawdopodobnie kontynuacją tych dwóch tradycji rocznikarskich, wśród nich wymienić należy roczniki z Lund (*Annales Lundenses*)⁵¹⁴, z klasztoru benedyktyńskiego św. Piotra w Næstved (*Annales Nestvediensis*) oraz z opactw cystersów w Sorø (*Annales Sorani*) i w Ryd (*Annales Ryenses*)⁵¹⁵.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* nie ma zwyczaju podawać dat rocznych. Wyjątkiem jest rozdział LXIII zawierający datę męczeńskiej śmierci króla Knuta Świętego – rok 1087 („þá var liðit frá holdgan várs herra Jhésú Kristí M ok LXXX ok VII vetr”). Podaje natomiast daty dzienne według kalendarza liturgicznego, zachowuje również porządek chronologiczny, informuje o liczbie lat, które upłynęły między omawianymi wydarzeniami, określa długość panowania władców i odnotowuje zgony. Nie pozwala to jednak stwierdzić, czy korzystał z któregoś z duńskich roczników, ponieważ informacje te mógł zaczerpnąć również z kronik duńskich, co do których mamy pewność, że do nich sięgał. Kronikarze duńscy korzystali bowiem z wcześniejszych roczników, więc same podobieństwa faktograficzne między sagą a rocznikami mogą wynikać z recepcji pośredniej. Na teksty źródłowe wykorzystane w *Sadze o potomkach Knuta* z największą dozą pewności wskazują relacje intertekstualne, fragmenty cytowane lub zaadaptowane. Na ich podstawie można stwierdzić, że wśród

513 I. Skovgaard-Petersen, *Annals*, w: *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, eds. P. Pulsiano, K. Wolf, Routledge, Abington 2016, s. 14–15.

514 L.B. Mortensen, *Annales Lundenses*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, ed. G. Dunphy, Brill, Leiden 2010, s. 72.

515 L.B. Mortensen, *Annales Ryenses*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle...*, s. 85.

tekstów, które autor sagi zaadaptował, były na pewno dzieła Ælnotha z Canterbury oraz kronika Saxo Gramatyka.

Najstarsza kronika duńska to *Chronicon Roskildense*. Spisana została przez anonimowego autora w stolicy biskupiej w Roskilde w połowie XII wieku. Rozpoczyna się od przybycia misyjnego biskupa Ansgara do Danii (826 r.) i opowiada o chrystianizacji tego kraju i dziejach królestwa duńskiego aż do roku 1157, czyli o pierwszych latach panowania w Danii Waldemara Wielkiego⁵¹⁶.

Nieco późniejsza, datowana na rok 1170, anonimowa kronika z Lejre (*Chronicon Lethrense*) traktuje o legendarnych dziejach Danii, od założenia królestwa Danii (z ośrodkiem władzy w Lejre w pobliżu Roskilde) przez Dana, eponimicznego przodka Duńczyków, do bitwy pod Brávellir (770 r.), w której król Danii Haraldr hilditōnn starł się z Sigurdem Hringiem, królem Szwecji. Autorem tej kroniki mógł być duchowny związany z katedrą w Roskilde (na co wskazuje szczególne zainteresowanie kronikarza starożytną siedzibą władców Danii w Lejre) lub w Lund (o czym może świadczyć tradycja rękopiśmienna – znajduje się w tych samych rękopisach obok *Annales Lundenses*)⁵¹⁷.

Niewiele późniejsza, powstała około 1188 roku, kronika autorstwa Swena Aggesena, duńskiego arystokraty i członka dworu królewskiego Waldemara Wielkiego i Knuta VI, pt. *Brevis historia regum Dacie* przybliży historię Danii od legendarnego króla Skjolda do wojen ze słowiańskimi książętami Pomorza (1185 r.) w czasach panowania w Danii Knuta VI⁵¹⁸. Występują podobień-

516 I. Skovgaard-Petersen, *Chronicles*, w: *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, eds. P. Pulsiano, K. Wolf, Routledge, Abington 2016, s. 80–81; L.B. Mortensen, *Chronicon Roskildense*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle...*, s. 413.

517 L.B. Mortensen, *Chronicon Lethrense*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle...*, s. 361–362.

518 L.B. Mortensen, *Sven Aggesen*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle...*, s. 1403.

stwa faktograficzne między kroniką Swena Aggesena a *Sagą o potomkach Knuta*, mogą one wynikać z recepcji pośredniej. Współczesny Swenowi Aggesenowi Saxo Gramatyk wykorzystał bowiem jego kronikę w pracach nad swoim dziełem – *Gesta Danorum*⁵¹⁹.

Saxo Gramatyk nie tylko żył w tym samym czasie co Swen Aggesen, lecz także go znał (opisuje Swena Aggesena w swojej kronice łacińskim słowem *contubernalis* – jako kolegę). Nad *Gesta Danorum* pracował w podobnym *milieu* dworu królewskiego i arcybiskupiego, pod patronatem arcybiskupów Lund Absalona i Andersa w latach około 1185–1216⁵²⁰. W XVI księgach opisał historię Danii od czasów legendarnych do czasów sobie współczesnych. Księgi od IX do XVI korespondują z narracją *Sagi o potomkach Knuta*, opisują bowiem rządy władców Danii od Gorma Starego aż do Knuta VI Valdimarssona (pierwsze lata jego rządów, 1182–1187, i wojny ze Słowianami na Pomorzu)⁵²¹.

Relacja między kroniką Saxo Gramatyka a sagą o Knýtlingach jest do dzisiaj szeroko dyskutowana⁵²². Badacze stale powracają

519 M. Münster-Swendsen, *Saxo in His Contemporary Historiographical Context*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus...*, s. 524–555.

520 L.B. Mortensen, *The Nordic Archbishoprics as Literary Centres around 1200*, w: *Absalón of Lund and His World*, eds. K. Friis-Jensen, I. Skovgaard-Petersen, Roskilde Museum, Roskilde 2000, s. 133–157.

521 L.B. Mortensen, *Saxo Grammaticus*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle...*, s. 1328–1330.

522 Dyskusję nad relacjami między kroniką Saxo Gramatyka a *Sagą o potomkach Knuta* zob. w: S. Ellehøj, *Omkring Knýtlingas kilder*, w: *Middelalderstudier: Tilegnede Aksel E. Christensen på tresårdsdagen 11. September 1966*, red. T.E. Christiansen, S. Ellehøj, E.L. Petersen, Munksgaard, Copenhagen 1966, s. 39–56; M.H. Gelting, *Uløste opgaver: Adam af Bremen, Saxo Grammaticus og Knýtlinga saga*, „Scandia” 2011, Bd. 77, s. 131–34; L.B. Mortensen, *A Thirteenth-Century Reader of Saxo...*, s. 346–55; D. Cem Gülen, *The Most Powerful King in Scandinavia: The Representation of Knútr inn ríki in Knýtlinga saga*, „Scandia. Journal of Medieval Norse Studies” 2018, no. 1, s. 60–62; A. Leegaard Knudsen, *The Medieval Reception of the Gesta Danorum (to 1514)*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus...*, s. 607–636.

jednak do jednego z dwóch odmiennych stanowisk, które w tej kwestii przed stu laty zajęli Curt Weibull⁵²³ i Gustav Albeck⁵²⁴.

Curt Weibull zwrócił uwagę na daleko idące podobieństwo między *Gesta Danorum* i *Sagą o potomkach Knuta*, widoczne zwłaszcza w opisach wojen domowych w Danii w latach 1134–1157. Stwierdził więc, że kronika Saxo Gramatyka i *Knýtlinga saga* oparte były na tych samych źródłach do opisu wydarzeń w Danii przed 1157 rokiem. Te źródła jednak nie są znane. Hipotetyczne teksty źródłowe (zaginiona kronika) służą w jego teorii do wyjaśnienia różnic między *Gesta Danorum* a *Sagą o potomkach Knuta*, które mogły wynikać z innych przyczyn. Saga jako adaptacja kroniki nie mogła być dosłownym przekładem z łaciny na język staroislandzki, w języku staroislandzkim niemożliwe byłoby bowiem oddanie kwiecistej łaciny Saxo Gramatyka.

Gustav Albeck miał przeciwne zdanie niż Curt Weibull. Według niego autor sagi o Knýtlingach czerpał bezpośrednio z kroniki Saxo Gramatyka, parafrazując i adaptując jego tekst dla islandzkiego czytelnika w zwięzłym i prostym stylu islandzkiej sagi królewskiej. Jako adaptacja *Saga o potomkach Knuta* miejscami zawierała skrócony przekaz Saxo, a miejscami uzupełniony on został o wiadomości zaczerpnięte z innych źródeł. Według badacza dostrzec można to zwłaszcza w rozdziałach XCIX–CXXX sagi (od Eryka Pamiętnego do Knuta VI i podboju Pomorza w 1185 r.), w których wykorzystano księgi XIV–XVI kroniki Saxo Gramatyka. Z kolei rozdziały XCIX–CXXVI sagi oparte są na księdze XIV *Gesta Danorum* i opisują historię Danii w latach 1134–1178; rozdziały CXXVI–CXXVII bazują na księdze XV i przedstawiają historię

523 C. Weibull, *Saxo: Kritiska undersökningar i Danmarks historia från Sven Estridsens död till Knut VI*, Berlingska boktryckeriet, Lund 1915, s. 235–236; idem, *Knýtlingasagan och Saxo: En källkritisk undersökning*, „Scandia” 1976, Bd. 42, s. 8–15.

524 G. Albeck, *Knýtlinga: Sagaerne om Danmarks Konger; Studier i ældre nordisk Litteratur*, Nyt nordisk forlag, Kjøbenhavn 1946, s. 253–267.

Danii w latach 1179–1182, a rozdziały CXXVIII–CXXX sagi oparte są na księdze XVI i traktują o latach 1182–1187/1189.

Odense na wyspie Fyn, miejsce męczeńskiej śmierci św. Knuta (został zabity w 1086 r., kanonizowany w 1100 r.), już na przełomie XI i XII wieku stało się ośrodkiem kościelnym poświęconym kultowi św. Knuta, z klasztorem i katedrą pod jego wezwaniem (gdzie przechowywano jego relikwie). Już w roku 1096 założone zostało tam opactwo benedyktyńskie, w którym osiedlili się mniisi anglosascy sprowadzeni z opactwa Evesham w Worcestershire. Wśród dwunastu mnichów anglosaskich był Ælnoth z Canterbury, autor dzieł hagiograficznych poświęconych św. Knutowi: *Passio gloriosissimi Canuti regis et martyris* oraz *Gesta Swenomagni regis et filiorum eius* (ok. 1112–1113)⁵²⁵. Być może również w tym samym ośrodku kilka lat wcześniej powstała anonimowa *Passio sancti Canuti regis* (ok. 1095–1101)⁵²⁶.

Bjarni Guðnason zwraca uwagę na podobieństwo między jednym z epizodów w sadze (rozdz. XXXI) i w *Gesta Swenomagni regis et filiorum eius* Ælnotha z Canterbury. Mianowicie rozmowa Knuta Świętego z księdzem, którego żonę król chciał wykorzystać seksualnie, została prawdopodobnie zaczerpnięta przez autora sagi z dzieła Ælnotha⁵²⁷.

Autor sagi o Knýtlingach kilkakrotnie, w rozdziałach XCII, XCI–II, XCV, CIV, CVII, CXVII i CXXIV, pisze o księciu Knucie Lavardzie jako o świętym. Był więc prawdopodobnie świadomy rozwijającego się w Danii kultu tego świętego (Knut Lord kanonizowany został w 1169 r. za zgodą papieża Aleksandra III, jego *translatio* dokonano w 1170 r.). Może to świadczyć nawet o tym, że znał jeden

525 L.B. Mortensen, *Ailnoth of Odense*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle...*, s. 21.

526 Por. F. Fritz, *The Multifunctionality of a Medieval Hagiography...*, s. 55–74.

527 Íf 35, s. CXXIX; *Gesta Swenomagni regis et filiorum eius et Passio gloriosissimi Canuti regis et martyris*, VIII, w: *Vitae sanctorum Danorum...*, s. 93.

z żywotów św. Knuta Lorda⁵²⁸. Najwcześniejszy z nich, *Historia Sancti Canuti Ducis et Martyris* autorstwa Roberta z Ely, napisany został prawdopodobnie w latach 1135–1137 pod patronatem króla Eryka Pamiętnego w opactwie w Ringsted, ośrodku kultu tego świętego. Późniejszy, napisany po *translatio* Knuta Lorda, to *Vita altera S. Canuti ducis*, dzieło nieznanego autora, wykorzystywane podczas liturgii tego świętego⁵²⁹.

3.3. Aluzje biblijne

W sadze pojawiają się aluzje biblijne w formie cytatów i typologii biblijnej, wszak autor sagi – Olaf Þórðarson – był duchownym. Dla przykładu śmierć Knuta Świętego opisana w rozdziale LVIII przypomina czytelnikowi o pojmaniu Jezusa Chrystusa w ogródcu (Ewangelia wg św. Mateusza 26,49). Eyvinör Bóbr przedstawiony jest jako typ Judasza – pozdrawia króla jego słowami: „Heill, her-ra!” („Ave Rabbi”), chwilę przed przeszcyciem go mieczem ukrytym pod płaszczem.

Opisane w rozdziale LXVIII cudowne uwolnienie z więzienia Swena i Ástráða przez króla Knuta Świętego (dochodzi do niego po jego męczeńskiej śmierci) jest nawiązaniem do cudownego uwolnienia św. Piotra z więzienia, do którego wtrącił go Herod Agryppa (Dzieje Apostolskie 12,1–11). Podobny cud, również oparty na przekazie Dziejów Apostolskich, opisany został w zbiorze cudów przypisywanych św. Olafowi Haraldssonowi (*Passio et miracula beati Olavi*). Święty Olaf uwolnił z więzienia pewnego Duńczyka przetrzymywanego przez Słowian. Podobieństwo epizodu z rozdziału LXVIII sagi do sceny z Dziejów Apostolskich (12,1–11) występuje nie tylko na poziomie narracji, lecz tak-

528 ÍF 35, s. CXLIII–CXLVIII.

529 M. Chesnutt, *The Medieval Danish Liturgy of St Knud Lavard*, C.A. Reitzel, København 2003.

že samego języka, co najwyraźniej wskazuje na to, że tekst biblijny był bezpośrednią inspiracją dla tego epizodu sagi.

Actus Apostolorum 12,1–11

¹ eodem autem tempore misit Herodes rex manus ut adfligeret quosdam de ecclesia ² occidit autem Iacobum fratrem Iohannis gladio ³ videns autem quia placeret Iudaeis adposuit adprehendere et Petrum erant autem dies azymorum ⁴ quem cum adprehendisset misit in carcerem tradens quattuor quaternionibus militum custodire eum volens post pascha producere eum populo ⁵ et Petrus quidem servabatur in carcere oratio autem fiebat sine intermissione ab ecclesia ad Deum pro eo ⁶ cum autem producturus eum esset Herodes in ipsa nocte erat Petrus dormiens inter duos milites vinctus catenis duabus et custodes ante ostium custodiebant carcerem ⁷ et ecce angelus Domini adstitit et lumen refulsit in habitaculo percussoque latere Petri suscitavit eum dicens surge velociter et ceciderunt catenae de manibus eius ⁸ dixit autem angelus ad eum praecingere et calcia te gallicas tuas et fecit sic et dixit illi circumda tibi vestimentum

Knýtlinga saga, rozdział LXVIII

Sá atburðr varð um várit páska-nótt, þar sem þeir váru í dyflizunni Sveinn ok Ástráðr: þeir hqfðu þá haft áðr nálíga enga fœzlu, ok hqfðu menn þá nýlíga ekki komit til þeirra. Váru þeir þá máttlitlir bæði af matleysi ok járnagangi, því at járnin skorudu þá mjök at beini, er brann undir þeim. En um nóttina í öttu þá rann hqfgi á Svein, ok þóttisk hann heldr vaka en sofa. Hann sá, at maðr kom þar inn. Hann var virðuliga búinn ok svá bjartr, at hann þóttisk varla mega í gegn sjá. Hann þóttisk þar kenna Knút konung. Hann gekk at Sveini ok mælti: «Hart ertu nú leikinn, Sveinn félagi, ok er þat eigi at verðleikum. Nú mun ek leysa þik ór þessi prísund. Þú skalt segja Baldvina hertoga orð mín, til þess at hann líkni þitt mál heðan í frá.» Hann tók þá til fjqtursins þess, er á fótum honum var, ok vatt í sundr sem muru, ok slíkt et sama þann, sem á hqndum honum var. Þá mælti konungrinn: «Nú ertu lauss orðinn. Skaltu nú segja þenna atburð, svá at margir menn sé hjá.

tuum et sequere me ⁹ et exiens sequebatur et nesciebat quia verum est quod fiebat per angelum aestimabat autem se visum videre ¹⁰ transeuntes autem primam et secundam custodiam venerunt ad portam ferream quae ducit ad civitatem quae ultro aperta est eis et exeuntes processerunt vicum unum et continuo discessit angelus ab eo ¹¹ et Petrus ad se reversus dixit nunc scio vere quia misit Dominus angelum suum et eripuit me de manu Herodis et de omni expectatione plebis Iudaeorum.

Vænti ek þess, at guð gefi mér þá miskunn, þar er menn kalla á mitt nafn með góðvilja, at menn fáí bót meina sinna.” Honum sýndisk nú sem ljóst væri í myrkvastofunni, ok þar með kenndi hann dýrligan ilm. Eptir þetta leið konungrinn frá honum at sýn, en Sveinn vaknaði, ef hann hafði áðr sofit, ok váru þá af honum járnin. Hann sagði þá Ástráði, bróður sínum, hvat fyrir hann hafði borit. Ástráðr kvað slíkt et sama fyrir sik hafa borit, ok váru nú báðir lausir.

W rozdziale LV król Knut Świąty przed śmiercią daje swój płaszcz księdzu, który potem (w rozdz. LXVI) ogłasza królowi Olafowi, że dochodzi do cudów za sprawą Knuta i że jest on święty. Być może jest to intertekstualne nawiązanie do II Księgi Królewskiej (19,19) i sceny, w której prorok Eliasza daje Elizeuszowi swój płaszcz, namaszczając go tym samym na proroka jako swojego następcę, aby ten kontynuował jego pracę i napominał Izraelitów i królów Judy. W sadze Knut Świąty namaszcza księdza, aby świadczył o jego świętości (co robi w rozdz. LXVI).

Epizod opisany w rozdziale XXXI również można interpretować poprzez typologię biblijną. Knut Świąty, dostrzegając podczas uczty urodę pewnej zamężnej kobiety, wystawiony w ten sposób na próbę, niemal ulega żądzy cielesnej i chce wykorzystać ją seksualnie. Pod wpływem napomnień kobiety jest w stanie się jednak powściągnąć. Prosi jej męża o wybaczenie i czyni mu zadość za krzywdę, którą chciał mu uczynić, po czym zawiera z nim przyjaźń. Knut Świąty oparł się pokusie, czego nie potrafił król

Dawid. Widząc Batszebę, żonę Uriasza, Dawid doprowadził do jego śmierci, żeby wziąć ją za żonę (II Księga Samuela 11–12).

Opis słabych rządów króla Haralda Osełki w rozdziale XXVII („ok stóð lítil stjórñ af honum; fór nær slíku hverr fram í landinu, sem vildi”) przywodzi na myśl Księgę Sędziów (21,24: „in diebus illis non erat rex in Israhel sed unusquisque quod sibi rectum videbatur hoc faciebat”).

Biblia była znana na Islandii od XI wieku, oczywiście w oryginale łacińskim (*Vulgata*), lecz później także w staroislandzkich przekładach. Na przełomie XII i XIII stulecia powstała adaptacja pod tytułem *Stjórn*, która obejmuje historyczne księgi Starego Testamentu (Pięcioksiąg Mojżeszowy, Księgę Jozuego, Księgę Sędziów, Księgę Rut, I i II Księgę Samuela, I i II Księgę Królewską). W połowie XIII wieku, prawdopodobnie przez Branda Jónssona, biskupa Hólar, spisana została *Gyðinga saga* (Saga o Żydach), która oparta jest na I i II Księdze Machabejskiej. Powstał również staroislandzki przekład Księgi Psalmów, o czym świadczy zachowany do naszych czasów dwujęzyczny (łaciński i staroislandzki) psalterz AM 618 40. Nie zachowały się jednak przekłady Nowego Testamentu, choć wiele wskazuje na to, że przetłumaczono je na język staroislandzki już w średniowieczu⁵³⁰.

3.4. Nawiązania do literatury łacińskiej

W rozdziale VI *Sagi o potomkach Knuta* czytamy o śmierci w Anglii króla Swena Widłobrodego. Według przekazu miał on zginąć z rąk św. Edmunda – tak, jak rzymski cesarz Julian Apostata zginął z rąk św. Merkuriusza, w interpretacji opartej na typologii biblijnej.

Ta sama historia w podobnych słowach pojawia się w *Ágrip af sögu Danakonunga*, w *Heimskringli* Snorriego oraz w *Óláfs saga*

530 I.J. Kirkby, *Bible. 2. West Norse*, w: *Medieval Scandinavia...*, s. 40–41.

helga (tzw. osobnej Sadze o św. Olafie)⁵³¹. Podobieństwo między sagą o Knýtlingach oraz *Heimskringlę* i osobną Sagą o św. Olafie wskazuje, że autor pierwszej z nich zacytował w tym miejscu Snorriego.

Óláfs saga helga, 23

ok er þat saugnn enscra manna, at Jatmundr enn helgi hafi drepit hann með þeim hetti sem enn helgi Merkurius drap Julianum níðing.

Heimskringla, Saga Ólafs hins Helga, 12

ok er þat sögn enskra manna, at Eaðmundr hinn helgi hafi drepit hann, með þeima hætti sem hinn helgi Merkurius drap Julianum níðing.

Knýtlinga saga, 6

ok segja þat enskir menn, at Játmundr konungr enn helgi hafi drepit hann með þeim hætti, sem enn helgi Merkúríús drap Júlíanúm níðing.

Źródłem przekazów tych sag mógł być zbiór cudów św. Edmunda autorstwa Hermanna Archidiakona⁵³², który w kontekście śmierci Swena Widłobrodego jako pierwszy przeprowadza analo-

531 ÍF 35, s. 329; *Saga Olafs konungs ens Helga*, rozdz. 23, udg. P.A. Munch, C.R. Unger, Carl C. Werner & Comp. S Bogtrykkeri, Christiania 1853, s. 19; *Heimskringla* II, s. 16.

532 Hermannus Archidiakon, *De miraculis sancti Eadmundi*, 5, 6, w: *Memorials of St Edmund's Abbey*, ed. T. Arnold, Cambridge University Press, Cambridge 2012, s. 35–36: „Tum magis magisque martyris mandato sollicitatur ab Egelwino secretario trux Sueyn et frendens ut leo, ad Geynesburch in generali placito; sed martyr sanctus spretus cum nuntio instat interminationis negotio nuntium contumeliis verborum laccessitum, spretum, ac pulsum muniens divinae securitatis clipeo. Ipse longe positus et Deo proximus hostem proterit, inimicum perimit, tributum minuit. Ecce! martyr EADMUNDUS, potentia signorum mirificus, aequiparatur Mercurio martyri ulciscenti injuriarum blasfemias apostatae Juliani, in genitricem Dei Basiliumque virum Domini”.

gię między św. Edmundem i Swenem Widłobrodym a św. Merkursuszem i Julianem Apostatą. Mogło być ono znane w łacińskim oryginale lub w tłumaczeniu staroislandzkim w niezachowanej *Játmundar saga hins helga* (Sadze o świętym Edmundzie)⁵³³.

Śmierć cesarza Juliana Apostaty opisana jest również w *Mariu saga* (Sadze o Marii), żywocie Najświętszej Maryi Panny i zbiorze cudów⁵³⁴, bez odniesień do historii Skandynawii i zgodnie z przekazem tradycji chrześcijańskiej (prawdopodobne źródło to *Vita Sancti Basili* autorstwa Pseudo-Amphilochiusa, przełożone na łacinę w IX w. przez Euphemiusa interpres, lub jego tłumaczenie na język staroangielski dokonane w X w. przez Ælfrica z Eynsham)⁵³⁵. Sagę tę napisał w połowie XIII wieku Kygri-Björn Hjaltason, duchowny związany z katedrą w Hólar (sekretarz, później wybrany na biskupa, bezpośrednio przed śmiercią w 1237 lub 1238 r.), mnich benedyktyński.

Norweska kronika Mnicha Teodoryka *O starożytności norweskich królów* (rozdz. VIII) buduje analogię między Julianem Apostatą i jarlem Hákonem Złym oraz między królem Olafem Świętym a cesarzem Jowianem⁵³⁶. Mnich Teodoryk czerpał prawdopodobnie z dzieła Ryszarda ze św. Wiktora *Liber exceptionum* (cz. I, ks. VIII, rozdz. 3 *De Juliano Apostata* i 4 *De Joviniano*)⁵³⁷.

533 Hermann Pálsson, *Játmundar saga hins helga*, „Skírnir” 1957, bd. 132, s. 143–44.

534 *Mariu saga. Legender om jomfru Maria og hendes jertegn*, ed. C.R. Unger, Trykt hos Brøgger & Christie, Christiania 1871, s. 72–73, 699–702.

535 L. Loomis, *The Saint Mercurius Legend in Medieval England and in Norse Saga*, w: *Philologica: The Malone Anniversary Studies*, eds. T.A. Kirby, H.B. Woolf, Johns Hopkins Press, Baltimore 1949, s. 132–42; N.H. Baynes, *The Death of Julian the Apostate in a Christian Legend*, „Journal of Roman Studies” 1937, vol. 27, s. 22–29.

536 Kronika ta jest dostępna w polskim przekładzie: Mnich Teodoryk, *O starożytności norweskich królów*, tłum. R. Rutkowski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2021.

537 Richard de Saint-Victor, *Liber exceptionum*, pars 1, lib. 8, cap. 3–4, publ. J. Chatillon, Librairie Philosophique J. Vrin, Paris 1958, s. 179–180.

3.5. Tradycja ustna i źródła ustne

W pierwszej połowie XX wieku badacze inspirowani teorią o pochodzeniu sag islandzkich z przekazów ustnych (niem. *Freipro-salehre*, isl. *sagnfestukenning*) uważali, że podobnie jak inne sagi islandzkie, również *Saga o potomkach Knuta* krążyła w społeczeństwie islandzkim z ust do ust (w którym miała wówczas kwitnąć kultura oralna, kultura opowieści) najpierw jako opowieść, tzw. saga ustna, a dopiero później została spisana i zredagowana w formie pisemnej (jako utwór literacki powstawały już w fazie oralnej, więc pozostawało jedynie jej spisanie ze słuchu). Finnur Jonsson (1900 r.) uważał wręcz, że *Saga o potomkach Knuta* w całości oparta jest na przekazie ustnym i podawał ją jako dowód na żywotność islandzkiej tradycji ustnej⁵³⁸. Jørgen Olrik (1931 r.) wyobrażał sobie nawet, że opowieść w sadze o Knýtlingach snuł król Waldemar Zwycięski, wspominając swojego ojca Waldemara Wielkiego i swoich przodków, opowiadając z pamięci swoją wersję kroniki Saxo Gramatyka, umniejszając jednak przy tym rolę arcybiskupa Absalona i wyolbrzymiając rolę króla Waldemara Zwycięskiego⁵³⁹.

Saga o potomkach Knuta nie jest jednak literackim zapisem tradycji ustnej o dynastii z Jelling, na co wskazują badania nad tekstami źródłowymi, które wykorzystał autor sagi. Korzystał on natomiast również z przekazów ustnych, do czego sam się przyznaje. W samej sadze czytamy, że król Danii Waldemar II Zwycięski był świadkiem historii i informatorem autora sagi – miał wiele opowieści do opowiedzenia (rozdz. CXXVII). Nawet gdyby odrzucić autorstwo Olafa Þórðarsona, trzeba go uznać

538 Finnur Jonsson, *Knytlingasaga, dens Kilder og historiske Vaerd*, „Det Kongelige Danske Videnskabernes Selskabs Skrifter” 1900, bd. 6, nr 1, s. 1–41.

539 J. Olrik, *Om imellem Sakses og Knytlingasagas fremstilling af Danmarks historie 1146–1187*, „Historisk Tidsskrift” 1930–1931, bd. 10, hf. 1, s. 131–190.

za jednego z głównych informatorów anonimowego autora sagi (rozdz. CXXVII). W takim przypadku Olaf Þórðarson po powrocie na Islandię musiał przekazać dalej opowieści opowiedziane mu przez króla Waldemara, a anonimowy autor spisał je w formie sagi. W rozdziale CXVIII autor sagi przytacza również naoczny świadek opisywanych w sadze wydarzeń – tortur i śmierci Þétleifa Edlarsona, możnego duńskiego skazanego na śmierć przez króla Waldemara I Wielkiego po bitwie pod Grathe Hede (1157): „Atli Sveinsson opowiadał, że przyglądał się mękom tego człowieka. Przebywał on wtedy w Danii”. Jest to osoba bliżej nieznana, prawdopodobnie jednak Islandczyk. W wielu miejscach w sadze (m.in. rozdz.: VI, XIX, XXII, LVIII, LXII, LXXXI, XC, XCII, CII, CVIII) autor używa frazy *segja menn* – „ludzie powiadają” (w kilku wariantach, np.: *þat segja sannfróðir menn* – „ludzie posiadający wiedzę mówią”, „wiarygodni ludzie powiadają”), co może świadczyć o tym, że wiadomości te zaczerpnął z żywej tradycji ustnej.

4. Wydania i tłumaczenia *Knytlunga sagi*

Knytlunga saga doczekała się dotychczas kilku edycji. Za najstarszą należy uznać tę przygotowaną przez Jóna Ólafssona w 1741 roku. Jest to wydanie dwujęzyczne, zawierające tekst w języku staroislandzkim oraz jego przekład na łacinę, pozbawione jednak wstępu⁵⁴⁰. W 1828 roku saga, razem z innymi staroskandynawskimi tekstami, między innymi *Sagą o Jomswikingach*, wydana została w ramach serii Fornmanna sögur jako tom 11. Edycję tę przygotowali Carl Christian Rafn oraz Rasmus Rask⁵⁴¹. Kolejne

540 *Æfi Dana-Konunga eda Knytlunga Saga. Historia Cnutidarum Regum Daniae*, udg. Jón Olafsson, Kaupmannahöfn 1741.

541 *Jómsvíkinga saga ok Knytlínga með tilheyrandi þáttum*, udg. C.C. Rafn, R. Rask, Popp, Kaupmannahöfn 1828.

edycje sagi pochodzą z XX wieku. Pierwsza z nich to publikacja *Sögur Danakonunga* (Copenhagen, ss. 29–294), przygotowana przez Carla af Petersensa i Emila Olsena⁵⁴² w latach 1919–1925. Osobne wydanie przygotował dla serii Íslensk fornrit Bjarni Guðnason⁵⁴³. Na wzór poprzednich zawiera ono oprócz samej sagi także inne teksty pokrewne. To właśnie to wydanie stało się podstawą niniejszego tłumaczenia.

Ukazały się również tłumaczenia *Knýtlinga sagi* na różne języki. W tym kontekście należy wymienić łacińską edycję przygotowaną przez Sveinbjörna Egilssona jako tom 11 serii *Scripta historica Islandorum*⁵⁴⁴. Saga była dwukrotnie przetłumaczona na język duński. Pierwszego przekładu dokonał Carl Christian Rafn w 1829 roku⁵⁴⁵. Drugie tłumaczenie, mające na celu szersze rozpropagowanie sagi wśród duńskich czytelników, ukazało się w 1977 roku. Jego autorem był Jens Peter Ægidius⁵⁴⁶.

Na język angielski sagę przełożyli w 1986 roku Hermann Pálsson i Paul Edwards. Tłumacze ci mają na swoim koncie wiele przekładów sag islandzkich na język angielski⁵⁴⁷. Prace nad tym tłumaczeniem były podyktowane zbliżającymi się obchodami 900-lecia męczeństwa św. Knuta. Jest ono skierowane do sze-

542 *Sögur Danakonunga*, vol. 1, *Sögubrot af fornkonungum*, vol. 2, *Knýtlinga saga*, udg. C. Petersens, E. Olsen, Samfund til udgivelse af gammel nordisk litteratur 46, Copenhagen 1919–1925.

543 ÍF 35.

544 *Historia de piratis Jomensibus Encomium in piratas Jomenses Historia Knutidarum Fragmenta duo ad res Danicas pertinentia Particula historica de Hakone Hareki filio De avaritia archiepiscopi Absalónis et de Colono quodam*, ed. Sveinbjörn Egilsson, Hafniæ 1842.

545 *Jómsvíkinga saga og Knýtlinga*, w: *Oldnordiske sagaer*, bd. 11, udg. C.C. Rafn, Popp, København 1829.

546 *Knýtlinge saga. Knud den Store, Knud den Hellige, deres Mænd, deres Slægt*, overs. J.P. Ægidius, G.E.G. Gad, København 1977.

547 *Knýtlinga Saga. The History of the Kings of Denmark*, transl. Hermann Pálsson, P. Edwards, Odense University Press, Odense 1986.

4. Wydania i tłumaczenia *Knýtlinga sagi*

rokiego grona czytelników, jednak Rikke Malmros zarzuciła mu brak rzetelnego naukowego wstępu, brak map oraz pomieszczenie kierunków świata⁵⁴⁸. Z kolei Tatjana Jackson w recenzji tej edycji jako poważny zarzut wskazała brak porządnego wstępu, zauważając, że czytelnik otrzymuje jedynie informacje o podziale sagi na trzy części, wymienionych władcach, a wstęp koncentruje się na polityce drugiej części sagi zamiast na wyjaśnieniu kwestii dotyczących autorstwa, źródeł i motywów występujących w sadze⁵⁴⁹.

Knýtlinga saga była tłumaczona też na inne języki nowożytnie. Niemiecki przekład przygotował w 1924 roku znany badacz sag Walter Baetke w 1924 roku⁵⁵⁰. Osobne tłumaczenie na język rosyjski przygotowała z kolei niedawno Tatjana Jackson, która poświęciła sadze sporo uwagi w swoich badaniach⁵⁵¹.

548 R. Malmros, *Knýtlinga Saga. The History of the Kings of Denmark. Translated by Hermann Palsson and Paul Edwards*. (Odense University Press, 1986), „Historie/Jyske Samlinger, Ny række” 1987–1989, vol. 17/2, s. 294–295.

549 A. Finlay, *Knýtlinga Saga. The History of the Kings of Denmark. Translated by Hermann Palsson and Paul Edwards*. (Odense University Press, 1986), „Saga Book” 1978–1981, vol. 20, s. 305–306.

550 *Die Geschichte von den Dänenkönigen*, w: *Die Geschichte von den Orkaden, Dänemark und der Jomsburg*, Hrsg. W. Baetke, Eugen Diederichs Verlag, Jena 1924.

551 *Saga o Knýtlingah*, per. s drevneisl., st., komm. T.N. Dżakson., Izd-vo Olega Abyško, [s.l.] 2021.